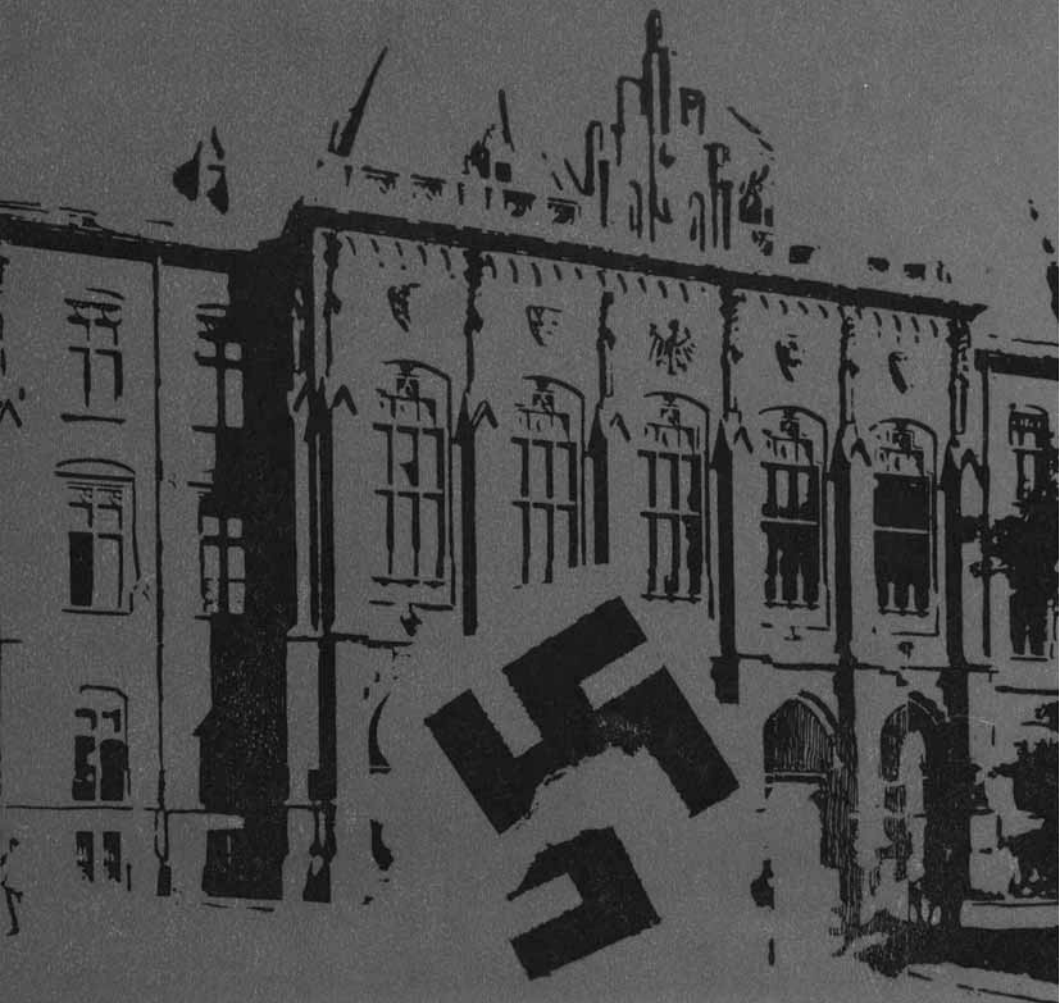




Stanisław Gawęda

UNIwersytet JAGIELLOŃSKI

W OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ

1939 - 1945



UNIwersytet Jagielloński
W OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ
1939—1945

*Pamięci mojego brata Tadeusza,
zamordowanego przez Niemców
w 1940 r.*

pracę tę poświęcam

UNIVERSITAS IAGELLONICA
ACTA SCIENTIARUM LITTERARUMQUE
CCCCLXXXVI
SCHEDAE HISTORICAE, FASCICULUS LVIII

STANISŁAW GAWĘDA

UNIVERSITAS IAGELLONICA
TEMPORE OCCUPATIONIS TEUTONICAE
1939—1945



SUMPTIBUS UNIVERSITATIS IAGELLONICAE

ZESZYTY NAUKOWE
UNIwersytetu Jagiellońskiego
CCCCLXXXVI

PRACE HISTORYCZNE, ZESZYT 58

STANISŁAW GAWĘDA

UNIwersytet Jagielloński
W OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ
1939—1945



NAKŁADEM UNIwersytetu Jagiellońskiego

REDAKTOR NACZELNY ZESZYTÓW NAUKOWYCH
UNIwersytetu Jagiellońskiego

Stanisława Hanausek

REDAKTOR SERII HISTORYCZNEJ

Jerzy Wyrozumski

RECENZENCI:

Józef Buszko, Czesław Madajczyk

Okladkę projektował

Janusz Wysocki



Redaktor PWN

Andrzej Borzęcki

©
Copyright by
Państwowe Wydawnictwo Naukowe
Warszawa—Kraków 1979

ISBN 83-01-01090-8
ISSN 0083-4351

WYKAZ SKRÓTÓW

- BAK — Bundesarchiv Koblenz
HSK — Hochschulkuratorium
HWU — Hauptabteilung Wissenschaft und Unterricht
IDO — Institut für Deutsche Ostarbeit
KHUW — Komisja do Opracowania Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w czasie wojny 1939 - 1945
S II — Senat (1848 - 1939)
S II O — Senat (okres okupacji)
S III — Senat (1945 - 1952)
S IV — Senat (1953 -)
TKS — Tymczasowa Komisja Szkolna
WF — Wydział Filozoficzny
WP II — Wydział Prawa (1849 - 1939)

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Rozdział I. Uniwersytet Jagielloński w przededniu wybuchu wojny i w pierwszych dniach okupacji	11
Rozdział II. Uruchomienie szkolnictwa powszechnego i średniego pod opieką Uniwersytetu	16
Rozdział III. Przygotowania do otwarcia roku akademickiego 1939/1940. <i>Sonderaktion Krakau</i> z dnia 6 listopada 1939 r.	22
Rozdział IV. Zniszczenie zakładów i pracowni naukowych	34
Rozdział V. <i>Ostinstitut</i> — plany utworzenia niemieckiego uniwersytetu	52
Rozdział VI. Tajny Uniwersytet Jagielloński — jego organizacja, tok nauczania, wyniki	63
Rozdział VII. Działalność Biblioteki Jagiellońskiej	99
Rozdział VIII. Praca naukowa i jej bilans	104
Rozdział IX. Społeczna akcja pomocy dla pracowników nauki	115
Rozdział X. Dalsze prześladowania i bilans strat osobowych	120
Rozdział XI. Praca naukowo-dydaktyczna i działalność kulturalna uczonych krakowskich na emigracji	132
Rozdział XII. Wznowienie działalności naukowo-dydaktycznej Uniwersytetu po wyzwoleniu Krakowa	143
Spis ilustracji	152
The Jagiellonian University during the Hitlerite occupation (1939 - 1945) — summary	153
Skorowidz nazwisk	159

WYKAZ SKRÓTÓW

- BAK — Bundesarchiv Koblenz
HSK — Hochschulkuratorium
HWU — Hauptabteilung Wissenschaft und Unterricht
IDO — Institut für Deutsche Ostarbeit
KHUW — Komisja do Opracowania Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w czasie wojny 1939 - 1945
S II — Senat (1848 - 1939)
S II O — Senat (okres okupacji)
S III — Senat (1945 - 1952)
S IV — Senat (1953 -)
TKS — Tymczasowa Komisja Szkolna
WF — Wydział Filozoficzny
WP II — Wydział Prawa (1849 - 1939)

WSTĘP

Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach okupacji niemieckiej (1939 - 1945) należą do najbardziej tragicznych w ciągu całego jego wielowiekowego istnienia. Hitlerowska III Rzesza uważając Polskę za wroga, którego należy zniszczyć, przystąpiła zaraz na początku okupacji ziem polskich do brutalnego, z góry opracowanego planu niszczenia ośrodków polskiego życia politycznego, społeczno-gospodarczego i kulturalnego. Temu celowi miały służyć starannie opracowane plany akcji specjalnych, wymierzone przeciw konkretnym ludziom, grupom społecznym i instytucjom. Obok zbombardowania Zamku Królewskiego w Warszawie, a następnie systematycznego demolowania go przez władze okupacyjne, jedną z najgłośniejszych była akcja specjalna, wymierzona przeciw krakowskiemu profesorom, przeprowadzona już 6 listopada 1939 r., po której przystąpiono bezzwłocznie do niszczenia zakładów naukowych i wszelkiego mienia uniwersyteckiego. Likwidacja tej zasłużonej dla narodu i kultury polskiej placówki naukowej i dydaktyczno-wychowawczej miała zapoczątkować nie tylko zniszczenie dorobku kulturalnego wielu pokoleń polskich, lecz także w dalszej kolejności wynarodowienie, względnie biologiczne wyniszczenie narodu. Cel ten starano się tym razem osiągnąć błyskawicznie, przez politykę eksterminacji i terroru, narzucenie całemu społeczeństwu ciężkiej i niewolniczej pracy, przy głodowych racjach żywnościowych.

Krakowska Wszechnica od wieków była nie tylko doniosłym ogniskiem nauki i kultury polskiej, ale i ośrodkiem pielęgnowania tradycji wolnościowych i patriotycznych, zabierała głos w najważniejszych sprawach w życiu narodu i państwa. Uczni krakowscy nie zamykali się w swych pracowniach i laboratoriach, nie ograniczali się do prac nad rozwiązywaniem teoretycznych problemów naukowych, ale występowali często na zewnątrz, zabierając głos w ważnych sprawach publicznych.

W okresie dyktatury sanacyjnej i łamania praw obywatelskich profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego wystąpili jako pierwsi z protestem przeciw gwałtom brzeskim. W dniu 10 grudnia 1930 r. 44 profe-

sorów wystosowało list do prof. A. Krzyżanowskiego, posła na Sejm, w sprawie aresztowania posłów opozycji i osadzeniu ich w twierdzy brzeskiej. Inicjatorem tego protestu oraz jego redaktorem wspólnie z prof. A. Heydlem był prof. S. Kot. Dwa lata później przedstawiciele Uniwersytetu wystąpili przeciw rządowemu projektowi ograniczenia autonomii szkół wyższych. Na posiedzeniu Senatu Akademickiego w dniu 15 listopada 1932 r. powołano tajny komitet do zwalczania projektu ustawy o szkołach akademickich. W skład tego komitetu weszli przedstawiciele wszystkich ugrupowań: ks. K. Michalski, S. Estreicher, E. Godlewski (mł.) W. Natanson i S. Kot. Komitet wydał książkę pt. *W obronie wolności szkół akademickich*, wciągnął do tej akcji inne ośrodki uniwersyteckie, ale nie mógł zapobiec przegłosowaniu ustawy w Sejmie w dniu 15 marca 1933 r. przez większość rządową¹.

Daleko większą wagę polityczną miał udział w delegacji u ówczesnego prezydenta RP Ignacego Mościckiego w czerwcu 1939 r. profesorów UJ zaniepokojonych pogarszającą się sytuacją bezpieczeństwa państwa, wobec śmiertelnego zagrożenia Polski ze strony Niemiec hitlerowskich. Inicjatorem powołania tej delegacji był prof. S. Grabski, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Uczony ten, a zarazem polityk, widział od pierwszych chwil istnienia II Rzeczypospolitej niebezpieczeństwo ze strony imperializmu niemieckiego. Uważał, że między Polską a Niemcami powstały konflikty, które żadnym kompromisem trwale załatwić się nie dadzą, a które wcześniej czy później spróbują Niemcy rozstrzygnąć siłą. Na dorocznym posiedzeniu Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie w czerwcu 1939 r., wybrano delegację złożoną z sześciu członków Akademii, a zarazem profesorów uniwersytetów krakowskiego, warszawskiego i lwowskiego, do których przyłączyli się prezydent miasta Poznania, C. Ratajski i Z. Lasocki, wybitny działacz Stronnictwa Ludowego. Na czele delegacji stanął S. Estreicher². Delegaci przemawiając kolejno przedstawiali prezydentowi słabość Polski w obliczu nadciągającej wojny i sugerowali konieczność zjednoczenia narodu, przez pozyskanie stronnictw opozycyjnych i powołanie reprezentacyjnego rządu jedności narodowej. Mościcki nie podzielał oceny sytuacji dokonanej przez delegację, zignorował jej przestrogi i zbył buńczucznym zawołaniem: „Nam tu w Zamku łydki nie drżą”³. Na pożegnanie tylko prof. S. Estreicher podniesionym głosem powiedział: „Panie Prezy-

¹ A. Massalski: *Uniwersytet Jagielloński wobec ustawy o szkołach akademickich z roku 1933*, „*Studia Historyczne*”, 1968, R. 11, z. 1, s. 50-64. Zob. też *Straty kultury polskiej*, praca zbiorowa pod redakcją A. Ordęgi i T. Terleckiego, t. II. Glasgow 1945, s. 93.

² Fragment pamiętników Stanisława Grabskiego z lat 1936-1939, opublikowany w „*Życiu Literackim*” z 4 lipca 1971 r.

³ Tamże.

dencie! Pozwoli pan sobie powiedzieć, że pańskie oczy źle widzą, a pańskie uszy źle słyszą”⁴.

Pracownicy Uniwersytetu, mimo że byli zaabsorbowani własną pracą badawczą i dydaktyczno-wychowawczą, śledzili z największą uwagą wydarzenia w kraju i na świecie i starali się wpływać na ich rozwój w myśl najlepiej pojętych interesów narodowych. Tej samej sprawie służyła społeczność akademicka w okresie okupacji hitlerowskiej, mimo najcięższych ciosów, jakie spadały na nią od samego początku rządów okupacyjnych.

Przystępując do opracowania dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie drugiej wojny światowej podjąłem realizację powziętej w dniu 2 marca 1945 r. uchwały Senatu Akademickiego, który na pierwszym swym posiedzeniu powojennym, powołał specjalną komisję do opracowania historii UJ w czasie wojny (1 września 1939 - 18 stycznia 1945)⁵. Ówczesne władze uniwersyteckie uznały za rzecz niezwykle ważną przedstawienie losów nauki krakowskiej i ludzi z nią związanych, a szerzej rzecz biorąc, stosunku Trzeciej Rzeszy do nauki i kultury polskiej. Uchwała ta jednak nie doczekała się realizacji. Konieczność nadrabiania różnych zapóźnień spowodowanych okupacją, niezwykle szybki rozwój ilościowy szkolnictwa wyższego i związane z tym trudności personalne i materialne młodego państwa, a przede wszystkim brak materiałów źródłowych, lub znaczne ich rozproszenie spowodowały odkładanie realizacji uchwały, aż wreszcie o niej zapomniano.

Z okresu okupacji niemieckiej zachowała się część akt *Hochschulkuratorium*, stosunkowo duży zespół akt *Institut für Deutsche Ostarbeit*, niektóre fascykuly zespołu akt *Hauptabteilung Wissenschaft und Unterricht*, a także szczątki dokumentacji *Treuhändera* Uniwersytetu i księgi *Universitätswache*. Źródła polskie, również bardzo nieliczne, dotyczą głównie tajnego nauczania i pomocy materialnej dla pracowników naukowych, względnie ich rodzin. Najwięcej materiałów źródłowych powstało zaraz po wyzwoleniu. Są to sprawozdania dziekanów i kierowników zakładów dotyczące strat materialnych i osobowych, opracowane na polecenie władz uniwersyteckich i państwowych, następnie relacje i wspomnienia pracowników i studentów. Większość tych materiałów znajduje się w zbiorach Archiwum UJ, dzięki zabiegom kierownictwa, ale część jest nadal w rękach prywatnych, rozproszona i trudno dostępna. Literatura przedmiotu przedstawia się również ubogo. Najpełniejszy obraz dają nam opracowania i wspomnienia dotyczące martyrologii pracowników,

⁴ S. Pigoń: *Z przedziwa pamięci*, Warszawa 1968, s. 159. O przebiegu wystąpienia członków delegacji u prezydenta Mościckiego, zob. też wyżej cytowane *Straty kultury polskiej*, t. II, s. 100.

⁵ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, KHUW-1.

a zwłaszcza ich pobytu w obozach koncentracyjnych Sachsenhausen i Dachau.

Przedstawienie możliwie pełne losów Uczelni, z jednej strony martyrologii pracowników w całym okresie okupacji, niszczenia zakładów, instytutów i mienia uniwersyteckiego, z drugiej zaś strony ukazanie czynnej postawy społeczności akademickiej w codziennej pracy i walce, jest celem tej publikacji.

Autor poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania Profesorowi Drowi Czesławowi Madajczykowi oraz Profesorowi Drowi Józefowi Buszce za szereg wnikliwych, inspirujących uwag, a zwłaszcza za udostępnienie materiałów z archiwów Republiki Federalnej Niemiec.

Rozdział I

UNIwersYTET Jagielloński w PRZEDEDNIU WYBUCHU WOJNY I W PIERWSZYCH DNIACH OKUPACJI

Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Pragi w dniu 15 marca 1939 r. i utworzeniu Protektoratu Czech i Moraw oraz zależnego od Niemiec państwa słowackiego, wzrosło niepokojąco zagrożenie Polski. Ówczesny rząd polski nie doceniał w pełni niebezpieczeństwa, wynikającego ze zmiany układu stosunków politycznych w Europie środkowej. Ufał sojuszom zawartym z mocarstwami zachodnimi i liczył, że w najgorszym razie ich interwencje dyplomatyczne potrafią odwlec moment otwartego konfliktu zbrojnego na dalszą przyszłość. Ta fałszywa i złudna ocena sytuacji doprowadziła w konsekwencji do klęski i bolesnych rozczarowań, bo kraj nie był przygotowany ani politycznie, ani militarnie, ani gospodarczo do samotnego odparcia wielokroć silniejszego przeciwnika. Ponadto na szereg miesięcy przed wybuchem wojny wywiad niemiecki rozwinął wzmoczoną penetrację obiektów wojskowych i produkcyjnych, a przez ośrodki naukowe i kulturalne Trzeciej Rzeszy również instytucji naukowych w ramach oficjalnych wizyt, wykorzystując także do tych celów dobrze zorganizowaną mniejszość niemiecką zamieszkałą w Polsce.

Od tych wizyt pozornie naukowych, a mających na celu głównie zorientowanie się w kierunkach podejmowanych prac badawczych, zasobach dóbr kulturalnych i postawie ideowo-politycznej uczonych, nie był także wolny Uniwersytet Jagielloński. Już od roku 1936 zaczęły mnożyć się wizyty uczonych niemieckich, głównie historyków sztuki, które mimo pozorów kurtuazji i uprzejmości miały zgoła nienaukowe cele. Musiały one wzbudzać podejrzenia, ponieważ odwiedzający nasz kraj tacy uczeni jak H. Classen z Królewca, D. Frey z Wiednia, B. E. Lutze z Norymbergi, Petersen i prof. P. Paulsen z Wrocławia, czy Sappok z Berlina byli zdeklarowanymi hitlerowcami, do Polski odnosili się wrogo, a do kultury polskiej wręcz lekceważąco. Penetracja zbiorów sztuki poprze-

dziła ich rabunek, który zaczął się już od pierwszych dni okupacji, nie tylko zresztą w Krakowie, ale na terenie całego kraju¹.

Wobec wyraźnych objawów zbliżającej się wojny Uniwersytet Jagielloński od wiosny 1939 r. podjął wspólnie z władzami państwowymi przygotowania mające na celu zabezpieczenie dzieł sztuki, mienia uniwersyteckiego i przeszkolenie na tę ewentualność swych pracowników i studentów. Prorektor T. Dziurzyński wydał już w dniu 4 marca 1939 r. zarządzenie, na mocy którego wydawanie dyplomów studentom kończącym studia mogło nastąpić tylko po przedłożeniu przez nich zaświadczenia o ukończeniu kursu obrony przeciwlotniczej. W dniach od 8 marca do 6 kwietnia 1939 r. zorganizowano w Warszawie kurs dla wykładowców obrony przeciwlotniczej (OPL) w szkołach akademickich. Na kurs ten obok starszych zgłosiło się dużo młodszych pracowników, więcej niż można było posłać. W Krakowie odbył się również kurs obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej (OPLG) dla obsolwentów UJ. Kurs ten ukończyło 66 osób. Następnie Senat Akademicki dnia 18 maja 1939 r. podjął uchwałę o przeszkoleniu wszystkich pracowników i ich rodzin. Kurs był przeprowadzony przez wykładowców uniwersyteckich, którzy przeszli wcześniej specjalne przeszkolenie w Warszawie. Po przeszkoleniu zaopatrzone pracowników w maski przeciwgazowe².

Nie pozostała bierna wobec nadciągającej wojny Polska Akademia Umiejętności, najściślej związana z Uniwersytetem. Dla wzmocnienia siły obronnej państwa Zarząd PAU uchwalił na posiedzeniu w dniu 22 maja 1939 r. pożyczkę w wysokości 100 000 zł na cele obrony przeciwlotniczej³.

Obok przygotowań do obrony przystąpiono również do opracowania planu ochrony mienia uniwersyteckiego. Od czerwca 1939 r. odbywały się na Uniwersytecie Jagiellońskim i w Urzędzie m. Krakowa, z udziałem przedstawicieli władz uczelni i wojska, posiedzenia, na których rozważano kwestię, czy przeprowadzać ewakuację i co ewakuować z Krakowa na wypadek wybuchu wojny, względnie jak i gdzie zabezpieczyć najcenniejsze zbiory przed bombardowaniem przez lotnictwo. Sfery rządowe stały na stanowisku, że ewakuacja może nastąpić dopiero w ostatniej chwili, kiedy wojna będzie nieunikniona. W tym czasie nikt nie umiał wskazać, gdzie zbiory mogą być bezpiecznie umieszczone, choć przedstawiciele wojska ostrzegali, że w czasie mobilizacji, a tym bardziej po rozpoczęciu działań wojennych, nie można będzie liczyć na transport ani koleją ani samochodami. Na Uniwersytecie mimo tego przeważała do końca opinia, że należy zbiory pozostawić, a tylko najcenniejsze

¹ Wspomniany Frey już w pierwszym roku zdewastował zbiory Zamku Królewskiego w Warszawie. Zob. Z. Świąch: *Zapiski z krakowskiego września*, „Student”, 1968, R. 2, nr 9.

² Arch. UJ,teczka WF II-520.

³ Arch. O. PAN w Krakowie, PAU I/11, s. 1686.

przedmioty zabezpieczyć na miejscu przed nalotami⁴. Do wykonania tych zadań przystąpiono niezwłocznie w ciągu miesięcy letnich. Trzynaście zakładów typu przyrodniczego złożyło w rektoracie w dniach od 29 do 31 sierpnia przedmioty platynowe, które przewieziono do Lwowa i zdeponowano w Uniwersytecie Jana Kazimierza. Natomiast papiery wartościowe złożono w Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie, a portrety i obrazy w Zakładzie Historii Sztuki w Collegium Novum⁵. Na podstawie instrukcji rektoratu z drugiej połowy sierpnia 1939 r. zdeponowano w tymże zakładzie również najcenniejsze zabytki i eksponaty Zakładu Archeologii Przedhistorycznej, gdzie przygotowano zakonspirowany schowek, przeznaczony do przechowania najcenniejszych zbiorów uniwersyteckich⁶. Prócz tego urządzono w dużej piwnicy pod gmachem głównym w Ogrodzie Botanicznym schron, w którym umieszczono popiersie brązowe Mariana Raciborskiego, mikroskopy i inne najcenniejsze przedmioty⁷. Nie udało się jednak sprecyzować dokładnie, jakie mienie należało ukryć, względnie wyewakuować, wobec tego część cennych zabytków artystycznych i historycznych w ostatniej chwili zabezpieczyli na własną rękę historycy sztuki. Na ewakuację niektórych cennych przedmiotów zdecydował się Senat dopiero w dniu 21 sierpnia. Wyzначył kierowników wycofania w osobach sekretarza rektoratu W. Ottmanna i podreferendarza J. Białonia, którzy mienie uniwersyteckie mieli przewieźć do Brzeżan jako miejsca ewakuacji. Wartościowe przedmioty, najważniejsze akta poufne i inne ważne dokumenty zostały wyewakuowane z Krakowa dopiero w dniu 3 września, pod opieką wicesekretarza rektoratu dra J. Reguły i przepadły bezpowrotnie w chaosie wojennym⁸.

W dniu tym Kraków został objęty paniką wojenną. Zakłady i instytucje naukowe opustoszały. Część pracowników otrzymała indywidualne powołania do wojska, innych objęła powszechna mobilizacja ogłoszona w dniu 31 sierpnia, reszta opuszczając Kraków udawała się na wschód. W pracowniach i laboratoriach pozostali tylko nieliczni pracownicy, przeważnie kobiety, i ci wzięli na siebie trud zabezpieczenia i ochrony wyposażenia zakładów naukowych.

W końcu marca i na początku kwietnia podjęto również przygotowa-

⁴ E. Kuntze: *Dzieje Biblioteki Jagiellońskiej pod okupacją niemiecką w okresie od 1 września 1939 do 18 stycznia 1945 r.* „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, Warszawa-Kraków 1975, R. 25, nr 1/2, s. 5.

⁵ Arch. UJ, S II 0 - 2.

⁶ R. Jamka: *Zakład Archeologii Przedhistorycznej UJ w czasie wojny.* „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, 1946, R. 8, s. 117.

⁷ W. Szafer: *Wspomnienia przyrodnika*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 207 - 208.

⁸ H. Barycz: *Dzieje zakładów naukowych wyższych uczelni akademickich w Krakowie w okresie drugiej wojny światowej.* „Rocznik Krakowski”, t. XXXI, 1949 - 1957, s. 106.

nia do obrony Krakowa. Na czele dowództwa obrony miasta stanął płk R. Gwelesiani, zastępca dowódcy 6 Dywizji Piechoty, któremu oddano do dyspozycji miejscowe oddziały przysposobienia wojskowego i jednostki zapasowe. Do czasu koncentracji otrzymał on również alarmowe pododdziały, zestawione ze stanu czynnego jednostek wszystkich rodzajów broni⁹. Obronę przeciwlotniczą Krakowa zabezpieczał 131 Dywizjon Artylerii Przeciwlotniczej pod dowództwem płka M. Ocetkiewicza¹⁰. Inne jednostki i odwody armii były zastrzeżone do dyspozycji Naczelnego Dowództwa. Obrona ta była więc bardzo słaba, dysponowała bowiem tylko małymi jednostkami o bardzo słabej sile ogniowej. Dokonano też przeglądu fortów krakowskich pod kątem ich przydatności do obrony. Przygotowania te mogły w najlepszym razie zapewnić pierwszy opór na wypadek desantu z powietrza lub pojawienia się zmotoryzowanych oddziałów rozpoznawczych nieprzyjaciela.

Wobec niepomysłnego rozwoju sytuacji na odcinkach frontu południowozachodniego, w nocy z 2 na 3 września powzięto decyzję o przejściu armii „Kraków” do odwrotu, o czym powiadomiono władze cywilne i wydano rozkazy ewakuacji Krakowa. Tej samej nocy ówczesny wojewoda krakowski, dr J. Tymiński, zwołał konferencję w związku z otrzymanym zarządzeniem władz centralnych o natychmiastowej ewakuacji z Krakowa władz, urzędów i niektórych instytucji. Wiadomość o tym doszła nad ranem do ówczesnego komisarycznego prezydenta miasta, dra B. Czuchajowskiego, który zgodnie z wcześniej otrzymanymi instrukcjami, zarządził ewakuację części personelu zatrudnionego w zarządzie miejskim¹¹. Po jego wyjeździe rządu w mieście objął ówczesny wiceprezydent dr S. Klimecki, który okazał na tym stanowisku niezwykle hart ducha i godną postawę obywatelską.

W niedzielę 3 września nastąpiła ewakuacja wszystkich władz wojskowych, cywilnych i policji. Gen. A. Szylling, dowódca Armii „Kraków” w związku z wydanym przez Naczelnego Wodza rozkazem powstrzymania nieprzyjaciela na przedpolu Krakowa przez dwa dni, wydał 4 września grupie operacyjnej gen. J. Sadowskiego rozkaz przesunięcia się na linię zachodnich fortów Krakowa i zorganizowania tam obrony. Na mocy tego rozkazu przejął on funkcję dowódcy obrony Krakowa. Natomiast dotychczasowy dowódca, płk R. Gwelesiani, otrzymał rozkaz przekazania w ciągu dnia swych funkcji oraz części oddziałów dowódcy grupy fortecznej płkowi W. Kłaczyńskiemu i odejścia z resztą oddziałów do Nowego Korczyna z zadaniem zorganizowania tam obrony przeprawy przez Wisłę¹².

⁹ W. Steblik: *Armia „Kraków” 1939*. Warszawa 1975, s. 70 - 71.

¹⁰ Tamże, s. 129.

¹¹ J. Grabowski: *Zarząd miejski w czasie okupacji*. „Rocznik Krakowski”, t. XXXI, 1946 - 1957, s. 3.

¹² W. Steblik: op. cit., s. 196 - 197.

W poniedziałek 4 września powołano w Krakowie Komitet Obywatelski złożony z 16 osób, który zebrał się i ukonstytuował w pałacu biskupim. Na przewodniczącego wybrano metropolitę krakowskiego ks. A. Sapiechę, na jego zastępcę prezesa PAU, prof. S. Kutrzebę. Skład Komitetu wraz z jego odezwą do społeczeństwa ogłoszono na afiszach oraz w dzienniku „Głos Narodu”. Powołano też do życia nowy organ „Dziennik Krakowski”, który miał informować ludność o wszystkich wydarzeniach i zarządzeniach, pod redakcją ks. J. Piwowarczyka. W tym samym dniu zwołano posiedzenie Rady Miejskiej, która miała zadecydować, jak należy dalej postępować, co robić i kto ma ponosić za bezpieczeństwo w mieście odpowiedzialność. Rada wybrała na prezydenta miasta dotychczasowego wiceprezydenta S. Klimeckiego, a na wiceprezydenta W. Bogdanowskiego¹³.

Tymczasem wojska niemieckie zbliżały się do Krakowa, otaczając go pierścieniem od zachodu i południa. W dniu 5 września Grupa Operacyjna „Śląsk” gen. J. Sadowskiego toczyła walki na przedpolu Krakowa z VIII Korpusem niemieckim, w celu opóźniania odwrotu Armii „Kraków”, a także osłaniania ewakuacji Krakowa. Wśród mieszkańców miasta wzrastał niepokój, sądzono bowiem że Kraków będzie bronić i miasto ulegnie zniszczeniu. Nikt wtedy jeszcze nie wiedział, że już 3 września zapadła decyzja niebronienia Krakowa i ogłoszenia go miastem otwartym¹⁴. Gen. J. Sadowski powiadomił o tym władze miejskie tuż przed północą 5 września i rozpoczął wycofywanie wojsk z miasta, przekazując władzę w mieście władzom cywilnym. Powiadomienie o tym władz cywilnych w ostatniej chwili miało na celu zmylenie wroga, który liczył się z obroną miasta. Gdyby ta wiadomość dotarła do niego wcześniej, mógłby przyspieszyć natarcie na Kraków, zaatakować i zniszczyć wycofujące się oddziały Grupy Operacyjnej „Śląsk”.

W nocy z 5 na 6 września wojska gen. J. Sadowskiego opuściły Kraków kierując się na wschód, wzdłuż lewego brzegu Wisły. Poddanie miasta Niemcom nastąpiło we wczesnych godzinach rannych, ale pierwsze oddziały 44 Dywizji Wehrmachtu wkroczyły do Krakowa dopiero około godz. 15. Natomiast główne siły niemieckie wkroczyły do miasta od południa i zachodu około godz. 20 i odbyły w Rynku defiladę.

Pierwsze aresztowania obywateli krakowskich nastąpiły już 9 września, a dwa dni później aresztowany został prezydent miasta dr S. Klimecki. Wprawdzie tym razem dość szybko odzyskał wolność, ale został pozbawiony urzędu prezydenta, bo już 24 września przybyły do Krakowa cywilne władze niemieckie z nadburmistrzem Drezna, drem E. Zörnerem, i przejęły miasto pod zarząd niemiecki.

¹³ A. Kuczalski: *Co działo się w Krakowie w pierwszych dniach września 1939 roku*. „Tygodnik Powszechny” z 14 września 1975 r.

¹⁴ T. Góra: *Wrzesień 1939 w Krakowie*. „Tygodnik Powszechny” z 28 września 1975 r.

Rozdział II

URUCHOMIENIE SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO I ŚREDNIEGO POD OPIEKĄ UNIWERSYTETU

Wybuch wojny w dniu 1 września skłonił Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do odroczenia rozpoczęcia roku szkolnego 1939/1940 na czas nieokreślony. Po przesunięciu się frontu na wschód od Krakowa, wystąpiła paląca potrzeba zajęcia się młodzieżą szkolną, która pozostała bez opieki ze strony czynników państwowych i bez możliwości kontynuowania nauki. Ponieważ Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego ewakuowało się 4 września, z dniem tym przestała istnieć oficjalna władza szkolna, troskę więc o dalsze kształcenie i wychowanie dzieci i młodzieży przejęło bardzo szybko społeczeństwo.

Życie w mieście pomimo przemarszu wojsk, wprowadzenia godziny policyjnej, rekwizycji wielu budynków, głównie szkolnych, zaczęło stopniowo powracać do normy. Na uspokojenie się ludności wpłynęły ogłoszenia niemieckich władz wojskowych wzywające do podjęcia pracy na dawnych stanowiskach, apele Polskiego Komitetu Opiekuńczego, ks. metropolity A. Sapiehy oraz pozostałego w Krakowie wiceprezydenta miasta, S. Klimeckiego. Jako jedyny pozostały w mieście przedstawiciel władzy polskiej wystosował on do rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. T. Lehra-Spławińskiego, list następującej treści: „Ze względu na konieczność uruchomienia szkolnictwa wszelkiego rodzaju i konieczność rozwiązania tego problemu, powierzam Magnificencji stworzenie pod swoim przewodnictwem Komisji Szkolnej, która by była najwyższą instancją w zakresie szkolnictwa wszelkich typów”¹. Ten akt stanowił podstawę prawną powołania jawnego szkolnictwa polskiego, które przez kilka tygodni rozwijało działalność oświatową w warunkach względnego spokoju. Trzeba dodać, że i dyrektorzy szkół, którzy pozostali w Krakowie, czynili wstępne kroki celem uruchomienia zakładów, jeśli budynki ich nie były zakwaterowane przez wojsko.

¹ Arch. UJ, TKS-1.

Pierwsze zebranie odbyło się już w dniu 9 września w sali posiedzeń Senatu UJ z udziałem przeszło 20 osób zaproszonych przez rektora, głównie spośród dyrektorów i kierowników szkół. Zebranie zakończyło się podjęciem uchwały o powołaniu Tymczasowej Komisji Szkolnej, ciała kolegialnego o charakterze społecznym, z podziałem na podkomisje dla szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących i zawodowych. Plan działalności Komisji siedł w dwu kierunkach: uruchomienia szkół i zapewnienia dla nich pomieszczeń oraz starań o zapewnienie ze strony Komitetu Obywatelskiego Krakowskiego egzystencji tym nauczycielom polskim, którzy znaleźli się w Krakowie bez środków do życia². Na razie dla prac przygotowawczych i organizacyjnych wybrano „Wydział”, w skład którego obok rektora UJ weszli: R. Bień, dr M. Chrzanowska, J. Juszczyk, L. Pilecki, inż. E. Kostecki i J. Waga³.

Uruchomienie szkół rozpoczął „Wydział” od niezbędnych formalnych czynności, związanych z rejestracją nauczycieli i ustalenia, które budynki szkolne pozostaną do dyspozycji Komisji dla prowadzenia nauki, a dopiero po załatwieniu tych spraw przystąpił do rejestracji dzieci i młodzieży z przydzieleniem ich do odpowiednich szkół⁴.

Wobec zapewnienia niemieckich władz wojskowych o zwolnieniu budynków szkolnych i dobiegającej do końca rejestracji nauczycieli, wydano komunikat do rodziców o rejestracji młodzieży. Dla usprawnienia pracy powołano trzy podkomisje: opieki nad nauczycielstwem zamiejscowym, do spraw szkolnictwa powszechnego oraz dla szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Podkomisje prowadziły ewidencję wszystkich nauczycieli przebywających na terenie miasta, rejestrację młodzieży, przedkładały wnioski dotyczące uruchomienia zakładów, obsady nauczycieli, ustalały ewidencję budynków, w których można było rozpocząć naukę itp.

Do dnia 20 września 1939 r. podkomisje miały przeprowadzić wstępną rejestrację młodzieży i nauczycieli, a następnie przedstawić plany uruchomienia szkół i obsady nauczycieli. Do tego dnia zarejestrowano 13 000 uczniów szkół powszechnych spośród przeszło 20 000 zapisanych przed wakacjami, natomiast nauczycieli miejscowych tylko 217. Do szkół średnich ogólnokształcących zgłosiło się 3260 uczniów spośród około 6000 przedwojennych oraz 398 nauczycieli z Krakowa i zamiejscowych. Słabiej, jeśli chodzi o ilość uczniów, wypadła rejestracja uczniów do szkół zawodowych. Zgłosiło się tylko 527 uczniów i 29 nauczycieli i instruktorów. Wszystkie zakłady miały utrzymać się same z opłat uczniowskich, z tym że postanowiono pozostawić do dyspozycji Komii-

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ J. Waga: *Szkolnictwo miasta Krakowa w latach okupacji niemieckiej 1939-1945*, „Rocznik Krakowski”, t. XXXI, 1949-1957, s. 27.

sji pewien procent na wydatki ogólne i pomoc dla bezrobotnych nauczycieli⁵.

Celem usprawnienia kierownictwa i zaprowadzenia większej subordynacji wśród członków, na posiedzeniu w dniu 26 września w miejsce „Wydziału” powołano pięcioosobowe „Kolegium” w składzie: przewodniczący — rektor UJ, zastępca — dyrektor IV Gimnazjum i Liceum J. Waga, członkowie — R. Bień, inż. E. Kostecki i S. Skimina, z siedzibą w Collegium Novum, gdzie aż do 6 listopada mieściło się biuro Komisji oraz punkt rejestracyjny dla nauczycieli⁶. Dążąc do objęcia siecią szkolną całego województwa krakowskiego ustalono, że wszyscy nauczyciele z tego terenu powinni wracać na swe miejsca pracy i tam w porozumieniu z burmistrzami, wójtami i sołtysami, względnie rodzinami, natychmiast uruchamiać szkoły.

Do końca września większość szkół na terenie m. Krakowa rozpoczęła naukę w budynkach własnych lub zastępczych, tłocząc się na dwie lub trzy zmiany. Dwie szkoły średnie znalazły za zezwoleniem rektora czasowe pomieszczenie w Uniwersytecie. W salach Collegium Novum rozpoczęło naukę X Liceum im. Królowej Wandy, a w salach Collegium Physicum (dziś Collegium Witkowskiego) IV Liceum im. H. Sienkiewicza⁷.

Wobec nadchodzącej ciężkiej zimy położenie materialne nauczycielstwa, zwłaszcza uciekinierów i tych, którzy przed ewakuacją nie pobrali trzymiesięcznych poborów, stawało się tragiczne. Pomoc przyszła ze strony prezydenta S. Klimeckiego, który już po ewakuacji Banku Polskiego zabezpieczył pozostałe tam 7 milionów zł, złożył je w Kasie Miejskiej i na wiosek S. Rymara przeznaczył znaczną część kwoty dla Uniwersytetu i na wypłaty nauczycielom. Dystrybucji tej kwoty podjęła się kwestura uniwersytecka z kwestorem drem H. Matusem na czele, udzielając doraźnej pomocy najbardziej potrzebującym. Później wypłacał nauczycielom jeszcze trzykrotnie zasiłki, ale znacznie niższe, Miejski Urząd Opieki⁸.

Wielką troską Komisji była sprawa podjęcia nauki w szkołach prowincjonalnych. Mimo podejmowanych wysiłków nie udało się na większą skalę rozszerzyć działalności na szkoły w terenie zamiejskim. Komisji nie chciano nadawać charakteru organu centralnego, aby nie budzić podejrzeń okupantów i uznano, że inicjatywa powinna wychodzić od dołu pod hasłem opieki nad dzieckiem. Natomiast w Krakowie przy Komisji powstała poufna sekcja informacyjno-doradcza, która za pośrednictwem społecznych komitetów gminnych zakładanych w poszcze-

⁵ Tamże, s. 29.

⁶ Arch. UJ, TKS-1.

⁷ Relacja Stanisławy Rajtar, wówczas uczennicy kl. I licealnej; (w posiadaniu autora).

⁸ J. Waga: op. cit., s. 30.

gólnych wsiach i miasteczkach, miała służyć radami i wskazówkami przy organizacji pracy w terenie⁹.

W samym zaś Krakowie szkolnictwo rozwijało się coraz sprawniej. Podkomisje kierowały całością spraw na danym szczeblu nauczania, wydawały zarządzenia, którym na ogół wszyscy się lojalnie poddawali. W szkołach średnich ustalono wysokość opłat uczniowskich na 20 zł miesięcznie¹⁰, ilość godzin przypadającą na nauczyciela tygodniowo, opracowano regulaminy wewnętrzne i rozwiązywano inne problemy, jakie wynikały z trudnej i skomplikowanej sytuacji w warunkach wojennych. Dzięki ofiarnej pracy działaczy Komisji do końca października 1939 r. zdołano uruchomić w Krakowie 47 szkół powszechnych, 17 zawodowych oraz 39 średnich (państwowych i prywatnych), zapewniając naukę ponad 26 000 dzieciom i młodzieży, częściowo w pomieszczeniach zastępczych¹¹. W miarę upływu czasu Komisja coraz bardziej doskonalila swą pracę, by przejść od tymczasowości i improwizacji do uporządkowanego trybu pracy. Ogłosiła nawet terminy egzaminów, w tym i egzaminów dojrzałości w związku z licznymi podaniami, jakie do Komisji napłynęły¹². Rósł też autorytet Komisji na zewnątrz, o czym świadczy pismo obywateli powiatów bielskiego i bialskiego skierowane do rektora UJ z prośbą o interwencję u szefa zarządu cywilnego okręgu wojskowego w Krakowie A. Seyss-Inquarta, o zaniechanie prześladowań nauczycieli i w ogóle inteligencji¹³.

Komisja pracowała bez większych przeszkód do dnia 6 listopada 1939 r. W dniu tym o godzinie 16,30 miało się odbyć jej normalne posiedzenie w sali rektoratu, które już do skutku nie doszło z powodu przeprowadzonej o godz. 12 przez gestapo tzw. *Sonderaktion Krakau* i zamknięcia Uniwersytetu. Wobec tego Komisja odbyła, w IV Liceum przy ul. Krupniczej, zaplanowane posiedzenie, na którym postanowiono działalności nie przerywać i nadal szkolnictwem kierować¹⁴. Kierownictwo pracami Komisji wobec aresztowania rektora przeszło teraz w ręce jego zastępcy, dyr. J. Wagi.

Dalsza praca uległa teraz znacznemu osłabieniu, albowiem po pierwszej akcji specjalnej wymierzonej przeciw profesorom krakowskim, podjęto drugą akcję specjalną w dniu 9 listopada, wymierzoną tym razem przeciw nauczycielom szkół średnich. O godz. 10 rano rozpoczęto aresztowania nauczycieli w szkołach, w czasie prowadzenia lekcji. Aresztowanych nauczycieli w liczbie 34 osadzono najpierw w więzieniu Montelupich, a następnie przewieziono ich do obozu pracy w Wiśniczu

⁹ Arch. UJ, TKS-1.

¹⁰ J. Waga: op. cit., s. 32.

¹¹ Arch. UJ, TKS-1.

¹² Tamże, TKS-5.

¹³ Tamże, TKS-4.

¹⁴ J. Waga: op. cit., s. 34.

Nowym, gdzie przebywali do końca czerwca 1940 r.¹⁵ Aresztowania te były akcją planową, terrorystyczną, obliczoną na załamanie się odporności psychicznej nauczycieli i rezygnację z jakiegokolwiek dalszego działania. Wydarzenia te nie osłabiły jednak woli prowadzenia dalszej pracy przez pozostałych na wolności. Na posiedzeniu w dniu 14 listopada uchwalono dalsze prowadzenie nauki, z tym że nie zmusza się żadnego nauczyciela do kontynuowania pracy¹⁶.

W połowie listopada zapadła już decyzja władz niemieckich dotycząca szkół średnich i w ogóle dalszych losów szkolnictwa polskiego. Zezwolono jedynie na funkcjonowanie szkół powszechnych i zawodowych, z wyraźną intencją obniżenia ich poziomu do nauki czytania, pisanie i rachowania w pierwszych, a do czynności czysto manualnych — w drugich.

Degradacja szkolnictwa polskiego była następstwem rozporządzenia generalnego gubernatora H. Franka o szkolnictwie z dnia 31 października, które polecało otwarcie tam, gdzie dotąd nie nastąpiło, wszystkich szkół powszechnych i zawodowych, a nie zawierało żadnej wzmianki o szkołach średnich ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli¹⁷. Kiedy już zapadł wyrok na gimnazja i licea, Komisja po przeanalizowaniu sytuacji, nie chcąc narażać nauczycielstwa ani młodzieży na represje, rozesłała do czynnych jeszcze polskich gimnazjów i liceów instrukcję o zawieszeniu zajęć z dniem 21 listopada 1939 r.¹⁸. W dniu 6 grudnia Komisja wobec niemożności prowadzenia dalszej pracy, podjęła uchwałę o zawieszeniu swej działalności¹⁹.

Tymczasowa Komisja Szkolna istniała niecałe trzy miesiące, od 9 września do 6 grudnia 1939 r. Wprawdzie jest to okres zbyt krótki, zwłaszcza w odniesieniu do działalności w dziedzinie oświaty, by pozwalał na pełną ocenę osiągniętych w tym czasie wyników, niemniej wystarczy do stwierdzenia, że działalność Komisji stanowiła wyraz niezłomnej woli ratowania szkoły polskiej przez społeczeństwo; woli wspartej o autorytet Uniwersytetu Jagiellońskiego, w momencie kiedy państwo i jego legalne władze przestały istnieć.

Funkcjonowanie przez kilka tygodni szkolnictwa powszechnego

¹⁵ F. Bielak: *Akcja z dnia 9 listopada 1939*. „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych PAN”, Materiały do dziejów oświaty w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945) na terenie dystryktu krakowskiego, t. VIII, cz. V, 1968, s. 227–231.

¹⁶ J. Waga: op. cit., s. 36.

¹⁷ *Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete*, Nr. 3, Warschau, den 2 XI 1939. Decyzja likwidacji szkolnictwa średniego i wyższego w GG była — jak się zdaje — rezultatem porzucenia przez Niemców planów tworzenia polskiego „Reststaatu”. Por. C. Madajczyk: *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*. Warszawa 1961; oraz tenże: *Polityka III Rzeszy na okupowanych polskich terenach*. Warszawa 1971.

¹⁸ Arch. UJ, TKS-1.

¹⁹ Tamże.

i średniego zapewnione przez samych nauczycieli pod kierownictwem rektora UJ jest zjawiskiem wyjątkowym. Nigdzie bowiem poza Krakowem nie powstało tego rodzaju skoordynowanie poczynąń w zakresie szkolnictwa. Można przypuszczać, że zorganizowanie tu szkolnictwa z inicjatywy pozostałych w mieście czynników polskich, bez oczekiwania na decyzję władz okupacyjnych, mogło stać się też jedną z przyczyn *Sonderaktion*, wymierzonej przeciw krakowskim profesorom w dniu 6 listopada 1939 r.

Rozdział III

PRZYGOTOWANIA DO OTWARCIA ROKU AKADEMICKIEGO 1939/1940

SONDERAKTION KRAKAU Z DNIA 6 LISTOPADA 1939 R.

W drugiej połowie września zaczęli wracać do Krakowa pracownicy naukowcy i administracyjni Uniwersytetu, a przede wszystkim młodzież akademicka. W miarę upływu czasu przez dziekanaty i inne urzędy uniwersyteckie przewijało się coraz więcej studentów zainteresowanych żywo dalszą kontynuacją studiów. Senat Akademicki nie miał żadnej wątpliwości, że należy podjąć bezzwłocznie zwykłe zajęcia tak dydaktyczne, jak i badawcze.

W dniach od 5 do 14 października, od godziny 10 do 13 dziekanaty poszczególnych wydziałów prowadziły rejestrację studentów i absolwentów szkół średnich, którzy chcieli studiować na UJ¹. W związku z przygotowaniami do otwarcia roku akademickiego, rektor T. Lehr-Splawiński zwrócił się 12 października do komendanta miasta z prośbą o zwolnienie budynków uniwersyteckich z kwaterunków wojskowych². Wszystkie te zabiegi podejmowane przez władze Uczelni odnosiły przynajmniej częściowy skutek, dopóki władza w mieście spoczywała w rękach administracji wojskowej, tj. do dnia 26 października, w którym to dniu nastąpiła proklamacja Generalnego Gubernatorstwa i przejęcie administracji przez władze cywilne z H. Frankiem na czele.

Do tego czasu stosunek Niemców do Polaków był na ogół poprawny. Komendant miasta, gen. mjr E. Höberth współpracował z Polakami, okazywał im nawet pewną życzliwość. Zaczęto wydawać „Ilustrowany Kurier Codzienny”, otwarto scenę polską, poczyniono przygotowania do otwarcia Uniwersytetu. Gen. E. Höberth, dążąc do unormowania życia w mieście, odwiedził kryptę marszałka J. Piłsudskiego, złożył wizytę

¹ Arch. UJ, S II O-5.

² Tamże, S II O-2.

rektorowi UJ, prof. T. Lehr-Spławińskiemu, zezwolił na działalność Komitetu Obywatelskiego pod przewodnictwem metropolity A. S. Sapiehy. Z kolei komisarz miasta, E. Zörner powołał do życia radę przybożną złożoną z Polaków, do której weszły czołowe osobistości miasta³.

Na tydzień przez proklamacją Generalnego Gubernatorstwa w dniu 19 października, na posiedzeniu Senatu Akademickiego uchwalono po dłuższej dyskusji otworzyć Uniwersytet w roku akademickim 1939/1940 i ogłosić natychmiast wpisy⁴. Podjęcie tej decyzji miało formalne uzasadnienie w treści odezwy głównodowodzącego armią niemiecką gen. W. von Brauchitscha z 11 września 1939 r. wzywającej wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa do podjęcia normalnej działalności i zapewniającej je o poszanowaniu norm prawa międzynarodowego⁵. Postanowienia *Regulaminu wojny lądowej* konwencji haskiej z 1907 r. podpisanej również przez Niemcy, przewidują ustanowienie na terytorium okupowanym jedynie władz wojskowych, a nie cywilnych. Do chwili zawarcia traktatu pokojowego okupant zgodnie ze wspomnianą konwencją obowiązany był do poszanowania ustaw obowiązujących w danym kraju⁶. Prowadzenie normalnej nauki przez szkoły wszystkich typów i wszystkich stopni na terytorium okupowanym było więc zgodne ze wspomnianym prawem międzynarodowym.

Niezależnie od strony prawnej zagadnienia Senat podjął uchwałę o rozpoczęciu roku akademickiego w poczuciu obowiązku wobec narodu i młodzieży, którą chciano uchronić od bezczynności i nie dopuścić do przerwy w wielowiekowej pracy naukowo-dydaktycznej Uczelni. Z raportu wojskowego komendanta Krakowa wynika, że na rozpoczęcie roku akademickiego nalegał germanista prof. A. Kleczkowski, natomiast przeciwny temu był rektor Uniwersytetu z obawy, że ułatwi to rozeznanie co do pozostałych w kraju intelektualistów⁷. Na tym samym posiedzeniu ustalono termin wpisów na czas od 23 października do 4 listopada, nabożeństwa inauguracyjnego na dzień 4 listopada, zaś rozpoczęcia wykładów na dzień 6 listopada 1939 r. O tej decyzji miały być powiadomione władze niemieckie w terminie i w sposób, które postanowiono uznaniu rektora⁸. Ustalono też opłaty studenckie, znacznie niższe od czesnego przedwojennego i jednolite na wszystkich latach, wynoszące 160 zł rocznie, płatne w ratach miesięcznych po 20 zł. W bardzo wy-

³ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, Warszawa 1970, s. 99.

⁴ Arch. UJ, S II O-5.

⁵ J. Zaborowski, S. Poznański: *Sonderaktion Krakau*. W dwudziątą piątą rocznicę 6 listopada 1939. Warszawa 1964, s. 5.

⁶ Art. 43 *Regulaminu IV* konwencji haskiej. DzURP, 1927, nr 21, poz. 161.

⁷ C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy...*, s. 103, przyp. 49.

⁸ J. Gwiazdomorski: *Wspomnienia z pobytu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w niemieckim obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen*, wyd. 1. Kraków 1945, s. 17.

jątkowych przypadkach studenci mogli uzyskać zwolnienie lub odroczenie opłat szkolnych⁹. W dniu 3 listopada w przeddzień nabożeństwa inauguracyjnego rektor T. Lehr-Spławiński wydał następującą odezwę do młodzieży:

„Przystępując do otwarcia wykładów w bieżącym, od założenia naszej Wszechnicy 576 roku akademickim wzywam Młodzież Akademicką, aby pomna swych obowiązków wobec Boga i Narodu poświęciła, wszystkie swe siły wyteżonej pracy nad kształceniem swych umysłów i charakterów, aby wyzyskała wszystkie możliwości pomnażania swej wiedzy i rozwijania polskiego dorobku naukowego. W obecnych, nader trudnych warunkach życia wojennego jedynie zachowanie bezwzględne go spokoju i równowagi ducha oraz wzajemne zaufanie między Młodzieżą i Władzami Akademickimi, pozwoli nam pracować owocnie w kierunku wytkniętym przez wielką tradycję naszego Uniwersytetu.

Wzywam Młodzież do bezwzględnego przestrzegania przepisów życia akademickiego, absolutnego powstrzymywania się od wszelkiej działalności politycznej i manifestacji jakiegobądź rodzaju, do niegromadzenia się w budynkach uniwersyteckich poza godzinami wykładów i zajęć naukowych, przestrzegania ładu i porządku na terenie uniwersyteckim i poza nim. Nie wątpię, że ściśle stosowanie tych zasad pozwoli nam wszystkim wyzyskać te możliwości pracy, jakie są nam dane, na pożytek nauki i ogółu społeczeństwa”¹⁰.

W tych dniach Uniwersytet tętnił już pełnym życiem, niemal jak w czasach normalnych. Nie tylko przeprowadzono już wpisy, ale otwarto przewody egzaminacyjne, uruchomiono pracownię.

Senat Akademicki, chcąc uniknąć ewentualnych prób manifestacji patriotycznych, związanych ze Świętem Niepodległości, przypadającym w okresie międzywojennym w dniu 11 listopada, przełożył termin rozpoczęcia wykładów z 6 na 13 listopada, utrzymując pierwotny termin odbycia nabożeństwa inauguracyjnego 4 listopada¹¹. W dniu tym faktycznie odprawiono w akademickim kościele św. Anny tradycyjne nabożeństwo, które zakończono odśpiewaniem hymnu *Boże coś Polskę*.

Poprzedniego dnia, 3 listopada, rektor został wezwany na ul. Pomorską do siedziby gestapo, gdzie przyjął go szef tego urzędu, Obersturmbannführer (pułkownik) dr B. Müller. W toku rozmowy polecił rektorowi, aby w dniu 6 listopada, a więc w proponowanym pierwotnie przez Senat dniu rozpoczęcia wykładów, zorganizował w Collegium Novum o godz. 12 zebranie pracowników naukowo-dydaktycznych, na którym pragnie on wygłosić odczyt na temat stosunku III Rzeszy i narodowego socjalizmu do zagadnień nauki i szkolnictwa wyższego. Rektor, nie prze-

⁹ Arch. UJ, S II O-5.

¹⁰ Tamże.

¹¹ J. G w i a z d o m o r s k i: op. cit., s. 19.

czuwając podstęp, zaprosił osobną kurendą grono nauczające Uniwersytetu, a także i innych uczelni akademickich Krakowa¹². Wiadomość o odczycie szefa gestapo wywołała niepokój i wahania wśród uczonych, ale w końcu zdecydowano się pójść, z obawy, by nie zastosowano represji w stosunku do Uniwersytetu lub rektora. Już przed godziną 12 uformował się kordon policji wokół kompleksu budynków uniwersyteckich. Müller przybył punktualnie w asyście gestapowców, a za nim wtargnęła do gmachu Uniwersytetu policja, która z bronią gotową do strzału obstawiła korytarze¹³. Müller wkroczył do wypełnionej sali wykładowej nr 56 ze swymi oficerami, nie zdjął hełmu, podobnie jak jego oficerowie, i wszedłszy na katedrę przemówił do zebranych mniej więcej w ten sposób: „Uniwersytet tutejszy rozpoczął rok akademicki nie uzyskawszy uprzednio pozwolenia władz niemieckich. Jest to zła wola. Ponadto jest powszechnie wiadome, że wykładowcy byli zawsze wrogo nastawieni wobec nauki niemieckiej. Z tego powodu wszyscy zebrani, z wyjątkiem trzech obecnych kobiet, będą przewiezieni do obozu koncentracyjnego. Jakakolwiek dyskusja, a nawet jakakolwiek wypowiedź na ten temat, jest wykluczona. Kto stawi opór przy wykonaniu mego rozkazu, będzie zastrzelony”¹⁴.

Na zaskoczonych takim obrotem sprawy naukowców ruszyła policja, która wśród ordynarnych wyzwisk i obelg, ciosów kolb karabinowych, wypędzała aresztowanych z gmachu i pognęła ku przygotowanym w bocznych ulicach ciężarówkom. Stąd przewieziono aresztowanych do więzienia przy ul. Montelupich, a już w następnym dniu, 7 listopada, przetransportowano ich do dawnych koszar 20 p.p. przy ul. Mazowieckiej. Ogółem aresztowano 183 osoby, w tym 155 pracowników naukowych UJ, nadto 17 profesorów Akademii Górniczej, obradujących w tym czasie nad sprawami swej uczelni w sali posiedzeń Rady Wydziału Filozoficznego, oraz 11 osób spoza społeczności uniwersyteckiej, przybyłych z ciekawości na ów „wykład”, lub znajdujących się przypadkowo w murach Uczelni¹⁵. W dniu 9 listopada, po wyreklamowaniu kilku specjalistów przez niemieckie instytucje pracujące dla Wehrmachtu i zwolnieniu paru Ukraińców, wywieziono pozostałych do więzienia we Wrocławiu, a stamtąd do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen.

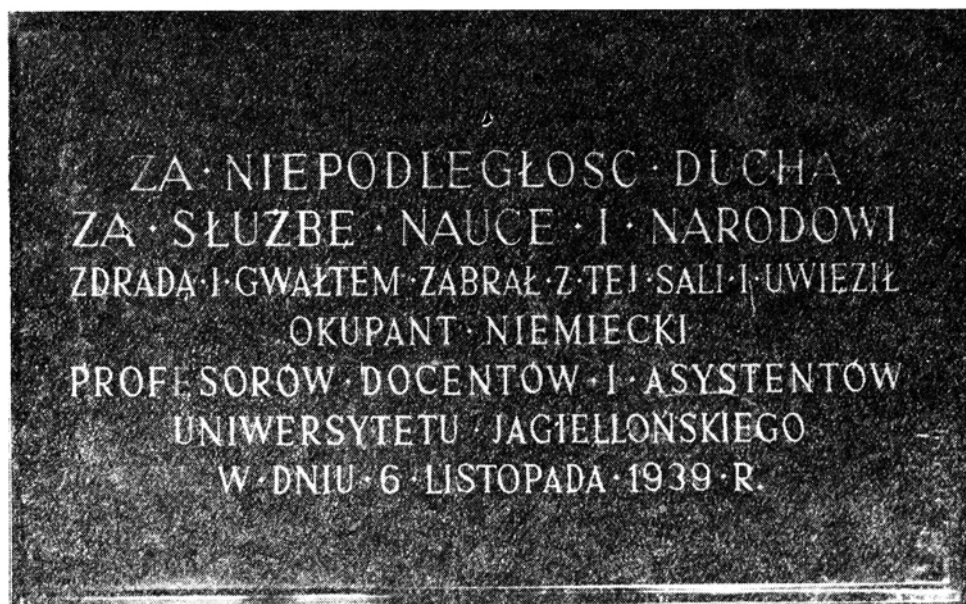
¹² S. Pigoń: op. cit., s. 229.

¹³ Relacja ówczesnego urzędnika Uniwersytetu mgra S. Brzykczyka; w posiadaniu autora.

¹⁴ J. Zaborowski, S. Poznański: op. cit., s. 58 - 62. Przemówienie Müllera do zebranych profesorów podają autorzy na podstawie nie opublikowanego pamiętnika prof. F. Zolla. Relacje innych uczestników tego wydarzenia (J. Gwiazdomorskiego, S. Skowrona, S. Urbańczyka) wykazują nieznaczne różnice, nie tyle w treści, ile w formie wystąpienia Müllera. Jest to zrozumiałe, albowiem wszyscy odtwarzali je *ex post* z pamięci.

¹⁵ V. Frančić: *Tragiczna karta z dziejów Almae Matris Jagellonicae*. „Dziennik Polski” z 5 listopada 1969 r.

Martyrologia uwiecznionych jest zbyt dobrze znana społeczeństwu polskiemu i opinii światowej z licznych wydanych już pamiętników, wspomnień i opracowań mających znaczenie dokumentarne, aby ją jeszcze przypominać w szczegółach ¹⁶.



Rys. 1. Tablica pamiątkowa w dawnej sali Józefa Szujskiego nr 66 (dziś 56), w której nastąpiło podstępne aresztowanie pracowników nauki UJ. Tablicę wmurowano na wniosek prof. W. Woltera, złożony na pierwszym zebraniu byłych więźniów obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau, w szóstą rocznicę zbrodniowej *Sonderaktion Krakau* — 6 listopada 1945 r. Fot. W. Gumuła.

¹⁶ Losy uwiecznionych w wyniku tragicznej *Sonderaktion gegen Universitätsprofessoren* przedstawili: J. Gwiazdomorski: *Wspomnienia z pobytu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w niemieckim obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen*; W. Konopczyński: *Pod trupa główką*, „Tygodnik Powszechny”, 1945, nr 3-7; S. Skowron: *Wspomnienia z pobytu w Dachau. Organizacja pracy „naukowej” w obozie*, Kraków 1945; S. Urbańczyk: *Uniwersytet za kolczastym drutem*, wyd. 1. Kraków 1946; K. Stolyhwo: *W niewoli u NSDAP*, Kraków 1946; K. Michalski: *Między heroizmem a bestialstwem*, Kraków 1949; S. Pigoń: *Wspomnienia z obozu w Sachsenhausen*, Warszawa 1966, tenże: *Z przedziwa pamięci*, Warszawa 1968; W. Krzyżanowski: *Uniwersytet Jagielloński w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen*, „Studia Historyczne”, 1969, R. 12, z. 4; J. Semkowiczowa: *Władysław Semkowicz w Sachsenhausen 1939-1940*, „Studia Historyczne”, 1969, R. 12, z. 4; nadto książka pamiątkowa II krajowego zjazdu byłych więźniów politycznych w Sachsenhausen, pt. *Sachsenhausen*. W 25 rocznicę aresztowania profesorów 1966; J. Zaborowski, S. Poznański: *Sonderaktion Krakau. W dwudziestą piątą rocznicę 6 listopada 1939*, Warszawa 1964. Oprócz tych pozycji książkowych szereg drobniejszych prac ogłoszonych w „Przeglądzie Lekarskim”, a także w prasie codziennej i periodycznej.

Rozważmy na tym miejscu, dlaczego Niemcy podjęli tak wcześnie akcję zagłady pracowników naukowych Krakowa. Aresztowani nie byli wojskowymi, ani czynnymi politykami, ani nie uprawiali jakiegś politycznej akcji antyniemieckiej, co najwyżej prostowali w swych publikacjach fałsze zawarte w pracach uczonych niemieckich, co jest zwykłym obowiązkiem ludzi nauki. Przez aresztowanie uczonych krakowskich Niemcy zapoczątkowali nie tylko politykę terroru, ale akcję niszczenia nauki i kultury, tradycji i wolnej myśli, rozumiejąc, jak wielką rolę odgrywają one w życiu narodu i jak wielką przeszkodę stanowią równocześnie w jego ujarzmianiu i wynarodowianiu.

Decyzja o likwidacji szkół wyższych i średnich w Generalnym Gubernatorstwie zapadła na szczeblach centralnych Rzeszy i była całkowitym zaprzeczeniem koncesji poczynionych wcześniej przez administrację wojskową. Minister Rzeszy ds. nauki, wychowania i oświaty ludowej, B. Rust, uzyskawszy informacje o zamiarze otwarcia uniwersytetu w Krakowie w dniu 6 listopada 1939 r. przesłał na ręce H. Franka, przebywającego wówczas w Łodzi, pismo nr 36/39 z datą 31 października 1939 r., z prośbą o niedopuszczenie za wszelką cenę do otwarcia uniwersytetu¹⁷. Treść tego pisma, zredagowana w Ministerstwie Nauki, była wcześniej uzgodniona z ministrem spraw wewnętrznych. Data zaś wysłania pisma zbiega się z datą spotkania H. Franka z ministrem Rzeszy ds. propagandy, J. Goebbelsem, kiedy to ustalono zasady polityki kulturalnej wobec Polaków. W dniu tym, tj. 31 października 1939 r. Frank wydał rozporządzenie dotyczące szkolnictwa, które zezwalało na otwarcie wyłącznie szkół powszechnych i zawodowych¹⁸. Zamknięcie szkół wyższych było konsekwencją zamierzeń władz okupacyjnych w stosunku do Polaków. Mieli oni żyć na najniższym poziomie, a warstwa przywódców miała być zniszczona, odradzanie się inteligencji nie leżało w interesie hitlerowców.

Władze okupacyjne nie tylko przeszkodziły otwarciu uniwersytetu, ale w swych planach eksterminacyjnych poszły dalej. Wydały wyrok śmierci na krakowski świat naukowy. Aresztowanie uczonych stanowiło pierwszy krok z góry opracowanego i konsekwentnie realizowanego planu, doprowadzenia naprzód do duchowego, a potem biologicznego wyniszczenia narodu.

¹⁷ BAK, Reichsministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung, Universität Krakau, Rep. 21, Allgemeine Angelegenheiten der Universität von September 1939 bis Oktober 1941, Bd. 1. A oto treść depezy ministra Rzeszy do Franka: *Nach mir zugegangenen Nachrichten beabsichtigen Professoren der polnischen Universität Krakau, die Universität Krakau am 6 November 1939 wieder zu eröffnen. Ich gebe davon Kenntnis mit der Bitte die Wiedereröffnung der Universität Krakau unter allen Umständen zu verhindern.*

¹⁸ *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939 - 1945*, t. I. Warszawa 1970, dok. nr 1.

Kto mógł wydać gestapo rozkaz aresztowania krakowskich profesorów? Nie mamy żadnego dokumentu, który by wskazywał na ingerencję H. Franka w tym czasie w sprawę Uniwersytetu Jagiellońskiego. C. Madajczyk¹⁹ przypuszcza, że rozkaz taki wyszedł od zastępcy Franka, A. Seyss-Inquarta, który w końcu października przebywał w Lublinie, gdzie przedstawił tamtejszym Niemcom zamiar wyniszczenia inteligencji polskiej. Powstaje i drugie pytanie, na które trudno dać odpowiedź jednoznaczną. Dlaczego właśnie na polecenie B. Streckenbacha aresztowano profesorów? Przygotowanie do rozpoczęcia roku akademickiego w Krakowie i zarzuty wysunięte pod adresem profesorów zebranych w sali nr 56 owego pamiętnego dnia 6 listopada przez gestapowca Müllera nie wydają się przekonywujące. C. Madajczyk we wspomnianej pracy wysuwa trzy hipotezy²⁰. Widzi w tzw. *Sonderaktion Krakau* formę przygotowania do przybycia w dniu 7 listopada generalnego gubernatora H. Franka do Krakowa, chęć zlikwidowania żywego świadectwa kultury polskiej, względnie początek akcji o znacznie szerszym zasięgu. Wszystkie te zamierzenia wynikały z decyzji Hitlera w sprawie zniszczenia Polski oraz opartych na tej decyzji dyrektyw szczegółowych.

Jednym z wielu założeń wojny podjętej przez Niemcy było moralne i społeczne zdyskredytowanie polskiego świata naukowego, a także obciążenie go odpowiedzialnością za klęskę wrześniową i upadek państwa. Chodziło o poderwanie zaufania społeczeństwa do inteligencji jako siły przywódczej narodu, aby ją tym łatwiej opanować i zniszczyć.

H. Frank z całą gorliwością tyrana podjął realizację programu zagłady inteligencji polskiej, zgodnie z wytycznymi ustalonymi na konferencji, którą Adolf Hitler odbył 12 września 1939 r. w pociągu specjalnym w Jełowej na Dolnym Śląsku. Prócz Hitlera wziął w niej udział minister spraw zagranicznych J. Ribbentrop, szef naczelnego dowództwa armii gen. W. Keitel, szef sztabu naczelnego dowództwa armii A. Jodl, szef wywiadu admirał W. Canaris i jego zastępca gen. E. Lahousen, który na ten temat składał zeznania przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze²¹.

Postawa aresztowanych w więzieniach i obozach była solidarna, nacechowana pełną godnością, nieukrywaną pogardą dla prześladowców. Sił moralnych dodawała im świadomość, że wróg uderza w nich jako przedstawicieli narodu i nauki polskiej, walczących o słuszne prawa do życia i swobodnego rozwoju wobec hitlerowskiej przemocy. Niektórzy z nich ze względu na swój stan zdrowia i wiek zdawali sobie sprawę, że tej katorgi nie przeżyją, ale wierzyli, że naród jest niezniszczalny, że przetrwa te najgorsze chwile i zacznie nowe życie. Starali się taką

¹⁹ C. Madajczyk: op. cit., s. 103.

²⁰ Tamże.

²¹ T. Cyprian, J. Sawicki: *Przed trybunałem świata*, cz. I. Warszawa 1962, s. 51-55.

postawę przekazać innym, którzy mogli przeżyć gehennę obozową, by służyć dalej dobru, prawdzie i pięknu. Prof. Stanisław Estreicher, rektor UJ w latach 1919 - 1921, kontynuator pomnikowego wydawnictwa *Bibliografii Polskiej*, rozpoczętej przez jego ojca Karola, dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej, wezwał w ostatnich dniach grudnia 1939 r. do swego lagrowego barłogu ówczesnego rektora UJ, T. Lehra-Spławińskiego, swego brata T. Estreichera i kilku najbliższych kolegów, by oświadczyć im zdecydowanie: „Krakowska Alma Mater zapisuje chlubną kartę swych dziejów; od was wszystkich tu uwiecznionych zależy, jak się ten okres zakończy. Cały świat cywilizowany patrzy na was. Wam ugiąć się nie wolno pod żadnym pozorem! Wam nie wolno jako twórcom tej karty historii Uniwersytetu, prosić wroga o względy, nie wolno wam podsuwać nawet myśli lojalnej z nim współpracy. To bowiem przekreśliłoby istotną treść i znaczenie tej przewspaniałej karty”²². Ten jakby testament prof. S. Estreichera stał się wytyczną działania i postępowania wszystkich aresztowanych, tak w czasie ich pobytu w obozie, jak i po uzyskaniu zwolnienia, kiedy podejmowali różną działalność, w tym i konspiracyjną²³.

Uniwersytet Jagielloński niezłomny w służbie narodu i państwa, opierając się budowaniu „tysiącletniej Rzeszy” Hitlera, Himmlera i Franka na zagładzie narodu polskiego, poniósł dotkliwe ofiary. W obozie w Sachsenhausen zmarli: Antoni Meyer (profesor AG), Stanisław Estreicher (profesor UJ, członek czynny PAU), Stefan Bednarski (lektor UJ), Jerzy Smoleński (profesor UJ, członek korespondent PAU), Tadeusz Garbowski (profesor UJ), Michał Siedlecki (profesor UJ, członek czynny PAU), Feliks Rogoziński (profesor UJ, członek czynny PAU), Kazimierz Kostanecki (profesor UJ, członek czynny i były prezes PAU), Adam Różański (profesor UJ, członek czynny Akademii Nauk Technicznych), Ignacy Chrzanowski (profesor UJ, członek czynny PAU), Władysław Takliński (profesor AG), Antoni Hoborski (profesor AG), Leon Sternbach (profesor UJ, członek czynny PAU).

W późniejszym czasie i w innych obozach zmarli: Wiktor Ormicki (docent UJ), Joachim Metallmann (docent UJ).

Bezpośrednio po powrocie do Krakowa zmarli z wycieńczenia i przebytych chorób: Antoni Wilk (adiunkt UJ), Jan Nowak (profesor UJ, człon-

²² A. Birkenmajer: *Co władze okupacyjne wiedziały o polskim tajnym nauczaniu w tzw. Generalnej Guberni*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1947, R. 1, nr 1, s. 178 - 179. Zob. też recenzję S. Szczotki pierwszych wspomnień J. Gwiazdomorskiego, K. Stołyhwy, S. Urbańczyka i S. Skowrona.

²³ Wyjątek wśród aresztowanych stanowił dr J. Zerndt, adiunkt w Katedrze Mineralogii i nauczyciel w gimnazjum św. Jacka. W obozie zmienił narodowość na niemiecką i natychmiast został zwolniony. Po przeszkoleniu wojskowym przybył do Krakowa i podjął pracę w *Institut für Deutsche Ostarbeit* w dziale geologii (relacja prof. J. Zabłockiego; w posiadaniu autora).

nek czynny PAU), Stefan Kołaczkowski (profesor UJ), Jan Włodek (profesor UJ), Franciszek Bossowski (profesor Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie).

097 Telegramm

Deutsche Reichspost

497 GRANIENBURG 30.1.1940 1710

HRZANOVSKI SŁOWATZKEO 15
KRAKAU

ENEMANN IGNACY LUNGENENTZUENDUNG VERSTORBEN
KOMMANDANT

Rys. 2. Depesza z zawiadomieniem o śmierci prof. Ignacego Chrzanowskiego. Zardreżony przez hitlerowców, zmarł w dniu 19 stycznia 1940 r. w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen. Fot. S. Senisson

Pod naciskiem opinii publicznej Europy, szczególnie kół dyplomatycznych i autorytetów naukowych, centralne władze hitlerowskie zostały zmuszone do odstąpienia od pierwotnego planu całkowitej eksterminacji uwięzionych i poczynienia częściowych ustępstw. W dniu 8 lutego 1940 r. zwolniono z grupy więźniów 102 osoby, które były urodzone przed rokiem 1900. Natomiast nie zwolniono młodszych w liczbie 43, którzy nie ukończyli 40 roku życia, i w marcu 1940 r. przewieziono ich do Dachau, a docentów W. Ormickiego i J. Metallmanna do Mauthausen, gdzie ich zamordowano. Spośród starszych zatrzymano profesorów A. Birkenmajera, Z. Jachimeckiego, F. Leję, K. Lewkowicza, K. Stołyhwę i L. Sternbacha, który zginął 22 lutego 1940 r. w Sachsenhausen. Pozostali zatrzymani w obozach byli zwalniani indywidualnie w ciągu 1940 i 1941 r. Ostatni z grupy młodszych powrócił K. Piwarski pod koniec 1941 r. jako ofiara represji za opublikowaną przed wojną pracę monograficzną, dotyczącą Prus Wschodnich.

Wymuszenie zwolnienia pozostałych przy życiu uczonych krakowskich u czynników kierujących Rzeszą Niemiecką nie jest do dziś sprawą dostatecznie wyjaśnioną. Nie wiemy, która z tych licznych interwencji okazała się najbardziej skuteczna: Mussoliniego u Hitlera, J. Radziwiłła u Göringa, czy też ks. metropolity A. Sapiehy u Franka, żeby wspomnieć tylko o najważniejszych. Być może, że każda z nich w jakimś

So	Mo	Di	Mi	Do	Fr	Sa	Jan.	Febr.	März	April	Mai	Juni	Juli	Aug.	Sept.	Ok.	Nov.	Dez.
Schuhhaft-Kartei																		
Name: (bei Frauen auch Geburtsname)																		
Dr. Grodzinski																		
Vorname: Siegmund																		
Geburtsort und -ort: 24.4.96 in Simianowa																		
Beruf: Prof. U.J.																		
Beschäftigt bei:																		
Familienstand:																		
Wohnung: Krakau																		
Staatsangehörigkeit: Polen																		
Politische Einstellung: Nat. Pole																		
Glaubensbekenntnis:																		
In Schuhhaft genommen am 6.11.39																		
in Krakau																		
auf Anordnung der (Behörde, Aktenzeichen) Krakau																		
II D Haft Nr.96																		
Aus der Schuhhaft entlassen am																		
nach																		
Grund der Schuhhaft (Stichwortartige Begründung): Aktion gegen Univ. Professoren																		

G.St. Nr. 50.

Rys. 3. Karta karna prof. Zygmunta Grodzińskiego, znaleziona 20 stycznia 1945 r. w płańczym archiwum gestapo przy ul. Pomorskiej. Fot. S. Senisson

stopniu na tę decyzję wpłynęła. Dopóki jednak nie odnajdą się akta Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy związane z tą sprawą, nie można dać pełnej i zadowalającej odpowiedzi²⁴. Należy wziąć pod uwagę i tę okoliczność, że zwolnienie krakowskich naukowców przypada na okres poprzedzający uderzenie armii hitlerowskich na Norwegię i Danię, kiedy postawa przedstawicieli zarządu okupacyjnego wobec Polaków stała się bardziej tolerancyjna. Hitlerowcom zależało wówczas na tym,

²⁴ W sprawie *Sonder-Aktion Krakau*, „Tygodnik Powszechny” z 8 września 1974. Do licznych interwencji ze strony rządu włoskiego należą wielokrotne interwencje ambasadora Attolico u podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeszy E. Weizsäckera, w sprawie zwolnienia ks. K. Michalskiego, Auswärtiges Amt Bonn, Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Bureau des Staatssekretärs, Italien, Bd. 2, S. 221.

by los Polski nie działał odstrasżająco na inne narody i by nie stawiały one oporu. Deklarowano na zewnątrz, że Polacy uzyskają możliwość pewnego rozwoju narodowego, a nawet nie wykluczano utworzenia buforowego państewka polskiego²⁵.

Jest rzeczą znaną, że uczeni niemieccy zachowali na ogół milczenie w sprawie losu krakowskich profesorów. Tylko nieliczni, i to w stosunku do osób, z którymi łączyła ich wcześniejsza współpraca naukowa, podejmowali nieśmiało interwencje u ministra Rzeszy do spraw nauki, wychowania i oświaty ludowej. Nie miały one zresztą większego znaczenia, albowiem były podejmowane na początku lutego 1940 r., kiedy zapadła już decyzja o zwolnieniu starszych pracowników²⁶.

Decyzja zwolnienia krakowskich pracowników naukowych zapadła na szczelbu centralnym, a wbrew woli Franka, który był drażliwy na tle jedynowładztwa w Generalnym Gubernatorstwie i niechętnie widział mieszanie się tu czynników rządzących w Rzeszy. Stanowisko takie wyraźnie przebijają z kart jego dziennika. W dniu 30 maja 1940 r. na odprawie poświęconej całokształtowi spraw związanych ze stanem bezpieczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie powiedział: „Kłopoty, jakie mieliśmy z profesorami krakowskimi, były okropne. Gdybyśmy tu załatwili tę sprawę, miałyby ona inny przebieg. Dlatego usilnie proszę panów, aby nikogo więcej nie odstawiać do obozów koncentracyjnych Rzeszy, lecz tu przeprowadzać likwidację — [...]”²⁷.

Jak widać z późniejszych wydarzeń, tej zasady trzymano się już konsekwentnie. Kiedy wojska hitlerowskie zajęły Lwów w dniu 23 czerwca 1941 r., już dziesięć dni później, w nocy z 3 na 4 lipca, przeprowadzono likwidację uczonych lwowskich na miejscu. Tej nocy 21 uczonych różnych specjalności, głównie nauk lekarskich, zostało wymordowanych²⁸.

Przeprowadzona w dniu 6 listopada 1939 r. „akcja specjalna przeciw profesorom Uniwersytetu” otwiera długą listę strat i martyrologii pra-

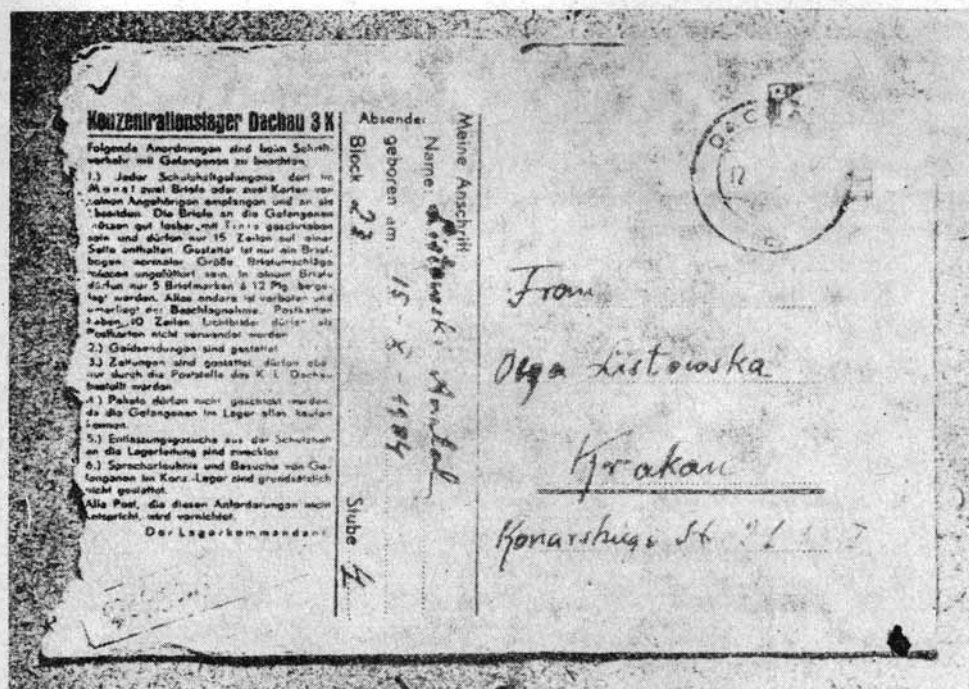
²⁵ C. Madajczyk: op. cit., s. 115.

²⁶ BAK, Reichsministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung, Universität Krakau, Allgemeine Angelegenheiten der Universität von September 1939 bis Oktober 1941, Bd. 1. Chodzi tu o interwencję prof. Politechniki Wrocławskiej W. Hückla w sprawie T. Estreichera i K. Dziewońskiego oraz rektora tejże Politechniki o zwolnienie prof. J. Nowaka, który był doktorem honoris causa Politechniki Wrocławskiej. W sprawie doc. R. Wojtusiaka interweniował również prof. K. von Frisch i dr W. Greite z Monachium. Zob. R. Wojtusiak; *Przyczynek do dziejów tzw. Sonderaktion Krakau*, „Przegląd Lekarski”, 1978, nr 1, s. 175.

²⁷ *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. I. Warszawa 1970, s. 218.

²⁸ Arch. UJ, KHUW-21. Wśród zamordowanych znaleźli się Kazimierz Bartel, prof. Politechniki Lwowskiej, trzykrotny premier, i Tadeusz Boy-Zeleński, lekarz, literat, prof. literatury francuskiej na Uniwersytecie Lwowskim w latach 1939–1941. Razem z członkami rodzin profesorskich zginęło 38 osób. Por. C. Madajczyk: op. cit., t. II, s. 394–395.

cowników naukowo-dydaktycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wielu z nich, którym się udało przeżyć okres pobytu w obozie w Sachsenhausen, lub uniknąć aresztowania z powodu nieprzybycia na ów „wykład” Müllera, zmarło w najbliższych miesiącach lub latach okupacji, na skutek ciężkich przeżyć, chorób i kalectw nabytych w obozie. Inni



Rys. 4. Koperta listu więźnia obozu koncentracyjnego Dachau — dra Anatola Listowskiego, adiunkta w Katedrze Hodowli Roślin i Doświadczalnictwa UJ. Fot. S. Senisson

zostali powtórnie aresztowani i wymordowani w różnych obozach i w różnym czasie. Ci zaś, którzy uniknęli śmierci w obozie lub kuli plutonu egzekucyjnego, skazani byli na śmierć powolną. Uczonym nie tylko zabroniono pracować naukowo, ale pozbawiono ich wszelkich środków egzystencji, wyrzucano wielokrotnie z mieszkań, utrzymywano pod stałym nadzorem policyjnym. Warunki bytowe i przemysłne szłyby miały udaremnić wszelką ich aktywność tak naukową i wychowawczą, jak i społeczno-polityczną. Likwidując fizycznie twórców kultury polskiej i duchowych przywódców narodu, starali się Niemcy osiągnąć pierwszą część swojego planu zniszczenia narodu polskiego, przez doprowadzenie go do całkowitej degradacji kulturalnej.

Rozdział IV

ZNISZCZENIE ZAKŁADÓW I PRACOWNI NAUKOWYCH

Aresztowanie i osadzenie w obozach koncentracyjnych pracowników naukowych UJ, a potem zabronienie ocalałym pracy naukowej i pozbawienie ich środków do życia, załatwiało niemal całkowicie pierwszą część hitlerowskiego programu przerywania tysiącletniego rozwoju kulturalnego Polski. Pozostała jeszcze druga część tego programu, tj. likwidacja zakładów i instytutów naukowych, warsztatów pracy uczonych i dóbr kulturalnych.

W listopadzie 1939 r. utworzono urząd powiernika Uniwersytetu, który istniał do 30 kwietnia 1941 r. Celem jego było formalne przeprowadzenie likwidacji zakładów uniwersyteckich, a nie strzeżenie jego mienia¹. W dniu 27 listopada 1939 r. nastąpił dalszy akt mający stanowić zalegalizowanie panowania „nowego” niemieckiego porządku nad Uniwersytetem; zaprowadzenie w Collegium Novum tzw. *Universitätswache* (warta uniwersytecka), którą pełnił stacjonujący w Krakowie oddział SS *Totenkopfstandarte* (gwardia przyboczna trupia główka). W dniu 22 lutego 1940 r. *Universitätswache* w miejsce SS *Totenkopf* objęła tzw. *Selbschutz* (samoobrona)².

W dwa dni po zaprowadzeniu warty wprowadził się do Collegium Novum naczelny zwierzchnik Uniwersytetu *Treuhänder* (powiernik) F. Rolshoven, mianowany przez Wydział Główny Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej w tzw. „rządzie” Generalnego Gubernatorstwa. Urząd Powierniczy rozpoczął pracę 25 listopada 1939 r. od inwentaryzacji zakładów uniwersyteckich, rozproszonych po całym Krakowie, z wyjątkiem tych, które już przed tą datą znalazły się w posiadaniu różnych niemieckich urzędów i wojska. Te zakłady pozostały poza zarządem powierniczym, a opróżnianie ich z inwentarza, jak to podaje

¹ Arch. UJ, KHUW-2, s. 3.

² H. Barycz: op. cit., s. 111.

Universitätswache

von 27. XI. 1939
bis 28. XI. 1939

Wachhabender: 11 Stüm. Bernd
Posten 1 44 Mann Ränger
Posten 2 " " Freis
Posten 3 " " Krümmig

Runden des Wachhabenden:
30⁰⁰, 22⁰⁰, 0⁰⁰, 2³⁵, 5⁰⁰, 6¹⁵

Besondere Vorkommnisse: Am 0⁴⁵ wurde in unmittelbarer Nähe erschossen.

Patrolstand: Zivilisten die sich in verdächtigter Weise in der Anlage umhertreiben wurden durch die Polizei angehalten, vernommen und flüchten. Ein Mann wurde bei der Flucht erloschen. Der Wachhabende stellte sich mit einem Posten zur Verfolgung der verbliebenen 4 Zivilisten zur Verfügung. Die 4 Mann entkommen.

Der Wachhabende
11 Stüm. Bernd

Rys. 5. Raport Sturmführera SS Bernda, dowódcy warty uniwersyteckiej, z dnia 27/28 listopada 1939 r., donoszący o zastrzeleniu cywila z grupy czterech osób, które na wołanie policjantów próbowały uciekać. Fot. S. Senisson

sam powiernik, zostało przeprowadzone bezplanowo i przez ludzi niefachowych. Biblioteki zakładów, aparaty i pozostałe urządzenia złożono niedbale w piwnicach, a potem je wielokrotnie przenoszono, przez co wiele cennych rzeczy zaginęło lub niszczało³.

Kierownictwo Urzędu Powierniczego sprawowali kolejno: wspomniany F. Rolshoven, po nim od 1 lutego 1940 r. G. Halm, następnie od 1 czerwca 1940 r. renegat z Bielska A. Synek, wykazujący zapędy nisz-

³ Arch. UJ, HSK-6.

czyielskie, wreszcie jako ostatni Weidmann od 1 sierpnia 1940 r. do likwidacji urzędu, tj. 30 kwietnia 1941 r.⁴ Proces likwidacji instytutów zakończył się w zasadzie na wiosnę 1941 r. Dnia 1 maja tegoż roku w miejsce Urzędu Powierniczego powołano Kuratorium Szkół Wyższych (*Hochschulkuratorium*) o tych samych celach, jakimi kierował się Urząd Powierniczy. W okresie rządów Kuratorium (1941–1943), po częściowym zniszczeniu urzędów naukowych, podjęli Niemcy szumne hasło „dzieła odbudowy” (*Aufbauarbeit*). Polegało ono głównie na bezustannych zmianach i przeróbkach, na przenoszeniu co parę miesięcy zbiorów z jednego miejsca na drugie, aby nic z tego, co objęli po Polakach, nie mogło pozostać w dawnej postaci, choćby ta postać była najlepsza. Stąd wynikła chorobliwa mania przebudowy wszelkich lokali i pomieszczeń, a w związku z tym zupełne przemieszanie inwentarza ruchomego.

Przewodniczącym Kuratorium został dr G. Licht z Wiednia, pełniący równocześnie stanowisko zastępcy szefa Wydziału Głównego Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej⁵. Faktyczne czynności spełniał za niego niejaki J. Sopeistal, a po jego odejściu Wellfe, pochodzący z Sude-tów. Drugim z kolei kuratorem był T. Columbus, emeryt, sekretarz Uniwersytetu w Czerniowcach. Dnia 31 grudnia 1943 r. urząd kuratora został zniesiony, a w jego miejsce powstał w Wydziale Głównym Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej osobny referat do spraw szkół wyższych, przy czym budynki uniwersyteckie przeszły pod zarząd tzw. *Verwaltung der Staatsgrundstücke* (zarząd państwowych majątków ziemskich)⁶.

Na podstawie zarządzenia Wydziału Głównego Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej tak powiernikom, jak i później kuratorom, nie wolno było wydawać Polakom żadnych dokumentów ani zaświadczeń z wyjątkiem świadectwa urodzenia, przynależności i ukończenia szkoły powszechnej. Wszystkie inne w razie potrzeby mogły być przekazane tylko bezpośrednio urzędowi niemieckim⁷. Natomiast popierano studentów, którzy zdradzając Polskę podpisali niemiecką *Volksliste* (*Volks-deutsche*). Ci bez żadnych trudności uzyskali prawo wejścia do budynków uniwersyteckich o każdej porze. Prawo takie między innymi uzyskał w maju 1940 r. asystent w Katedrze Filologii Germańskiej, H. Czaja⁸, później jeden z przywódców ziomkostw na terenie Republiki Federalnej Niemiec.

Zaraz po wywiezieniu pracowników naukowych do obozu, usunięto z gmachu urzędników i umieszczono tam początkowo sąd polowy, a potem Urząd Statystyczny. Latem 1944 r., gdy front przesunął się na

⁴ Arch. UJ, KHUW-2, s. 3.

⁵ Arch. UJ, KHUW-2, s. 5.

⁶ Arch. UJ, S II-317, s. 5. Sprawozdanie Senatu Akademickiego.

⁷ Arch. UJ, HSK-6.

⁸ Arch. UJ, HSK-8.

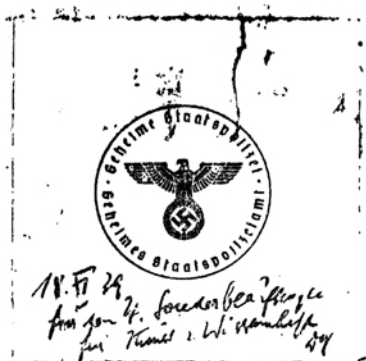
środkową Wisłę, wyrzucono Urząd Statystyczny i wprowadzono tu komendę jednej z armii niemieckich. W gmachu Wydziału Rolniczego (Collegium Godlewskiego) umieszczono część biur tzw. „rządu” GG, niszcząc doszczętnie zbiory i aparaturę naukową. Powiernicy obok likwidacji placówek uniwersyteckich, chcieli wygospodarować kosztem zakładów naukowych lokale na różne niemieckie biura. Okupanci utrzymali tylko te zakłady, które były potrzebne do ich celów urzędowych⁹.

Począwszy od listopada 1939 r.¹⁰ gestapo zajęło się opieczutowaniem budynków i zakładów w imieniu *Sonderbeauftragte für Kunst und Wissenschaft* (urząd specjalny do spraw kultury i nauki). Oznaczało to zamknięcie Polakom dostępu do pracowni naukowych, w których często znajdowały się również ich własne zbiory.

ZAKŁAD ANATOMII PORÓWNAWCZEJ U.J.

KRAKÓW, ul. św. Anny 8

Telefon 115-75.



Rys. 6. Pieczęć nałożona przez gestapo na główne drzwi wejściowe do Zakładu Anatomii Porównawczej UJ. Fot. S. Senisson

Metody niszczenia placówek naukowych były wielorakie, od bezceremonialnych kradzieży, niszczenia, palenia, wyrzucania na śmietnik, do bardziej delikatnych form przywłaszczania sobie przydatnych przedmiotów i urządzeń w formie „wypożyczeń”, „zabezpieczenia”, „brania w czasowe użytkowanie”. Zbiory naukowe, urządzenia i aparaty niszczały w szybkim tempie także na skutek ciągłego przenoszenia i przetrzymywania delikatnych nieraz przedmiotów do coraz to innych lokali. Każda taka przeprowadzka bez zachowania ostrożności i robiona niefachowo zmniejszała wartość i przydatność użytkową tych przedmiotów.

⁹ Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za okres wojny 1939-1945 oraz za rok akademicki 1945, Kraków 1946, s. 11.

¹⁰ H. Barycz: op. cit., s. 109.

Nieliczny personel polski największym wysiłkiem i ponosząc przy tym niemałe ryzyko, chronił przed zachłannością zaborców księgi inwentarzowe i cenniejsze przedmioty ze względu na ich wartość artystyczną, historyczną czy materialną ¹¹.

Pierwszym obiektem, który przejęli Niemcy, była drukarnia uniwersytecka, przeznaczona odąd wyłącznie dla publikacji niemieckich, oraz Zakład Historii Sztuki i związane z nim Muzeum Uniwersytetu. Najcenniejsze przedmioty z tego Muzeum ukryto w schowku w gmachu Collegium Novum, specjalnie na ten cel zbudowanym, gdzie przechowywano również figurki z ołtarza Wita Stwosza. Po znalezieniu tego schowka przez Niemców część zbiorów uległa rozgrabieniu, część Niemcy „zabezpieczyli”. Większość zabytków tej grupy udało się pod koniec okupacji Muzeum Narodowemu przejąć w depozyt i w ten sposób ocalić. Z większych strat Muzeum UJ należy zanotować 5 słynnych dywanów, tzw. polskich, list i rysunek Stanisława Augusta, rysunek Wita Stwosza, wyobrażający projekt katedry bamierskiej oraz autograf tego artysty, a także piękny zbiór numizmatyczny, obejmujący około 5000 monet starożytnych, średniowiecznych i nowożytnych obcych i polskich, w tym pokaźną ilość monet złotych ¹².

Równolegle z likwidacją urzędową prowadzoną przez powiernika uniwersyteckiego szło przydzielenie zakładów między poszczególne jednostki administracji okupacyjnej. Początek dała wojskowość, tworząc na przełomie lat 1939/1940 z Zakładu Bakteriologii *Fleckfieberforschung*. Zakład Geologii objęło *Dienststelle für Bodenforschung*. Gospodarstwo Doświadczalne w Mydlnikach przeszło pod zarząd gubernialnego Urzędu Wyżywienia i Rolnictwa. Z klinik uniwersyteckich, które jeszcze z końcem 1939 r.łączono administracyjnie, z państwowym szpitalem św. Łazarza, utworzono *Vereinigte Staatskrankenanstalten*, stanowiące odąd oddziały szpitalne. Zakład Medycyny Sądowej został podporządkowany Głównemu Wydziałowi Zdrowia tzw. „rządu” GG. W jesieni 1940 r. przekazano Zakład Farmakologii nawet prywatnej instytucji, koncernowi IG *Farbenindustrie* ¹³.

Największemu zniszczeniu i grabieży uległy zakłady przyrodnicze, rolnicze i teoretyczno-lekarskie, a więc te, które dla prowadzenia prac naukowo-badawczych były wyposażone w precyzyjną i bardzo kosztowną aparaturę i urządzenia. Likwidacja zakładów naukowych przebie-

¹¹ Niemcy z konieczności pozostawili na swych dawnych stanowiskach 19 pracowników Ogrodu Botanicznego, 6 Obserwatorium Astronomicznego, 4 Ogrodu Warzywniczego i dozorców, stróżów w różnych lokalach (stan z 1941 r.).

¹² K. Piwarski: *Straty nauki polskiej w Krakowie, Kraków pod rządami wroga 1939 - 1945*, Kraków 1946, s. 61, „Biblioteka Krakowska”, nr 104. Por. też H. Barycz: *Losy zakładów naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939 - 1945*, „Przegląd Zachodni” 1955, nr 10, s. 602.

¹³ H. Barycz: *Dzieje zakładów...*, s. 115.

Akademische Zepter, Ketten und Ringe.

I. Akademische Zepter. /8 Stück/

3 altertümliche Zepter

- 1/ 1 Kanzlerzepter, silbern mit 3 Wappen, mit dem Datum 1455
- 2/ 1 Kanzlerzepter, vergoldet, mit einem Wappenschild in einer Krone. Dieses Zepter gehörte Friedrich dem Jagellone.
- 3/ Das Rektorzepter, silbern vergoldet. Stammt vom Anfang des 15. Jhdts. In der Krone der Hauptwappen des Kalischerlandes. Ringsum andere Wappen.

Diese 3 Zepter wurden vor dem Rektor während der Universitätsfeierlichkeiten getragen.

4 Dekanszepter

wurden mit den Ketten zur Zeit des Rektors Dr. Josef Dietl im Jahre 1862 verfertigt.

- a/ mit der Figur des Hl. Johannes Kenty-Dekan der theologischen Fakultät.
- b/ mit der Figur des Kasimir des Grossen-Dekan der iuristischen Fakultät.
- c/ mit der Figur des Sebastian Petrycy-Dekan der medizinischen Fakultät.
- d/ mit der Figur des Nikolaus Kopernikus-Dekan der philosophischen Fakultät.

- 1 silbernes Zepter, über 1 Meter lang mit Umramung, Adler mit offenen Flügeln und die Statue des Geistlichen S k a r g a. Das Ganze verziert mit vergoldetem Besatz. Das Zepter wurde der philosophischen Fakultät im Jubiläumsjahr 1900 durch die Stadt Wilna geschenkt.

gała we wszystkich wypadkach mniej więcej jednakowo. Na ich teren zabraniano wstępu kierownikom jak i pozostałemu personelowi naukowemu, odbierano klucze i księgi inwentarzowe. Następnie przystępowano do opróżniania lokali: wyrzucano z nich książki, akta urzędowe, przyrządy, pomoce naukowe, odczynniki, nie licząc się z precyzją i delikatnością aparatury. Kolejną czynnością było demontowanie urządzeń stałych; instalacji wodnych, elektrycznych i gazowych, po czym następowały bezcelowe przeróbki i adaptacje lokalowe. Opróżnione w ten sposób lokale zamieniano na biura, koszary, magazyny, zakłady drobnej produkcji¹⁴. Bez reszty zniszczyli okupanci wyposażenie sal wykładowych. Katedry, ławki, szafy, biurka, na które nie reflektowały urzędy niemieckie, przewieziono do Ogrodu Botanicznego, gdzie palono nimi pod kotłami w szklarniach prawie do końca okupacji. W ten sposób zniszczono kilka tysięcy sztuk różnych sprzętów, stanowiących inwentarz stu kilkudziesięciu sal wykładowych. Dowodem bezmyślnego postępowania jest fakt, że w niektórych wypadkach Niemcy odbudowali to, co na początku sami zniszczyli. W 1942 r. zamknięto na przykład doskonale rozwijającą się z fundacji Rockefellera Uniwersytecką Szkołę Pielęgniarek, przerabiając budynek na hotel dla Niemców, a w 1944 r. otwarto w nim szkołę przysposobienia dla laborantów szpitalnych¹⁵. Zakład fizyki, założony w 1783 r., w którym Z. Wróblewski i K. Olszewski dokonali w 1883 r. skroplenia powietrza, zniszczono zupełnie, rozbierając zestawy aparatów, które w większości rozgrabiono. Z przeprowadzonego pogromu 137 zorganizowanych zakładów i instytutów naukowych, zdołało zachować egzystencję i do pewnego stopnia ciągłość pracy tylko pięć zakładów teoretycznych, jakkolwiek uległy one daleko idącym zmianom organizacyjnym: Obserwatorium Astronomiczne, Ogród Botaniczny, Zakłady Medycyny Sądowej, Chemii Lekarskiej i Bakteriologii¹⁶.

Prace związane z konfiskatą, wywożeniem i niszczeniem prowadziło powołane jeszcze przed wojną „stowarzyszenie badawczo-naukowe” pod nazwą *Das Ahnenerbe*. Celem tej instytucji była grabież dzieł sztuki i niszczenie tego wszystkiego, czego nie można było przypisać twórczości germańskiej. Z ramienia *Ahnenerbe* grabieżą i niszczeniem w Generalnym Gubernatorstwie kierował SS Hauptsturmführer dr K. Mühlmann, wyznaczony na to stanowisko jako pełnomocnik generalnego gubernatora Franka¹⁷. Niezależnie od tego uczeni niemieccy ograbiali za-

¹⁴ Wystawiony tuż przed wojną budynek Studium Wychowania Fizycznego przebrano dla celów produkcji margaryny „Deuma”.

¹⁵ Arch. UJ, S II-317, s. 4.

¹⁶ H. Barycz: *Dzieje zakładów naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 113.

¹⁷ C. Madajczyk: op. cit., t. II, s. 121-122. Por. też M. Cygański: *SS w ruchu narodowo-socjalistycznym*, s. 348.

kłady uniwersyteckie na własną rękę. Prof. Brinkmann z Hamburga i jego pomocnicy dr Mempel i dr Brennich wywieźli z Zakładu Geologii książki wartości ok. 50 000 zł wartości przedwojennej. Rabunek i dewastację Zakładu Chemii Fizycznej zorganizował doc. Schwarz z Leoben do spółki z Schulratem Mannem. Całkowite wywiezienie urządzeń pracownianych oraz klinicznych z Kliniki Położniczej przeprowadzili doc. Wismann¹⁸. Prof. Wiegert wywiózł aparatury zakładów rolniczych do Instytutu Agronomicznego w Rostocku¹⁹. Grabieży mienia uniwersyteckiego dokonali również doc. Fuss z Uniwersytetu w Bonn i dr Reiss, asystent kliniki chirurgicznej w Monachium²⁰. Dr W. Herter, wykładowca w Berlinie, od stycznia 1941 r. kierownik Ogrodu Botanicznego i Instytutu Botanicznego, odegrał główną rolę w niszczeniu inwentarza, a następnie zakładów naukowych i cennych ich zbiorów, jak zielniki, materiały paleobotaniczne i inne. Z Ogrodu Botanicznego zabrano również setki cennych okazów flory na przyozdobienie pałaców i rezydencji dygnitarzy hitlerowskich, w tym około 500 okazów ze szklarni, wartości 120 000 zł²¹.

Tylko nieliczni uczeni niemieccy zdobyli się na gest ochrony polskich dóbr kulturalnych. Dr H. Michel, profesor mineralogii Uniwersytetu Wiedeńskiego, opieczetował od siebie szereg zbiorów przyrodniczych, chroniąc je przed rabunkiem względnie wywiezieniem. Ocalił on od wywieżenia do Bytomia z PAU salę dyluwalną ze słynnym nosorożcem ze Staruni. W czasie drugiego etapu obrabowywania zbiorów latem 1944 r. pewną pomoc okazał również prof. Schöperclaus z Berlina, który zrezygnował z wywieżenia urządzeń Zakładu Ichtiobiologii i Rybactwa²².

Szczególnie ciężko dotknięte zostały zakłady Wydziału Rolnego, które z wyjątkiem Zakładów Hodowli Roślin, Ichtiobiologii oraz częściowo Ogrodu Warzywno-Owocowego, zniszczono zupełnie. Ogród Warzywno-Owocowy wprawdzie utrzymano, ale zniszczono go jako placówkę naukowo-badawczą. Wszystkie rośliny doświadczalne hodowane na obszarze 4 ha, na polecenie *Treuhändera* Pokornego zostały zniszczone, a w ich miejsce zaprowadzono uprawę roślin użytkowych. Prace naukowe i doświadczalne zostały przerwane, a produkcja Ogrodu w całości szła na użytek Niemców²³. Mianowany przez władze okupacyjne likwidatorem placówek rolniczych Uniwersytetu dr Westphal, późniejszy wyższy urzędnik Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa, nie ograniczył się do opróżnienia pomieszczeń Wydziału Rolnego UJ, lecz polecił zniszczyć przy-

¹⁸ K. Piwarski: op. cit., s. 86 - 88.

¹⁹ H. Barycz: *Alma Mater Jagellonica*. Kraków 1958, s. 301.

²⁰ Arch. UJ, KHUW-2, s. 3.

²¹ W. Szafer: *Botanika w Krakowie w czasie wojny 1939 - 1945*. Kraków 1959, s. 12.

²² Arch. UJ, KHUW-2, s. 3.

²³ Relacja prof. Wandy Zabłockiej; w posiadaniu autora.

rzędy naukowe, dokumentację, książki, a przede wszystkim meble z sal wykładowych²⁴. Zakład Botaniczny im. Janczewskiego uległ kompletnemu zniszczeniu. Kilka dni po aresztowaniu profesorów zajęto całe Collegium Godlewskiego, pomieszczenie Wydziału, na biura „rządu” GG. Czego nie zdołali usunąć i przechować polscy pracownicy Zakładu, zniszczono. Zakład przestał istnieć. Palono na podwórzu meble, książki, większą aparaturę, a odczynniki wylewano i wysypywano do kanału. Po wojnie tradycje Zakładu kontynuowała Katedra Botaniki WSR (obecna Akademia Rolnicza), wykorzystując resztki uratowanej aparatury do zorganizowania nowej jednostki, związanej z potrzebami rolnictwa i ogrodnictwa²⁵.

Ratunek mienia materialnego i zasobów naukowych był szczególnie utrudniony, bo pracownicy nauki w znacznej części przebywali w obozach koncentracyjnych i jenieckich, a pozostałym surowo zabroniono wstępu do ich zakładów i pracowni naukowych. Natomiast bardzo duże usługi oddali wówczas Uniwersytetowi Jagiellońskiemu jego pracownicy fizyczni: woźni, laboranci, którzy najdłużej mieli dostęp do pomieszczeń uniwersyteckich. W zabezpieczeniu aktów rektoratu i dziekanatów duże zasługi położyli kwestor dr H. Matus, sekretarz Uniwersytetu W. Ottmann, wicesekretarz Uniwersytetu, dr J. Reguła, oraz urzędnik rektoratu J. Białoń, późniejszy sekretarz UJ.

Okres od końca lipca 1944 r. aż do wyzwolenia Krakowa 18 stycznia 1945 r. przyniósł największą klęskę krakowskim zakładom naukowym. Niemcy w obliczu nieuchronnej klęski rozpoczęli rabunek wszystkiego, co zachowało dotąd wartość naukową i materialną, w wyniku czego zamiast „odbudowy” nastąpiło zniszczenie tych zakładów, które utrzymały jeszcze swój stan posiadania. Zupełnemu zdewastowaniu uległy Zakłady: Fizjologii, Anatomii Opisowej, Anatomii Stosowanej, Patologii Ogólnej i Doświadczalnej, Higieny, Farmakologii, Bakteriologii. Ogołocony został również Instytut Stomatologiczny, II Klinika Chorób Wewnętrznych, Klinika Ginekologiczna, Zakład Medycyny Sądowej²⁶. Spalono bibliotekę i akta Bratniej Pomocy Medyków, rozwiązano wszystkie stowarzyszenia akademickie²⁷.

Ta sama rabunkowo-niszczycielska działalność okupanta dotknęła również Zakłady przyrodnicze: Chemii Fizycznej, Antropologii, Paleontologii, Farmacji Stosowanej, Botaniki Farmaceutycznej, Cytologii Roślin²⁸.

²⁴ H. B a r y c z: *Alma Mater ...*, s. 299.

²⁵ J. Z a b ł o c k i: *Historia i działalność Zakładu Botanicznego im. Janczewskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej, seria B, 1968, z. 14, s. 197 i nast.

²⁶ Arch. UJ, S II-317, s. 11.

²⁷ Tamże, s. 4. Rozporządzenie o stowarzyszeniach, na mocy którego rozwiązano wszystkie organizacje akademickie, pochodzi z dnia 23 lipca 1940 r.

²⁸ Arch. UJ, S II-317, s. 12.

W czasie letniej ewakuacji Krakowa straty materialne poniosło również Obserwatorium Astronomiczne, z którego wojska hitlerowskie wywiozły najlepsze arytymometry. Prócz tego w dniu 16 września 1944 r. została spalona przez oddziały *Sonderdienstu* stacja Narodowego Instytutu Astronomicznego na Łysinie (około 20 km na południe od Myślenic), przy czym spaliła się cała biblioteka stacji i archiwum obserwacyjne²⁹.

Ciężką i trudną do wyrównania stratą w zakresie rozwoju nauk przyrodniczych, było brutalne wstrzymanie pracy naukowej i rozwoju Uczelni w okresie gwałtownego postępu w dziedzinie tych badań. Spowodowało to nie tylko stagnację w postępie nauki, ale archaizację i braki w zakresie nowej aparatury badawczej, przez co uczeni musieli drogą niepomiarnie dłuższą i żmudną dochodzić do pewnych rozwiązań naukowych. Stworzyło to przed naszą nauką trudną sytuację w zakresie wyrównania rozpiętości, jaka powstała w czasie wojny między stanem naszej wiedzy, a szybkim postępem tych nauk w krajach, które swobodnie się rozwijały.

Duże straty poniosły również zakłady humanistyczne, prawnicze i teologiczne na skutek rabunku, a także kwaterunku wojsk. Na ten cel przeznaczano zajęte budynki lub lokale zakładów, które w takim wypadku trzeba było szybko opróżniać. Taka kilkakrotna eksmisja prowadziła do sukcesywnego niszczenia majątku Uniwersytetu.

Zaraz na początku okupacji zrabowano i wywieziono do Wrocławia na potrzeby tamtejszego *Institut für Ostforschung* komplet wydawnictw Ligi Narodów, złożony z ok. 10 000 dzieł, będący własnością Szkoły Nauk Politycznych³⁰. Zniszczono część zbiorów Wydziału Prawa, inwentarze i katalogi. Niepowetowaną stratę poniósł Zakład Muzykologii, gdzie zniszczono kompletną kartotekę muzyków polskich³¹.

Również i wydziały tzw. „rządu” GG wzięły udział w przywłaszczaniu sobie i swobodnym dysponowaniu majątkiem uniwersyteckim. W ten sposób rozparcelowano i zabrano część urządzeń i biblioteki Instytutu Geograficznego, biblioteki Zakładu Historii Sztuki Słowiańskiej, bibliotekę zakładów rolniczych, urządzenia i zasoby Zakładu Geologii³².

Podobny los spotkał także towarzystwa naukowe, ściśle związane z Uniwersytetem, które musiały już w jesieni 1939 r. przerwać swą działalność, choć formalnie zostały rozwiązane dnia 23 lipca 1940 r.³³.

²⁹ E. Rybka: *Zarys dziejów astronomii w Uniwersytecie Jagiellońskim. Studia z dziejów katedr Wydziałów Matematyki, Fizyki, Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Kraków 1964, s. 53. Spalenie stacji na Łysinie nastąpiło w związku z walkami, jakie prowadziły skoncentrowane tu oddziały partyzanckie w obronie ludności pacyfikowanych wsi.

³⁰ H. Barycz: *Alma Mater ...*, s. 298.

³¹ Arch. UJ, S II-317, s. 12.

³² H. Barycz: *Alma Mater ...*, s. 301.

³³ Arch. UJ, S II-317, s. 4.

Zlikwidowano wówczas i zagarnięto majątek Towarzystwa Historycznego, Towarzystwa Kopernika, Towarzystwa Lekarskiego, Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa ³⁴.

Szczególnie groźny dla zakładowych zasobów naukowych okazał się założony uroczyscie w dniu 20 kwietnia 1940 r. *Institut für Deutsche Ostarbeit*. Tworząc dla swych politycznych i pseudonaukowych celów aparat badawczy, przywłaszczył sobie jedną po drugiej biblioteki, zbiory i pracownie naukowe.

Straty materialne zakładów i instytutów naukowych Uniwersytetu spowodowane niszczycielską działalnością okupanta były olbrzymie. Jakby na ironię oficjalna niemiecka propaganda hitlerowska akcję niszczycielską w Polsce, dewastację dóbr kulturalnych i materialnych nazwała „niemieckim dziełem odbudowy”. Wyposażenie sal stracono niemal w całości. Straty w tym dziale, dotyczące umeblowania sal audytoryjnych i pracowni wynoszą 90 - 95% ³⁵. Ze 137 dobrze wyposażonych zakładów naukowych, umieszczonych przed wojną w 72 budynkach, całkowicie zniszczeniu uległo 12, znacznemu uszkodzeniu 47, mniejszemu 70, a tylko 10 zostało się prawie w całości ³⁶. Prowizoryczny szacunek strat Uniwersytetu przeprowadziła już w czasie wojny komisja złożona z dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej E. Kuntzego, architekta UJ S. Piwowarczyka, sekretarza W. Ottmanna i wicesekretarza J. Reguły. Na podstawie ankiety rozesłanej do profesorów ustaliła je w przybliżeniu na sumę 50 milionów zł w złocie ³⁷. Do tego dochodzą jeszcze zniszczenia dokonane w czasie działań wojennych w 1945 r., kiedy to część budynków została uszkodzona. Wysokość tych strat dodatkowych oszacowano na 15 milionów zł ³⁸. Prócz strat materialnych poniósł Uniwersytet olbrzymie a niewymierne straty moralne, których wyrównać ani wynagrodzić nie można. Należą do nich śmierć kilkudziesięciu uczonych, krzywdy, szykany i poniewierka pozostałych, zakaz prowadzenia prac naukowych, wstrzymanie publikacji, wytrącenie jednego pokolenia pracowników nauki z normalnego procesu rozwoju.

Bezwzględny niszczycielem Uniwersytetu oraz innych placówek naukowych i kulturalnych Krakowa był szef Głównego Wydziału Nauki i Wiedzy tzw. „rządu” GG Hofrat (radca dworu) A. Watzke, b. nauczyciel gimnazjum w Wiedniu. Podobny stosunek do polskich zabytków kultury mieli i inni dygnitarze hitlerowscy, którzy swe gabinety i mieszkania przyozdabiali skonfiskowanymi zabytkowymi meblami, dziełami sztuki, a ogrody rzadkimi okazami roślin. Z Ogrodu Botani-

³⁴ K. Piwarski: op. cit., s. 91.

³⁵ Arch. UJ, S II-317, s. 11.

³⁶ *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie wojny 1939 - 1945 ...*, s. 11.

³⁷ J. Dąbrowski: *Praca naukowa i wyższe uczelnie w czasie okupacji*, „Rocznik Krakowski”, t. XXXI, Kraków 1949 - 1957, s. 92.

³⁸ Arch. UJ, S II-317, s. 13.

cznego wzięto na przyozdobienie pałacu Franka w Krzeszowicach oraz rezydencji gubernatora dystryktu krakowskiego O. Wächtera na Kalatówkach 1200 cennych okazów flory, w tym około 500 okazów ze szklarni wartości 120 000 zł przedwojennych³⁹. Wszystkie te okazy niszczały, gdyż w opuszczonych w popłochu rezydencjach władców hitlerowskich zostały wymrożone w zimie 1945 r. Systematyczne niszczenie Ogrodu Botanicznego na wielką skalę rozpoczęło się w 1941 r., gdy usunięto jego kierownika, prof. W. Szafera, któremu zabroniono nawet wstępu na teren Ogrodu. Drugą ciężką zimą w roku 1940/1941 przetrwały szklarnie tylko dlatego, że pomimo oficjalnego zakazu ich opalania, ogrzewano je opałem tajnie dostarczonym z zewnątrz. Zimą roku 1941/1942 dopuścili okupanci świadomie i celowo do zamrożenia kilku ciepłych szklarni. Wówczas część storczyków i innych cennych roślin uratowali prywatni polscy ogrodnicy, przyjmując je na przechowanie. Największym niszczycielem Ogrodu Botanicznego okazał się wspomniany W. Herter, kierownik wszystkich botanicznych zakładów i ogrodów w okupowanej Polsce. Wyrządził on botanice krakowskiej tak wiele szkód, że po wojnie ścigany był przez władze polskie listem gończym jako zbrodniarz wojenny⁴⁰. Odegrał on również główną rolę w niszczeniu inwentarza, sprzętów i pomocy naukowych zwiezionych do Ogrodu Botanicznego z Collegium Novum i innych zakładów naukowych⁴¹. Na jego polecenie zniszczono około 800 ławek i kilkaset szaf, nie licząc setek innych mniejszych przedmiotów.

Niszczenia i rabunku uniwersyteckich placówek naukowych dokonano przy czynnym współudziale niemieckich uczonych. Znamienny dla tych tendencji był bezprzykładowy list ówczesnego rektora Uniwersytetu Wrocławskiego Staemmlera, z dnia 22 stycznia 1940 r. do ministra Rzeszy ds. nauki, wychowania i oświaty ludowej w Berlinie, z prośbą o uznanie Uniwersytetu Wrocławskiego spadkobiercą Uniwersytetu krakowskiego. Prośbę swą Staemmler uzasadniał tym, że Uniwersytet Wrocławski, gorzej wyposażony aniżeli centralne i zachodnie uniwersytety Rzeszy, mógłby bez nakładów pieniężnych stać się równorzędną innym placówką naukowo-badawczą⁴².

Los polskich zakładów naukowych podzieliła także Polska Akademia Umiejętności. Okupanci wbrew postanowieniom konwencji haskiej,

³⁹ W. Szafer: *Botanika w Krakowie ...*, s. 12. Wspomniany Otto Wächter, SS-Gruppenführer, był zastępcą szefa zarządu cywilnego okręgu wojskowego w Krakowie, następnie gubernatorem dystryktu krakowskiego w latach 1939 - 1942.

⁴⁰ W. Szafer: *Zarys historii botaniki w Krakowie na tle sześciu wieków Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1964, s. 109. Herter zaraz po zakończeniu wojny opuścił Europę i w ten sposób uniknął kary, na którą zasłużył jako zbrodniarz wojenny.

⁴¹ Tamże.

⁴² C. Klessman: *Die Selbstbehauptung einer Nation, NS-Kulturpolitik und polnische Widerstandsbewegung 1939 - 1945*. Düsseldorf 1971, S. 58.

Abschrift zu W H 139/40

**Der Reichsminister
für Wissenschaft, Erziehung
und Volksbildung**

W H 139/40

Es sind größten, diese Geschäftssprachen und den
Beystand hat meisten Schreiben angegeben.

Berlin W O, den 24. Januar 1940
Unter den Linden 41

Telegraphische: 10 45 30
Postfachnummer: Berlin 94006
Reichsbank-Giro-Konto
Polen

Auf den Bericht vom 6. Januar 1940 - 25/40 - teile ich mit, daß die Sicherstellung von Beständen der vormals polnischen Hochschulen im Gebiet des Generalgouvernements vom Reichsführer SS im Einvernehmen mit mir durchgeführt worden ist. Die Verwaltung der Materialien erfolgt auf Grund der gesetzlichen Anordnung durch die Treuhandstelle Ost. Eine Überführung der Materialien ist zurzeit nicht möglich. Ihre Verteilung auf Hochschulen und Institute des Reiches wird unter besonderer Berücksichtigung der Ost-Hochschulen zu geeigneter Zeit von den zuständigen Stellen im Einvernehmen mit mir erfolgen.

Unter diesen Umständen ist die Entsendung von Vertretern einzelner Hochschulen des Reiches sachlich nicht zweckdienlich und unerwünscht. Die Einreiseerlaubnis wird vom Generalgouverneur für den genannten Zweck im übrigen zurzeit nicht erteilt. Ich ersuche daher, von der Entsendung von Vertretern der Technischen Hochschule nach Krakau und Warschau abzusehen und mir im Einzelnen ergänzend zum Bericht vom 6. Januar 1940 mitzuteilen, auf welchen fachlichen Gebieten besonderer Bedarf der Technischen Hochschule Breslau an Beständen vormals polnischer Hochschulen besteht.

Im Auftrage
ges. Wentzel

An den Herrn Rektor der Technischen Hochschule Breslau in
Breslau 16, Uferstraße 27.

w kilka tygodni po zajęciu Krakowa zagarnęli cały majątek Akademii. Zamknięto Muzeum Archeologiczne i Przyrodnicze oraz wszystkie towarzystwa naukowe, związane z Akademią. 11 października 1939 r. okupanci zażądali, pod groźbą aresztowania w razie odmowy, od generalnego sekretarza, prof. T. Kowalskiego, podpisania aktu oddającego cały majątek Akademii w zarząd powierniczy. Sekretarz odmówił jednak, tłumacząc, że bez uchwały Zarządu podpis taki nie może mieć



Rys. 9. Kopia listu ministra Rzeszy do spraw nauki, wychowania i oświaty ludowej z dnia 20 lutego 1940 r. do Uniwersytetu Wrocławskiego w sprawie przejęcia przez tę uczelnię mienia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Fot. S. Senisson

znaczenia. Dopiero po otrzymaniu upoważnienia od Zarządu, generalny sekretarz żądany akt podpisał. Powiernikiem mianowano najpierw niejakiego Landwirta Piotrowsky'ego, ale zanim zdołał objąć urzędowanie, usunięto go, mianując na jego miejsce dra Sommerkampa, który w dniu 27 października objął urzędowanie⁴³. W Akademii umieszczono zarząd majątków skonfiskowanych, tzw. *Liegenschaftsverwaltung*. Działalność naukowa Akademii została zupełnie wstrzymana. Władze Akademii straciły możliwość dostępu do akt i zbiorów oraz zostały zupełnie pozbawione wglądu w zarząd jej majątków. Mimo to dzięki polskim dawnym urzędnikom Akademii, pozostawionym tu i ówdzie, w różnych jej instytu-

⁴³ „Rocznik PAU” za lata 1939 - 1945, Kraków 1964, s. 57.

cjach, Prezydium Akademii było stale informowane o wszystkich ważniejszych wydarzeniach dotyczących majątku Akademii. Władze niemieckie długo nie mogły się zdecydować na ostateczne rozwiązanie Akademii. Nastąpiło to dopiero aktem z dnia 28 lutego 1943 r. w formie listu dyrekcji policji przy Starostwie Krakowskim do sekretarza generalnego, prof. T. Kowalskiego⁴⁴.

W dniu aresztowania profesorów 6 listopada 1939 r. opieczutowano również Bibliotekę Jagiellońską, mieszczącą się jeszcze w starym budynku w Collegium Nowodworskiego przy ul. Św. Anny. Wybuch wojny zastał Bibliotekę w pełnym toku przygotowań do planowanej na wiosnę 1940 r. przeprowadzki do nowego gmachu przy al. Mickiewicza⁴⁵. Fakt przeniesienia zasobów bibliotecznych do nowego budynku jesienią 1940 r. wykorzystali Niemcy dla celów propagandowych, głosząc światu, że dopiero oni uratowali skazane na powolne niszczenie w starym budynku zbiory Biblioteki, i że oni je z miejsca pomnożyli o kilka tysięcy nowych książek⁴⁶. W stosunku do naszych książek rękopiśmiennych i drukowanych Niemcy realizowali, podobnie jak w całej Polsce, świadomy i konsekwentny program likwidacji polskiej nauki i kultury. Według instrukcji ministra Rzeszy ds. nauki, wychowania i oświaty ludowej z dnia 10 listopada 1942 r., zbiory polskich bibliotek uniwersyteckich — niejednokrotnie znakomite — jak podaje instrukcja, miały służyć tylko jako uzupełnienie zbiorów umieszczonych w niemieckich bibliotekach uniwersyteckich. Natomiast nie mogły pozostać na terenie Generalnego Gubernatorstwa w ramach bibliotek ogólnych⁴⁷.

Straty Biblioteki Jagiellońskiej spowodowała przede wszystkim działalność specjalnej komisji, złożonej z niemieckich historyków sztuki, delegowanych do Krakowa na podstawie wspomnianego już tzw. *Sonderauftrag* (specjalnego polecenia) z 16 grudnia 1939 r., wydanego przez Hitlera i gubernatora Franka. Zadaniem tej komisji było wyszukanie i z kolei grabież szeregu obiektów, także i z terenu Biblioteki Jagiellońskiej. Niektóre pozycje zostały potem wymienione jako „zabezpieczone” w wydawnictwie ściśle poufnym pt. *Sichergestellte Kunstwerke*. W wyniku tej działalności zaginęły dwa rękopisy, osiem inkunabułów z lat 1475 - 1500, cztery drzeworyty z XV w., pięć miedziorytów również z XV w., siedem rycin śrutowych wszystkie z drugiej połowy XV w., dwanaście rysunków od końca XII do XVIII w. oraz 219 rycin z XVI - XIX w., a wśród nich prace takich autorów, jak H. S. Behema, Stefana

⁴⁴ Arch. O. PAN w Krakowie, sygn. PAU I/11, s. 1707. Protokół z posiedzenia zarządu PAU z dnia 26 stycznia 1945 r. odbytego w gmachu Biblioteki Jagiellońskiej.

⁴⁵ *Przewodnik po Bibliotece Jagiellońskiej*, opr. I. Bar. Kraków 1964, s. 27.

⁴⁶ K. Piwarski: op. cit., s. 79.

⁴⁷ BAK, Reichsministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung, Rep. 2/5097, Instrukcja w sprawie polskich bibliotek uniwersyteckich z 10 listopada 1942 r. k. 31.

della Bella, V. Hollara, J. Falcka, G. Edelinka, Greena i innych⁴⁸. Do tego trzeba jeszcze dodać straty w książkach nowszych z księgozbiorów podręcznych w ilości 580 dzieł w 840 tomach oraz zniszczenie alfabetycznego katalogu kartkowego przygotowanego w latach 1936 - 1939 i częściowe zniszczenie katalogu nabytków z lat 1940 - 1944⁴⁹. Poza tym Biblioteka poniosła duże straty w zakresie wyposażenia na skutek zniszczenia całego urządzenia magazynów bibliotecznych, rozproszenia urządzenia czytelnicy i biur bibliotecznych. Wynoszą one według obliczenia dyr. E. Kuntzego z sierpnia 1945 r. około 400 000 zł⁵⁰.

W ramach planu ewakuacyjnego dra G. Abba Niemcy wywieźli w lipcu 1944 r. 263 skrzynie zapakowane książkami do Adelina (koło Złotoryi), z których 248 odzyskano po zakończeniu działań wojennych w sierpniu 1945 r.⁵¹. Niezależnie od szkód wyrządzonych przez okupanta, Biblioteka poniosła straty w dziale literatury podręcznikowej i lektury uzupełniającej, którą z dużym narażeniem wynosili polscy pracownicy, w celu dostarczenia jej młodzieży pozbawionej podstawowych pomocy dydaktycznych, uczącej się na kompletach tajnego nauczania, tak w zakresie szkół średnich jak i wyższych. Po oswobodzeniu Krakowa zabrano się do uporządkowania zbiorów, a przede wszystkim do odnawiania i przerabiania wnętrza, które Niemcy przystosowali do swoich biurowych potrzeb. Od marca 1945 r. uruchomiono wypożyczalnię i czytelnię profesorską.

Archiwum uniwersyteckie poniosło również dotkliwie straty na skutek niewłaściwego zabezpieczenia bezcennych dokumentów źródłowych, a później w wyniku niszczyielskiej i bezmyślnej działalności okupanta. Ponieważ nie było żadnej instrukcji co do zabezpieczenia zbiorów na wypadek wojny, kierownicy różnych placówek działali na własną rękę i odpowiedzialność. Z całego mienia Archiwum UJ zabezpieczono jedynie oba dokumenty erekcyjne z 1364 i 1400 r. Te dwie najcenniejsze pamiątki przechowane w safesie Banku Spółek Zarobkowych podjął w przeddzień wybuchu wojny sekretarz Uniwersytetu, W. Ottmann. W dniu następnym, tj. już po wybuchu wojny, 1 września, przystąpiono pośpiesznie do ich ukrycia razem z berłami, insygniami rektorskimi i dziekańskimi w przygotowanej skrytce pod podłogą jednej z sal Zakładu Historii Sztuki w Collegium Novum. Niestety obydwie dokumenty nieodpowiednio zabezpieczone nie wytrzymały zbyt długiego czasu

⁴⁸ *Szkody i straty Biblioteki Jagiellońskiej w okresie 1939 - 1945*, opracowane przez dra K. Lewickiego dla rektoratu UJ, z dnia 16 listopada 1970 r. nr B-P fn/1/70/71, s. 3 - 4. Spośród „wypożyczonych” wówczas rękopisów odnaleziony został przez K. Estreichera w Norymberdze słynny *Codex picturalis* Baltazara Behema z 1505 r.

⁴⁹ Tamże, s. 5.

⁵⁰ Arch. UJ, WP II-73.

⁵¹ „Odrodzenie” z 2 grudnia 1945, R. 2, nr 53.

przebywania w wilgotnej ziemi i z wyjątkiem pieczęci uległy całkowitemu zniszczeniu⁵². Niszczycielska działalność okupanta wobec zasobów mienia archiwalnego polegała na rozbiciu zwartych zespołów, wymieszaniu aktów dawniejszych z bieżącą registraturą i rozproszeniu po różnych miejscach Collegii Novi i w całym Krakowie. Największe zniszczenia i straty poniosły akta najnowsze od końca XIX w., zwłaszcza zaś z okresu międzywojennego. Ucierpiały także działy inne, jak spuścizny profesorskie, np. cenna korespondencja prof. M. Sokołowskiego⁵³. Archiwum jako takie stanowiło w ciągu wojny pozycję całkowicie martwą, jeśli chodzi o jego naukowe wykorzystanie, bowiem Polacy nie byli doń dopuszczeni.

Archiwum, jako samodzielna placówka naukowa związana z działalnością Uniwersytetu, zostało po wojnie restytuowane na podstawie decyzji ówczesnego ministra oświaty C. Wycecha. Z nowym rokiem akademickim 1945/46 rozpoczął się w jego dziejach nowy okres rozwoju.

Pierwszą placówką uniwersytecką, nad którą Niemcy roztoczyli „opiekę”, była Drukarnia Uniwersytecka. W październiku 1939 r. wzięła Drukarnię pod swój zarząd Urząd Powierniczy nad majątkiem UJ. Z początkiem 1940 r. nadzór nad nią przejął Urząd Generalnego Powiernika dla Zakładów Graficznych Okręgów Kraków i Radom pod kierownictwem H. Strozika, ale wkrótce, bo już 14 czerwca tegoż roku na mocy zarządzenia kierownictwa Oddziału Powierniczego w „rządzie” GG majątek Drukarni Uniwersyteckiej został przekazany Instytutowi dla Niemieckiej Pracy na Wschodzie (*Institut für Deutsche Ostarbeit*), dla jego własnych celów i wyłączony spod zarządu powiernika UJ⁵⁴. Dla przejętej Drukarni ustalono nazwę „Drukarnia Zamkowa” (*Burgdruck Buchdruckerei des Instituts für Deutsche Ostarbeit in Krakau*). Kilka dni później zdecydowano, że do czasu jej unowocześnienia należy używać nazwy „Drukarnia Uniwersytecka” (*Universitätsdruckerei*), wreszcie w grudniu 1942 r. nadano jej nazwę „Drukarnia Instytutu” (*Institutsdruckerei*)⁵⁵. Wcześniej nieco, w sierpniu tegoż roku, usunięto ze stanowiska kierownika Drukarni K. Kiecia, a jego miejsce zajął W. Hau-de, członek NSDAP⁵⁶. Zmiany kierownictwa, jak i zmiany nazwy Drukarni, oraz przydzielenie jej ostatecznie Instytutowi miały na celu zacieranie wszędzie resztek polskości i wzmocnienie nad działalnością placówki nadzoru politycznego. Odtąd głównym jej celem było popieranie

⁵² *Historia Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, pod red. H. Barycza. Kraków 1965, s. 126.

⁵³ Tamże, s. 128.

⁵⁴ K. Kieć: *Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie okupacji hitlerowskiej. Studia z dziejów Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Kraków 1974, s. 191.

⁵⁵ Arch. UJ, Straty —teczka akt luźnych.

⁵⁶ K. Kieć: op. cit., s. 197.

niemieckiej pracy naukowej w Generalnym Gubernatorstwie i wydawanie literatury dotyczącej niemieckich badań Wschodu.

Pomimo nadzoru okupanta, a następnie przejęcia Drukarni pod zarząd niemiecki, nie zapomniano o potrzebach nauki polskiej. Od początku okupacji introligatornia Drukarni wykańczała nakłady wydawnictw PAU, których tylko część została przekazana Akademii w okresie przedwojennym. W pierwszej kolejności oprawiano te wydawnictwa, o których wiadano, że ulegną w pierwszej kolejności zniszczeniu. Nakłady książek wywożono z Drukarni wozami meblowymi do Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie polscy pracownicy gromadzili je w dobrze zakonspirowanych pomieszczeniach ⁵⁷.

W czasie napaści Niemiec na Związek Radziecki, w lipcu 1941 r. K. Kieć i E. Habina na prośbę T. Seweryna, okręgowego kierownika Ruchu Oporu Społecznego w Okręgowej Delegaturze Rządu w Krakowie, wydrukowali ulotkę złożoną gotycką czcionką, adresowaną do żołnierzy niemieckich z wezwaniem do dezercji. Po załamaniu się Powstania Warszawskiego i spaleniu konspiracyjnych drukarni, K. Kieć wydał czcionki i materiał drukarski W. Glińskiemu, przedstawicielowi Polski Podziemnej z Warszawy, dla uruchomienia nielegalnej drukarni w powiecie miechowskim ⁵⁸.

W okresie okupacji zakład stracił 8200 kg czcionek zabranych przez władze niemieckie na cele wojenne (*Metallmobilmachung*). Nadto *Institut für Deutsche Ostarbeit* zarekwirował 136 000 zł, a w bilansie strat mieści się także zniszczenie parku maszynowego przy druku wysokonakładowych wydawnictw niemieckich ⁵⁹.

⁵⁷ K. Kieć: *Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1939 - 1945*. Komitet Jubileuszowy 600-lecia UJ. Materiały Informacyjne, nr 3(6). Kraków 1964, s. 23 - 24.

⁵⁸ Tamże, s. 24.

⁵⁹ Arch. UJ. Straty — teczka akt luźnych.

Rozdział V

OSTINSTITUT — PLANY UTWORZENIA NIEMIECKIEGO UNIWERSYTETU

Na podstawie zarządzenia generalnego gubernatora H. Franka z dnia 19 kwietnia 1940 r. powstał w Krakowie Instytut Niemieckiej Pracy na Wschodzie (*Institut für Deutsche Ostarbeit*). Uroczyste jego otwarcie nastąpiło dzień później 20 kwietnia, w 51 rocznicę urodzin Hitlera. Siedzibę Instytutu zlokalizowano w Collegium Maius, dyrekcję w Collegium Nowodworskiego w budynku dawnej Biblioteki Jagiellońskiej, przy ul. Św. Anny, a biura w Collegium Physicum.

Prezydentem Instytutu był sam gubernator H. Frank, któremu Instytut podlegał bezpośrednio. Na jego zastępcę został powołany sekretarz stanu dr E. Boepple. Dyrektorem Instytutu mianował Frank dra W. Coblitz, swego przyjaciela i bliskiego współpracownika, z zawodu adwokata. Obok dyrektora Instytutu ustanowiono dla wykonywania bieżących zadań kierownika administracyjnego i naukowego. Kierownicy naukowcy byli mianowani przez Franka spośród kierowników sekcji na jeden rok, na wniosek dyr. W. Coblitz¹.

Celem powołania Instytutu było kontynuowanie i pogłębianie prowadzonych dotąd na terenie Rzeszy prac naukowych, dotyczących Europy wschodniej. Dla osiągnięcia tych zadań Instytut działał w ścisłym powiązaniu z uniwersytetami i instytutami w Niemczech, które już wcześniej prowadziły w tym kierunku prace. Inicjatorom nie chodziło tylko o tereny polskie, ale w rachubę wchodziły również kraje bałtyckie, zachodnie obszary Związku Radzieckiego i tereny Europy środkowo-wschodniej. Ziemie polskie według słów W. Coblitz, miały być pomostem między Rzeszą a terenami położonymi dalej na Wschodzie. Opa-

¹ W. Coblitz: *Das Institut für Deutsche Ostarbeit Krakau*, „Das Generalgouvernement”, 2 Jhrg. 1942, H. 2. S. 52.

nowanie terenów polskich uważali jednak Niemcy za sprawę najważniejszą². Przez powołanie Instytutu spodziewali się uzyskać potężny instrument umacniania wpływów na Wschodzie. „Nauka” niemiecka miała stać się orężem politycznym w akcji germanizacyjnej i dopomóc w duchowym opanowaniu terenów nieniemieckich, co Niemcy szumnie nazywali dziełem „odbudowy”.

Instytut prócz prac z zakresu nauk społecznych prowadził badania związane z gospodarką wojenną. Prace badawcze Instytutu prowadzone były w sekcjach, które odpowiadały wydziałom uniwersyteckim w Rzeszy. Ilość ich, jak i struktura, ulegały zmianom zależnie od sytuacji militarno-politycznej Niemiec. W 1942 r. Instytut posiadał sześć sekcji humanistycznych: prehistoryczną, historyczną, historii sztuki, badań rasowych, prawniczą i językoznawczą, oraz cztery przyrodnicze: rolniczą, leśną, geograficzną i ekonomiczną³. Kierownikami sekcji byli uczeni niemieccy, przeważnie profesorowie i docenci, ale często z braku samodzielnych pracowników nauki, funkcje te pełnili również asystenci⁴. W pierwszych latach działalności mniej więcej do 1942 r. Instytut zatrudniał 150 pracowników oprócz stypendystów, którzy tu mieli zdobywać fachowe wykształcenie. W tym czasie Instytut miał już zorganizowane dwie filie w Warszawie i we Lwowie, które rozwiązywały postawione im problemy samodzielnie, warszawska — ziem północnych, lwowska — wschodnich, ale podlegały Instytutowi w Krakowie⁵.

Sprawa powołania instytutu we Lwowie była przedmiotem narady odbytej w dniu 20 marca 1942 r. pod przewodnictwem Franka, w której udział wzięli: sekretarz stanu E. Boepple, SS Obergruppenführer F. Krüger, gubernator dystryktu Galicji O. Wächter, kierownik Wydziału Głównego Nauki i Oświaty w „rządzie” GG A. Watzke i W. Coblitz. Na tej naradzie generalny gubernator oświadczył autorytatywnie, że dla Polaków i Ukraińców nie powoła się żadnych instytutów naukowych, zakładów uniwersyteckich, i innych placówek zbliżonych do szkół wyższych. Dla Ukraińców natomiast powstaną jedynie szkoły zawodowe albo tylko kursy fachowe medyczne, farmaceutyczne, rolnicze, weterynaryjne i techniczne, z wykluczeniem badań naukowych i uniwersyteckiego charakteru nauczania. Absolwenci tych szkół mieli w przyszłości pełnić zaledwie funkcje pomocnicze w administracji Galicji⁶.

Ostinstitut miał wchłonać Uniwersytet Jagielloński i stać się załącz-

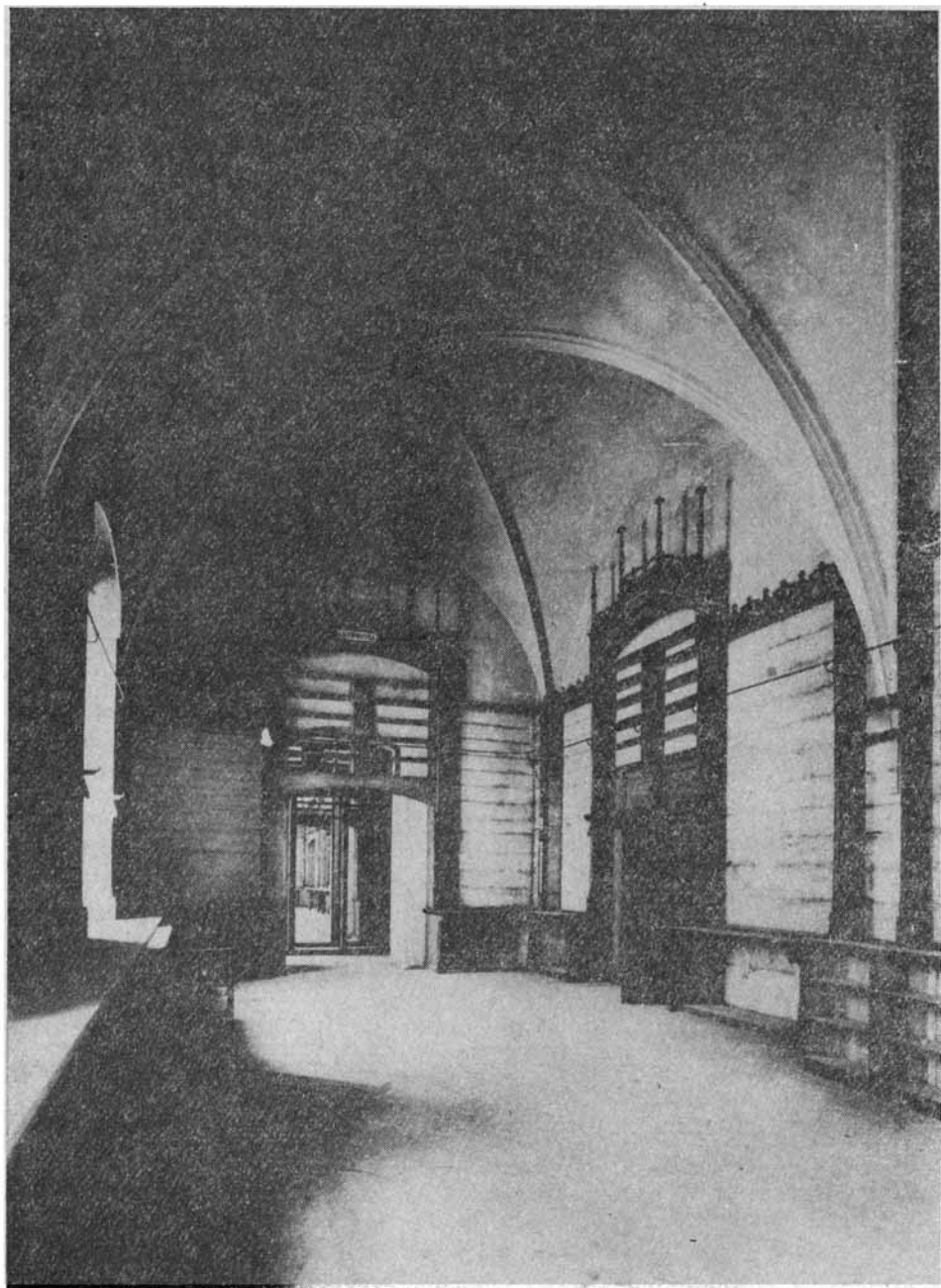
² Tamże, s. 51.

³ Tamże, s. 50.

⁴ Tamże, s. 50. Do tego czasu powołał Frank na stanowisko kierownika sekcji prehistorycznej prof. dra W. Radiga, prawa — dra S. Dannbecka, gospodarczej — dra W. Emmericha, rolniczej — prof. dra F. Christiansena-Wenigera, leśnej — prof. dra K. Mantela, krajoznawczej — dra H. Graula.

⁵ Tamże, s. 53.

⁶ Arch. UJ, IDO-37.



Rys. 10. Opróżnione z księgozbioru sale dawnej Biblioteki Jagiellońskiej, mieszczące się do 1940 r. w Collegium Nowodworskiego. Fot. W. Gumuła

kiem niemieckiego uniwersytetu na Wschodzie. Takie były przynajmniej zamiary Niemców w czasie ich największych powodzeń militarnych. Powzięty przez Franka plan utworzenia niemieckiego uniwersy-

tetu w Krakowie znany był już na wiosnę 1940 r.,⁷ ale starania u najwyższych czynników Rzeszy o jego realizację podjął latem 1941 r. Na posiedzeniu swego „rządu” w dniu 23 lipca 1941 r. postawił wniosek o powołanie w Krakowie niemieckiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, który by nawiązywał do, jego zdaniem, niemieckiej w większej części tradycji Uniwersytetu krakowskiego. Uniwersytet ten miał obejmować trzy wielkie fakultety; humanistyczny, który miał się rozwinąć z *Ostinstitutu*, biologiczny, który miał się podzielić na trzy sekcje: roślin, ludzi i zwierząt oraz matematyczno-fizyczno-techniczny, który miał objąć wszystkie dziedziny, związane z tymi dyscyplinami. Otwarcie tego uniwersytetu planował Frank jeszcze w 1941 r. i na ten cel zabezpieczył kwotę wynoszącą ponad 1 milion zł⁸. W tym celu *Ostinstitut* przejmował do swej dyspozycji jedną po drugiej biblioteki zakładów uniwersyteckich, nie wcielone do Biblioteki Jagiellońskiej, przemianowanej w 1941 r. na *Staatsbibliothek*. Niektóre zakłady przyrodnicze wraz z księgozbiorami straciły zbiory i cenną aparaturę. Na przykład zbiory muzealne, biblioteka i przyrządy Katedry Mineralogii i Petrografii zostały wraz z budynkiem Collegium Minus zaraz na początku przekazane Instytutowi⁹. Plany utworzenia niemieckiego uniwersytetu w Krakowie spowodowały dodatkowy wzmożony napływ kandydatów z Rzeszy na różne stanowiska uniwersyteckie, a osiadli w Krakowie Niemcy wojskowi i cywilni coraz natęczywiej indagowali powiernika o datę jego otwarcia¹⁰.

Ujawniony przez Franka zamiar otwarcia niemieckiego uniwersytetu w Krakowie wywołał liczne komentarze w prasie¹¹ i zainteresowanie najwyższych czynników politycznych Rzeszy. Według jego koncepcji miała to być pierwsza w pełni narodowo-socjalistyczna uczelnia, o całym nowym strukturze organizacyjnej. Otwarcie tej nowej placówki niemieczyny na Wschodzie, miało nastąpić dopiero po wojnie, ale w lipcu 1941 r. Frank zachęcony niemieckimi sukcesami militarnymi postanowił przyspieszyć realizację swego zamiaru. Jednakowoż o potrzebie otwarcia drugiego już niemieckiego uniwersytetu na okupowanych ziemiach polskich trzeba było przekonać najwyższych dygnitarzy hitlerowskich, a zwłaszcza samego Hitlera, od którego wyłącznie zależała ostateczna decyzja. Pierwszy zainteresował się tą sprawą M. Bormann, który

⁷ BEK, Bd. 2, Rep 21, Universität Posen.

⁸ Arch. UJ, HWU-66. W tym samym czasie Frank zamierzał powołać w Krakowie Akademię Sztuk Pięknych im. Wita Stwosza.

⁹ A. Gaweł: *Katedra Mineralogii i Petrografii UJ*, Zeszyty Naukowe UJ, 345. Prace Historyczne, z. 47, Warszawa - Kraków 1974, s. 373.

¹⁰ Arch. UJ, HSK-5.

¹¹ „Deutsche Allgemeine Zeitung” z 11 czerwca 1941, „Völkischer Beobachter” z 13 czerwca 1941, „Oberschlesischer Wanderer” z 14 czerwca 1941. Por. C. Ma d a j - c z y k; op. cit., t. II, s. 154, przyp. 34.

już 16 lipca 1941 r. wysłał z Głównej Kwatery Hitlera pismo do ministra Rzeszy ds. nauki, wychowania i oświaty ludowej B. Rusta. W piśmie tym prosił wprowadzić ministra Rzeszy o zajęcie stanowiska, ale równocześnie sugerował, że nie widzi potrzeby otwierania uniwersytetu w Krakowie. Stał na stanowisku, że mieszkający w Generalnym Gubernatorstwie Niemcy powinni studiować na uniwersytetach w Rzeszy, których ilość jest zupełnie wystarczająca¹². Na pismo to wpłynęła 3 sierpnia 1941 r. do szefa kancelarii partyjnej w Głównej Kwaterze Hitlera odpowiedź ministra Rusta, który podzielał całkowicie stanowisko Bormanna. Wyraził nadto pogląd, że studenci niemieccy nawet po wojnie mogą studiować na wschodnich uniwersytetach Rzeszy, a zwłaszcza w Poznaniu. Wysunął jako argumenty przeciw projektowi Franka brak kadry naukowej, otwarcia już dwu nowych uniwersytetów niemieckich w Poznaniu i Strassburgu oraz straty personalne uczonych niemieckich, ponoszone w działaniach wojennych. Prosił następnie Bormanna, aby po porozumieniu się z Hitlerem przesłał Frankowi odpowiedź negatywną¹³.

Mimo usilnych zabiegów Frank nie uzyskał zezwolenia Hitlera na otwarcie uniwersytetu w Krakowie. W dniu 26 sierpnia 1941 r. szef kancelarii Rzeszy dr H. Lammers przesłał mu odmowną decyzję Hitlera, który zdecydował, że otwarcie uniwersytetu w Krakowie może nastąpić dopiero po wojnie, po wyjaśnieniu sytuacji politycznej¹⁴. W odpowiedzi na to pismo Wydział Główny Nauki i Wiedzy GG przesłał do ministra Rusta telegram z prośbą o przekazanie Hitlerowi jego treści, że wszelka dyskusja w sprawie powołania uniwersytetu w Krakowie została wstrzymana na czas wojny¹⁵. Oznaczało to definitywne przekreślenie ambitnych planów Franka. Generalny gubernator musiał się wycofać ze złożonych zapowiedzi i poczynionych już przygotowań i zadowolili się działalnością Instytutu oraz Towarzystwa Naukowego w GG, powołanego przez Wydział Nauki i Wiedzy w grudniu 1943 r.¹⁶.

Z dniem 1 października 1940 r. zaczęły się ukazywać publikacje Instytutu. Rozpoczął je kwartalnik „Die Burg”, a prócz niego od 1 stycznia 1941 r. ukazywał się osiem razy w roku miesięcznik „Das Generalgouvernement”, oraz nieregularnie czasopismo „Deutsche Forschungen im Osten, Mitteilungen des Instituts für Deutsche Ostarbeit”¹⁷. Wycho-

¹² BAK, Reichsministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung, Universität Krakau, Rep. 21. Allgemeine Angelegenheiten der Universität von September 1939 bis Oktober 1941, Bd. 1.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ BAK, Generalgouvernement VI, R. 52/IV, Serien und Korespondenzen des Instituts für Deutsche Ostarbeit (1940 - 1945).

¹⁷ Arch. UJ, IDO-1.

dziły też wydawnictwa pojedyncze, przeważnie wznowienia wydawnictw okresu międzywojennego, o silnych tendencjach antypolskich¹⁸.

Zmiany organizacyjne Instytutu idące w kierunku zmniejszenia agend i redukcji personelu nastąpiły latem 1943 r., o czym informuje meldunek sporządzony przez wywiad Armii Krajowej z sierpnia tego roku¹⁹. Według tego meldunku dotychczasowa działalność Instytutu stała pod znakiem zwijania szeregu agend. Likwidacja wynikała z pogarszającej się sytuacji militarnej Niemiec, co spowodowało pobór do wojska niektórych kierowników sekcji, a ponadto przyjęcie zasady, że utrzymuje się działalność tylko tych placówek, które są ważne z punktu widzenia interesów wojennych (*kriegswichtige*). Niemcy już od wiosny 1942 r. liczyli się z zaostrzoną akcją sabotażową, a nawet z możliwością wybuchu zbrojnego powstania w dystrykcie krakowskim. Nastrojom tym dał wyraz sekretarz stanu w „rządzie” GG dr E. Boepfle w piśmie do dyr. W. Coblitz z dnia 4 kwietnia 1942 r., informując go, że w takim wypadku każdy Niemiec zdolny do noszenia broni ma być wcielony do służby pomocniczej, a w biurze mają zostać tylko ci, których obecność jest konieczna²⁰.

Likwidacji uległa sekcja prehistoryczna, kierowana przez prof. W. Radiga oraz sekcje: literacka prowadzona przez dra Wernera, prawa i historii ustroju kierowana przez dra Niemann i historii sztuki prowadzona przez dra Behrensa²¹. Znacznemu przeobrażeniu uległa sekcja ludoznawcza (badań rasowych). Ustąpili z niej kierownik dr Plügel i asystent dr Gottong, a kierownictwo objął doc. dr Riemann z uniwersytetu w Królewcu, z którymi współpracowali dr E. -Friedmann, Sydow i Stark²². Pewne zmiany nastąpiły też w sekcji geograficznej (krajoznawczej). Kierownictwo jej pod odwołaniu dra H. Graula objął dr Bräuning. W dotychczasowym składzie pozostały nadal sekcje: prawna z kierownikiem drem S. Dannbeckiem na czele, historyczna z dr Hofem, badań rasowych z Sommerfeldem i geologiczna²³. Świeżo powołano

¹⁸ M. Laubert: *Die preussische Polenpolitik von 1912 - 1914*, Krakau: Institut für Deutsche Ostarbeit 1942. Jest to praca opublikowana w 1922 r. jako reakcja przeciw pokojowi wersalskiemu, z wyraźnymi tendencjami rewizjonistycznymi, z zachętą do walki o odzyskanie utraconych pozycji na Wschodzie.

¹⁹ Jest to meldunek okresowy, oznaczony szyfrem Mo-1-C-II, sporządzony dla Wydziału Informacji Rządu (WIR). Znajduje się jako depozyt w Zakładzie Historii Polski Najnowszej UJ.

²⁰ BAK, General Gouvernement VI. Rep. 52/IV, Serien und Korespondenzen des Instituts für Deutsche Ostarbeit (1940 - 1945).

²¹ Meldunek okresowy, Mo-1-C-II.

²² W. Moskalik: *Uwagi o działalności placówki hitlerowskiej „Das Institut für Deutsche Ostarbeit”*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Historyczne, z. 19, Kraków 1966, s. 84.

²³ Meldunek okresowy, Mo-1-C-II. Kierownicy sekcji zmieniali się dość często, nie tylko na skutek odwołania ze stanowiska, ale i na skutek przechodzenia z kierownictwa jednej sekcji do drugiej.

sekcję chemiczną, co nastąpiło prawdopodobnie w związku ze zwinięciem podobnej placówki przy „rządzie” GG. Najbardziej „twórczą” była sekcja badań rasowych (żydoznawcza). W sekcji tej opracowano następujące tematy: a) Żydzi w polskiej literaturze pięknej, b) Żydzi w polskiej twórczości ludowej, c) kwestia żydowska a Kościół, d) Piłsudski i Dmowski o Żydach. W sekcji tej obok kierownika dra Sommerfelda pracował volksdeutsch R. Böhm, mgr filozofii UJ. W ostatnich tygodniach pojawiła się na terenie tej sekcji niejaka Schröder, uczennica berlińskiego slawisty M. Vassmera. Pierwszym jej zadaniem było wyszukanie wszystkich dubletów Biblioteki Jagiellońskiej, dotyczących slawistyki. Ponieważ do tego księgozbioru wcielono biblioteki seminaryjne Studium Słowiańskiego i Seminarium Filologii Słowiańskiej, zabranie więc do Berlina tych książek, które tylko na czas wojny były dubletami Biblioteki Jagiellońskiej, zdekompletowałoby biblioteki seminaryjne²⁴.

Dużą aktywność wykazywała również sekcja historyczna. Jej kierownik dr Hoff, hitlerowiec, był w zażyłych stosunkach z Urzędem Propagandy, a poza tym według wszelkich danych i z gestapo. Przez jego ręce przechodziło najwięcej poufnych wydawnictw z Berlina, otrzymywał on między innymi wszystkie wydawnictwa polskie, wychodzące na emigracji w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych AP. Ostatnio pracował on nad Kopernikiem i ogłosił na jego temat dłuższy artykuł w „Burgu” pt. *Zur geistesgeschichtlichen Beurteilung und Bedeutung des Kopernikanischen Gedankens*²⁵. Polscy pracownicy w sekcji Hoffa opracowali następujące tematy: a) osadnictwo na Podhalu, b) średnio-wieczne mieszczaństwo Krakowa, c) rozumowana bibliografia Polski, d) rozumowana bibliografia do okresu powstań polskich.

W sekcji ludoznawczej (badań rasowych), oprócz wspomnianych problemów dotyczących kwestii żydowskiej, przygotowywano materiały o *Volksdeutschach*, o *Goralenvolku*, propagowano zdradę narodową przez szerzenie mitów o wyższości krwi niemieckiej, o rzekomo niepol-skich grupach etnicznych niektórych regionów Polski. Riemann badał dawne kolonie niemieckie okolic Słotwiny, Brzeska i Czchowa, a następnie także kolonie w najbliższej okolicy Biecha. Wypisywał on z metryk nazwiska pochodzenia niemieckiego, z zamiarem ustalenia za pomocą odpowiednich metod procentu „krwi niemieckiej” na tym obszarze²⁶. Dr E. Frietmann zajmowała się statystyką zajęć ludności w Europie. Jej koleżanka Sydow pracowała dłuższy czas na Podhalu, w wyniku czego wydała pracę o Szaflarach w „Deutsche Forschungen im Osten” pt. *Volkskundliche Untersuchungen in dem goralischen Dorf Szaflary*. Praca ta odpowiednio przez polskich pracowników ostrożnie inspirowana, tak

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ W. Moskalik: op. cit., s. 84.

w czasie przygotowań w terenie, jak i w czasie opracowywania w Krakowie, udowadnia coś wręcz przeciwnego, aniżeli to było w założeniu, a mianowicie brak poważniejszych różnic między polskością a „góral-szczyzną”²⁷. Stark, początkujący naukowiec, był tylko pomocnikiem Riemanna i interesował się podobnie jak i jego szef — nazwiskami pochodzenia niemieckiego.

W sekcji krajoznawczej (geograficznej) kierownik Fugmann zajmował się problemami przemysłowymi Turynii, natomiast pracownica tej sekcji Hildebrand, opracowywała dawne osady niemieckie w okolicy Łańcuta, a następnie zajmowała się reformą rolną na Pomorzu i w Wielkopolsce w latach 1920 - 1939²⁸.

Kierownik sekcji prawniczej, S. Dannbeck, sam bardzo mało pracował naukowo, gdyż był zajęty sprawami administracyjnymi Instytutu, zastępując podróżującego dyr. W. Coblitz. Polacy w tej sekcji pracowali nad osadnictwem na prawie niemieckim, przepisywali księgi sądowe ziemi bieckiej i wyższego sądu prawa niemieckiego²⁹.

Sekcja ekonomiczna (gospodarcza) opracowała mapę gleb polskich, a nadto zajmowała się problemem scalenia wsi Kościelec koło Proszowic. Prace terenowe miały na celu zbadanie zamożności gospodarstw na Lubelszczyźnie i w Galicji. Pracujący w tej sekcji Nonnermacher zbierał materiały dotyczące przemysłu w GG, a E. Loeptien-Bochdam opublikowała w kwartalniku „Die Burg” artykuł o miastach w Generalnym Gubernatorstwie³⁰.

W ramach działalności Instytutu urządzano szereg wystaw, które miały unaocznić ślady niemieckich wpływów w Polsce. Szczególnie polityczny wydźwięk miały wystawy, których celem było wykazanie prawniemości ziem polskich, jak np. wystawy pt. *Dziedzictwo Germanów w rejonie Wisły* (wrzesień 1941) oraz *Staroniemiecka sztuka Krakowa i obszaru Karpat* (lipiec 1942). Skrajnie szowinistyczne tendencje władz okupacyjnych w Polsce znalazły wyraz w bezczelnym i absurdalnym stwierdzeniu Franka, że w tym kraju obcymi nie są Niemcy, tylko nie-Niemcy³¹.

Temu samemu celowi miały służyć sesje i konferencje z udziałem uczonych z Rzeszy. Wszystkie wybrane tematy referowane na tych posiedzeniach miały jeden cel: wysuwanie wbrew prawdzie historycznej i oczywistym faktom jednostronnych przesłanek, służących umacnianiu niemczyzny na Wschodzie. Prócz tego Instytut zgodnie z tendencją swego fundatora prowadził szkolenie niemieckiego personelu administracyjnego w Generalnym Gubernatorstwie celem pełnego pozyskania go do pracy

²⁷ Tamże oraz meldunek okresowy Mo-1-C-II.

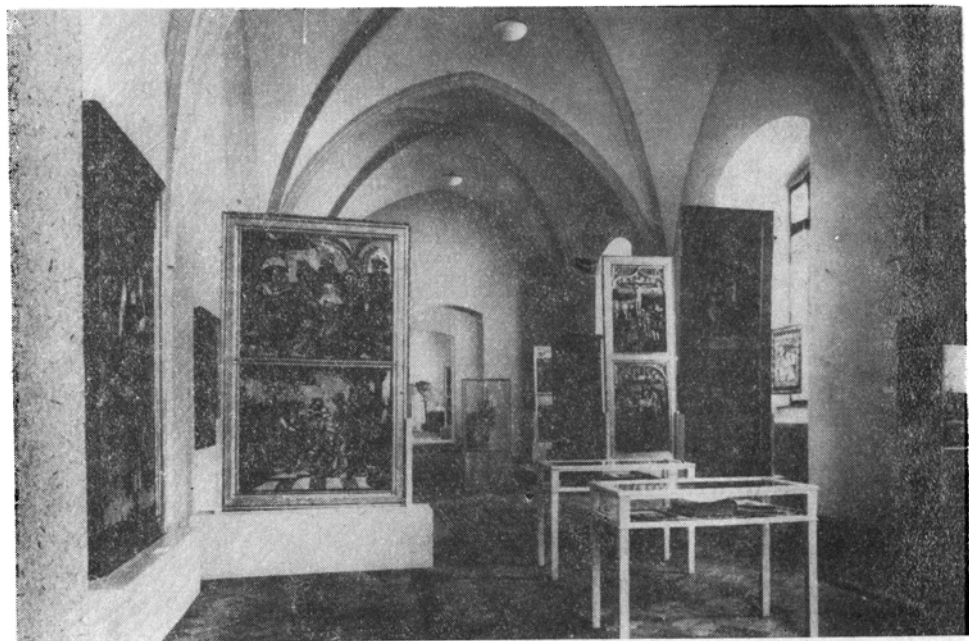
²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ C. Klessmann: op. cit., s. 67.

na tych terenach w duchu ideologii narodowosocjalistycznej. Od maja 1941 r. odbywały się również regularnie kursy szkoleniowe dla urzędników, członków policji i SS. Na całokształt działalności propagandowej złożyły się również wykłady gości Instytutu, organizowane od listopada 1940 do końca 1943 r. Referentami byli przeważnie niemieccy uczeni z Rzeszy i wysocy funkcjonariusze partii hitlerowskiej ³².



Rys. 11. Wystawa arcydzieł sztuki średniowiecznej Krakowa w salach Collegium Maius zorganizowana przez *Institut für Deutsche Ostarbeit*. Fot. W. Gumuła

*Ost*instytut okazał się dla interesów Polski placówką szczególnie niebezpieczną. W planach przywódców Trzeciej Rzeszy miał on odegrać niepoślednią rolę w procesie niszczenia kultury i sztuki polskiej oraz w przyspieszaniu germanizacji ziem polskich. Było więc rzeczą zrozumiałą, że z tych względów dość wcześnie działalnością Instytutu zainteresowały się organizacje polskiego podziemia, tak Komenda Okręgu AK, Okręgowa Delegatura Rządu, jak i reaktywowane w konspiracji partie polityczne. Kierownicze ośrodki ruchu oporu nie orientowały się początkowo, że w celu prowadzenia ze strony polskiej infiltracji tej wrogiej instytucji, niektórzy polscy pracownicy naukowci otrzymali polecenie podziemia oświatowego podjęcia w niej pracy. Władze podziemne mając zorganizowany swój aparat wewnątrz Instytutu, posiadały informacje

³² BAK, General Gouvernement VI. Rep. 52/IV, Serien und Korrespondenzen des Instituts für Deutsche Ostarbeit (1940 - 1945).

z pierwszej ręki, co się w nim aktualnie dzieje, jakie okupant ma zamiary, jakie planuje posunięcia, a także jak im przeciwdziałać. Natomiast samodzielne podejmowanie pracy w *Ostinstitutionie* było jednoznacznie potępione przez opinię polską i Kierownictwo Walki Cywilnej³³.

Pracownicy polscy, chociaż używani byli wyłącznie do prac pomocniczych, jak selekcja zebranego materiału, tłumaczenia z polskiego, sporządzanie indeksów, bibliografii itp., to ilość ich z czasem wzrosła, ze względu na powołanie niemieckich pracowników do wojska. Z upływem czasu pracownicy polscy uzyskali przewagę liczebną nad niemieckimi. Pod koniec okupacji Instytut zatrudniał 28 niemieckich pracowników naukowych, w tym 7 kierowników sekcji, 7 referentów i 5 pomocniczych pracowników nauki. W tym samym czasie zatrudnionych było 68 pracowników polskich; 24 samodzielnych i pomocniczych pracowników naukowych, 27 technicznych i 17 administracyjnych³⁴. Dawało to zorganizowanemu polskiemu podziemiu możliwość uzyskiwania najświeższych informacji o tym, co dzieje się w Instytucie. Pracownicy powiązani z tajnymi władzami polskimi, dzięki zatrudnieniu w *Ostinstitutionie* nie tylko lepiej maskowali swą działalność konspiracyjną, ale mogli także w pewnym stopniu zapobiegać niszczeniu polskiego dorobku kulturalnego, wpływać na tok i kierunki badań uczonych niemieckich, a także wykonywać własne prace naukowe (mieli wolny wstęp do Biblioteki Jagiellońskiej).

Opóźnianie prac przez polskich pracowników naraziło Instytut na krytykę niemieckich czynników oficjalnych niebezpieczną dla polskich, ale jeszcze więcej dla niemieckich pracowników, którym za to groziło zwykle wysłanie na front wschodni³⁵.

Praca w Instytucie podejmowana w porozumieniu z ośrodkami konspiracyjnymi była niewdzięczna i drażliwa, bowiem oburzali się na nią wszyscy niewtajemniczeni. Po wojnie w dodatku pracownicy polscy musieli się z konieczności oczyścić ze stawianych im zarzutów przed Senacką Komisją Dyscyplinarną, powołaną przez Ministra Oświaty³⁶. Komisja w stosunku do większości zatrudnionych w *Ostinstitutionie* nie znalazła podstawy do wytoczenia dochodzenia dyscyplinarnego i uwolniła ich od stawianych im zarzutów³⁷, tylko niewielkiej grupce młodszych pracowników udzieliła upomnienia, zważywszy, że nie zdawali sobie sprawy z konsekwencji tego kroku oraz że udział ich w pracach *Ostinstytutu* był nieistotny i nie przyniósł szkody interesom polskim³⁸.

³³ „Biuletyn Informacyjny Małopolski” z 10 grudnia 1942 r. oraz z tej daty „Biuletyn Informacyjny” wychodzący w Warszawie.

³⁴ Arch. UJ, IDO-1.

³⁵ S. Urbaniczyk: *Nam uczyć zakazano, w: Alma Mater w podziemiu*, Kraków 1964, s. 41 - 42.

³⁶ Arch. UJ, S III.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

Instytut Niemieckiej Pracy na Wschodzie wyewakuowano z Krakowa 27 października 1944 r. do Bawarii, w związku z gwałtownie pogarszającym się położeniem militarnym Niemiec. W Krakowie pozostała tylko sekcja krajoznawstwa, która opracowywała dla Grupy Armii „A” zdjęcia lotnicze³⁹.

Ostinstytut jeszcze w czasie toczącej się wojny uznano za organizację przestępczą i umieszczono w spisach przestępców wojennych międzynarodowych i polskich. W. Coblitz wnet po zakończeniu wojny został aresztowany przez wojskowe władze amerykańskie i osadzony w obozie Landshut, a następnie w więzieniu, z którego po kilku latach udało mu się wyjść⁴⁰.

Uniwersytet Jagielloński, najstarsza wyższa polska uczelnia, starsza od wszystkich niemieckich uniwersytetów, w planach przywódców Trzeciej Rzeszy miał ulec zupełnej zagładzie. Ten zbrodniczy plan przeprowadzano wbrew postanowieniom konwencji haskiej o prowadzeniu wojny, traktowaniu jeńców wojennych i ludności cywilnej, prowadzeniu badań naukowych, ochronie zabytków kulturalnych, mienia państwowego i prywatnego, którą Niemcy podpisały i nigdy jej nie wymówiły. W świetle tej konwencji likwidacja uniwersytetu polskiego i utworzenie Instytutu Wschodniego były bezprawiem.

Alma Mater Jagellonica, ważne ognisko nauki, oświaty i wychowania, na którą okupant już w pierwszych miesiącach wydał wyrok śmierci, przetrwała zwycięsko najcięższą próbę w ciągu prawie sześćsetletniej działalności. Stało się to dzięki ofiarnej postawie części ocalałych pracowników naukowo-dydaktycznych i całego społeczeństwa, szczerze przywiązanego do swej najstarszej Uczelni.

³⁹ T. Wroński: *Kronika okupowanego Krakowa*. Kraków 1974, s. 374, nr 2527.

⁴⁰ K. Estreicher (mł.): *Z materiałów i wspomnień rewindykacyjnych*, w: *Ne cedit Academia. Kartki z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim 1939 - 1945*. Zbrali i opracowali M. A. Zarębowie. Kraków 1975, s. 507.

Rozdział VI

TAJNY UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI — JEGO ORGANIZACJA, TOK NAUCZANIA, WYNIKI

Tajne nauczanie na poziomie uniwersyteckim jako akcja zorganizowana zaczęło się w Krakowie znacznie później, aniżeli np. w Warszawie, gdzie jego początki możemy śledzić już od jesieni 1939 r. Opóźnienie to było wynikiem specjalnych akcji i zarządzeń, jakie przeprowadził okupant od początku swych „rządów” w stosunku do Uniwersytetu, szczególnie zaś od utworzenia administracji cywilnej, czyli od proklamacji Generalnego Gubernatorstwa w dniu 26 października 1939 r. Dość jeszcze należy, że Kraków jako „stolica” GG był wyjątkowo nasycony okupacyjnym elementem niemieckim, tak cywilnym (centralne placówki kierownicze) jak i policyjno-wojskowym. Na opóźnienie pracy dydaktycznej mógł wpłynąć też brak doświadczenia w działalności konspiracyjnej tego typu w porównaniu z ziemiami byłego zaboru rosyjskiego, gdzie przed I wojną światową tajne nauczanie miało bogate tradycje, podczas gdy prawie zupełnie nie posiadała ich Galicja.

O tajnej pracy dydaktycznej trudno było myśleć w pierwszych latach okupacji, kiedy ostatni członkowie grona nauczycielskiego wracali z obozów koncentracyjnych w 1941 r. i zastali zdewastowane i ograbione zakłady uniwersyteckie, do których zresztą nie mieli dostępu, a wszelka praca nauczycielska i naukowa została im zakazana. Ale i drugi element konieczny dla rozwijania normalnego procesu nauczania — młodzież, uległ rozproszaniu. Nie mając możliwości kontynuowania studiów, młodzi Polacy poszli tłumnie do konspiracji wojskowej i cywilnej, masowo na emigrację, gdzie zasilili szeregi wojska polskiego, względnie podjęli tam studia. Ginęli na różnych frontach, w partyzantce w kraju, względnie cierpieli i ginęli w więzieniach i obozach lub egzekucjach publicznych¹.

¹ Już w pierwszych miesiącach drugiej wojny światowej powstała grupa konspiracyjna, nie związana z żadną organizacją polityczną, w której główną rolę odgry-

W roku akademickim 1938/39 na UJ zapisanych było 5377 studentów², z których tylko niewielu podjęło studia w tajnym nauczaniu lub dopiero po wyzwoleniu. Losy młodzieży akademickiej są nam najmniej znane, nie potrafimy nawet w przybliżeniu określić jej strat. Ponawiane przez Uniwersytet w radio i prasie, w tym również w prasie zagranicznej apele o zgłaszanie się względnie poinformowanie o swych losach dało od początków 1952 r. rezultat więcej niż skromny. Wpłynęło tylko 50 zgłoszeń, w tym 5 z Izraela. Nie dała znaku życia młodzież wiejska i robotnicza oraz ta rozproszona w różnych ośrodkach emigracyjnych³.

Próby podjęcia samopomocowej działalności organizacji studenckiej — Bratniej Pomocy Studentów UJ — zdławiono zaraz na początku okupacji. Prowizoryczny zarząd rozbito aresztowaniami, domy studenckie zamieniono na koszary dla jednostek SS. Posunięto się nawet do tego, że wszystkie nieruchomości „Bratniaka” przepisano w księgach hipotecznych na „rząd” Generalnego Gubernatorstwa⁴. Natomiast umeblowanie pokoi, zdobyte z wielkim wysiłkiem młodzieży, okupanci usunęli, a następnie wywieźli w niewiadomym kierunku, sprowadzając w jego miejsce prymitywne koszarowe wyposażenie.

Również Dom Medyków (ul. Grzegorzeczka 20) uległ likwidacji. We wrześniu 1939 r. Niemcy wyrzucili bibliotekę Bratniej Pomocy na podwórze i spalili. Tylko część podręczników zdołali studenci wyrwać z ognia. W połowie września Niemcy wywieźli całą pościel, 300 poduszek, 300 koców oraz potrójną zmianę bielizny. Po dwutygodniowym pobycie wojsk hitlerowskich z majątku, który wynosił 300 000 zł wartości przedwojennej, pozostała tylko drukarnia. Dom Medyków zamieniono następnie na szpital dla rannych żołnierzy niemieckich, a dopiero we wrześniu 1944 r. po zabraniu wszystkich urządzeń szpitalnych przekazano budynek ewakuowanym warszawiakom⁵.

Cały uniwersytecki aparat nauczania został rozbity zaraz na początku wojny. Dopiero po powrocie młodszych pracowników z obozu koncentracyjnego Dachau zaczęły się gromadzić koło poszczególnych katedr grupki starszych studentów, z którymi odbywały się zebrania dyskusyjne i egzaminy. Z biegiem czasu te zebrania dyskusyjne zaczęły przybierać formę normalnych seminariów. Cała ta początkowa działalność

wali A. Krzyżanowski, student prawa UJ, i S. Trojanowski, asystent UJ. Grupa ta na początku 1940 r. rozpoczęła działalność wydawniczą, powielając wiadomości z nadsłuchu radiowego, które potem przekształciły się w pismo wychodzące kilka razy w tygodniu pod tytułem „Pobudka”. Zob. J. Kucia: *Tajne drukarnie krakowskie w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1969, nr 3, s. 52.

² Skład Uniwersytetu na rok akademicki 1938/39, Kraków 1938, s. 90.

³ Arch. UJ, S IV.

⁴ R. Łąkowski: *Bratnia Pomoc w konspiracji*, „ITD — Ilustrowany Magazyn Studencki” z 15 października 1967, nr 42.

⁵ J. Zając: *Krakowski „Dom Medyków” w czasie okupacji i na przełomie*, „Przegląd Lekarski”, 1945, R. I, seria II, nr 7.

dotyczyła jednak tylko tych studentów, którzy studia rozpoczęli przed wojną. Natomiast całkiem zawieszeni byli w próżni ci kandydaci na studia, którzy złożyli egzamin dojrzałości w 1939 r. lub później w kompletach tajnego nauczania szkół średnich. Dopiero w maju 1942 r. prof. M. Małecki wystąpił z inicjatywą tworzenia zespołów dla młodych ludzi, którzy studia uniwersyteckie pragnęli dopiero rozpocząć. Zorganizowanie i prowadzenie tajnego nauczania na wszystkich wydziałach UJ i specjalnych ich studiach uznać należy za najważniejszą czynność Uniwersytetu w czasie okupacji. Profesorowie, docenci i asystenci ucząc i egzaminując spełnili swój podstawowy obowiązek. Zorganizowany przez prof. M. Małeckiego za aprobatą prof. S. Kutrzeby podziemny Uniwersytet, podlegał prof. W. Szaferowi, który na czas wojny objął obowiązki rektora tajnego Uniwersytetu, zastępując dla odwrócenia uwagi Niemców prof. T. Lehra-Spławińskiego, wybranego na rektora na rok akademicki 1938/39.

Przy końcu 1942 r. wskrzeszono Bratnią Pomoc Studentów UJ, do której należeli prawie wszyscy studenci tajnie studiujący. Członkowie jej płacili składki miesięczne w wysokości 20 - 30 zł, które w całości były przeznaczone na potrzeby młodzieży, jak kupno podręczników, powielanie skryptów i stypendia dla niezamożnej młodzieży. Funkcję prezesa Bratniej Pomocy pełnił przez cały czas J. Trojanowski, który równocześnie był kierownikiem młodzieży studiującej⁶. Podlegali mu rygorystycznie kierownicy młodzieżowi poszczególnych wydziałów czy też kierunków przedmiotowych w obrębie wydziałów, tym zaś podlegali kierownicy poszczególnych zespołów (kompletów)⁷. Obowiązki kuratora Bratniej Pomocy pełnił najpierw prof. M. Małecki, wybrany na to stanowisko w 1939 r., a po nim od chwili zorganizowania tajnego Uniwersytetu aż do końca wojny prof. S. Pigoń. Ta organizacja młodzieży działała sprawnie, miała na celu przede wszystkim sprawny tok studiów i zapewnienie, o ile to tylko było możliwe, bezpieczeństwa z takim trudem wznowionej działalności uniwersyteckiej.

Znaczna ilość studiującej tajnie młodzieży nie ograniczała się tylko do zdobycia kwalifikacji życiowych, należąc prócz tego do różnych organizacji konspiracyjnych. W wyniku wielostronnego angażowania się, tak w ruchu oporu cywilnym jak i w walkę zbrojną z wrogiem, młodzież ta poniosła największe ofiary.

Uczestników tajnego nauczania obowiązywało ściśle zachowanie tajemnicy. Droga na studia prowadziła w sposób konspiracyjny przez specjalnego łącznika, działającego między grupami absolwentów tajnego szkolnictwa a tajnym Uniwersytetem, lub wprost przez komórki ruchu oporu. Wszyscy skierowani zgłaszali się u prof. Małeckiego, który zatwierdzał kandydata i odsyłał go na wybrany kierunek do odpowiedniej

⁶ W. Szafer: *Wspomnienia przyrodnika*, s. 262.

⁷ Tamże.

grupy. Nauczanie było bezpłatne. W całym Uniwersytecie Jagiellońskim — inaczej niż w innych ośrodkach — utrzymano zasadę bezpłatności studiów.

Organizacja tajnego nauczania była scentralizowana, silnie związana z wskrzeszoną Bratnią Pomocą Studentów. Młodzież dzieliła się na komplety, złożone z 6 do 10 osób. Na czele każdego kompletu stał kierownik odpowiedzialny za cały zespół przed starostą wszystkich grup danego roku, ten zaś przed kierownikiem studiującej młodzieży, tj. prezesem konspiracyjnej Bratniej Pomocy J. Trojanowskim, który z kolei podlegał kierownikowi tajnego nauczania prof. M. Małeckiemu, otrzymującemu instrukcje od rektora tajnego Uniwersytetu prof. W. Szafera. Tą drogą szły polecenia od rektora, kierownika czy wreszcie dziekanów do młodzieży. Tą samą drogą szły dezyderaty od młodzieży do władz uniwersyteckich. Była to łączność dwukierunkowa, nienajlepsza w pracy konspiracyjnej, ale w tych warunkach nie można jej było inną zastąpić. W rękach kierownika młodzieży studiującej, J. Trojanowskiego, i kierownika tajnego nauczania, prof. M. Małeckiego, zbiegały się wszystkie nici konspiracyjne. Dlatego ich osoby musiały być szczególnie chronione, gdyż aresztowanie ich mogło spowodować katastrofę całego tajnego Uniwersytetu⁸.

Do obowiązków kierownika zespołu należało wyszukiwać i ustalić z zainteresowanymi lokal na wykłady i ćwiczenia, który ze względu na bezpieczeństwo trzeba było często zmieniać, zadbać o książki i inne pomoce naukowe, informować kolegów o sprawach aktualnych. Z tych względów musiał on utrzymywać kontakt z wykładowcami, a w razie potrzeby i z prof. M. Małeckim.

Tajny Uniwersytet Jagielloński miał strukturę organizacyjną zwartą, opartą na hierarchicznym powiązaniu jednostek, odmienną od bardziej liberalnej i demokratycznej struktury Uniwersytetu Warszawskiego. W życiu wewnętrznym tej Uczelni była respektowana zasada autonomii, profesorowie warszawscy rozpoczynający prace wyłaniali własne, najczęściej nowe kierownictwa wydziałów, uzgadniane z przedwojennymi władzami Uczelni. Skutkiem tego tajne nauczanie w Warszawie nie było jednolite, miało różne formy organizacyjne. Uniwersytet Warszawski nie występował dłuższy czas jako jednostka zwarta. Pracę prowadziły autonomicznie poszczególne wydziały, a nawet sekcje. Tworzenie kolegalnych władz akademickich postępowało powoli i zostało zakończone dopiero pod koniec okupacji. Spóźnione o dwa lata tajne nauczanie na UJ powstało w trudniejszych warunkach i w środowisku mniejszym, o dużym odsetku ludności niemieckiej i w warunkach inwigilacji uczonych. Z tych powodów organizacja tajnego nauczania musiała przyjąć formę dostosowaną do lokalnych warunków.

⁸ Arch. UJ, KHUW-2.

Zajęcia odbywały się w mieszkaniach prywatnych, a także w poczekalniach lekarskich i refektarzach klasztornych⁹, w godzinach popołudniowych i wieczorem, w niedziele i święta, bez ferii i przerw w nauce, chyba spowodowanych wypadkami politycznymi. Inne pory dnia i terminy były niemożliwe, bo studenci pracowali zarobkowo, nie tyle z chęci zysku, ile dla uzyskania karty pracy, bez której poruszanie się było wręcz niemożliwe, bo narażało w każdej chwili na zatrzymanie w często powtarzających się łapanekach ulicznych, a w konsekwencji na więzienie lub wywóz na przymusowe roboty do Niemiec.

Tajne nauczanie prowadzone w atmosferze stałego zagrożenia i niepewności borykało się z trudnościami, wynikającymi z odcięcia studiującej młodzieży od laboratoriów, zakładów naukowych, a zwłaszcza bibliotek. Była to ogromna bolączka, bo tajne nauczanie miało charakter samouctwa kierowanego, które bez posiadania odpowiednich pomocy dydaktycznych jest bardzo utrudnione. Ale pomysłowość i przedsiębiorczość młodzieży oraz bezinteresowna ofiarność starszego społeczeństwa potrafiły i temu brakowi zaradzić. Reszty dokonała pilność i żarliwość młodzieży, oceniającej w sposób właściwy nie tylko trud własny, ale i wykładowców, którzy po tragicznych przejściach obozowych podjęli się ryzykownej pracy w imię dobra młodzieży i ciągłości nauki i kultury polskiej.

W zakresie pomocy naukowych radzono sobie w różny sposób. Podręczniki i potrzebną literaturę naukową wypożyczano z Biblioteki Jagiellońskiej, dzięki odwadze i obywatelskiej postawie polskich pracowników. Często sami profesorowie i wykładowcy oddawali swe prywatne zbiory i biblioteki na użytek kształcącej się młodzieży. Wydawano też powielane skrypty, opracowywane aktualnie przez prowadzących zajęcia. Zachodziły też wypadki wykradania pomocy dydaktycznych i aparatury naukowej, zarekwirowanych i zmagazynowanych w obiektach strzeżonych¹⁰.

Z pomocą studiującej młodzieży pospieszyli też niektórzy właściciele księgarni i pracownicy spółdzielni księgarskich. W Spółdzielni Księgarskiej „Czytelnik” nie tylko kompletowano i rozprowadzano podręczniki dla tajnego nauczania, ale był tam zorganizowany również jeden z punktów kierowania młodzieży na studia w tajnym Uniwersytecie.

⁹ A. Zaręba: *Tajne nauczanie w Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1941–1945*, Kraków: Stowarzyszenie Absolwentów Uniw. Jagiell. 1973, s. 14.

¹⁰ T. Seweryn: *Okupacji dzień powszedni*, „Przegląd Lekarski”, 1970, nr 1, s. 179. W tym znakomitym szkicu przedstawia autor odzyskanie przez zespół harcerzy „Szarej Siódemki” mikroskopów, potrzebnych do ćwiczeń z histologii na Wydziale Lekarskim, z VIII Gimnazjum (dziś V Liceum Ogólnokształcące) przy ul. Pierackiego (dziś Świerczewskiego), gdzie zgromadzono pomoce naukowe zarekwirowane w szkołach krakowskich.

Prof. M. Małecki spotykał się tu z prowadzącymi zajęcia, celem omówienia spraw organizacyjnych¹¹.

Studia na tajnym Uniwersytecie uruchamiano sukcesywnie w różnym czasie. Zależało to od typu studiów i od zespołu gotowych do podjęcia zajęć specjalistów-uczonych. Z tych względów łatwiej było zorganizować studia humanistyczne, które przez to ruszyły wcześniej, trudniej przyrodnicze, które uruchomiono nieco później.

Biorąc pod uwagę odrębną specyfikę tych dyscyplin i odrębne metody badań naukowych i nauczania, należy omówić tajne nauczanie na ówczesnych wydziałach oddzielnie, według przedwojennej struktury organizacyjnej, na której wzorowano się w podziemiu.

Wydział Filozoficzny (ze Studium Farmaceutycznym)

Wydział Filozoficzny w przedwojennej strukturze Uniwersytetu obejmował tak nauki humanistyczne, jak i matematyczno-przyrodnicze. Chcąc więc przedstawić tajne nauczanie na tym Wydziale, należy to uczynić oddzielnie dla poszczególnych kierunków studiów, ze względu na występujące między nimi specyficzne różnice. Przyniesie nam to pełniejszy i bogatszy obraz studiów w konspiracji.

Polonistyka i filologie obce. Tajne nauczanie na niektórych kierunkach Wydziału Filozoficznego powstało samorzutnie, przed zorganizowaniem studiów w ramach tajnego Uniwersytetu. Próby takie podejmowali prof. S. Pigoń i Z. Klemensiewicz, ale po kilku zebraniach zespoły ich rozpadły się. Z większym powodzeniem podjął tę myśl prof. T. Grabowski, który utworzył dwa zespoły polonistyczne z własnej inicjatywy i dopiero dowiedziawszy się o kursach kierowanych przez M. Małeckiego, włączył się w nurt tajnego Uniwersytetu¹². Za początek tajnego nauczania już o charakterze ciągłym należy przyjąć miesiąc kwiecień 1942 r. Wtedy to zapisało się 7 pierwszych osób na tajny Uniwersytet. Był to zespół młodzieży polonistyczno-slawistycznej. Wykłady zaczęły się w oficynie budynku przy ul. Podwale 2, w lokalu chronionym od zajęcia przez Urząd Mieszkaniowy, dzięki zaświadczeniu dyrekcji osławionego *Ostinstytutu*, że tam powstaje *Słownik nie-*

¹¹ I. Jakubiec: *Konspiracyjna działalność Spółdzielni Księgarskiej „Czytelnik” w Krakowie w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych PAN”, t. VI, cz. 4, 1966, s. 122.

¹² M. Małecki: *Dodatek do sprawozdania z tajnych kursów uniwersyteckich 1941 - 1945*, w: *Alma Mater w podziemiu*, s. 300.

mieckich zapożyczeń w polszczyźnie. Członkowie zespołu mieli w razie pojawienia się policji niemieckiej udawać pomocników w pracy nad tym słownikiem, nad którym z ramienia wspomnianego Instytutu rze- komo pracował kierownik zespołu. Lokal ten z czasem przekształcił się w biuro uniwersyteckie, w którym nie tylko zbierały się tajne kom- plety, ale była czynna przez dwie godziny kancelaria Uniwersytetu ¹³.

Nauka w pierwszym zespole ograniczała się początkowo do wykła- dów prof. Małeckiego z zakresu języka staro-cerkiewno-słowiańskiego oraz ćwiczeń prowadzonych przez magistra, dziś profesora UJ, F. Sław- skiego ¹⁴. Szereg późniejszych zespołów powstał z inicjatywy prof. M. Małeckiego, który roztaczał opiekę nad ich organizacją, tokiem pra- cy i egzaminami. Obok zorganizowanego pierwszego zespołu, zwanego „kompletem Oborskiej”, powstał z końcem września 1942 r. drugi „kom- plet Stankiewicza”, podzielony na dwie grupy, z powodu dużej liczby uczestników, przekraczających znacznie liczbę 10 osób. W sierpniu 1943 r. organizuje się trzeci „komplet Kamykowskiego”, w którym po- bierało naukę 13 osób. Z wiosną 1944 r. zorganizował się „komplet Kota” w składzie pięcioosobowym, który latem rozpadł się, a jego uczestnicy kontynuowali naukę już na normalnych wykładach od kwiet- nia 1945 r. Podobny był los zorganizowanego w lipcu 1944 r. „kom- pletu Topolskiego”, do którego należało 5 osób ¹⁵.

Od 1942 r. pracował też komplet studentek przedwojennych, dość liczny, zorganizowany przez M. Bobrownicką i J. Garycką ¹⁶. W organi- zowaniu kompletów filologicznych, tak filologii polskiej jak i obcych, dużą rolę odegrał student tych kompletów, obecnie profesor UJ, A. Za- ręba, pozostający w bliskich kontaktach z prof. M. Małeckim i znanym etnografem T. Sewerynem, kierownikiem Okręgowej Delegatury Rządu w Krakowie.

Skład kompletów był dość płynny, niektórzy uczestnicy przecho- dzili z jednego do drugiego, studiowali na dwu kompletach tego samego kierunku, a czasem zmieniali kierunek studiów, inni wreszcie rezygno- wali z podjętych studiów.

Studia w okresie wojny były bardzo uciążliwe, wymagały niezwy- kłego hartu, samozaparcia i silnej woli. Ciężkie warunki materialne, stałe zagrożenie, praca zarobkowa, a wreszcie kłopotliwa godzina poli- cyjna ograniczały czas na naukę i wykłady.

¹³ Arch. UJ, KHUW-2. M. Małecki zaczął pracować w *Ostinstytut* w marcu 1941 r. za aprobatą profesorów S. Kutrzeby i W. Szafera, którzy stali na stanowisku, że należy znać intencje wroga.

¹⁴ J. Oborska-Lovell: *Pierwszy tajny komplet UJ*, w: *Alma Mater w pod- ziemi*, s. 122.

¹⁵ Z. Klemensiewicz: *Tajne komplety uniwersyteckie języka polskiego*, w: *Alma Mater ...*, s. 24-25. Nazwy kompletów pochodzą od nazwisk studentów, którzy je zorganizowali.

¹⁶ M. Bobrownicka: *Nasza okupacyjna młodość*, tamże, s. 108-109.

Z biegiem czasu zespoły powiększały się. Organizowano nowe komplety, złożone z absolwentów tajnych liceów, lub tych, którzy rozpoczęli studia przed wojną. Po upadku Powstania Warszawskiego jesienią 1944 r. wielu studentów tajnych kompletów stolicy wchłonęły komplety krakowskie.

Na filologii polskiej i słowiańskiej wykłady, seminaria i ćwiczenia prowadzili: prof. K. Nitsch z dialektologii, prof. T. Lehr-Spławiński z historii Słowian oraz gramatyki opisowej rosyjskiej, prof. S. Pigoń z literatury powszechnej i polskiej, prof. Z. Klemensiewicz — gramatyki opisowej i historycznej, doc. L. Kamykowski z literatury baroku, prof. M. Małecki z gramatyki staro-cerkiewno-słowiańskiej, prof. T. Grabowski z teorii literatury i związków Polski z kulturą Europy zachodniej, prof. J. Safarewicz prowadził kurs greki dla polonistów oraz ćwiczenia z gramatyki historycznej łacińskiej i sanskrytu dr S. Urbańczyk z fonetyki, dr K. Wyka z zagadnień teorii literatury, dr J. Spytkowski z historii literatury, dr V. Frančić lektorat serbski, dr F. Sławski lektorat bułgarski¹⁷. Okres pozytywizmu w literaturze polskiej, przez krótki czas wykladał też prof. J. Krzyżanowski, kiedy osiadł w Krakowie po upadku Powstania Warszawskiego¹⁸. Tych 14 pracowników naukowych kształciło w ciągu niespełna trzech lat 90 polonistów i sławistów w tajnych kompletach¹⁹, których w sierpniu 1944 r. było sześć, ale już jesienią powstały dalsze²⁰.

Zespoły polonistyczne były stosunkowo liczne, pracowały regularnie i należały do najstarszych w ramach tajnego Uniwersytetu.

Kształcenie kadr polonistycznych pod kryptonimem „Toledo” dało powojennej polonistyce przygotowanych pracowników, z których wielu wyróżniło się później osiągnięciami twórczymi i zawodowymi. Studenci tajnej polonistyki zaangażowani byli również w ruch oporu (A. Zaręba, Z. Marciński), przez co w wypadku ich aresztowania wzrastało pośrednio zagrożenie całej akcji tajnego nauczania. Poloniści, tak pracownicy jak i studenci, publikowali swoje utwory bądź w krakowskim konspiracyjnym „Miesięczniku Literackim” (J. Spytkowski, K. Wyka, T. Ulewicz), bądź umieszczali swe prace w czasopiśmie podziemnych, takich jak „Biuletyn Małopolski Informacyjny”, „Dziennik Polski”, „Jutro Polski”,

¹⁷ *Alma Mater w podziemiu*, s. 142 - 143, 180.

¹⁸ *Tamże*, s. 124.

¹⁹ S. Sierotwiński: *Krakowskie podziemie literackie pod okupacją hitlerowską*. Kraków 1971, nr 141 s. 28. Nauka dla wszystkich. Wykaz członków tajnych kompletów polonistycznych podany w *Alma Mater w podziemiu*, s. 342 - 343 obejmuje tylko 47 nazwisk, albowiem opiera się na sprawozdaniu Bratniej Pomocy Stud. UJ, do której nie wszyscy należeli.

²⁰ *Sprawozdanie z działalności „Spółdzielni” za okres dwuletni od września 1942 r. do września 1944 r.* w: *Alma Mater w podziemiu*, s. 248.

„Służba Kobiet”, „Wiadomości Kobiece” (T. Kwiatkowski, W. Żukrowski)²¹.

Tajne nauczanie w zakresie filologii obcych objęło romanistykę, anglistykę i filologię klasyczną.

Romanistyka krakowska po wybuchu wojny znalazła się w krytycznym położeniu kadrowym. Prof. S. Wędkiewicz i doc. M. Brahmer odeszli do Warszawy kilka lat przed wybuchem wojny, prof. S. Glixelli zmarł latem 1938 r., prof. W. Folkierski uchodząc z Krakowa przed Niemcami opuścił kraj i osiadł na stałe na emigracji. Z całego zespołu pracowników w Krakowie pozostała tylko dr M. Malkiewicz-Strzałkowa. Pracę tajną rozpoczęła ona samorządnie od spotkań towarzyskich z grupą zaawansowanych studentek już w jesieni 1939 r. Spotkania te przekształciły się w seminarium, którego tematem była analiza wybranych tekstów z literatury francuskiej XIX w.

Zorganizowane tajne nauczanie rozpoczęło się jednak dopiero w maju 1942 r., kiedy romanistyka weszła w ramy tworzącego się wówczas tajnego Uniwersytetu. Ilość studentów nie była wielka. Przez tajne studia romanistyczne przewinęło się 10 osób, w tym kilka studiujących równocześnie polonistykę. Przeprowadzono dwa egzaminy z francuskiej gramatyki opisowej w mieszkaniu i obecności T. Lehra-Spławińskiego, zweryfikowane po wojnie, co umożliwiło studentom szybsze uzyskanie magisterium²².

Duże trudności wyłoniły się w związku z uruchomieniem studiów anglistycznych. Ponieważ prof. R. Dyboski zrezygnował z udziału w tajnym nauczaniu, prof. M. Małecki zwrócił się do Claire Grece-Dąbrowskiej, absolwentki Oxfordu, z prośbą o prowadzenie ćwiczeń z literatury, zaś do wykładu i ćwiczeń z gramatyki opisowej języka angielskiego zaangażował asystentkę prof. R. Dyboskiego, mgr M. Laskowską-Michalską, a później również lektora J. Stanisławskiego. Studia anglistyczne rozpoczęto jesienią 1943 r. w jednej dziesięcioosobowej grupie, z której połowa studiowała równolegle drugi przedmiot, historię lub polonistykę²³. Dalszą trudnością, z którą borykały się również inne kierunki, była płynność grup. Od czasu do czasu ktoś musiał zniknąć, nikt nie dochodził przyczyn. Czasem ten ktoś powracał, ale czasem nikt go już więcej nie widział. Studia tajne można było prowadzić na marginesie wolnego czasu, tj. wieczorami po całodziennej męczącej pracy zarobkowej, a przed nastaniem godziny policyjnej. Mimo tych trudności większość uczestników tajnych kompletów przetrwała do końca wojny. Tajny komplet filologii angielskiej przestał istnieć

²¹ S. Sierotwiński: op. cit., s. 16 - 17.

²² M. Malkiewicz-Strzałkowa: *Romanistyka w tajnym nauczaniu*, w: *Alma Mater w podziemiu*, s. 44 - 48.

²³ A. Zaręba: *Konspiracyjne studia filologiczne*, tamże, s. 67.

z chwilą wyzwolenia Krakowa, a nieliczni jego studenci podjęli zaraz normalne studia w wolnym już Uniwersytecie²⁴.

Wśród nowych kierunków studiów zorganizowanych w 1942 r. powołano w listopadzie tegoż roku filologię klasyczną i filozofię ścisłą pod wspólnym kryptonimem „Aladin”. Na studia te zgłosiło się 9 osób, które podzielono na dwie grupy pod kierunkiem prof. Z. Zawirskiego. W sierpniu 1944 r. było już zorganizowanych w 6 kompletach 35 studentów. Większość stanowili studenci filozofii ścisłej, którzy na ogół w ciągu studiów zmienili kierunek i po wojnie uzyskali magisterium z pedagogiki lub psychologii pedagogicznej. Kształceniem przyszłych pedagogów kierowali prof. Z. Mysłakowski, prof. S. Szuman i dr S. Suchon²⁵. W ciągu studiów z tych 35 studentów odpadło 8 osób²⁶. W kompletach tych podobnie jak i w innych, zdecydowanie przeważała młodzież z Krakowa, dojeżdżającej z prowincji było niewiele i ona najczęściej odpadała, nie mogąc utrzymać stałego kontaktu ze swą grupą.

Historia. Tajne nauczanie z zakresu historii powstało samorzutnie na długo przed zorganizowaniem tajnego Uniwersytetu. Od początku grudnia 1939 r. prowadziła seminarium doc. Z. Budkowa w zastępstwie przebywającego w obozie prof. W. Semkowicza, aż do chwili jego powrotu. Prawie wszyscy uczestnicy tego seminarium posiadali stopień magistra i pracowali nad rozprawami doktorskimi. Tematem zajęć seminarium była analiza kroniki Galla-Anonima. Prof. W. Semkowicz został zwolniony z Sachsenhausen 18 października 1940 r. i wtedy doc. Z. Budkowa oddała seminarzystów pod jego opiekę. Ponieważ był on inwigilowany i musiał meldować się kilka razy w tygodniu w policji bezpieczeństwa, nie mógł kontynuować prowadzenia tego seminarium, które skutkiem tego rozwiązano w grudniu 1940 r.²⁷

Studia historyczne w ramach zorganizowanego tajnego Uniwersytetu otwarto w grudniu 1942 r. Kierownictwo naukowe studium spoczywało w rękach prof. W. Konopczyńskiego i jego zastępcy doc. W. Czaplińskiego, organizacyjne zaś należało do mgr M. Traczewskiej. Studium w momencie uruchomienia zajęć liczyło 19 osób²⁸. Ponieważ tajne na-

²⁴ C. Grece-Dąbrowska: *Literatura angielska w tajnym Uniwersytecie Krakowskim*, tamże, s. 57.

²⁵ A. Smoleńska: *Filozofia ścisła, pedagogika, psychologia*, w: *Ne cedat Academia*, s. 204 - 211.

²⁶ *Alma Mater w podziemiu*, s. 284 - 5. Według załączonego wykazu członków tajnej Bratniej Pomocy Stud. UJ (s. 343 - 344) filologię klasyczną studiowało 11 osób, czyli reszta, tj. 24 osoby, studiowały filozofię ścisłą względnie pedagogikę.

²⁷ J. Mitkowski: *Początki tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim. Seminarium pod kierownictwem Zofii Budkowej 1939 - 1945*. „Małopolskie Studia Historyczne”, 1964, R. 7, z. 1/2, s. 100 - 106.

²⁸ J. Wolski: *Studia historyczne w tajnym nauczaniu*, w: *Alma Mater...*, s. 200 - 201.

uczanie w zakresie szkół średnich ruszyło niemal bezpośrednio po ich likwidacji, powstał problem dalszego kształcenia maturzystów tajnych kompletów z lat 1940 i 1941. Kontynuację nauki umożliwiło im dopiero powołanie tajnego Uniwersytetu. Rolę łącznika, jako jednego z kilku, między grupami maturzystów tajnych kompletów a prof. M. Małeckim pełniła M. Traczewska, kontaktując się z nim w tych sprawach początkowo osobiście, a potem przez kierowników grupy²⁹.

Przez tajne studia historyczne przeszły trzy grupy, zamykając trzy pierwsze lata studiów. Pierwszy rok akademicki 1942/43 zaczął się w grudniu 1942 r. i skończył się w sierpniu 1943 r. Drugi rok akad. 1943/44 zaczął się w październiku 1943 r. i skończył się w lipcu 1944 r. Trzeci rok akad. 1944/45 zaczął się w październiku 1944 r. i skończył się w wolnym już Uniwersytecie w lipcu 1945 r.³⁰ Każda z kolejnych grup miała program nieco odmienny, co wynikało ze zwiększania się liczby wykładowców-specjalistów, choć zasadniczy trzon przedmiotów nie został zmieniony.

Na kursie pierwszym wykładali: prof. W. Konopczyński metodologię historii, doc. W. Czapliński historię Polski od 1506 - 1795, doc. Z. Budkowska paleografię i ogólne wiadomości z nauk pomocniczych, dr J. Suchożewska historię filozofii. Na kursie drugim pierwszego roku w miejsce wykładu prof. W. Konopczyńskiego odbywały się zajęcia z historii starożytnej, które prowadził dr J. Wolski. Na drugim roku wykłady objęli częściowo nowi wykładowcy: prof. W. Konopczyński dwa wykłady monograficzne pt. *Fryderyk Wielki a Polska* oraz *Kwestia bałtycka w ciągu wieków*, doc. K. Piwarski dzieje powszechne 1492 - 1789, doc. K. Buczek zarys geografii historycznej, a nadto historię średniowieczną Polski do końca XIII w. Na pierwszym roku trzeciego kursu 1944/45 r. wprowadzono po raz pierwszy zajęcia z prehistorii, które prowadził dr R. Jamka. Na drugim roku wykładowcy kontynuowali swe zajęcia z pierwszego roku, poszerzone cyklem wykładów z historii Polski średniowiecznej prof. J. Widajewicza. Na trzecim roku nowe wykłady podjęli doc. K. Lepszy z historii nowożytnej do 1795 r. i dr Z. Kaczmarczyk z dziejów średniowiecznych Polski od XIII w., a doc. K. Piwarski kontynuował wykłady z historii powszechnej nowożytnej do 1789 r.³¹

Na tajnych studiach historycznych ilość studentów stale się zmniejszała. Studia rozpoczęło 19 słuchaczy, a po dwu latach, kiedy inne kierunki się rozrosły, komplety historyczne liczyły nadal 19 członków³². Tak więc trzeci rok, który rozpoczął pracę w 1942 r. i pracował ze względu na bezpieczeństwo w dwu kompletach, już na drugim roku zmniejszył się liczebnie o połowę, tak że pracowano już tylko w jed-

²⁹ Relacja mgr M. Traczewskiej; w posiadaniu autora.

³⁰ Arch. UJ, KHUW - 5.

³¹ J. Wolski: op. cit., s. 202 - 203.

³² *Sprawozdanie z działalności „Spółdzielni”*, w: *Alma Mater ...*, s. 285.

nym komplecie³³. Spadek liczby studentów był zjawiskiem stałym i na trzecim roku studiów, ostatnim roku studiów konspiracyjnych, utrzymać też tylko jeden komplet, pomimo że wzmocnili go studenci warszawskich tajnych kompletów, którzy po upadku Powstania Warszawskiego chwilowo osiedlili się w Krakowie. Na spadek liczby studiujących historyków różne składały się przyczyny: aresztowania, trudności przebywania w Krakowie dla zamiejskowych, zmiana zainteresowań.

Formy pracy były różnorodne. Prócz ćwiczeń i seminariów prowadzono wykłady i repetytoria w ilości od 4 do 8 godzin tygodniowo. Praca polegała głównie na samouctwie kierowanym z wykorzystaniem prywatnych księgozbiorów profesorskich i książek wynoszonych nielegalnie z Biblioteki Jagiellońskiej, dzięki życzliwości dra W. Pocięchy i mgr K. Tatarowiczówny.

Rolę łącznika, niezwykle ważną w warunkach pracy konspiracyjnej, między prof. M. Małeckim, wykładowcami i władzami Bratniej Pomocy pełniła sprawnie Z. Dydówna³⁴.

Liczba studentów na historii wzrosła dopiero w ostatnich miesiącach 1944 r., kiedy utworzył się 16-osobowy zespół studentów pierwszego roku, na rok akad. 1944/45. Według sprawozdania W. Czaplińskiego na dzień 1 lutego 1945 r. ilość studentów na poszczególnych latach przedstawiała się następująco: na drugim i trzecim roku studiowało po ośmiu studentów, razem 16, czyli już o trzech mniej w stosunku do sprawozdania prof. M. Małeckiego, obejmującego czas do września 1944 r. Na pierwszym roku, jak już wyżej wspomniano, było 16 studentów, czyli razem na wszystkich latach, już po wyzwoleniu Krakowa — 32. Biorąc pod uwagę dużą ilość studentów, którzy ten kierunek studiów porzucili, można przyjąć, że przez studia historyczne przewinęło się przynajmniej 50 osób³⁵.

Historia sztuki. Studia na tym kierunku otwarto w listopadzie 1943 r. pod kryptonimem „Kobierzec”. W chwili powstania zespół liczył 12 studentów, ale już w sierpniu następnego roku liczba słuchaczy spadła niepokojąco do 5 osób. Z powodu braku specjalistów program nie mógł być w całości realizowany. Doc. T. Dobrowolski wykładał sztukę przedhistoryczną dla początkujących, ćwiczenia zaś dla zaawansowanych prowadził adiunkt Uniwersytetu Poznańskiego, dr G. Chmarzyński³⁶. Od wiosny 1944 r. zajęcia z prehistorii podjął dr R. Jamka, który prowadził je w Muzeum Archeologicznym PAU³⁷.

³³ Arch. UJ, KHUW-5.

³⁴ M. Frančić: *Latający Uniwersytet w czasie okupacji*, w: *Alma Mater...*, s. 230.

³⁵ Arch. UJ, KHUW-5.

³⁶ „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, Warszawa 1946, R. 8, s. 117.

³⁷ R. Jamka: *Urywki z okupacyjnych wspomnień archeologa*, w: *Alma Mater...*, s. 218 - 219.

Archeologia. Działalność dydaktyczną z zakresu archeologii Polski rozpoczęto na przełomie 1941/42 r. Początkowo zajęcia te miały charakter prywatny. Później rektor tajnego Uniwersytetu, prof. W. Szafer wyraził zgodę na włączenie ich do systemu studiów tajnych. Wykłady prowadził prof. A. Jura, ćwiczenia dr R. Jamka w Muzeum Archeologicznym. Ważnym uzupełnieniem studiów teoretycznych były prace wykopaliskowe, w których studenci brali czynny udział. Prace te były prowadzone w Szaflarach i Bachórze-Chodorówce. Na obiektach tych studenci zapoznawali się z metodami prac terenowych, stosowanymi na stanowiskach obronnych i grobowych. Badania te prowadzone przez R. Jamkę były subwencionowane przez niemiecki zarząd Muzeum Archeologicznego PAU³⁸. W tajnym studium z zakresu archeologii uczyło się 5 osób, wszystkie zaawansowane w studiach już przed wojną³⁹.

Znacznie trudniej niż zespoły humanistyczne powstawały zespoły matematyczno-przyrodnicze, dla których trzeba było urządzić jakieś takie pracownie, względnie laboratoria. Czasami dla celów dydaktycznych wykorzystywano pod różnymi pozorami zakłady produkcyjne i doświadczalne, dzięki życzliwości personelu polskiego zatrudnionego w nich na kierowniczych stanowiskach. W wielu też wypadkach potrzebom wychodziła naprzeciw pomysłowość i zaradność studentów i wykładowców.

Geografia. W styczniu 1941 r. powrócił z Dachau dr S. Leszczycki i na polecenie rektora objął opiekę nad rozproszonym majątkiem Instytutu. Budynek Instytutu został zajęty przez Wydział Zdrowia „rządu” GG, który tam pozostał do lipca 1944 r. Ostatnie pół roku w budynku stacjonowało wojsko niemieckie, które do reszty zniszczyło urządzenia Instytutu⁴⁰.

Pierwsze próby tajnego nauczania podejmowano wprawdzie już pod koniec 1942 r., ale tylko w formie indywidualnej i w stosunku do studentów zaawansowanych. Dopiero jesienią 1943 r. tajne nauczanie geografii przyjęło charakter studium, zorganizowanego. Prócz grupy złożonego z młodzieży starszej, która podjęła kontynuację przerwanych studiów, zorganizowano 7-osobowy komplet studentów I roku, który ukończyły 4 osoby. Całość zajęć prowadził doc. J. Szaflarski. W następnym roku (1944) dopiero w listopadzie udało się uruchomić pełne studium I i II roku. Komplet I r. liczył 5 osób, II r. 4 osoby. Oba lata miały pewne wykłady wspólne, natomiast ćwiczenia były prowadzone oddzielnie. Wykłady z geografii gospodarczej ogólnej, klimatologii i hydro-

³⁸ R. Jamka: *Zakład Archeologii ...*, s. 118.

³⁹ R. Jamka: *Urywki ...*, w: *Alma Mater ...*, s. 216.

⁴⁰ S. Leszczycki: *Geografia w Krakowie w okresie okupacji 1939 - 1945*, „Przegląd Geograficzny”, 1945 - 1946, t. 19, s. 14.

grafii prowadził J. Szaflarski, z antropogeografii dr S. Leszczycki⁴¹. Konspiracyjne studia geografii przedstawiały się skromnie pod względem liczby słuchaczy i sam kierownik tajnych kursów uniwersyteckich nie miał tu rozeznania, bo w swym sprawozdaniu z działalności „Spółdzielni” (kryptonim tajnego nauczania) podał: „Bliższe dane będą później wykazane. Przy zestawieniu ogólnym firmy tej nie będziemy brać pod uwagę”⁴².

Pod kryptonimem „Freege” pracowały komplety przyrodnicze: biologia, matematyka, fizyka i chemia.

Biologia. Pierwszy zorganizowany komplet studentów I r. biologii powstał 15 czerwca 1943 r. i liczył początkowo 6, a później 7 osób⁴³. Jesienią 1944 r. powstał następny, również 7-osobowy komplet I r., łącznie więc na I i II r. studiowało biologię 14 osób. Oba te komplety liczebnie nieco wzrosły, kiedy przyłączyło się do nich po kilku studentów warszawskich⁴⁴. Grono wykładowców jak na tak małą liczbę studentów, było tu wyjątkowo liczne, co wpłynęło na wysokie wyniki nauczania. Wykłady z systematyki roślin oraz ćwiczenia z ich oznaczania prowadził doc. B. Pawłowski, wykłady z fizjologii roślin doc. F. Górski, a wykłady i ćwiczenia z botaniki ogólnej prof. J. Wołoszyńska. Zajęcia z zoologii odbywały się w dwu grupach, które prowadzili we własnych mieszkaniach doc. J. Zaćwilichowski i doc. R. Wojtusiak. Również wykłady z fizyki dra T. Naydra i z chemii prof. T. Estreichera odbywały się w ich mieszkaniach. Jesienią 1944 r. doszły jeszcze wykłady z geologii prof. J. Tokarskiego ze Lwowa, a pod sam koniec wojny wykłady poznańskiego uczonego, prof. J. Suszki z chemii organicznej⁴⁵.

Uzupełnieniem zajęć były niedzielne wycieczki w okolice podkrakowskie, organizowane przez wykładowców, celem poznania ciekawszych gatunków flory i fauny. Zorganizowanie drugiej grupy biologów jesienią 1944 r. spowodowało potrzebę rozszerzenia grona wykładowców; zoologię w tej grupie wykładał doc. J. Fudakowski, a fizykę dr J. Gierula.

Po oswobodzeniu Krakowa nauka w tych grupach odbywała się da-

⁴¹ J. Szaflarski: *Tajne nauczanie w zakresie geografii na UJ*, tamże, s. 15 - 16.

⁴² *Alma Mater...*, s. 182. Do tajnych studiów z zakresu geografii należy również włączyć studentów zaawansowanych w studiach przed wojną, którzy począwszy od 1942 r. kontynuowali i kończyli je indywidualnie.

⁴³ Tamże, s. 285.

⁴⁴ Relacja pisemna prof. J. Siemińskiej; w posiadaniu autora. Relacja ta została wydrukowana w *Ne cedat Academia*, s. 295 - 300. Zob. też wspomnienie A. Krzanowskiego: *Urywki wspomnień studenta tajnych kompletów biologicznych*, tamże, s. 301 - 303.

⁴⁵ Tamże.

lej aż do inauguracji roku akad. 19 marca 1945 r. Otwarcie Uniwersytetu zjednoczyło obie tajne grupy ze studentami, którym wojna przerwała studia, oraz z tymi, co zaczynali studiować od początku. W tym roku wakacji nie było, podobnie jak w czasie wojny. Studenci nadrabiali brakujące egzaminy i ćwiczenia, aby przyspieszyć tok studiów i wyrównać czas stracony z powodu okupacji⁴⁶.

Na osobną wzmiankę zasługuje grupa botaników, skupionych w czasie okupacji w lokalu Katedry Hodowli Roślin i Doświadczalnictwa (ul. Łobzowska 24), gdzie po tragicznej śmierci jej kierownika, prof. J. Przyborowskiego, działał dr T. Ruebenbauer, późniejszy kierownik tej placówki należącej do Wydziału Rolniczego UJ, w czasie zaś okupacji działającej jako tzw. Izba Rolnicza (*Landwirtschafts Kammer*). W tej to placówce pracowali wówczas botanicy i rolnicy doc. F. Górski, prof. S. Kulczyński, dr A. Listowski, dr K. Miczyński i dr E. Ralski, prowadząc tam tajne nauczanie głównie dla młodzieży studiującej rolnictwo, a także i biologię⁴⁷.

Matematyka. Tajne nauczanie na tym kierunku przedstawiało się raczej skromnie, jeśli chodzi o ilościowe kształcenie samych matematyków. Wprawdzie rozpoczęło się w lipcu 1942 r. z 9 studentami, ale po dwu latach liczba ich spadła niemal o połowę. Dopiero pod sam koniec okupacji w listopadzie 1944 r. powstały cztery komplety studentów I r. matematyki, którzy kończyli ten rok już w wyzwolonym Krakowie⁴⁸. Były to komplety grupujące nie tylko matematyków, ale i fizyków, studiujących fizykę jako przedmiot główny. Fizykę i matematykę wykładano również na chemii, biologii, rolnictwie, farmacji i medycynie. Studenci matematyki poza kontaktami z wykładowcami w kompletach, brali również udział w zebraniach Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Matematycznego, które w 1942 r. zaczęło działać tajnie⁴⁹. Wykłady i ćwiczenia prowadzili: prof. T. Ważewski, doc. S. Gołąb, dr S. Turski, dr A. Bielecki, dr J. Mikusiński.

Fizyka. Na fizyce uruchomiono tajne nauczanie najpóźniej, bo dopiero 15 kwietnia 1944 r., dla pięcioosobowej grupy, pod kierunkiem czterech wykładowców. Jesienią tegoż roku grupa ta nadal jedyna, wzrosła do liczby 7 osób⁵⁰. Studium to napotkało na szczególne trudności ze względu na eksperymentalny charakter przedmiotu i niemożność

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ W. Szafer: *Zarys historii botaniki...*, s. 113.

⁴⁸ Arch. UJ, KHUW-5.

⁴⁹ Zob. wspomnienia i relacje prof. S. Gołąba: *Okupacyjne perypetie wykładowcy matematyki i Z. Czachowskiej: Wspomnienia studentki fizyki i matematyki*, w: *Ne cedat Academia*, s. 414 - 417 i 427 - 434.

⁵⁰ *Alma Mater...*, s. 286.

zgromadzenia i uruchomienia aparatury w warunkach konspiracji. Stąd też ćwiczenia z fizyki mogły niestety polegać tylko na przerabianiu zadań.

Z chwilą zorganizowania w Uniwersytecie tajnego nauczania wszyscy pozostali w Krakowie jego przedwojenni pracownicy: prof. K. Zakrzewski, prof. T. Banachiewicz, prof. J. Weyssenhoff, dr J. Gierula, doc. A. Piekara i dr A. Bielecki, brali w nim czynny udział, prowadząc zajęcia dla studentów ówczesnego Wydziału Filozoficznego i Lekarskiego⁵¹.

Chemia. Możliwości rozwoju chemii w podziemiu były również minimalne, ze względu na taki sam jej eksperymentalny charakter. Pierwszy zespół składający się z 10 osób rozpoczął pracę 10 października 1943 r. Po roku zespół ten liczył już tylko 7 osób⁵², które wytrwały do końca okupacji i kontynuowały studia już w wolnej Polsce. Następny rocznik w składzie pięcioosobowym rozpoczął studia chemiczne 15 października 1944 r. Po wyzwoleniu oba komplety współpracowały z sobą, organizując wspólne repetytoria i przystępując często wspólnie do kolokwium i egzaminów⁵³. W sumie był to kierunek studiów nieliczny, podobnie jak i fizyka, ze względu na konieczność prowadzenia większości zajęć w laboratoriach. W pewnym nieznacznym stopniu można było dla tych celów wykorzystać zbiory muzealne, jeśli się zachowały. Katedra Mineralogii pod kierownictwem doc. A. Gawła urządziła np. demonstracje okazów i przyrządów dla uczestników tajnego nauczania, zanim zaliczono im egzaminy z krystalografii i mineralogii⁵⁴. Wykłady i ćwiczenia prowadzili: doc. E. Kurzyniec, doc. A. Gaweł, dr W. Hubicki i dr J. Schönówna.

W zupełnie beznadziejnej sytuacji znaleźli się studenci, zaawansowani w studiach przed wojną, albowiem nie mogli wykonać prac magisterskich, nie mając dostępu do laboratoriów. Ale niektórzy, co prawda bardzo nieliczni, znaleźli i na to sposób, opracowali eksperymentalne tematy prac magisterskich u profesorów zatrudnionych chwilowo w oficjalnie istniejących laboratoriach chemicznych. Na przykład M. Le-

⁵¹ T. Piech: *Zarys historii Katedr fizyki UJ. Studia z dziejów katedr Wydziału Matematyki, Fizyki, Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego* pod red. S. Gołąba, Kraków 1964, s. 257. Zob. też wspomnienia wykładowców i studentów z tajnych kompletów fizyki i matematyki w: *Ne cedat Academia* — Z. Czachowskiej i S. Gołąba: *Fizyka, matematyka i astronomia w czasie okupacji*, s. 406 - 413, J. Gieruli: *Pracownia fizyczna w tajnym nauczaniu*, s. 423 - 425, Z. Czachowskiej: *Wspomnienia studentki...*, s. 427 - 434.

⁵² *Alma Mater ...*, s. 286.

⁵³ J. Markiewicz, A. Pogany-Siegel, R. Ryś, R. Zieleniewski: *Chemicy w „Spółdzielni Freegego”*, w: *Ne cedat Academia*, s. 324 - 340.

⁵⁴ A. Gaweł: op. cit., s. 373.

chowski wykonał pracę magisterską pod kierunkiem prof. B. Kamieńskiego w Urzędzie Probierczym⁵⁵.

Studium Farmaceutyczne. Powstanie i organizację swoją w ramach tajnego Uniwersytetu zawdzięcza farmacja prof. S. Skowronowi, więźniowi Sachsenhausen i Dachau. Już od połowy 1942 r. zaczęli się zgłaszać do niego studenci, którzy rozpoczęli studia przed wojną, z chęcią ich kontynuacji. Dziesięciu złożyło 32 egzaminy z przedmiotów wykładowanych na I, II, III i IV roku studiów⁵⁶. Potem zaczęli się zgłaszać abiturienti tajnych już liceów z prośbą o zorganizowanie nauczania w zakresie farmacji. Po wyrażeniu przez konspiracyjne władze akademickie zgody na uruchomienie tego studium, rozpoczął pracę z końcem 1942 r. pierwszy kurs, liczący tylko 5 studentów. Był to niejako kurs przygotowawczy do właściwego nauczania, które rozpoczęło się we wrześniu 1943 r. Pośredniczką w przyjmowaniu studentów na studia farmaceutyczne była M. Traczewska, która w tych sprawach kontaktowała się z kierownikiem studium osobiście⁵⁷.

Na pierwszy rok studium zorganizowanego jesienią 1943 r. zapisało się 18 studentów, podzielonych na dwie grupy. W grudniu 1943 r. z powodu napływu nowych kandydatów na studia, którym nie chciano odmawiać prawa do nauki, zorganizowano dalsze trzy grupy, liczące razem również 18 osób. Drugi rok studiów rozpoczęto we wrześniu 1944 r. W tym samym czasie przyjęto na I rok 50 studentów, a pod koniec okupacji w grudniu 1944 r. dodatkowo jeszcze 30 osób⁵⁸. Ponieważ w toku studiów odpadło 16 osób, reszta, tj. około 100 osób, przeszła przez studia farmaceutyczne w dwu ostatnich latach okupacji. Studia farmaceutyczne należały więc do popularnych wśród młodzieży i stąd ich dynamiczny rozwój.

Zoologię dla farmaceutów wykładali: prof. S. Skowron i dr K. Tarwid; botanikę prof. R. Kobendza, doc. F. Górski, doc. K. Starmach i doc. A. Kozłowska; chemię nieorganiczną prof. T. Miłobędzki, mgr L. Staronka, inż. S. Jajte, mgr J. Chojnacki, dr K. Maślankiewicz i dr E. Pischinger; chemię organiczną doc. J. Kamecki, doc. A. Kocwa i dr J. Dobrowolski; fizykę prof. T. Ważewski, doc. A. Piekara i dr S. Turski; mineralogię i krystalografię dr K. Maślankiewicz i doc. A. Łaszkiwicz. Oprócz tego mikrobiologię wykładał doc. J. Hano, a pierwszą pomoc w nagłych wypadkach dr J. Kowalczyk⁵⁹.

⁵⁵ Relacja prof. K. Maślankiewicza; w posiadaniu autora.

⁵⁶ S. Skowron: *Relacja z organizacji tajnego nauczania na Studium Farmaceutycznym w Krakowie*. „Przegląd Lekarski”, 1971, R. 27, seria II, nr 1, s. 80.

⁵⁷ Relacja M. Traczewskiej; w posiadaniu autora.

⁵⁸ M. Stopa: *Tajne Studium Farmaceutyczne UJ w latach okupacji niemieckiej*, „Farmacja Polska”, 1947, R. 3, nr 9.

⁵⁹ S. Skowron: *Tajne nauczanie na Studium Farmaceutycznym w Krakowie*, „Za Wolność i Lud” z 24 marca 1973 r. oraz tenże: *Relacja z organizacji...*, s. 81.

Od czasu do czasu kierownik Studium otrzymywał ustne sprawozdania wykładowców z przerobionego materiału i postępów słuchaczy. Najwięcej trudności nastręczało zorganizowanie ćwiczeń. Ale i w tych wypadkach w sukces studiującym szła pomysłowość zainteresowanych i życzliwość całego społeczeństwa polskiego. Ćwiczenia z zoologii i parazytologii odbywały się w laboratorium analiz lekarskich w Domu Zdrowia przy ul. Siemiradzkiego 1, przy pomocy całego zatrudnionego tam personelu polskiego. Mikroskopy uzyskał kierownik z dawnego swojego Zakładu Biologii przez laboranta U. Wróbla. Najwięcej trudności było z organizowaniem ćwiczeń chemicznych, które za zgodą inż. H. Kułakowskiego, prezesa zakładów „Solvay” w Polsce i inż. S. Wałacha, dyrektora zakładów krakowskich, odbywały się w laboratorium tego przedsiębiorstwa w Borku Fałęckim ⁶⁰.

Pierwszy rok po wyzwoleniu trwał przez cały okres ferii letnich, aż do września, zakończony w tym czasie egzaminami, a już z początkiem października 1945 r. rozpoczął normalną naukę nowy rocznik.

Należy zaznaczyć, że na Wydziale Filozoficznym przeprowadzono kilka przewodów doktorskich, zatwierdzonych przez Radę Wydziału po wyzwoleniu: F. Sławskiego z filologii słowiańskiej, A. Grodzickiego z filologii polskiej ⁶¹, W. Wrony z matematyki i J. Wesołowskiego z fizyki ⁶². Szereg przewodów doktorskich zakończono bezpośrednio po uzyskaniu niepodległości, co świadczy o tym, że zostały przygotowane jeszcze w okresie okupacji. Do dnia 16 sierpnia 1945 r. zakończono przewody doktorskie: S. Rączkowskiego, A. Walasa, E. Garbacika, W. Gładyszowskiego, J. Sikory, S. Prochowskiego, Z. Dunikowskiego i E. Arłamowskiego ⁶³.

Wydział Prawa

Drugim z kolei wydziałem, na którym zorganizowano tajne nauczanie, był Wydział Prawa. W dniu 16 października 1942 r. delegowany przez prezesa PAU, prof. S. Kutrzebę, dr A. Kłodziński rozpoczął pracę z czterema studentami. Pierwszy okres działalności Wydziału Prawa tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego sięgający do lipca 1943 r. cechuje

⁶⁰ Tamże. Zob. też S. Skowron: *Wspomnienia z organizacji tajnego nauczania na Studium Farmaceutycznym*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych PAN”, 1971, t. XIII, cz. 7. *Materiały do dziejów oświaty w okresie okupacji hitlerowskiej (1939 - 1945) na terenie podziemnego Okręgu Szkolnego Krakowskiego*, s. 155 - 161.

⁶¹ *Alma Mater ...*, s. 196 - 197.

⁶² *Ne cedat Academia*, s. 344, 418.

⁶³ Arch. UJ, WP II 502.

duża swoboda studiów, brak należycie wyrobionej organizacji, niedostawianie pracy do warunków życia pod rządami terroru. Dlatego rozwój tego kierunku studiów w pierwszym okresie był powolny. Natomiast drugi okres od końca lipca 1943 r. do stycznia 1945 r. cechuje żywiołowy rozwój. Już z końcem sierpnia 1944 r. było w 20 kompletach zorganizowanych 175 studentów⁶⁴, a w dniu 19 stycznia 1945 r. ilość studentów tego wydziału wynosiła 235 osób (183 mężczyzn i 52 kobiety). Część z tego, i to dość pokaźna, bo 60 osób, musiało studia przerwać z różnych przyczyn⁶⁵.

Tok studiów opierał się na regulaminie przedwojennym, który przewidywał studia czteroletnie, zakończone egzaminem rocznym, komisyjnym. W warunkach konspiracji musiano jednak od tego odstąpić. Egzamin odbywał się przed profesorem danego przedmiotu, najczęściej indywidualnie. Po zdaniu egzaminów z wszystkich przedmiotów objętych programem na danym roku, student uzyskiwał promocję na rok następny. Z tego względu studenci sprzed wojny, którzy chcieli kontynuować studia tajne, musieli czekać, aż ich młodszy koledzy ukończą lata wcześniejsze⁶⁶. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że na komplety uniwersyteckie przychodziła głównie młodzież, która ukończyła tajne licea, ewentualnie ci, którzy zdali maturę w 1939 r. Natomiast zaawansowana w studiach młodzież akademicka lat przedwojennych stanowiła odsetek znikomy. Niestety losy tej młodzieży, bądź co bądź przeszło pięciotysięcznej, nie są nam znane. Rozproszona w kraju i po całym świecie, wykruszała się w codziennej walce o wolność i niezawisłość kraju.

System nauczania polegał na opanowaniu wskazanego przez profesora materiału, czemu służyły w nieco zmniejszonym wymiarze wykłady, konwersatoria, repetytoria, opracowania zagadnień na ćwiczenia i proseminaria. W zasadzie jednak studia polegały w dużej mierze na samokształceniu, umiejętnie kierowanym przez wykładowców⁶⁷. Zajęcia odbywały się równocześnie z dwu przedmiotów. Na każdy poświęcano 2 do 3 godzin tygodniowo. Przed egzaminem u profesora z danego przedmiotu odbywało się kolokwium u asystenta, który decydował, czy kandydat może być dopuszczony do egzaminu. Forma ta była stosowana w szczególności do studentów dojeżdżających spoza Krakowa, którzy nie mogli uczestniczyć we wszystkich zajęciach. Przedmioty były obsadzone przez własną kadrę naukową, a w razie jej braku — przez pracowników szkół wyższych z innych ośrodków akademickich.

⁶⁴ J. Trojanowski: *Wydział Prawa tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego (1942–1945)*, w: *Alma Mater ...*, s. 247. Byli to: J. Trojanowski, J. Machowski, A. Kopff i T. Tabeau.

⁶⁵ J. Trojanowski: op. cit., s. 259.

⁶⁶ S. Synowiec: *Studia prawnicze na tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1942–1945*, „Palestra”, 1964, nr 6, s. 8.

⁶⁷ Relacja mgra L. Weisły, studenta tajnych kompletów prawa; w posiadaniu autora.

Na pierwszym roku prawo rzymskie wykładał i egzaminował z niego prof. Z. Lisowski z Uniwersytetu Poznańskiego, historię prawa polskiego i historię prawa na Zachodzie prof. S. Kutrzeba, teorię prawa prof. J. Lande.

Na drugim roku wykładali: prawo kościelne ks. prof. J. Krzemieniecki z Wydziału Teologicznego, a po Powstaniu Warszawskim również doc. J. Sawicki, ekonomię polityczną prof. A. Krzyżanowski i doc. W. Trąmpczyński, prawo polityczne (dziś prawo państwowe) prof. M. Starzewski, a po jego śmierci (4 grudnia 1944 r.) doc. A. Mycielski z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, prawo narodów również prof. M. Starzewski, później doc. S. Hubert z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Na trzecim roku prawo karne i postępowanie karne prowadził prof. J. Bossowski z Uniwersytetu Poznańskiego, prawo administracyjne S. Wachholz, prawo skarbowe i skarbowość ze statystyką prof. A. Krzyżanowski i doc. W. Trąmpczyński, filozofię prawa prof. J. Lande.

Czwarty rok studiów rozpoczęto w grudniu 1944 r., ale nauka systemem przyjętym w tajnym nauczaniu odbywała się i po wyzwoleniu Krakowa aż do inauguracji roku akad. 13 marca 1945 r. Studenci zapisani na ten rok kończyli studia już w wolnym Uniwersytecie Jagiellońskim. Rozpoczął go wykładem inauguracyjnym z prawa cywilnego jeszcze w konspiracji sędziwy prof. F. Zoll, we własnym mieszkaniu przy ul. Pierackiego (dziś Świerczewskiego) 25, egzaminował on również z międzynarodowego prawa prywatnego, które prowadził dr S. Kosiński. Prawo handlowe, wekslowe i czekowe wykładał prof. T. Dziurzyński, a prócz tego egzaminował z postępowania cywilnego, albowiem po śmierci prof. S. Gołęba (zmarł przed wybuchem wojny w 1939 r.) katedra procedury cywilnej nie była obsadzona⁶⁸.

Studia prawnicze były najbardziej rozwinięte. O ich zasięgu może świadczyć ogromna ilość odbytych egzaminów, bo aż 927⁶⁹. Studia te w warunkach konspiracji były o wiele dostępnejsze niż przyrodnicze. Wystarczyło tu zdobyć podręczniki i lekturę oraz mieć naukowe kierownictwo. Podręczniki nabywali studenci w antykwariatach, korzystali z księgozbiorów prywatnych i nielegalnie z Biblioteki Jagiellońskiej. Trudniej było ze skryptami, które trzeba było powielać w nielegalnych powielarniach. Zajmował się tym prezes tajnej Bratniej Pomocy i tajnego Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa, J. Trojanowski. Takich skryptów antydatowanych powielono kilka: J. Landego — *Teorię prawa i Filozofię prawa*, S. Estreichera — *Rozwój ustroju państw na zachodzie Europy*, M. Starzewskiego — wielotomowy podręcznik *Prawo poli-*

⁶⁸ S. Synowiec: op. cit., s. 9-11; *Alma Mater ...*, s. 253-257.

⁶⁹ *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za okres 1939-1945*, s. 23.

tyczne, A. Vetulaniego — skrypty do prawa kościelnego⁷⁰. Aby przyjść studentom z pomocą w opanowaniu materiału, wykładowcy opracowali również nowe skrypty do pozostałych przedmiotów, ze względu na brak podręczników⁷¹.

Na tajnym Uniwersytecie przeprowadzano również przewody doktorskie, weryfikowane później przez poszczególne rady wydziału. Na posiedzeniu w dniu 6 marca 1945 r. Rada Wydziału Prawa uznała rygoroz doktorские R. Burdego, J. Czarkowskiego oraz kolokwia doktoranckie J. Zabrzeskiego, złożone przed komisją w konspiracji⁷². Na kolejnym posiedzeniu w dniu 26 marca Rada uznała pozostałe doktoraty, przeprowadzone na tajnym Wydziale Prawa: S. Boratyńskiego, E. Szayer, J. Bielaka i L. Goleńskiego. W skład komisji w zależności od zakresu składanych egzaminów wchodził profesorowie: T. Dziurzyński, J. Lande, A. Krzyżanowski i M. Starzewski.

Szkoła Nauk Politycznych. Przy Wydziale Prawa była zorganizowana dwuletnia Szkoła Nauk Politycznych. Studia w niej mógł podjąć kandydat, który ukończył studia na Wydziale Prawa lub Filozoficznym, względnie przynajmniej od roku był zapisany w charakterze studenta zwyczajnego na jednym ze wspomnianych wydziałów. Szkoła w listopadzie 1939 r. została zamknięta, a inwentarz jej częściowo wywieziony do Niemiec lub wypożyczony różnym instytucjom niemieckim w Krakowie i poza Krakowem⁷³.

Pod koniec listopada 1944 r. prof. M. Małecki zlecił drowi H. Batowskiemu zorganizowanie Szkoły Nauk Politycznych jako dalszej komórki uniwersyteckiej, na wzór tej, która istniała do wybuchu wojny. Od października 1944 r. zaczął funkcjonować rok pierwszy z udziałem sześciu wykładowców przy 12 studentach, podzielonych na dwie grupy. Zajęcia podjęli: prof. M. Starzewski, dr A. Listowski oraz dr H. Batowski, obiecali zaś współudział: prof. S. Schmidt oraz docenci W. Trąmpczyński i K. Piwarski. Przyobiegał też współpracę doc. S. Hubert. Już w listopadzie i grudniu odbyły się pierwsze egzaminy, które wypadły jak najlepiej, chociaż zdawali je studenci studiujący równocześnie drugi kierunek. Po wyzwoleniu ówczesny Wydział Prawa miał swoje własne plany co do Szkoły Nauk Politycznych i powyższego epizodu z okresu tajnego nauczania nie uznał za część swej okupacyjnej działalności. Prof. H. Batowski przypuszcza, że mogło to być wynikiem nieustalenia form organizacyjnych przez prof. M. Małeckiego, a mianowicie braku

⁷⁰ A. Kopff: *Studia prawnicze w tajnym Uniwersytecie*, w: *Alma Mater...*, s. 271-2.

⁷¹ Dr J. Lipczyński, adiunkt w Zakładzie Prawa Cywilnego wykładał prawo karne dla III r. w latach 1943/44 - 1944/45 i w tym czasie opracował skrypt z zakresu prawa karnego (Biblioteka Jagiellońska, Zbiór Rękopisów 60/66).

⁷² Arch. UJ, WP II - 503.

⁷³ Arch. UJ, HSK-17.

rozstrzygnięcia czy w przyszłości szkoła ta powstanie jako studium międzywydziałowe, czy też będzie tylko wskrzeszeniem postaci przedwojennej⁷⁴.

Wydział Lekarski

Tajne studia lekarskie odbywały się tylko w okupowanej Polsce i są bez precedensu w historii światowej medycyny.

Studia medyczne na tajnym Uniwersytecie rozpoczęły się dość wcześniej, bo z końcem listopada 1942 r.⁷⁵, mimo wyjątkowych trudności, jakie wiązały się z ich uruchomieniem, ze względu na zasadę pogłębłości w całym procesie nauczania i konieczność odbywania dużej ilości ćwiczeń o charakterze eksperymentalnym. Na powzięcie tej decyzji przez konspiracyjne władze uniwersyteckie wpłynął z jednej strony fakt przedłużania się okupacji, a z drugiej naleganie samej młodzieży, zachęconej wcześniejszym uruchomieniem tego kierunku studiów w Warszawie i niektórych kierunków humanistycznych już w samym Krakowie.

Organizację i kierownictwo tajnych studiów medycznych ujął w swe ręce prof. S. Maziarski, świadom w pełni niezwykłych trudności, wynikających z braku kwalifikowanych sił naukowych, odcięcia profesorów od klinik, zakładów i zbiorów naukowych, braku podręczników, lokali, wprowadzenia godziny policyjnej i szalejącego terroru. Prof. S. Maziarski po przeprowadzeniu szeregu konsultacji z fizykami i chemikami zorganizował grono wykładowców i rozpoczął zajęcia dla 20 adeptów sztuki lekarskiej, zapisanych na I rok studiów. Zgodnie z obowiązującym planem studiów wykładali: prof. K. Zakrzewski, prof. M. Jeżewski i doc. M. Mięśowicz fizykę, prof. T. Estreicher, prof. B. Kamiński i doc. J. Kamecki chemię, prof. S. Maziarski histologię i prof. S. Skowron embriologię⁷⁶. Największą trudność stanowiły wykłady z anatomii, podstawowego przedmiotu dla I roku studiów, które zlecono jednemu pozostałemu w Krakowie reprezentantowi Zakładu Anatomicznego, drowi S. Kohmannowi. W tym gronie wykładowców rozpoczęły się zajęcia w pierwszych dniach listopada 1942 r. Prof. S. Maziarski jako kierownik tajnego nauczania na Wydziale Lekarskim rozpoczął zajęcia I roku wykładem inauguracyjnym z histologii ogólnej w dniu 6 listo-

⁷⁴ H. Batowski: *Szkoła Nauk Politycznych UJ w tajnym nauczaniu*, „Życie Literackie” z 26 kwietnia 1970 r. R. 20, nr 17.

⁷⁵ *Ne cedat Academia*, s. 515.

⁷⁶ S. Maziarski: *Tajny Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w okupowanym Krakowie*, „Przegląd Lekarski”, 1973, t. XXX, nr 1, s. 114. Jest to nieco skrócony tekst sprawozdania prof. S. Maziarskiego z maja 1945 r. Sprawozdanie to wydano w całości w: *Ne cedat Academia*, s. 372 i nast.

pada, a więc w trzecią rocznicę podstępnego aresztowania krakowskich profesorów. Wykład odbył się o godz. 17 w mieszkaniu pp. Komorowskich przy ul. Marcina Lelewela-Borelowskiego dla wszystkich studentów I roku⁷⁷. Po kilku tygodniach prowadzenia wykładów z całym 20-osobowym zespołem prof. S. Maziarski podzielił młodzież na grupy, ze względu na bezpieczeństwo studentów, jak i własne.

Z chwilą uruchomienia studiów I r. zaczęły przed kierownictwem piętrzyć się trudne do rozwiązania problemy natury technicznej. Ilość kompletów z czterech zorganizowanych początkowo, wzrosła szybko do sześciu i ośmiu. Wszystkim należało zapewnić wykłady z fizyki i chemii, histologii i embriologii, wyszukać nowych wykładowców i lokale, pamiętać o tym, że wszystkie wykłady mogą się odbywać w tych samych godzinach od 17 do 19, ze względu na pracę zarobkową młodzieży i godzinę policyjną. Mając tak ograniczony czas na nauczanie, przesuwano zajęcia na niedzielę od godz. 10 do 13⁷⁸.

Po roku pracy tajnych kompletów liczba ich wzrosła kilkakrotnie. W miarę zgłaszania się nowych kandydatów (przeważały kobiety), trzeba było rozejrzeć się za nowymi wykładowcami i lokalami, o co było coraz trudniej. Jedni nie chcieli się narażać, inni wymawiali się chorobami, a inni jeszcze koniecznością znalezienia pracy zarobkowej w celu utrzymania rodzin, zajęcia w tajnych kompletach dawały bowiem honoraria symboliczne, płatne nieregularnie i w zmiennej wysokości od 200 do 500 zł miesięcznie⁷⁹. Fundusze pochodziły z ośrodka centralnego, tj. z Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu, i z darów różnych grup społecznych. Uczestnicy kompletów uczyli się bezpłatnie, uważano bowiem, że pobieranie opłat wprowadziłoby niezdrową atmosferę między młodzieżą a uczącymi i przyjęto zasadę dopuszczania do studiów każdego, kto okazuje zamiłowanie do nauki.

Prócz powszechnego braku podręczników, czemu starano się w różny sposób zaradzić, na medycynie wystąpiła dodatkowa trudność w zakresie nauczania anatomii, gdzie podstawową rolę odgrywają pomoce naukowe, a zwłaszcza niczym niezastąpione własnoręczne preparowanie zwłok. Zorganizowanie zajęć w prosektorium było wykluczone i dlatego pozostały ryciny i preparaty z Muzeum Zakładu Anatomii. Preparaty suche prowadzący zajęcia dr S. Kohmann prznosił w teczce, zaś mokre, zakonserwowane w roztworze formaliny, w puszcze z marmolady. Drugą pomocą naukową były obrazy, najczęściej wykonane własnoręcznie przez prowadzącego, który je po wojnie, w ilości 200 sztuk, przekazał Zakładowi Historii Medycyny Akademii Medycznej w Kra-

⁷⁷ S. Komorowski: „Dom Medyków” przy ulicy Lelewela w: *Ne cedat Academia*, s. 400.

⁷⁸ S. Maziarski: *Tajne Studium Lekarskie za czasów niemieckiej okupacji*, w: *Ne cedat Academia*, s. 375.

⁷⁹ Tamże, s. 378.

kwie⁸⁰. Z chwilą aresztowania w początkach stycznia 1943 r. doc. J. Kowalczykowej odpadła również jedyna możliwość umieszczania po kilku studentów w prosektorium Zakładu Anatomii Patologicznej, gdzie z grubsza mogliby się zapoznać z anatomią trzewiów. W końcu czerwca tegoż roku aresztowano prof. J. Olbrychta i kierownictwo całego Zakładu przejął hitlerowiec dr W. Beck, sadysta, znęcający się nad polskim personelem⁸¹.

Pokonując różne trudności jesienią 1943 r. ukończono pierwszy rok studium lekarskiego. W ciągu tego roku liczba kompletów wzrosła z 4 do 9. Obsłużenie ich było możliwe dzięki pozyskaniu przez kierownictwo nowych sił nauczycielskich. Rozszerzony w ciągu roku zespół wykładowców przedstawiał się następująco: fizykę wykładali prof. M. Jeżewski, doc. M. Mięśowicz, obecnie profesor, prezes Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, dr T. Piech, dr A. Jagielski, dr T. Nayder, dr J. Gieruła, dr L. Stankiewiczówna i doc. A. Piekara; wykłady z chemii prowadzili dr J. Robel, doc. J. Kamecki, dr W. Gabryelski, dr J. Schönówna, dr R. Ludwiczakówna, mgr L. Staronka i doc. E. Kurzyniec; histologię ogólną wykładali prof. S. Maziarski i lek. Z. Nowicki; parazytologię i embriologię ogólną prof. Z. Grodziński, wreszcie anatomię opisową nadal jako jedyny S. Kohmann. Wobec pokażnej liczby studentów, którzy ukończyli pierwszy rok, przystąpiono do organizacji drugiego roku studiów. Przedmioty obowiązujące na tym roku prowadzili: fizjologię człowieka dr B. Szabuniewicz i dr H. Kowarzyk, biologię ogólną i embriologię prof. S. Skowron, chemię fizjologiczną dr J. Robel, chemię ogólną dr W. Gabryelski, histologię prof. S. Maziarski, później doc. J. Ackermanówna, anatomię opisową S. Kohmann⁸².

Z wiosną 1944 r. rozpoczęto na 4 kompletach wykłady, objęte programem drugiego roku studiów. Później do tych kompletów włączono garstkę studentów, którzy przed wybuchem wojny ukończyli pierwszy rok.

Wykłady dla pierwszego roku postępowały nadal według ustalonego już trybu. Wykładowcy kończyli materiał na jednych kompletach, a zaczęli na drugich, studenci składali egzaminy z fizyki lub chemii, aby przejść na drugi rok studiów.

Na początku trwania trzeciego roku, opóźnionego nieco z powodu Powstania Warszawskiego, przyszło nadspodziewanie szybko wyzwolenie Krakowa przez armię radziecką. Wykładowcy ujawnili przed społeczeństwem i młodzieżą studia konspiracyjne i kontynuowali je, choć w zmienionej formie do jesieni 1945 r. Wtedy komplety zostały roz-

⁸⁰ S. Kohmann: *Tajne nauczanie anatomii na Wydziale Lekarskim UJ w Krakowie*, w: *Ne cedat Academia*, s. 392–393.

⁸¹ B. Popielski: *Zakład Medycyny Sądowej podczas okupacji hitlerowskiej*, „Przegląd Lekarski”, 1968, R. 24, seria II, nr 1, s. 92–93.

⁸² S. Maziarski: *Tajne Studium ...*, w: *Ne cedat Academia*, s. 383.

wiązane, a studenci po złożeniu egzaminów przeszli na drugi, względnie trzeci rok normalnych już studiów⁸³.

Młodzież, choć studiowała w nader ciężkich warunkach, wykazała niezwykłą ofiarność i solidarność, które umożliwiły jej przetrwanie i kontynuowanie studiów. Pomagała sobie wzajemnie w pracy, w nauce, w wyszukiwaniu i pożyczaniu podręczników i skryptów; opiekowała się młodszymi kolegami. Cechowała ją niezłomna patriotyczna postawa, solidarność w działaniu i nieprzejednane stanowisko wobec wroga. W chwili przełomowej na wezwanie rektora stanęła do pracy nad zabezpieczeniem gmachów i inwentarza, robiła to chętnie, aby przyczynić się do usunięcia szkód poczynionych przez okupanta i przyspieszyć otwarcie nowego roku akademickiego.

Pod koniec okupacji również studenci lat wyższych zgłaszali się do profesorów i składali z różnych przedmiotów egzaminy. Wielu z nich pracowało w oddziałach szpitalnych jako pielęgniarze, a kilku znalazło zatrudnienie w czynnych Zakładach Anatomii Patologicznej i Medycyny Sądowej, chroniąc się w ten sposób od deportacji do Niemiec i nabierając praktycznej wiedzy lekarskiej. Zawdzięczali to lekarzom Polakom, którzy jak mogli ułatwiali medykom wstęp na oddziały szpitalne⁸⁴.

Po wojnie Wydział Lekarski UJ zweryfikował wyniki egzaminacyjne 110 studentów, którzy rozpoczęli w czasie okupacji studia konspiracyjne w Krakowie⁸⁵, co im umożliwiło wpis na wyższe lata studiów w październiku 1945 r. Tajne nauczanie medyczne przyspieszyło więc przynajmniej o dwa lata kształcenie zawodowe lekarzy, tak mocno przetrzebionych przez wojnę, a tak bardzo potrzebnych społeczeństwu wyniszczonemu biologicznie na skutek eksterminacyjnej polityki okupanta.

Osobny rozdział stanowi działalność pracowników Wydziału Lekarskiego w akcji sabotażowej w ruchu oporu. Adiunkt Katedry Bakteriologii UJ, dr Z. Przybyłkiewicz, aresztowany w dniu 6 listopada 1939 r. wraz z innymi pracownikami naukowymi, został zwolniony z koszar 20 p.p. już podczas formowania transportu więźniów do Wrocławia i skierowany natychmiast do pracy w niemieckim instytucie bakteriologicznym. Placówka ta od wiosny 1940 r. do lata 1944 produkowała szczepionki przeciwtyfusowe, sposobem lwowskiego instytutu dra

⁸³ Tamże, s. 386. Obok Uniwersytetu Jagiellońskiego tajne studia medyczne na terenie Krakowa prowadził od upadku Powstania Warszawskiego również Uniwersytet Ziemi Zachodnich (Uniwersytet Poznański). Praca Uniwersytetu Ziemi Zachodnich była tak dalece zakonspirowana, że wykładowcy o sobie nawzajem nie wiedzieli i nie prowadziło się żadnej ewidencji studentów. (J. Jarząb: *Tajne nauczanie stomatologii*, w: *Uniwersytet Ziemi Zachodnich*, praca zbiorowa. Poznań 1972, s. 93 - 94).

⁸⁴ *Sześćsetlecie medycyny krakowskiej*, t. II, Kraków 1964, s. 150 - 151.

⁸⁵ R. Zabłotniak: *Studia medyczne w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Przegląd Lekarski”, 1968, R. 24, seria II, nr 1, s. 72.

R. Weigla. Z początkiem stycznia 1940 r. kierownictwo jej objął dr H. Eyer, zasłużony hitlerowiec, który roztoczył ścisły nadzór nad wykonywanymi pracami. Pomimo silnej inwigilacji pracowników polskich, dr Z. Przybyłkiewicz, narażając z dnia na dzień swe życie, oddał znaczne usługi żołnierzom Polski Walczącej. W jesieni 1940 r. skontaktowali się z nim prof. Z. Zakrzewski i chirurg Ubezpieczalni Społecznej dr W. Preiss, którzy w imieniu władz Polski Podziemnej zażądali podjęcia akcji sabotażowej i wywiadowczej w instytucie. Dr Z. Przybyłkiewicz z miejsca wyraził na to zgodę i wciągnął do współpracy prof. Z. Grodzińskiego oraz laborantkę K. Nabielec-Sliwę. Ta trójka wtajemniczonych zbierała materiały wywiadowcze, sabotowała produkcję szczepionek dla Niemców, obniżając ich wartość, a równocześnie produkowała dobrą szczepionkę, przeznaczoną dla Polaków osadzonych w obozach koncentracyjnych, względnie walczących w oddziałach partyzanckich.

Po aresztowaniu w listopadzie 1941 r. prof. Z. Zakrzewskiego, dra W. Preissa i prof. M. Gieszczykiewicza, kontynuował tę akcję na własną rękę dr Z. Przybyłkiewicz do lipca 1944 r., tj. do pierwszej ewakuacji Krakowa. W tym czasie Niemcy wywieźli z instytutu do miejscowości Roth koło Norymbergi ponad 90% aparatury i różnych urządzeń ogromnej wartości, które na szczęście udało się odzyskać dzięki z góry przygotowanej już latem 1944 r. akcji rewindykacyjnej. W czasie ewakuacji dr Z. Przybyłkiewicz w porozumieniu z prof. W. Szaferem ulokował w transporcie zaufanego człowieka, mechanika E. Dobrzańskiego z zadaniem pilnowania i zabezpieczenia sprzętu. Polscy uczeni licząc się z tym, że tę część Rzeszy zajmą alianci zachodni, zaopatrzyli Dobrzańskiego w list zredagowany w języku angielskim, którym miał się legitymować wobec wojskowych władz okupacyjnych, by w sposób możliwie najmniej skomplikowany odzyskać zrabowane rzeczy. Dzięki temu Z. Przybyłkiewicz mógł po czteromiesięcznych poszukiwaniach i staraniach przywieźć do Krakowa w 1946 r.⁸⁶ 9 wagonów urządzeń, aparatury i sprzętu. Urządzenia te pozwoliły na uruchomienie Zakładu Bakteriologii UJ oraz wytwórni surowic i szczepionek Ministerstwa Zdrowia w Krakowie⁸⁷.

Inni pracownicy i absolwenci Wydziału Lekarskiego uczestniczyli w zbrojnym ruchu oporu, pełniąc funkcje lekarzy w zgrupowaniach partyzanckich, względnie oddziałach dywersyjnych. Dr J. Aleksandrowicz-„Twardy” wstąpił w kwietniu 1944 r. do partyzantki i został lekarzem w oddziale AK „Huragana” na terenie obwodu kozienickiego

⁸⁶ Obszerna relacja prof. Z. Przybyłkiewicza nagrana na taśmę magnetofonową w Zakładzie Historii Polski Najnowszej UJ.

⁸⁷ S. Dąbrowa-Kostka: *Lekarze w walce przeciw okupantowi*, „WTK”, nr. 6, z 11 lutego 1973.

w okręgu radomsko-kieleckim⁸⁸. Po kilkumiesięcznej służbie w okresie najbardziej ożywionych walk, opuścił oddział po częściowej demobilizacji w październiku 1944 r.

Lekarze zatrudnieni w klinikach przeprowadzali operacje rannych partyzantów, ukrywali ich pod przybranymi nazwiskami, melinowali ludzi poszukiwanych w oddziałach szpitalnych, utrzymywali kontakty z podziemiem antyhitlerowskim. Działalność lekarzy była więc wszechstronna i niesłuchanie pomocna ludziom, którzy w imię szczytnych hasel wolności i poszanowania godności ludzkiej podjęli nierówną walkę z okupantem.

Wydział Rolniczy

Tajne nauczanie na Wydziale Rolniczym rozpoczęło się stosunkowo późno. Działalność dydaktyczną podjął Wydział we wrześniu 1943 r. z pierwszym kompletem studentów I roku. Z tą chwilą nastąpił szybki jego rozwój, nie notowany na innych wydziałach. Już w ciągu września powstały dwa następne komplety, wskutek czego zaraz po uruchomieniu tajnych studiów, nauczaniem objęto 48 studentów. Równocześnie rozpoczęto egzaminy na wszystkich latach dla studentów zaawansowanych⁸⁹.

Opóźnienie rozpoczęcia studiów na Wydziale Rolniczym było spowodowane największymi procentowo stratami personalnymi i rzeczowymi, jakie poniósł Wydział. Nie bez znaczenia był i ten fakt, że studenci rekrutujący się w dużej mierze ze wsi, byli rozproszeni, skutkiem czego informacje o możliwościach podjęcia studiów docierały do nich z opóźnieniem. Trudności potęgowało i to, że dydaktyki w zakresie nauk rolniczych nie można było ograniczać tylko do wiedzy czysto teoretycznej, ale trzeba było wiązać ją z pracami doświadczalnymi i praktyką zawodową.

Organizacją zajęć na tajnym Wydziale zajął się dr A. Listowski, który aż do wyzwolenia pełnił funkcję kierownika studium, wyznaczony na to stanowisko przez dziekana prof. Teodora Marchlewskiego, ponieważ ten ze względu na swój stan zdrowia, nie mógł prowadzić wykładów w różnych miejscach zakonspirowanych⁹⁰. Natomiast oddawał

⁸⁸ J. Aleksandrowicz: *Kartki z dziennika doktora Twardego*, Kraków 1967, s. 9 - 10.

⁸⁹ Arch. UJ, KHUW-5. Sprawozdanie dra A. Listowskiego z tajnego nauczania na Wydziale Rolniczym UJ.

⁹⁰ I. Szymusik-Kumelowska: *Historia tajnego nauczania na Wydziale Rolniczym UJ (1943 - 1945)*, w: *Ne cedat Academia*, s. 305.

się pracom ściśle organizacyjnym i przeprowadzał egzaminy. Razem z drem A. Listowskim i doc. K. Starmachem ułożyli plan bieżących wykładów i ćwiczeń oraz opracowali program studiów rolniczych, który stanowił podstawę programu przyszłej Wyższej Szkoły Rolniczej⁹¹.

Na pierwszym roku studiów 1943/44 zorganizowano zajęcia z wszystkich przedmiotów według obowiązującego programu. Wykładali: anatomię porównawczą doc. J. Fudakowski, botanikę doc. F. Górski, geometrię wykreślną inż. F. Hendzel, fizykę prof. B. Kamieński, meteorologię mgr Z. Kwapniewski, genetykę, hodowlę roślin i odmianoznawstwo dr A. Listowski, chemię ogólną doc. T. Lityński, zoologię i anatomię porównawczą doc. J. Mikulski, botanikę i nasionoznawstwo dr E. Ralski, wstęp do rolnictwa i doświadczalnictwo rolnicze dr T. Ruebenbauer, fizykę mgr J. Wesołowski i chemię ogólną dr R. Żuliński. Prócz tego w ciągu roku udało się drowi A. Listowskiemu pozyskać prof. S. Kulczyńskiego do wykładów z botaniki i prof. T. Miłobędzkiego do wykładów z chemii ogólnej⁹².

Pracownicy tajnych studiów rolniczych wykorzystali umiejętnie instytucje rolnicze pozostające pod zarządem niemieckim dla prowadzenia zajęć uniwersyteckich w formie jawnej. W listopadzie 1943 r. T. Ruebenbauer, A. Listowski i E. Ralski wykorzystali polecenie władz okupacyjnych zorganizowania w Krakowie kursów dla kwalifikatorów rolniczych roślin w ramach działalności Izby Rolniczej. Uczestnikami kursu byli studenci tajnego Wydziału Rolniczego, fikcyjnie zgłaszani przez firmy nasienne, takie jak Kleszczyński, Freege, Czyżowska, które rzekomo miały ich angażować w charakterze techników nasiennych. O właściwej roli kursów były poinformowane i inne instytucje, które kierowały na nie młodzież po tajnych egzaminach dojrzałości. Zespół słuchaczy uzupełnili więc liczni absolwenci liceów konspiracyjnych, którzy pośrednio lub bezpośrednio nawiązali kontakty z wykładowcami. Było to możliwe dzięki przychylnemu stanowisku dyrektora Izby Rolniczej, dra Alfreda Patryna, będącego w ścisłym kontakcie z E. Ralskim⁹³. Podobne ćwiczenia praktyczne z botaniki odbywały się w niedzielę w Ogrodzie Botanicznym, na oczach zwiedzających, którzy nawet nie domyślali się, że grupa młodych ludzi — to studenci UJ, odbywający ćwiczenia pod okiem zakonspirowanego wykładowcy. Na prowadzenie zaś ćwiczeń z chemii rolniczej i chemii ogólnej, doc. T. Lityński udostępnił pracownię chemiczną Stacji Chemiczno-Rolniczej przy ul. Skałecznej, gdzie studenci w kilkusobowych grupkach odbywali

⁹¹ Tamże, s. 306.

⁹² Tamże, s. 307 - 308.

⁹³ J. Fierich, Z. Kosiek: *Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1943 - 1945*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria B, z. 8. Warszawa 1963, s. 96.

ćwiczenia⁹⁴. W lokalach jej odbywały się nadto konspiracyjne zebrania wykładowców tajnego Wydziału Rolniczego UJ. Pewna część wykładów odbywała się też jawnie pod okiem Niemców w lokalu Wydziału przy ul. Łobzowskiej 24. Wykłady tak w Izbie Rolniczej, jak i przy ul. Łobzowskiej, miały tę zaletę, że pozwalały na równoczesne gromadzenie się większej liczby studentów, a nie 3 do 6, jak to jedynie było możliwe, gdy zbierali się w mieszkaniach prywatnych. Również i egzaminy odbywały się w oficjalnie istniejących instytucjach rolniczych czy hodowlanych.

Prof. T. Marchlewski, nie mogąc prowadzić wykładów, ograniczał się do egzaminowania studentów z zakresu hodowli zwierząt i nauki żywienia. Egzaminy odbywały się w lokalu Naczelnego Związku Hodowców Bydła Czerwonego przy Izbie Rolniczej, obok Głównego Urzędu Wyżywienia i Rolnictwa tzw. „rządu” GG⁹⁵.

Pierwszy rok studiów zakończono z końcem czerwca 1944 r. Dwumiesięczny okres wakacyjny był przeznaczony na przygotowanie się do egzaminów z I roku. We wrześniu 1944 r. funkcjonowały już dwa lata studiów: I rok liczący 21 studentów, podzielonych na dwa komplety i II rok liczący 32 osoby, pracujących nadal jak i poprzednio w trzech kompletach. Część osób zapisanych w pierwszym roku studiów odpadła, bądź z powodu niemożności dojazdu z prowincji do Krakowa, bądź też z innych przyczyn. Sytuację tych, którzy nie mogli korzystać z nauki systematycznej, polepszył fakt, że część studentów zarówno z I roku (6 osób), jak i z II roku (7 osób) studiowała w charakterze eksternistów, dojeżdżając w oznaczonych terminach dla wysłuchania wykładu i złożenia egzaminów⁹⁶.

Obsada przedmiotów na II roku studiów przedstawiała się następująco: wykłady z fizjologii roślin objął doc. F. Górski, z prawa prof. K. Grzybowski, z miernictwa i niwelacji inż. F. Hendzel, z hodowli zwierząt dr J. Jakubiec i dr K. Jasiński, z chemii rolnej doc. T. Lityński, z chemii biologicznej dr J. Robel, z fizjologii zwierząt prof. S. Skowron, z geologii i gleboznawstwa prof. J. Tokarski, z maszynoznawstwa doc. M. Wójcicki⁹⁷.

⁹⁴ Z. Szymusik-Pochitonow, T. Mikołajewicz: *Jak studiowaliśmy rolnictwo na tajnych kompletach*, w: *Ne cedat Academia*, s. 320-321. Arch. UJ, KHUW-14/11, Autobiografie i wspomnienia wojenne pracowników Wydziału Rolniczego UJ 1945-1946.

⁹⁵ Arch. UJ, KHUW-15. Materiały z tajnego nauczania na Wydziale Rolnym.

⁹⁶ Arch. UJ, KHUW-5. Sprawozdanie A. Listowskiego oraz I. Szymusik-Kumelowska: op. cit., s. 308.

⁹⁷ I. Szymusik-Kumelowska: op. cit., s. 309. Nadto starsze roczniki z zakresu leśnictwa egzaminował prof. K. Suchecki, poprzednio wykładowca w Akademii Rolniczej w Dublanach.

Pracownicy tajnego Wydziału Rolniczego oprócz zwykłych zajęć związanych z tokiem studiów, przeprowadzali egzaminy starszych przedwojennych roczników, oceniali prace dyplomowe i przeprowadzali egzaminy końcowe. W latach okupacji Z. Kwapniewski, M. Niklewski i P. Olszewski, przygotowali również prace doktorskie, które zostały przedstawione na Radzie Wydziału i przyjęte już w 1945 r.⁹⁸ W ciągu tych dwu lat nauki wykłady przerwano tylko raz na okres 10-dniowy z powodu nasilonych łapanek i aresztowań. Poza tym odbywały się one w sposób ciągły, stały i jak na stosunki okupacyjne mniej więcej normalny. Wykładano wszystkie przedmioty zarówno I jak II roku studiów, uzupełniając je w miarę możliwości demonstracjami, a nawet, jak na chemii, ćwiczeniami⁹⁹.

Braki w zakresie toku studiów prowadzonych w bardzo ciężkich warunkach, bez odpowiedniej aparatury i możliwości eksperymentowania na szerszą skalę, kompensowała dobra organizacja Wydziału, a przede wszystkim obowiązkowość, pilność i gorliwa praca tak studentów jak i wykładowców.

Przez studia rolnicze przewinęło się w ciągu półtora roku 71 osób¹⁰⁰, z których większość podjęła kontynuację nauki po wyzwoleniu Krakowa. Pod przewodnictwem dziekana T. Marchlewskiego zebrała się 24 stycznia 1945 r. Rada Wydziału, która uznała wyniki tajnego nauczania i podjęła szereg decyzji związanych z uruchomieniem zajęć.

Wydział Teologiczny

Prof. M. Małecki w swym sprawozdaniu złożonym władzom uniwersyteckim bezpośrednio po wojnie pominął Wydział Teologiczny, podając, że miał on inne możliwości rozwojowe¹⁰¹. Po uwięzieniu profesorów w dniu 6 listopada, a następnie wywiezieniu ich do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, w miejscu Wydziału Teologicznego, seminarium krakowskie zorganizowało swe prywatne studia. Nauczanie w nim objęli młodzi teologowie krakowscy, albowiem profesorowie zwolnieni w 1940 i 1941 r. z Oranienburga czy później Dachau, nie mogli objąć funkcji wykładowców w seminarium, na skutek wyraźnego zakazu władz okupacyjnych. Wobec tego metropolita powołał częściowo wykładowców zastępczych¹⁰².

⁹⁸ J. Fierich, Z. Kosiek: op. cit., s. 112.

⁹⁹ Arch. UJ, KHUW-5. Sprawozdanie A. Listowskiego.

¹⁰⁰ *Ne cedat Academia*, s. 567 - 568.

¹⁰¹ Tamże, s. 523.

¹⁰² Informacja ks. prof. B. Przybyszewskiego; w posiadaniu autora.

Nauka na studiach teologicznych napotykała od samego początku na różne trudności. Już przed aresztowaniem profesorów UJ wyrzucono kleryków z budynku seminaryjnego przy ul. Podzamcze 8, który oddano na kwatery dla *SS-Burgwache* (warta zamkowa). Wtedy seminarium krakowskie przeniosło się do archidiecezjalnego Domu Katolickiego, z którego znów po dwu latach zostało definitywnie usunięte w listopadzie 1941 r. Tym razem ostateczne pomieszczenie znalazło w pałacu arcybiskupim z wejściem od ul. Wiślniej 12 ¹⁰³.

W lutym 1941 r. wydał gen. gubernator H. Frank decyzję, że w trzecim roku studiów seminarium nie będzie mogło przyjmować na pierwszy rok żadnych kandydatów, skazując je w ten sposób na wymarcie. W początkowym okresie Niemcy pozwalając na nauczanie, starali się rozciągnąć nad nim kontrolę, sprawowaną przez gestapo. Żądali przedkładania sobie spisu wykładów i wykładowców, zezwalali tylko na wykładanie przedmiotów praktycznych, koniecznych przy spełnianiu obowiązków duszpasterskich i czynności liturgicznych, z wykluczeniem przedmiotów i metod ściśle naukowych ¹⁰⁴. Do zakazów tych nie stosowano się. Plan nauki utrzymano mimo wszystko uniwersytecki, a konieczne zmiany przeprowadzano zawsze w porozumieniu z dziekanem Wydziału ks. prof. T. Glemmą. Częściowo opracowano nowe plany studiów, które i dla nauczania powojennego miały swoje znaczenie.

W związku z zakazem przyjmowania alumnów do seminarium, wytworzyła się samorzutnie forma studiów zaocznych. Nowi adepci otrzymywali wskazówki od kierownictwa seminaryjnego i uczyli się, mieszkając w domach rodzinnych lub przebywając na plebaniach jako sekretarze parafialni. Z końcem roku szkolnego zdawali egzaminy przed zastępczymi wykładowcami ¹⁰⁵.

W 1942 r. wstąpił do funkcjonującego w konspiracji Arcybiskupiego Seminarium Duchownego między innymi Karol Wojtyła, obecny papież Jan Paweł II, studiując równocześnie filozofię chrześcijańską na zakonspirowanym Wydziale Teologicznym UJ.

Istniały też na teologii komplety całkiem nielegalne, jak np. przy klasztorze księży Salwatorianów, pozostające pod opieką i kierownictwem ks. prof. J. Archutowskiego. Podobnie studiami alumnów w klasztorze oo. Zmartwychwstańców opiekował się ks. prof. W. Grzelak ¹⁰⁶. Wszyscy prawie profesorowie Wydziału egzaminowali również z tych przedmiotów, które z konieczności prowadzili wykładowcy zastępczy, kierowali pisanem prac magisterskich i rozpraw doktorskich. Egzami-

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Arch. UJ, KHUW-5. Nauczanie na Wydziale Teologicznym podczas okupacji niemieckiej.

¹⁰⁵ Informacja ks. B. Przybyszewskiego.

¹⁰⁶ Arch. UJ, KHUW-5. Nauczanie na Wydziale Teologicznym...

nowano też kleryków wysiedlonych z ziem włączonych do Rzeszy, pomagając im w ukończeniu studiów.

W pracy dydaktycznej napotymano na podobne trudności i niebezpieczeństwa, jak i na innych wydziałach tajnego Uniwersytetu. Obok stałych kłopotów mieszkaniowych i żywnościowych dawał się odczuwać brak podręczników i skryptów. Wizyty niemieckiej policji kończyły się czasem tragicznie, jak w seminarium krakowskim, kiedy aresztowano 5 studentów teologii, z których żaden nie powrócił¹⁰⁷.

Latem 1944 r. ogarnął Niemców popłoch wobec zbliżającego się frontu, w obliczu którego rozpoczęli częściowo ewakuację Krakowa. Wówczas ks. metropolita A. Sapieha zdecydował, aby nie liczyć się więcej z zakazem okupanta i przyjąć kandydatów tak na pierwszy rok, jak i uczących się tajnie na odpowiednio wyższe lata studiów. Roczniki przyjęte w 1944 r. choć nieliczne, wypełniły lukę powstałą przez zakaz z 7 lipca 1941 r. Niemcy zajęci wówczas akcją kopania rowów obronnych i sprawami własnego bezpieczeństwa, przestali się interesować wewnętrznym życiem seminariów. Taki stan trwał do końca okupacji.

W lutym 1945 r., po przeszło pięcioletniej przerwie, profesorowie Wydziału Teologicznego rozpoczęli znów wykłady, na razie w salach pałacu arcybiskupiego, gdzie prowadzili je aż do ukończenia remontu w budynkach uniwersyteckich. Liczba kleryków w seminarium krakowskim przekraczała zwykle 100 alumnów, w czasie okupacji spadła do 30, a byłaby niewątpliwie jeszcze niższa, gdyby nie konspiracyjna forma prowadzenia studiów¹⁰⁸.

*

*

*

Poziom i wyniki tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim, mimo niezmiernie ciężkich warunków, w jakich było prowadzone, w atmosferze ciągłego napięcia i grozy walki z okupantem, nie były wcale niższe od przedwojennych, czemu dawali niejednokrotnie wyraz prowadzący zajęcia profesorowie. Wynikało to ze specyficznego klimatu, powstałego przy realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego w warunkach konspiracji. Bezpośredni bliski kontakt prowadzących zajęcia ze studentami, zorganizowanymi w małych grupach kompensował niedostatki wynikające z pracy w podziemiu. Godna przy tym postawa obywatelska profesorów, łatwo narażonych ze względu na słabą z natury konspirację oświatową, wywierała ogromny wpływ wychowawczy na młodzież. Z drugiej zaś strony naprzeciw uczącym wyszła ideowa

¹⁰⁷ Tamże. Nazwiska ich: W. Kufel, J. Filipek, E. Dębicki, F. Zachuta i S. Tyrankiewicz.

¹⁰⁸ *Katalog łożyskotów i duchowieństwa Archidiecezji krakowskiej 1972*, s. 347-350.

młodzież, żarliwa i obowiązkowa, szukająca wśród piętrzących się trudności drogi do wiedzy i ceniąca ją wysoko. Zespolenie tych dwu czynników w tajnym nauczaniu, wyjaśnia przyczynę wysokich osiągnięć dydaktyczno-wychowawczych.

W tajnym nauczaniu realizowano przedwojenne programy nauczania i prowadzono je na wszystkich wydziałach według przedwojennej struktury. Ogółem w latach 1942 - 1945 wykładało 136 profesorów, docentów i asystentów, studiowało zaś przeszło 800 studentów¹⁰⁹. Tylu ich było zapisanych pod koniec wojny w rejestrze tajnej Bratniej Pomocy. Ponieważ nie wszyscy byli jej członkami, można liczbę wszystkich studiujących podnieść do około tysiąca¹¹⁰. Liczba studentów, którzy w toku studiów odpadli, jest stosunkowo duża, wynosi bowiem 170 osób ze wszystkich wydziałów¹¹¹. Studia prowadzone w warunkach okupacyjnych bez przerw wakacyjnych, bez podziału na semestry, bez chwili wypoczynku, wymagały dużego samozaparcia, silnej woli, odporności psychicznej i kondycji fizycznej. Młodzież wykazywała wysoką dyscyplinę wewnętrzną, odnosiła się z szacunkiem do grona nauczającego i znała dobrze cenę czasu. Stąd też i statystyka zdanych egzaminów na wszystkich kierunkach jest imponująca. Ogółem złożono około 1300 egzaminów, z czego najwięcej, bo ponad 900 na prawie¹¹². O wynikach pracy podziemnego Uniwersytetu świadczy też dobitnie ilość egzaminów końcowych (dyplomowych), odbytych do końca czerwca 1945 r. Na ówczesnych pięciu Wydziałach (Prawnym, Filozoficznym, Lekarskim, Rolniczym i Teologicznym) stopień doktora uzyskały 62 osoby, zaś stopień magistra, lekarza i inżyniera 468 osób¹¹³. W pierwszym roku po wyzwoleniu odbyły się liczne habilitacje, przygotowane w czasie wojny pod kierunkiem profesorów. Było to niezwykle ważne osiągnięcie dla odradzającego się państwa, ze względu na ogromne straty, jakie poniosła polska inteligencja w czasie wojny. Absolwenci tajnego Uniwersytetu mogli się od razu włączyć w nurt pracy zawodowej, względnie rozpocząć twórczą działalność naukową, w znacznym stopniu wstrzymaną, a nawet wręcz uniemożliwioną przez okupanta.

Tajny Uniwersytet zapewnił więc ciągłość rozwoju nauki i kultury polskiej, ciągłość szkolenia kadr o wysokich kwalifikacjach zawodowych, niezbędnych dla normalnego funkcjonowania życia społecznego. Nie miał przerwy w swej wielowiekowej działalności, wypełniając w chwilach najcięższych dalej swe zadania w służbie narodowi, do jakiej po-

¹⁰⁹ Sprawozdanie rektora W. Szafera, w: *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego, za okres wojny*. Kraków 1946, s. 21 - 22.

¹¹⁰ Arch. UJ, KHUW-2. Tajny Uniwersytet.

¹¹¹ Arch. UJ, KHUW-4. Sprawozdanie „Spółdzielni” za okres dwuletni.

¹¹² A. Zaręba: *Tajne nauczanie ...*, s. 21. Liczbą tą nie są objęte rygoroza doktorskie, składane na każdym wydziale.

¹¹³ J. Dąbrowski: op. cit., s. 92.

wołał go jego założyciel u schyłku średniowiecza. Dzięki funkcjonowaniu podziemnego Uniwersytetu Jagiellońskiego mogła z chwilą wyzwolenia Krakowa ruszyć praca dydaktyczna i naukowa na wszystkich wydziałach i wszystkich latach studiów.

Działalność Bratniej Pomocy Studentów UJ

Tajne nauczanie było, jak już uprzednio wspomniano, ściśle powiązane z działalnością konspiracyjnej Bratniej Pomocy, powstałej w grudniu 1942 r.¹¹⁴ Bratnia Pomoc powstała w warunkach okupacyjnych nie miała z przedwojenną Bratnią Pomocą Studentów UJ żadnej łączności, ani organizacyjnej, ani gospodarczej, ani personalnej. W zmienionych warunkach pracy przyjęła inną strukturę organizacyjną, inne założenia i cele. Było to zupełnie nowe stowarzyszenie akademickie, mimo że formalnie opierało się na statucie sprzed 1939 r. Teraz działała tylko jedna wspólna Bratnia Pomoc, jako ogólnoakademickie stowarzyszenie samopomocowe młodzieży, przeciwieństwo rozbicia organizacyjnego przed wojną. Była to jedyna koncepcja, umożliwiająca życie i pracę samopomocową młodzieży w trudnych i niebezpiecznych czasach.

Drugą wprowadzoną nowością była powszechność należenia do Bratniej Pomocy, bez względu na wyznanie i narodowość. Hasło: każdy student członkiem Bratniaka, udało się zrealizować przez wprowadzenie przez tajne władze UJ przymusu należenia do tej organizacji¹¹⁵. Jest rzeczą znamionną, że z chwilą powołania Bratniej Pomocy tajny Uniwersytet liczył pięćdziesięciu studentów, z których żaden nie studiował przed wojną¹¹⁶. Tym większa jest więc zasługa ofiarnych młodych ludzi, którzy bez doświadczenia podjęli trud przekraczający znacznie zakres działania Bratniaka jako organizacji samopomocowej przed wojną.

Obok tych zadań miała Bratnia Pomoc jeszcze jedną ważną funkcję do spełnienia, a mianowicie pomoc w organizowaniu i prowadzeniu tajnych studiów. Funkcję prezesa przez cały okres okupacji pełnił J. Trojanowski. Był on równocześnie głównym kierownikiem kompletów młodzieży studiującej, działał przez podległych mu kierowników poszczególnych wydziałów, którym podlegali z kolei kierownicy grup. Te ostatnie stanowiły najmniejsze komórki organizacyjne Uniwersytetu i Bratniej Pomocy, ich kierownicy zajmowali się ściąganiem składek, rozsyłaniem poleceń i wiadomości członkom swej grupy. Pobieranie składek

¹¹⁴ R. Łąkowski: op. cit.

¹¹⁵ J. Trojanowski: *Sprawozdanie prezesa Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego za okres od r. 1939 do stycznia 1945 r.* w: *Ne cedat Academia*, s. 536 - 537.

¹¹⁶ R. Łąkowski: op. cit., s. 9.

20 - 30 zł miesięcznie uchwalono już na pierwszym zebraniu organizacyjnym, z przeznaczeniem wyłącznym na cele samopomocowe, albowiem od samego początku przyjęto zasadę, że nauka na Uniwersytecie Jagiellońskim będzie bezpłatna ¹¹⁷.

Pełnemu zapału i energii Trojanowskiemu, który poza tym był kierownikiem kompletów najliczniejszego tajnego Wydziału Prawa, pomagali kierownicy kompletów innych kierunków: medycyny — A. Raczyński, historii — Z. Dydówna, chemii — D. Raszkówna, filozofii — A. Smoleńska, polonistyki — J. Oborska i R. Stankiewicz, pełniący równocześnie funkcje skarbnika Bratniaka. Grupa ta stanowiła radę studencką, której członkowie dostarczali studentom swych kierunków skryptów powielanych we własnym zakresie, książek z Biblioteki Jagiellońskiej oraz wszelkich instrukcji i informacji.

Kompetencje walnego zebrania mieli kierownicy kompletów i zarząd. Przewidziano również, na wypadek niemożności zebrania się zarządu, przejęcie jego kompetencji przez prezesa, który jednak musiał o tym powiadomić kuratora ¹¹⁸. Kuratorem Bratniej Pomocy do 1943 r. był prof. M. Małecki, a po nim prof. S. Pigoń, aby ze względu na bezpieczeństwo funkcje kierownika tajnego nauczania i kuratora Bratniaka nie były połączone.

Bratnia Pomoc biorąc na siebie obowiązek zorganizowania życia samopomocowego, musiała zdobyć własne środki finansowe. Prócz wspomnianych składek członkowskich, które w latach 1943 - 1945 przekroczyły sumę 130 000 zł, drugim źródłem dochodów były dotacje otrzymywane za pośrednictwem kuratora od zwierzchnich władz oświatowych. Z tego źródła w tym samym okresie sprawozdawczym uzyskano sumę 68 000 zł ¹¹⁹. Ponieważ w kompletach studiowała młodzież na ogół uboga, uzyskane fundusze szły w przeważnej mierze na stypendia i zapomogi udzielane studentom. Stypendia w 1943 r. wynosiły 250 zł, a w 1944 r. 500 zł miesięcznie ¹²⁰. Na ten cel wydano w trzechleciu sprawozdawczym ponad 58 000 zł ¹²¹. Dalszą formą pomocy ze strony Bratniaka było finansowanie wydawania skryptów. Na ten cel wypłacono 18 000 zł. Zakupywano również książki w antykwarniach, księgarniach i u osób prywatnych, na co wyasygnowano 30 000 zł.

¹¹⁷ S. Pigoń: *Położenie materialne i samopomoc młodzieży akademickiej krakowskiej w okresie tajnego nauczania (1942 - 1945)*, w: *Ne cedat Academia*, s. 528. Prowadzący zajęcia otrzymywali jedynie od kierownika tajnego nauczania miesięczną zapomogę w wysokości 250 do 400 zł.

¹¹⁸ R. Łąkowski: op. cit.

¹¹⁹ Arch. UJ, KHUW-2. Samopomoc młodzieży akademickiej w okresie tajnego nauczania.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ S. Pigoń: *Położenie materialne ...* w: *Ne cedat Academia*, s. 529.

Osobno działał też w Krakowie komitet koleżeński na rzecz studentów warszawskich. Z inicjatywy medyków powstała jesienią 1944 r. specjalna Komisja Warszawska przy zarządzie Bratniej Pomocy. Komisja ta zajmowała się opieką nad młodzieżą uniwersytecką, zbiórką odzieży, żywności, dostarczaniem kwater, obiadów, wyszukiwaniem pracy i ułatwianiem innych spraw bytowych. Na czele Komitetu stała A. Szafer-Szarska, a w skład Komitetu wchodził I. Klemensiewiczówna, W. Jurówna i inni¹²².

Celowość wydatków zatwierdziła komisja kontrolująca, której przewodniczącym był A. Lehr-Spławiński, a potem A. Szafer-Szarska. Księgowość Bratniej Pomocy była tak zorganizowana, by w momencie ewentualnego wykrycia okupant myślał, że są to akta legalnej firmy handlowej¹²³.

Po oswobodzeniu Krakowa studenci kierowani przez J. Trojanowskiego przejęli od razu domy akademickie, a 13 lutego 1945 r. legalny już Senat zatwierdził jawną Bratnią Pomoc jako powszechną organizację studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹²² J. Trojanowski: *Sprawozdanie ...*, tamże, s. 546.

¹²³ R. Łąkowski: op. cit.

Rozdział VII

DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ

Biblioteka Jagiellońska od dnia 6 listopada 1939 r. do maja 1940 r. była opieczetowana i nikt z personelu polskiego nie miał tam dostępu. W maju 1940 r. przybył do Krakowa dyrektor Biblioteki Uniwersytetu w Berlinie, dr G. Abb, skierowany tu przez władze hitlerowskie dla zorganizowania niemieckiej służby bibliotecznej w Generalnym Gubernatorstwie. Objął więc funkcję kierownika Głównego Zarządu Bibliotek, podległego Wydziałowi Wiedzy i Nauki w tzw. „rządzie” GG, a równocześnie dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej, przemianowanej na Bibliotekę Państwową (*Staatsbibliothek*). Wznowienie działalności Biblioteki było związane z potrzebami i celami *Ostinstitutu* i niemieckich uczonych. Kraków miał się stać centrum niemieckiej pracy na okupowanych ziemiach polskich, opartej na projektowanym uniwersytecie niemieckim, który miał być założony w miejsce zlikwidowanego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Latem 1940 r. zapadła decyzja o przeniesieniu zbiorów bibliecznych z Collegium Nowodworskiego do nowego gmachu przy al. Mickiewicza, głównie przez polski personel ze względu na brak niemieckich sił wykwalifikowanych¹. Mimo trudnych warunków i szczupłości personelu praca została wykonana w rekordowo szybkim czasie. Transport książek trwał 62 dni robocze, od 19 sierpnia do 25 października, i został przeprowadzony w 13 020 skrzyniach, na których przewóz trzeba było 217 wozów meblowych. Przy tej sposobności przeliczono po raz pierwszy dokładnie księgozbiór, który, jak się okazało, liczył 643 937 tomów². W tym samym czasie przeniesiono biblioteki seminariów uniwersyteckich, których nie przywłaszczył sobie *Institut für Deutsche Ostarbeit*. Bezpośrednio po zakończeniu przewozu

¹ Biblioteka Jagiellońska — centrala polskiej tajnej pracy naukowej, „Książka i Kultura”, 1947, nr 12.

² E. Kuntze: *Dzieje Biblioteki Jagiellońskiej...*, s. 14 - 15.

zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej rozpoczął się przewóz biblioteki PAU, na której miejscu miała powstać *Deutsche Volksbücherei*. W skład Biblioteki Państwowej weszły też w całości zbiory Akademii Sztuk Pięknych, Akademii Handlowej i Centralnej Biblioteki Pedagogicznej.



Rys. 12. Biblioteka Jagiellońska. Fot. S. Mucha

Po tej komasacji bibliotek nastąpiło w dniu 4 kwietnia 1941 r. z wielką pompą propagandową oficjalne otwarcie *Staatsbibliothek*. W udekorowanej flagami hitlerowskimi czytelni głównej, po powitaniu zebranych przez prezydenta Wydziału Głównego Wiedzy i Nauki dra A. Watzkego, wykład okolicznościowy wygłosił dyr. Biblioteki, dr G. Abb. Otwarcia Biblioteki dokonał sam gubernator H. Frank. W czasie przemówienia nacechowanego skrajnym niemieckim szowinizmem, podsycanym dotychczasowymi powodzeniami polityczno-militarnymi, zapowiedział on powołanie z woli Hitlera uniwersytetu, który ma powstać z tej Biblioteki i *Ostinstitutu*. W dalszej części zapowiedział usunięcie Polaków z tego terenu, twierdząc że kraj ten nie będzie istniał jako teren okupowany, ale jako część składowa Rzeszy Niemieckiej, gdzie nie-Niemcy (*Nichtdeutsche*) będą traktowani jako element obcy³.

³ *Staatsbibliothek Krakau. Feierliche Eröffnung durch den Herrn Generalgouverneur dr Frank am 4. April 1941. Krakau 1941, S. 19.*

W początkach 1942 r. przewieziono do Biblioteki Jagiellońskiej Bibliotekę Słuchaczy Prawa wraz ze składem ich wydawnictw oraz mieszczącą się w tym samym domu bibliotekę Szkoły Nauk Politycznych. Na to miejsce sprowadził się kurator zlikwidowanego Uniwersytetu z registraturą rektoratu i dziekanatów. W 1944 r. stanowisko kuratora zniesiono i wszystkie akta uniwersyteckie przekazano Wydziałowi Wiedzy i Nauki, mieszczącemu się w gmachu Biblioteki, gdzie przeetrwały w całości do momentu ucieczki Niemców z Krakowa. Obok księgozbiorów instytucji naukowych skomasowano w Bibliotece także zbiory podworskie, książki skonfiskowanych czyteln, antykwariatów i prywatnych bibliotek osób aresztowanych⁴.

Wypożyczalnia i czytelnia były w zasadzie tylko dla Niemców (*nur für Deutsche*). Z Biblioteki mogli korzystać tylko ci Polacy, którzy pracowali w urzędach, o ile wykazali się zaświadczeniem kierownika urzędu, że korzystanie z Biblioteki jest konieczne dla pracy wykonywanej w interesie urzędu. Niewielu jednak Polaków uzyskało prawo korzystania z Biblioteki Jagiellońskiej. Przez cały czas okupacji było ich 83, w tym też i Ukraińcy, podczas gdy korzystających Niemców było w r. 1941/42 — 318, w 1942/43 — 1150, 1943/44 — 1153⁵.

Wśród Polaków korzystających z czytelni najliczniejszą grupę stanowili pracownicy pomocniczy *Ostinstitutu*. Zbierali oni materiał bibliograficzny, robili wypisy lub tłumaczenia z polskich książek według wskazówek kierowników poszczególnych działów. Poza tym pracowało stale kilku pracowników naukowych Uniwersytetu, którzy otrzymali w pierwszym roku karty biblieczne jako wykładowcy w jednej ze szkół czy kursów zorganizowanych przez Niemców i stale później do Biblioteki chodzili, chociaż karty były wydawane tylko na jeden rok i więcej nie odnawiane⁶.

Pod nurtem oficjalnych zajęć polskich bibliotekarzy począł szybko rozwijać się drugi nurt podziemny, który działał w dwu kierunkach. Po pierwsze, zmierzał do ratowania księgozbioru od zagłady i do dalszego rozwijania go pod kątem przyszłych potrzeb nauki polskiej; po drugie, prowadził działalność ściśle już tajną, polegającą na pożyczaniu książek Polakom, zwłaszcza uczniom tajnych kompletów szkół średnich i wyższych, na redagowaniu i kolportowaniu prasy podziemnej i przechowywaniu wydawnictw podziemnych. Przy ratowaniu księgozbiorów instytucji naukowych, kulturalno-oświatowych i prywatnych duże zasługi położył dyr. E. Kuntze, który ściągnął je niby to w interesie Niemców do Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie znalazły do końca wojny bezpieczne schronienie. Do uratowanych bibliotek należy szereg bibliotek prywat-

⁴ E. Kuntze: op. cit., s. 20.

⁵ K. Tatarowicz: *Biblioteka Jagiellońska za okupacji. Wspomnienia bibliotekarki*, w: *Ne cedat Academia*, s. 453.

⁶ E. Kuntze: op. cit., s. 35.

nych: hr. Potockich, hr. Badeniego, zasoby książkowe nieobecnych w Krakowie lub pomordowanych profesorów i docentów UJ: J. Szymanowicza, W. Folkierskiego, L. Sternbacha, J. Metallmanna. Niektórych kolekcji książkowych nie udało się uratować, albowiem Niemcy przystąpili natychmiast do ich niszczenia, jak np. biblioteki Towarzystwa Szkoły Ludowej, bibliotek szkolnych i żydowskich⁷.

Drugą formą pracy Biblioteki Jagiellońskiej był zakup książek czytany w interesie polskim. Kontynuowano więc nabywanie czasopism, względnie uzupełniano luki w wydawnictwach ciągłych, nabywano kosztowne wydawnictwa zagraniczne lub polskie w handlu antykwarycznym.

Zakres nielegalnego korzystania ze zbiorów Biblioteki był bardzo poważny i przypuszczalnie przewyższał liczbowo oficjalny, choć nie można ze względów zrozumiałych ująć go cyfrowo. Książki wypożyczali wszyscy bibliotekarze, nie biorąc jednak rewersów, aby Niemcy nie wpadli na trop tej nielegalnej wypożyczalni. Na wypożyczone książki wypisywali tylko zakładki. Dzięki takiej ich postawie Biblioteka Jagiellońska służyła społeczeństwu polskiemu, współdziałała z nauką i nauczaniem, chociaż poniosła przy tym straty w zakresie podręczników i lektur, które idąc z rąk do rąk nie zawsze do niej wracały⁸. Dostarczanie podręczników dla tajnego Uniwersytetu odbywało się na rewersy zbiorowe poszczególnych zespołów, podpisywane przez starostów roku.

Pod koniec lipca 1944 r. gdy wojska radzieckie doszły do Wisłoki i środkowej Wisły, Biblioteka została nagle zamknięta, gdyż do wielkiej czytelnicy przeniósł swe akta Urząd Statystyczny, wyrzucony z gmachu Uniwersytetu, który znów został zajęty przez sztab wojskowy. W pierwszych dniach sierpnia wszyscy niemieccy bibliotekarze opuścili Kraków lub zostali powołani do pomocniczej służby policyjnej i skoszarowani⁹. W tym samym czasie dr G. Abb zarządził wywiezienie do Niemiec dzieł zakupionych w czasie okupacji oraz księgozbioru podręcznego czytelnicy głównej w ilości około 25 000 woluminów. Przy pospiesznym pakowaniu książek do skrzyń i w ogólnym nieładzie, personel polski ratował cenniejsze wydawnictwa przed rabunkiem, kryjąc je w magazynach, a skrzynie przeznaczone do wysyłki wypełniając starymi gazetami¹⁰.

7 sierpnia 1944 r. zamknięto Bibliotekę. Niemieccy bibliotekarze wyjechali do Rzeszy lub zostali wcieleni do wojska. Polskich pracowników zwolniono, z wyjątkiem kilku, mających za zadanie opiekować się magazynem. Mieli oni odtąd podlegać dr L. Eichholzowi z *Hauptabteilung für Wissenschaft*, pozostającemu jeszcze w Krakowie. Niedługo potem

⁷ K. Tatarowicz: op. cit., s. 460.

⁸ E. Kuntze: op. cit., s. 33.

⁹ Tamże, s. 43 - 44.

¹⁰ K. Tatarowicz: op. cit., s. 468.

wysiedlono z czytelni Urząd Statystyczny. Czytelnia miała być zamieniona na punkt noclegowy dla wojska niemieckiego jadącego na front wschodni. Na parterze budynku organizowano pośpiesznie szpital gromadząc w związku z tym lekarstwa i żywność. Po rozpoczęciu zimowej ofensywy wojsk radzieckich dr L. Eichholz przekazał Bibliotekę w opiekę dyr. E. Kuntzemu. W tych więc okolicznościach jeszcze przed wyzwoleniem Krakowa przeszła ona pod zarząd polski.

Zrabowane przez Niemców zbiory udało się rewindykacyjnej ekipie bibliotecznej odzyskać z niewielkimi stratami. Z polecenia dyr. E. Kuntzego już 21 stycznia 1945 r. udał się do Krzeszowic J. Baumgart, celem zabezpieczenia książek Biblioteki Jagiellońskiej, a także księgozbioru hr. Potockich. W ślad za nim wyruszyła grupa bibliotekarzy, z drem S. Sierotwińskim i mgrem W. Zachorowskim na czele, z zadaniem zabezpieczenia i przewiezienia do Biblioteki Jagiellońskiej księgozbiorów podworskich oraz porzuconych przez Niemców na Śląsku bibliotek publicznych i prywatnych, a przede wszystkim książek wywiezionych z Biblioteki Jagiellońskiej¹¹. Akcja rewindykacyjna polskich bibliotekarzy dała nadspodziewane wyniki. W Adelinie koło Złotoryi na Dolnym Śląsku wraz z wywiezionymi zbiorami Biblioteki Jagiellońskiej znalazły się zbiory niektórych bibliotek i instytucji warszawskich i lwowskich. Ekipa pracowników Biblioteki Jagiellońskiej odnalazła i zabezpieczyła w różnych miejscowościach Dolnego Śląska cenne księgozbiory, m. in. książki Instytutu Francuskiego w Warszawie. W Wiedniu zaś odszukano jedną z największych bibliotek żydowskich, księgozbiór synagogi warszawskiej.

¹¹ Tamże, s. 469 - 470.

Rozdział VIII

PRACA NAUKOWA I JEJ BILANS

Nauka polska w okresie okupacji niemieckiej przeżyła okres bardzo ciężki. Niemcy ze szczególną zjadłością podjęli akcję skierowaną przeciw ośrodkom naukowym i reprezentującym je ludziom. Prowadzenie prac badawczych, jak i wszelka działalność naukowo-kulturalna, były w okupowanej Polsce urzędowo surowo zabronione, co miało na celu przeszkodzenie podejmowaniu nawet takich prac, które mogły być prowadzone w prywatnych domach. Nie dopuszczono w ogóle do otwarcia szkół wyższych i średnich, a latem 1940 r. rozwiązano wszystkie towarzystwa naukowe i majątek ich skonfiskowano. Nawet szkolnictwo jawne, tj. podstawowe i zawodowe, zostało zepchnięte na najniższy poziom nauczania. W zakresie wykształcenia podstawowego uczeń nie wynosił nic więcej poza elementami czytania, pisania i rachowania, szkolenie zaś zawodowe polegało tylko na przyuczeniu do wykonywania określonych czynności manualnych, bez jakichkolwiek wiadomości teoretycznych.

Plany zniszczenia kultury polskiej w ogólnych zarysach były już opracowane przed wybuchem wojny, a zaraz w pierwszych dniach okupacji dopracowano je i nadano im konkretny program działania. Polska miała być zdegradowana kulturalnie do najniższego poziomu i dostarczać jedynie taniej siły roboczej. Zniszczenie inteligencji polskiej, a przede wszystkim przywódców narodu, i niedopuszczenie do jej odrodzenia się, przez zniszczenie całego systemu kształcenia, było głównym elementem wynarodowienia Polaków w polityce niemieckiego nazizmu. Naród, który nie jest związany ze swoją tradycją historyczną i kulturalną i nie rozwija tych wartości bieżąco, zatracą swą indywidualność i stopniowo się wynarodowia, przyjmując obcą, czasem nawet wrogą mu kulturę.

Przejawem walki o swe najwyższe dobra, o prawo do własnej kultury, a zarazem przejawem nieugiętej woli polskich ośrodków naukowych do zapewnienia ciągłości rozwoju nauki, było podjęcie konspiracyjnych

badan naukowych i przygotowanie publikacji na okres powojenny. Uniwersytet Jagielloński rozpoczął działalność naukową prawie równocześnie ze wznowieniem pracy dydaktycznej. Dla realizacji tego celu reaktywowano w podziemiu czynności Polskiej Akademii Umiejętności¹, jak i innych towarzystw naukowych działających na terenie Krakowa.

Tajne władze akademickie prowadziły prace równocześnie w kilku kierunkach. Obok działalności dydaktycznej i naukowej przygotowywano plany odbudowy Uniwersytetu, ustalano straty materialne, opracowywano projekty organizacji studiów i programów nauczania, pracowano nad edycją nowych podręczników i skryptów, które w stosunkowo znacznej ilości ukazały się drukiem zaraz po wojnie.

Duszą działalności dydaktyczno-naukowej i organizacyjnej był prof. W. Szafer. Z jego inicjatywy powstały plany odbudowy Uniwersytetu. Badaniami naukowymi kierował głównie prezes PAU, prof. S. Kutrzeba.

Badania z dziedziny nauk humanistycznych były łatwiejsze, bo prowadzono je na podstawie łatwiej osiągalnego materiału książkowego i archiwalnego. Humanisci dali początek badaniom nad dziejami ziem zachodnich i północnych. Do nich należy zaliczyć liczne prace z zakresu teorii literatury, filologii, historii, historii sztuki, archeologii i in. Znacznie trudniejsze były warunki prowadzenia badań o charakterze eksperymentalnym, których też z tego powodu przeprowadzono znacznie mniej. Obok rozpraw, artykułów i opracowań monograficznych, najwięcej przygotowano podręczników akademickich, których nie opracowano w pełni w okresie międzywojennym.

Warunki dla pracy naukowej były bardzo niekorzystne. Pomijając już fakt, że praca naukowa była uczonym polskim oficjalnie zabroniona, gwałtownemu pogorszeniu uległy ich warunki bytowe. Niemal wszyscy profesorowie zostali zaraz na początku okupacji wyrzuceni ze swych pracowni i seminariów, a w okresie późniejszym także ze swych mieszkań i to czasem kilkakrotnie. Większość musiała podjąć całodzienną pracę zarobkową, która uniemożliwiała pracę naukową.

Mimo tych ciężkich warunków i zaangażowania się w tajnym nauczaniu, powstały z czasem zbiorowe ośrodki wymiany myśli i dyskusji naukowych. Odbýwały się tajne zebrania naukowe grup, a nawet towarzystw naukowych przez Niemców formalnie rozwiązanych². Zebrania takie odbywały się w kołach specjalistów wszystkich dziedzin nauki, zrazu na posiedzeniach prywatnych, a potem w ramach zorganizowanej akcji³. Aby ulżyć nieco doli pracowników naukowych przez zmniejsze-

¹ Działalność PAU została przez okupanta zawieszona w październiku 1939 r. Arch. PAU,teczka I-175, s. 4.

² W. Szafer: *Uniwersytet Jagielloński w czasie okupacji hitlerowskiej*, w: *Necedit Academia*, s. 29.

³ „Rocznik PAU”, 1939/1945, Kraków 1946, s. 64.

nie ich codziennych trosk materialnych, utworzono w maju 1942 r. za sprawą dyrektora Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu, C. Wycecha, i przy pomocy rektora Uniwersytetu Warszawskiego, S. Pieńkowskiego, Fundusz Pomocy Naukowej. Pomocy udzielał komitet z prof. W. Szaferem na czele 73 osobom z Krakowa i 50 z innych ośrodków naukowych. Na ten cel wydano pół miliona złotych⁴. Ilość prac napisanych przynajmniej częściowo dzięki tym zasiłkom przekracza 150, wśród których, jak już wyżej wspomniano, przeważają podręczniki akademickie.

Z dużym uznaniem należy też podkreślić, że mimo kontroli niemieckiej i obowiązującej cenzury udało się dokończyć druk szeregu prac i wydawnictw PAU, między innymi tak przez Niemców ściganych publikacji dotyczących Śląska⁵. Wydawnictwa te doszły do skutku dzięki wspólnemu wysiłkowi i ofiarności członków Akademii i pracowników drukarni uniwersyteckiej. Objęły one kontynuację wydawnictw przedwojennych: zeszyt 4 tomu V *Polskiego Słownika Biograficznego*; t. XXXIII *Bibliografii Polskiej* Estreicherów; część 2 tomu II K. Mośzyńskiego *Kultury ludowej Słowian*, tom II *Torfowisk Polesia* S. Kulczyńskiego; S. Krukowskiego i J. Kostrzewskiego tom *Encyklopedii Polskiej*, zawierającej prehistorię ziem polskich od neolitu do wędrowek ludów. Obok nich dwa wielkie wydawnictwa źródłowe, dotyczące dziejów Kościoła w Polsce: zeszyt I *Zbioru dokumentów zakonu OO. Paulinów* w opracowaniu ks. J. Fijałka i K. Kaczmarczyka, oraz zeszyt 2 tomu I *Kodeksu dyplomatycznego katedry i diecezji wileńskiej*, przygotowany przez ks. J. Fijałka i W. Semkowicza, a doprowadzony do 1501 r. Prócz tego M. Gumowskiego *Corpus nummorum Poloniae* t. I, dający przegląd monet polskich X i XI w. Osobną grupę wydawniczą stanowią wydawnictwa śląskie. Są to prace Z. Durczewskiego i R. Jakimowicza poświęcone badaniom prehistorycznym i wczesnohistorycznym, T. Silnickiego *Dzieje i ustrój Kościoła na Śląsku do końca XIV w.*, prace K. Nitscha o dialektach śląskich, K. Piwarskiego o królewiczu Jakubie Sobieskim w Oławie⁶.

W tych zdawałoby się beznadziejnych warunkach środowisko uniwersyteckie zaczęło mobilizować się do pracy naukowej pod koniec 1941 r. W ciągu tego roku zaczęły zbierać się grupki uczonych należących do poszczególnych komisji PAU. Pierwsza przystąpiła do pracy Komisja Językowa, której zebrania odbywały się w mieszkaniu prof. K. Nitscha już od stycznia 1942 r.⁷ Komisje Językowa oraz Histo-

⁴ Arch. UJ, KHUW-2.

⁵ Arch. PAN, sygn. PAU I/11, s. 1707.

⁶ S. Mikucki: *Naukowa książka w czasie wojny w Krakowie*. „Tygodnik Powszechny”, 1945, R. 1, nr 3.

⁷ T. Ulewicz: *Dzieje Katedry Historii Literatury Polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim*, w: *Historia Katedr* pod red. W. Taszyckiego i A. Zaręby. Kraków 1964, s. 135 - 136.

rycznoliteracka PAU odbywały odtąd tajne zebrania naukowe w mieszkaniach swych członków. Na czołowe miejsce w dziedzinie działalności naukowej wysunęła się prowadzona przez K. Nitscha Komisja Językowa. W latach 1941 - 1944 odbyła 16 posiedzeń naukowych, na których 11 autorów przedstawiło 19 prac. Do ważniejszych należą: T. Lehra-Spławińskiego *O praojczyźnie i pochodzeniu Słowian*, K. Nitscha *Uwagi o pochodzeniu autorów Biblii Szarospatackiej*, M. Małeckiego *O Słowianach w Grecji* i in. Obok Komisji Językowej czynna była Komisja Historii Literatury Polskiej pod kierownictwem S. Pigonia, która w latach 1942- 1943 odbyła pięć posiedzeń naukowych. Z prac referowanych na tych posiedzeniach na uwagę zasługują następujące referaty: S. Pigonia *Demologia w „Weselu” Wyspiańskiego*, L. Kamykowskiego *Jan Jakub Trembecki*, K. Wyki *Obrazy sztuk plastycznych w poezji C. K. Norwida*, S. Szumana *O istocie i kunszcie poezji lirycznej*, S. Pigonia *Charakterystyka polskiej literatury ludowej XIX i XX wieku*.

Na tajnym posiedzeniu Komisji Językoznawstwa PAU w dniu 6 lutego 1944 r. uczczono K. Nitscha z okazji siedemdziesięciolecia jego urodzin referatem opracowanym przez W. Semkowicza i S. Urbańczyka, pt. *O imię pierwszego księcia polskiego*. Rektor tajnego Uniwersytetu prof. W. Szafer wygłosił okolicznościowe przemówienie i wręczył Jubilatowi maszynopis księgi pamiątkowej *Inter arma*⁸. Kilka dni wcześniej w dniu 2 lutego tegoż roku odbyło się z tego powodu zebranie w Bibliotece Jagiellońskiej, gdzie wraz z pracownią *Słownika Staropolskiego* K. Nitsch znalazł przytułek po powrocie z obozu wraz z S. Urbańczykiem i kilku innymi osobami⁹. Po przemówieniu E. Kuntzego wręczono mu bibliografię jego prac przygotowaną przez W. Żurowską i pamiątkowy rękopis, artystycznie wykonany przez G. Schmagera, stylizowany na średniowieczny z tekstem S. Urbańczyka¹⁰.

Naukowy tajny ośrodek pracy historycznej w Krakowie powstał w zimie na przełomie lat 1943/44. Pierwsze zebranie odbyło się 11 marca 1944 r. w mieszkaniu H. Barycza i odtąd kontynuowano je w dwutygodniowych odstępach czasu do stycznia 1945 r.¹¹. Jediną przerwę spowodowały wydarzenia polityczno-militarne latem 1944 r., tj. wybuch Powstania Warszawskiego, zbliżanie się frontu i zmuszanie w związku z tym ludności do pracy przy budowie okopów.

Wymieniony ośrodek miał przejąć na czas okupacji zadania Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, a także — jeśli chodzi o planowanie pracy historycznej na najbliższe lata powojenne — Komisji Historycznej PAU. Uruchomienie prac ośrodka przedyskutowali w dniu 18 lutego 1944 r. docenci K. Piwarski i H. Barycz

⁸ S. Sierotwiński: op. cit., s. 39.

⁹ Byli to: dr F. Sławski, dr W. Żurowska-Górecka i mgr W. Namysłowska.

¹⁰ S. Sierotwiński: op. cit., s. 43.

¹¹ Arch. UJ, KHUW-11, s. 26.

z prof. S. Kutrzebą, jako prezesem Krakowskiego Oddziału PTH i w ogóle kierownikiem życia naukowego krakowskiego i ogólnopolskiego, który akceptował przedłożony plan i przyrzekł całkowite poparcie podjętej pracy¹².

Wobec konieczności tajnego działania przyjęto zasadę, że zespół będzie ograniczony do 8 osób, a po rozszerzeniu jego składu osobowego zostanie podzielony na dwie sekcje: średniowieczną i nowożytną, po osiem osób każda. Ustalony plan pracy przewidywał, że tak odczyty jak i zbiorowe dyskusje powinny obejmować problemy zasadnicze i istotne dla historiografii polskiej i łączyć się z aktualnymi sprawami jej najbliższych powojennych zadań i potrzeb. Zespół stały tworzyli: doc. H. Barycz doc. K. Buczek, doc. W. Czapliński, dr M. Friedberg, doc. K. Piwarski dr W. Pociecha, dr J. Zieliński i od jesieni 1944 r. dr S. Szczotka. Sporadycznie, w zależności od tematu odczytów czy dyskusji, brali udział w charakterze zaproszonych gości i inni uczeni, również spoza ośrodka krakowskiego, przebywający czasowo w Krakowie. Dla orientacji podaje tylko niektóre referowane i dyskutowane tematy: K. Piwarski *Reforma studiów historycznych w uniwersytetach*, H. Barycz *Powstanie warstw inteligencji pracującej i jej rola i znaczenie w dziejach narodu polskiego*, W. Konopczyński — omówienie krytyczne książki Hoffmanna *Danzig: Kampf um seine deutsche Freiheit im Siebenjährigen Kriege* (1940) J. Zieliński *Geneza narodowości ukraińskiej*, K. Buczek *O zadaniach i drogach przyszłej historiografii polskiej*. Ostatnie posiedzenie naukowe odbyło się w dniu 31 grudnia 1944 r. Planowane kolejne posiedzenie z referatem K. Piwarskiego nie doszło już do skutku z powodu błyskawicznego tempa wydarzeń wojennych¹³.

Na rzecz rozwoju nauki w okresie powojennym pracowali historycy zatrudnieni także w archiwach. W. Semkowicz po powrocie z obozu przyjął pracę w Archiwum Państwowym, zaofiarowaną mu przez E. Randta, naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych w Generalnym Gubernatorstwie. Z jego polecenia zajął się porządkowaniem wprowadzonego z Krzeszowic, niesłychanie cennego dla badaczy historii i literatury archiwum hr. Potockich. Spisując je pobieżnie dla Zarządu Archiwów, ukrywał co cenniejsze dokumenty w Bibliotece Jagiellońskiej w porozumieniu z dyr. E. Kuntzem, m. in. oryginał Konstytucji 3 Maja. Równocześnie sporządził potajemnie drugi dokładny i pełniejszy katalog, który objął również i archiwa wilanowskie¹⁴. W domu natomiast rozpoczął obszerną pracę nad podręcznikiem paleografii łacińskiej, który po dalszych licznych poprawkach i uzupełnieniach ukazał się drukiem w wydawnictwach PAU w 1951 r.

¹² *Działalność naukowa krakowskiego ośrodka historycznego w okresie okupacji niemieckiej*. „Kwartalnik Historyczny”, 1946, R. 53, z. 3—4, s. 744.

¹³ Tamże, s. 745.

¹⁴ J. Semkowiczowa: op. cit., s. 579—580.

Obok prac naukowych podejmowano prace nad podręcznikami uniwersyteckimi. Dla potrzeb tajnego nauczania dr J. Pachonński z inspiracji prof. W. Konopczyńskiego napisał podręcznik historii powszechnej nowożytnej i monografię wielkiej rewolucji francuskiej, przekazane następnie do druku tajnej drukarni S. Kamińskiego¹⁵. Inni młodzi pracownicy nauki przygotowywali swe rozprawy doktorskie lub habilitacyjne. J. Mitkowski zbierał materiały do dziejów Pomorza Zachodniego, a równocześnie opracowywał na zlecenie dyr. E. Kuntzego kartotekę rękopisów w bibliotekach niemieckich pod kątem poloników. Rygorozum doktorskie złożył w 1944 r. Również i M. Plezia zajmujący się od 1939 r. *Kroniką Galla* napisał rozprawę *Kronika Galla na tle historiografii XII wieku*, wydaną w „Rozprawach Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU” w 1947 r.¹⁶. I on również złożył egzamin doktorski w 1944 r.¹⁷.

Intensywną działalność naukową prowadzili również krakowscy historycy sztuki. W odpowiedzi na ankietę rozesłaną już po wojnie przez Państwowy Instytut Historii Sztuki i Inwentaryzacji Zabytków ze środowiska krakowskiego odpowiedziało 19 osób, podających 61 prac. Na jednego przypadają przeciętnie trzy prace. Do najważniejszych tematów opracowanych w czasie wojny, a opublikowanych w czasie późniejszym należą: A. Bochnaka i J. Pagaczewskiego *Polski przemysł artystyczny wieków średnich*, G. Chmarzyńskiego *Sarkofag Kazimierza Wielkiego*, M. Walickiego *Ołtarz św. Jana Chrzciciela w kościele św. Floriana w Krakowie*, T. Dobrowolskiego *Malarstwo polskie od Stanisława Augusta do roku 1939*, W. Molé *Sztuka Jugosławii oraz O kulturze artystycznej Słowian*, wreszcie Z. Ameisenowej praca z zakresu grafiki pt. *Rękopisy iluminowane w bibliotekach warszawskich i krakowskich*¹⁸.

Ważne zadanie w interesie państwa i narodu spełnili geografowie. W 1944 r. podjęto pod przewodnictwem prof. E. Romera opracowania na temat przyszłych granic Polski, wykorzystując częściowo opracowane przed wojną mapy historyczne W. Semkowicza. W pracach tych brali udział doc. S. Pietkiewicz, dr E. Rühle, doc. J. Szaflarski i dr S. Leszczycki¹⁹. Jeszcze rok wcześniej, w lutym 1943 r., Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze w Warszawie opublikowały pracę o Śląsku w ujęciu

¹⁵ Archiwum O. PAN w Krakowie, zbiór materiałów do historii oświaty w latach 1939-1945 im. I. Jakubca. Kwestionariusze do *Słownika nauczycieli*.

¹⁶ „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU”, seria II, t. 46, nr 3.

¹⁷ K. Tatarowicz: op. cit., s. 464. Oprócz prac doktorskich młodszy pracownicy nauki przygotowali szereg rozpraw habilitacyjnych. W 1945 r. na samym tylko Wydziale Filozoficznym przeprowadzono 28 przewodów habilitacyjnych, przygotowanych częściowo w czasie wojny.

¹⁸ K. Piwocki: *Prace polskich historyków sztuki w czasie wojny*. „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, 1946, R. 8, nr 3-4, s. 135-138.

¹⁹ S. Leszczycki: op. cit., s. 14.

historycznym. Autorem jej był obecny profesor UJ, A. Wrzosek. Praca ta ukazała się w serii opracowań pt. *Ziemie powracające*, poświęconych ziemiom zachodnim i północnym, które niebawem miały wrócić do Polski, po sześciu wiekach rozstania z Macierzą. W pracy tej autor dał charakterystykę geograficzno-gospodarczą Śląska w historycznych granicach, tj. od Nysy Łużyckiej na wschód. Do tekstu załączył 3 mapki Śląska. Na każdej z nich zaznaczono projektowaną granicę Polski jeszcze przed historyczną konferencją w Teheranie, na której Churchill, Roosevelt i Stalin doszli do wstępnego porozumienia na temat zachodnich granic Polski²⁰.

Praca Wrzoska zawierała argumentację naukową, uzasadniającą przynależność Śląska do Polski. Już wtedy z myślą o przyszłej konfiguracji politycznej państwa krakowscy uczeni Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej dr S. Leszczycki, doc. K. Piwarski, dr K. Maślankiewicz, prof. W. Goetel i doc. A. Bolewski gromadzili materiały naukowe na przyszłą po rozgromieniu Niemiec konferencję pokojową. W Zakładzie Badań Materiałów zorganizowanym w 1942 r. w gmachu podgórskim Akademii Górniczej przy ul. Krzemionki 11, gromadzono materiały dotyczące złóż surowców mineralnych oraz górnictwa, hutnictwa i przemysłu ceramicznego Niemiec wschodnich²¹. W ramach tej działalności doc. inż. A. Bolewski opracował temat pt. *Surowce mineralne niemieckiej części ziem śląskich. Zestawienie ogólne z uwzględnieniem zagadnienia wytyczenia przyszłej granicy polsko-niemieckiej*²². Stronę graficzną opracowania wykonał H. Gruszczyk, a podkładów topograficznych dostarczył prof. inż. W. Budryk. Po zakończeniu działań wojennych i kapitulacji Niemiec opracowanie to przekazano władzom polskim jako materiał na przyszłą konferencję pokojową. Ta działalność polskich uczonych daleko wyprzedzająca zakończenie wojny spowodowała powołanie prof. W. Goetla, doc. A. Bolewskiego i dr S. Leszczyckiego jako ekspertów polskiej delegacji pokojowej na konferencję w Poczdamie.

Z opracowań uczonych krakowskich wykonanych w czasie okupacji, korzystały polskie władze państwowe również w okresie późniejszym, kiedy przystąpiły do organizowania życia polskiego na ziemiach zachodnich i północnych, zwróconych Polsce na konferencji międzynarodowej w Poczdamie. Doc. R. Buławski, pracując jako urzędnik w biurze statystycznym, opracował w zakonspirowanym gronie plany zasiedlenia

²⁰ B. Kortus: *Uczony — geograf w służbie narodu i państwa*, „Akcenty” jednodniówka z października 1973 r. Zob. też C. Wycech: *Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji 1939 - 1945*. Warszawa 1964, s. 97.

²¹ H. Gruszczyk: *Akademia Górnicza w Krakowie w okresie okupacji*, s. 6; maszynopis w posiadaniu autora.

²² Kopia kserograficzna opracowana przez A. Bolewskiego; w posiadaniu autora.

i zagospodarowania Śląska, Pomorza i Prus Wschodnich, w przewidywaniu ich powrotu do Polski. Materiały te okazały się później bardzo przydatne i służyły za podstawę do urządzenia Ziem Odzyskanych²³.

Nieco skromniej przedstawia się dorobek naukowy z zakresu prawa. Poza wspomnianymi opracowaniami skryptów i podręczników, w zakresie badań naukowych najczynniejszy był prof. S. Kutrzeba. Kierując tajną działalnością PAU, nie zrezygnował z własnej pracy naukowej. Przygotował projekt nowej konstytucji, który nigdy nie ujrzał światła dziennego, uzupełnił swoją pracę międzywojenną *Polska Odrodzona* i doprowadził ją do września 1939 r., tj. do katastrofy państwa, ale i ona nie ukazała się drukiem²⁴. Wznowiono jedynie jego *Historię ustroju Polski* — pracę o wartości nieprzemijającej — głównie dzięki ocenie, jaką to dzieło uzyskało w nauce światowej. Obok niego B. Leśnodorski przygotował do druku dwie rozprawy: *Prawno-polityczny stosunek Warmii do Polski* i *Machiavelli i makiawelizm w dawnej Polsce*. Z zakresu prawa prywatnego po kilka prac przygotowali również F. Zoll i W. Sobociński. Inni prawnicy prócz tajnego nauczania byli zwykle zajęci całodzienną pracą zarobkową w adwokaturze lub innych zawodach, zdobywając środki na utrzymanie swych rodzin i tych kolegów, którzy nie mieli żadnych środków utrzymania. Z tych względów wielu z nich ratując egzystencję własną i najbliższych kolegów, nie mogło się równocześnie oddawać pracy naukowej.

Prace z dziedziny nauk matematyczno-przyrodniczych mimo wszystkich terrorystycznych zarządzeń okupanta nie zamarły, były nadal prowadzone zwłaszcza w zakresie kierunków teoretycznych, poza eksperymentalnymi, wymagającymi z natury rzeczy dysponowania laboratoriami. Ich zakres ujawniony po wojnie okazał się nadspodziewanie duży, a dorobek ogólny tej tajnej nauki, jedyny w kulturze europejskiej, okazał się tak wielostronny jak i cenny²⁵. Wyniki swych prac referowali uczeni na posiedzeniach tajnych zespołów naukowych, które w tym wypadku tworzyli wspólnie tak pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego jak i Akademii Górniczej. Matematycy reaktywowali prócz tego w 1942 r. Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Matematycznego, który zorganizował szereg posiedzeń naukowych. Odbywały się one w mieszkaniach prywatnych prof. T. Ważewskiego, dra A. Bieleckiego oraz dra J. Mikusińskiego. Na jednym z tych posiedzeń referował swą pracę doktorską A. Turowicz; na jej podstawie otrzymał stopień dokto-

²³ W. Krzyżanowski: op. cit., s. 547.

²⁴ S. Ziemia: *Czasy przełomu*. Kraków 1975, s. 307.

²⁵ Wykaz prac z działy nauk matematyczno-przyrodniczych wykonanych w Polsce w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939 - 1945, „Rocznik PAU”, Kraków 1947.

ra w 1946 r. na UJ. Na tych posiedzeniach referował również swoje nowe wyniki z teorii operatorów J. Mikusiński²⁶.

Fizycy krakowscy natomiast nie reaktywowali oddziału swego towarzystwa jako takiego, lecz spotykali się w mniejszych zespołach, w zależności od wspólnych zainteresowań naukowych. Fizycy teoretycy pracowali w jednym zespole pod kierunkiem prof. J. Weyssenhoffa, grupa zaś fizyków doświadczalnych brała udział w seminarium na temat fizyki jądrowej, prowadzonym przez ówczesnego docenta M. Mięśowicza²⁷.

Chemicy również podobnie jak fizycy nie wznowili działalności oddziału swego towarzystwa naukowego. Pracowali indywidualnie, ograniczając się do pisania rozpraw teoretycznych lub przygotowywania podręczników. Naukowe badania eksperymentalne mogli prowadzić tylko bardzo nieliczni, którzy pracowali w zakładach produkcyjnych, posiadających laboratoria chemiczne. Na przykład doc. J. Kamecki mógł prowadzić eksperymentalne prace naukowe, pracując w firmie Wandera²⁸.

W najlepszej sytuacji znalazła się astronomia, gdyż Obserwatorium Astronomiczne nie uległo likwidacji. Mimo usunięcia polskiego dyrektora, prof. T. Banachiewicza, i narzucenia niemieckiego dyrektora K. Waltera, astronomowie prowadzili normalną pracę naukową. W czasie nieobecności Waltera organizowali tajne zebrania naukowe. Na jednym z nich dr K. Kozieł referował tezy swej przyszłej pracy habilitacyjnej, inni zaś pisali prace indywidualne²⁹. Przedstawiciele nauk ścisłych krakowskiego ośrodka opracowali, względnie w znacznym stopniu przygotowali, ponad sto prac³⁰. Nie wszystkie te prace — rzecz jasna — otrzymały ostateczną formę redakcyjną. Wiele z nich zgłoszono w charakterze komunikatów, referatów, względnie streszczeń, które ogłoszono po wojnie w „Biuletynie PAU”, lub innych fachowych wydawnictwach. Niezależnie od tego w wydawnictwach poszczególnych wydziałów Akademii opublikowano po wojnie pewną ilość ukończonych opracowań. W „Rozprawach Wydziału Filologicznego” ogłoszono 7 monografii, w „Rozprawach Wydziału Historyczno-Filozoficznego” t. XV Archiwum Komisji Historycznej³¹. W zakresie nauk medycznych jeszcze w okresie konspiracji ukazała się drukiem praca dra J. Lachsa o wiadomościach lekarskich w *Kronice Kadłubka*, zamieszczona w I tomie „Prac Komisji Historii Medycyny i Nauk Matematyczno-Przyrodniczych”³².

²⁶ Z. Czachowska, S. Gołęb: op. cit., s. 408.

²⁷ Tamże.

²⁸ Z. Wojtaszek: *Zarys historii katedr chemicznych UJ (1 X 1783 - 31 VIII 1939). Obecne kierunki rozwojowe*, w: *Studia z dziejów Katedr Wydziału Matematyki, Fizyki, Chemii UJ* pod red. S. Gołąba, Kraków 1964, s. 215.

²⁹ Tamże, s. 215.

³⁰ *Wykaz prac z działu nauk matematyczno-przyrodniczych ...*, „Rocznik PAU”, Kraków 1947.

³¹ S. Mikucki: op. cit.

³² „Kwartalnik Historyczny”, 1946, R. 53, z. 3—4, *Kronika naukowa*, s. 741.

Najlepsze możliwości pracy naukowej mieli pracownicy nie zlikwidowanego przez Niemców Zakładu Medycyny Sądowej. Sam kierownik tego Zakładu, prof. J. Olbrycht, kontynuował pisanie podręcznika z zakresu medycyny sądowej, st. asystent M. Dyrda pracowała nad samobójstwami skombinowanymi, doc. B. Popielski nad antropologicznymi cechami zewnętrznymi narządów płciowych i ich znaczeniem sądowo-lekarskim. Z zakresu innych specjalności st. asystent dr A. Pragłowski pracował nad zatokami tłuszczowymi, a st. asystent dr Wodziński nad guziczkowym zapaleniem okołotętniczym³³. W warunkach konspiracyjnych powstał również podręcznik fizjologii B. Szabuniewicza. Było to obszerne streszczenie wykładów, przepisane na maszynie, potem powielone sposobem hektograficznym³⁴. W ten sposób powstał podręcznik, gorąco witany przez młodzież studencką, pozbawioną podstawowych pomocy dydaktycznych, do których należy przede wszystkim podręcznik.

Tajna praca naukowo-badawcza i dydaktyczna — jak to już kilkakrotnie wspomniano — nie mogłaby się rozwinąć, gdyby nie podziemna działalność Biblioteki Jagiellońskiej, która zaczęła się od chwili ukończenia przeprowadzki zbiorów w dniu 27 października 1940 r. Odtąd placówka ta stała się centralą polskiej pracy naukowej, a kierownictwo tą pracą na terenie Biblioteki sprawował kustosz dr W. Pociecha³⁵. Pracownicy Biblioteki na szeroką skalę zaopatrywali uczonych w książki, rękopisy i akta potrzebne im do prac, mimo że u wejścia stał wartownik, który miał prawo przeprowadzać rewizję wchodzących i wychodzących. Polskie prace badawcze ułatwił fakt zaangażowania do pracy, dawnych polskich pracowników przez dra K. A. Nowotnego, który z ramienia Głównego Wydziału Wiedzy i Nauki objął opiekę nad zbiorami Akademii. „Jagiellonka”, w której obok księgozbioru PAU znalazła przytułek redakcja *Słownika Staropolskiego*, stanowiła zaplecze badań naukowych i tajnego nauczania.

W krakowskim ośrodku naukowym opracowano ponad 150 pozycji naukowych³⁶, co stanowi 23% opracowań w skali kraju³⁷. Pierwsze miejsce pod tym względem zajął ośrodek warszawski, ale krakowskie maszynopisy ocalały wszystkie, podczas gdy z warszawskich tylko około 5%³⁸. Okupacyjny dorobek naukowy jest dowodem, że naród polski nie ugiął się przed hitleryzmem nie tylko w dziedzinie politycznej i mili-

³³ Muzeum Międzywydziałowe AM, Katedry Historii Medycyny i Farmacji. Dział VIII, nr 552.

³⁴ S. Maziarski: op. cit., s. 397.

³⁵ Biblioteka Jagiellońska — centrala polskiej tajnej pracy naukowej. „Książka i Kultura”, 1947, nr 12.

³⁶ Arch. UJ, KHUW-7.

³⁷ S. Pieńkowski: *Nauka polska w czasie okupacji*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1947, nr 1, s. 119.

³⁸ Tamże, s. 120.

tarnej, lecz również w dziedzinie twórczości intelektualnej, której nie potrafiły sparaliżować najbrutalniejsze zakazy. „Walka o kulturę” z hitlerowskim najeźdźcą miała na celu nie tylko ochronę polskich dóbr kultury umysłowej i materialnej, lecz również zachowanie ciągłości życia intelektualnego i artystycznego w okupowanym kraju. Praca ta ułatwiła powojenny start do nowych poszerzonych zadań, podnosząc autorytet ludzi nauki i kultury w oczach społeczeństwa, a prestiż i uznanie Polski w opinii narodów, które przeciwstawiały wszystkie swe siły hitlerowskiemu barbarzyństwu.

Uczni krakowscy nie ograniczali się tylko do tajnego nauczania i pracy naukowej, oddawali swą wiedzę i umiejętności na rzecz walki podziemnej, uczestniczyli w redagowaniu prasy konspiracyjnej i propagandzie antyhitlerowskiej. Dr K. Maślankiewicz współpracował z redakcją „Dziennika Polskiego” oraz z wydawnictwem redagowanym w języku niemieckim, skierowanym do czytelnika niemieckiego pt. „Germania”³⁹. Doc. K. Buczek redagował organ Okręgowego Kierownictwa Ruchu Ludowego w Krakowie, tygodnik społeczno-polityczny „Myśl i Czyn”, w którym obok tematyki ogólnej poruszano aktualne problemy wsi. Nie zabrakło uczonych i w szeregach walki zbrojnej. Dr R. Żuliński produkował przy współpracy mgra Z. Kwapniewskiego zapalniki do granatów produkcji krajowej dla armii podziemnej przy ul. Św. Tomasza (dziś Solskiego)⁴⁰.

Uczonych krakowskich można było spotkać na każdym odcinku walki antyhitlerowskiego podziemia.

³⁹ Relacja prof. K. Maślankiewicza, w posiadaniu autora. Kilka numerów „Germanii” ukazało się do momentu pacyfikacji przeprowadzonej na Woli Justowskiej w dniu 28 lipca 1943 r.

⁴⁰ Informacja prof. J. Sawickiego; w posiadaniu autora. R. Żuliński był młodszym asystentem w latach 1921 - 1928 w I Zakładzie Chemicznym prof. K. Dziewońskiego, doktoryzował się na UJ w 1927 r. a w rok później przeszedł do innej pracy (Arch. UJ,teczka WF II-476). Z. Kwapniewski, młodszy asystent w Zakładzie Chemii Rolnej prof. W. Vorbrodta w latach 1937 - 1939, uzyskał na tajnym Uniwersytecie doktorat, weryfikowany przez Radę Wydziału Rolniczego 30 maja 1945 r. Obecnie profesor Politechniki Krakowskiej (Arch. UJ, kartoteka personalna).

Rozdział IX

SPOŁECZNA AKCJA POMOCY DLA PRACOWNIKÓW NAUKI

Praca dydaktyczna, naukowa i niepodległościowa krakowskich uczonych nie mogłaby osiągnąć takich rozmiarów, gdyby nie pomoc materialna, organizowana dla nich przez ośrodki emigracyjne, jak również przez różne instytucje, grupy społeczne i osoby prywatne w okupowanym kraju. Terror i polityka eksterminacji stosowana względem przywódców życia politycznego, społeczno-gospodarczego i kulturalnego pogłębiły solidarność narodową, która objęła wszystkie warstwy społeczne narodu. W miarę przedłużania się okupacji wszyscy zaczęli rozumieć, że okupant realizuje plan zniszczenia całego narodu, zaczynając od jego warstwy kierowniczej. Wszyscy myślący po polsku poczuli się bliścy i jednakowo zagrożeni, zaczęto lepiej rozumieć konieczność ochrony przywódców i kierowników życia narodowego.

Po wybuchu wojny ówczesny rektor T. Lehr-Spławiński polecił wszystkim pracownikom wypłacić trzymiesięczne pensje, które większość pobrała z kasy kwestury w pierwszych dniach września. Zarządzenie to zapewniło doraźnie członkom rodzin minimum egzystencji, ale już w styczniu 1940 r. w rodzinach uniwersyteckich wystąpił kryzys finansowy, który trwał do końca okupacji. Wstrzymanie poborów, zamrożenie niemal wszystkich oszczędności w bankach i kasach, wzrost cen rynkowych i trudności w zdobywaniu żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby, pogłębiły ten kryzys, dodając do udręk moralnych również i materialne¹.

Nie wszyscy pracownicy naukowcy mogli sobie zapewnić jakieś źródła dochodów, chociaż podejmowali różne prace, nie wyłączając fizycznych. Niektórzy jednak ze względu na wiek, czy też specjalność nie mającą żadnego związku z praktyczną działalnością, znaleźli się bez

¹ W. Szafer: *Wspomnienia przyrodnika ...*, s. 251. Zob. też „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych PAN O. w Krakowie”, t. XIII, cz. VII, 1971, s. 43-49.

środków do życia. Aby ułatwić im przeżycie okupacji, pomoc materialna dla nich stała się nieodzowną.

Akcją pomocy materialnej z funduszków prof. J. Glatzla została objęta już jesienią 1939 r. duża grupa asystentów Wydziału Lekarskiego UJ, która znalazła się we Lwowie. J. Glatzel prócz tego składał poważne kwoty na potrzeby wysiedlonych z Poznańskiego i Pomorza, pomagał wydatnie tym rodzinom swoich asystentów, którzy znaleźli się w wojsku na Zachodzie.

Niezależnie od akcji pomocy, jaką z własnych zasobów finansowych prowadził prof. J. Glatzel, z inicjatywy prof. S. Kota i Z. Nowakowskiego powołano we wrześniu 1939 r. we Lwowie krakowski komitet pomocy dla uchodźców. Opierał się na grupie inteligencji krakowskiej, wśród której było wielu ludzi ze świata uniwersyteckiego, grupie urzędników magistratu i działaczy socjalistycznych. Dzięki staraniom Gregera, prezesa Izby Skarbowej, Komitet uzyskał sporo pieniędzy, za które uruchomił kilka kuchni i zorganizował w gimnazjach masowe kwatery, przez które przewinęło się kilka tysięcy ludzi. Istniała sekcja szczepień pod kierunkiem bakteriologa, prof. UJ, M. Gieszczykiewicza. Komitet zainicjował zbiórkę odzieży, obuwia, prowadził własną szwalnię, wystawiał oficerom i osobom politycznie zagrożonym legitymacje. Komitet krakowski objął opieką całą ludność Małopolski zachodniej. Zmierzał m. in. do umożliwienia uchodźcom powrotu do poprzednich miejsc zamieszkania. Drugim jego przewodniczącym od października 1939 r. był prof. Wydziału Prawa UJ S. Wachholz; w sekcji żywnościowej komitetu pracował doc. A. Bochnak, w mieszkaniowej prof. J. Safarewicz w rejestracyjnej doc. J. Hulewicz².

Akcję pomocy organizował rząd emigracyjny od pierwszych miesięcy okupacji w formie pieniężnej lub rzeczowej. Pieniądze szły z bagażem dyplomatycznym, przewozili je również emisariusze, natomiast paczki żywnościowe i odzieżowe były przesyłane za pośrednictwem przedstawicielstw polskich, przez stolice państw neutralnych Lizbonę, Sztokholm i Ankarę, aby nie narażać adresatów.

Pierwszą kwotę pochodzącą z funduszków wojskowych w wysokości 40 000 zł przeznaczoną na zasiłki, przekazał na ręce rektora W. Szafera prof. S. Rymar już w styczniu 1940 r.³ Początek stałej akcji pomocy dla pracowników Uniwersytetu przypada na koniec lutego 1940 r. W tym czasie prof. S. Kot jako minister w rządzie emigracyjnym gen. W. Sikorskiego, mającym stałą siedzibę w Angers, przesłał Okręgowemu Kierownictwu Ruchu Ludowego w Krakowie, na ręce przewodniczącego S. Mierzwy, pewien fundusz, którego część polecił przekazać na pomoc

² Informacja prof. J. Hulewicza, za co mu na tym miejscu serdecznie dziękuję.

³ W. Szafer: *Wspomnienia ...*, s. 252, przyp. 23.

profesorom⁴. Odtąd fundusz ten zasilany przez społeczeństwo miejscowe mimo licznych piętrzących się trudności trwał do stycznia 1945 r. Niezależnie od tego pod koniec 1940 r. rząd emigracyjny w Londynie powołał Fundusz Kultury Narodowej, którego celem było popieranie twórczości naukowej i artystycznej w kraju i ośrodkach emigracyjnych przez udzielanie uczonym, pisarzom i artystom pomocy materialnej. Kierownikiem tego Funduszu, a równocześnie jednym z organizatorów akcji pomocy żywnościowej i odzieżowej dla kraju, był doc. J. Hulewicz⁵.

W skład ścisłego komitetu zajmującego się zdobywaniem, gromadzeniem i dystrybucją środków pomocy materialnej wchodziły trzy osoby: rektor W. Szafer, prof. S. Kutrzeba i prof. L. Piotrowicz, prezes powstałego na wiosnę 1940 r. krakowskiego oddziału Rady Głównej Opiekuńczej. Cała ta akcja była prowadzona nielegalnie, przez co narzuciła komitetowi trzech i osobom z nim współdziałającym konspiracyjne formy działania. W zakresie zabezpieczenia środków materialnych, a zwłaszcza gotówki, dużą pomoc Komitetowi okazali: R. Jędrzejewski, dyrektor Związku Spółek Zarobkowych, a potem wiceprezes Banku Emisyjnego, ks. E. Lubowiecki, ks. S. Mazanek i dyr. T. Surzycki. Ze stałej opieki i pomocy w gotówce korzystały początkowo tylko rodziny krakowskie w liczbie od 120 do 170⁶. Wkrótce jednak krąg podopiecznych szybko się poszerzył. W 1940 r. przybyli do Krakowa pracownicy naukowci wysiedleni z Poznania, później przybyła spora ilość pracowników Uniwersytetu Wileńskiego i Lwowskiego, a pod koniec okupacji — najbardziej przez wypadki wojenne poszkodowani pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego. Tymi ostatnimi szczególnie gorliwie zajął się prezes S. Kutrzeba, który stanął na czele komitetu pomocy dla profesorów i pracowników naukowych warszawskich. Prócz niego w skład komitetu weszli: prof. W. Szafer, prof. W. Goetel, prof. L. Piotrowicz i pełniący funkcję sekretarza doc. K. Lepszy. Komitet działał od 1 października 1944 r. do 18 stycznia 1945 r. W tym czasie na rzecz najbardziej dotkniętych wojną zbierano gotówkę, odzież, bieliznę, pościel, naczynia, przedmioty wyposażenia mieszkań, żywność. Udzielono pomocy 60 rodzinom profesorskim przybyłym do Krakowa w ciągu września i października 1944 r. Wysiedlonych kwaterowano w samym Krakowie i okolicznych wsiach. Ogółem objęto pomocą 132 rodziny profesorów, docentów i asystentów wysiedlonych z Warszawy⁷.

⁴ Relacja mec. S. Mierzwy; w posiadaniu autora.

⁵ J. Hulewicz: *Działalność Funduszu Kultury w dziedzinie pomocy dla kraju (1940 - 1945)*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria A, z. 12, Warszawa 1968, s. 335.

⁶ W. Szafer: *Wspomnienia ...*, s. 254.

⁷ Arch. UJ, KHUW-25.

Pomocy udzielono również pracownikom Uniwersytetu Warszawskiego przebywającym w obozach przejściowych w miejscowościach podwarszawskich. Już w ciągu września zostały wysłane dwa transporty do Pruszkowa na ręce rektora W. Antoniewicza, przewodniczącego lokalnego komitetu pomocy dla pracowników szkół wyższych. W tym samym miesiącu wysłano do Milanówka, gdzie Niemcy zgromadzili wielu profesorów warszawskich, kolejne transporty odzieży i żywności, a prócz tego kwotę 5000 zł jako dar młodzieży akademickiej Krakowa, zrzeszonej w tajnej Bratniej Pomocy. Za dar ten rektor W. Antoniewicz złożył młodzieży serdeczne podziękowanie na ręce prof. W. Szafera⁸.

Pomoc ta obliczona tylko na przetrwanie, ratowanie egzystencji inteligencji twórczej, nie ma nic wspólnego ze wspomnianym Funduszem Pomocy Naukowej, utworzonym w 1942 r., którego celem było popieranie twórczości naukowej i artystycznej, przez uwolnienie ludzi od ciężkiej, nieraz całodziennej pracy, zmuszonych zarabiać w taki sposób na chleb codzienny dla siebie i swych rodzin.

Pomoc materialna płynęła z różnych źródeł. Prócz wspomnianej pomocy z zagranicy ważniejszą i skuteczniejszą rolę odegrała pomoc organizowana w kraju przez osoby prywatne i instytucje gospodarcze i polityczne. Wydatnej pomocy w naturze udzieliły rodzinom aresztowanych zaraz na początku niektóre firmy handlowe, m. in. firma Freege oraz podkrakowscy ziemianie, byli wychowankowie Uniwersytetu⁹. Z pomocą komitetowi trzech spieszyło duchowieństwo krakowskie z ks. metropolitą A. Sapiehą na czele, a obok niego lekarze, aptekarze, kupcy i rzemieślnicy. Od ziemiaństwa miechowskiego pochodził dwukrotny zbiorowy dar na łączną kwotę 260 000 zł, złożony za pośrednictwem L. H. Morstina z Pawłowic. Zdarzały się nieraz znaczne kwoty przekazywane przez osoby indywidualne. Z. Barblec przekazał w gotówce 100 000 zł oraz towary wartości około 150 000 zł, dyrektor Zakładów Przemysłowych w Gumniskach A. Dygat złożył 100 000 zł i żywność, a Związek Plantatorów Tytoniu z Wieliczki przekazał 30 000 zł.

Natomiast stałej pomocy Komitetowi udzielały: Rada Główna Opiekuńcza, Polski Czerwony Krzyż oraz szwajcarska firma Wandera w Krakowie¹⁰. Świadczenia napływały też z niektórych spółdzielni, które gromadziły fundusz zapomogowy z ukrywanych przed okupantem nadwyżek bilansowych. Spółdzielnia Księgarska „Czytelnik” w Krakowie objęła pomocą materialną inteligencję twórczą, a wśród niej również i niektórych profesorów UJ¹¹.

⁸ Tamże. Zob. też J. Trojanowski: *Sprawozdanie ...*, w: *Ne cedat Academia*, s. 546.

⁹ W. Szafer: *Wspomnienia ...*, s. 252.

¹⁰ Tamże, s. 256.

¹¹ I. Jakubiec: *Konspiracyjna działalność...*, s. 124.

Szczególnie miła i ujmująca za serce była samorządna pomoc w naturze dla profesorów ofiarowana przez chłopów niektórych pobliskich wsi. Już w pierwszym numerze „Wieści Ludowych” z marca 1940 r. jest zapowiedź pomocy tym wszystkim, którzy w tej trudnej chwili pracują i będą pracować dla Polski¹². W ślad za tym kierownictwo Ruchu Ludowego skierowało do chłopów okólnik z apelem o spieszenie z pomocą inteligencji, a w pierwszym rzędzie uczonym. Realizację tej inicjatywy rozpoczęto na wiosnę 1940 r.¹³ i od tej chwili aż do końca okupacji przysyłano co miesiąc produkty żywnościowe na ręce rektora W. Szafera. Wśród wsi powiatu krakowskiego wyróżniły się w tej akcji Zielonki i Bibice, punktem zbornym zaś obejmującym teren wsi nadwiślańskich powiatu miechowskiego były Wawrzeńczyce. Działalnością tą kierował z polecenia J. Marcinkowskiego, członka Okręgowego Kierownictwa Ruchu Ludowego, S. Latała, delegat na powiat miechowski. Zbiórkę artykułów żywnościowych przeprowadzał systematycznie K. Mietła, a H. Cygan przewoził je do Krakowa stosunkowo bezpiecznie, ponieważ miał koncesjonowaną firmę przewozową. Nad sprawnym przeprowadzeniem zbiórki w terenie czuwał J. Zastawny¹⁴.

Niezależnie od tej akcji prowadzonej za pośrednictwem rektora W. Szafera, artykuły żywnościowe od chłopów indywidualnych i spółdzielń rolniczo-handlowych składano w magazynach RGO przy ul. Św. Jana, których kierownikiem był S. Sułko, asystent UJ, i stamtąd wydawano je według ustalonej listy odbiorców. Rolę dystrybutora środków żywności spełniała też Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa przy ul. Reformackiej, w której akcję pomocy prowadził J. Gajoch, przewodniczący Powiatowego Kierownictwa Stronnictwa Ludowego „Roch”. Z tych źródeł rozprawdzaniem środków żywności wśród potrzebujących zajmowały się B. Matusowa, Z. Legan i M. Senderek-Wolny, natomiast gotówkę przekazywał profesorom b. senator Z. Lasocki.

Szerokie kontakty dotyczące spraw nauki i nauczania utrzymywała Komisja Oświaty przy Okręgowym Kierownictwie Ruchu Ludowego za pośrednictwem własnej komórki na Uniwersytecie, w skład której wchodził profesorowie: L. Marchlewski, S. Pigoń i F. Bujak¹⁵. Dzięki tej pomocy, wynikającej z solidarnej postawy społeczeństwa, zbrodniczy plan okupanta zniszczenia kultury polskiej i jej twórców nie udał się. Uczni krakowscy nie tylko w większości przetrwali, lecz także mogli konspiracyjnie kontynuować i rozwijać badania naukowe, dając tym wyraz niezwyklej odporności i żywotności narodu polskiego.

¹² *Ruch oporu na wsi małopolskiej w dokumentach konspiracyjnych Ruchu Ludowego (1940 - 1944)*, zebrali i opracowali J. Buszko, A. Fitowa, J. Nowak. Materiały Komisji Nauk Historycznych O. PAN w Krakowie, nr 24, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1973, dok. nr 1.

¹³ Informacja mec. S. Mierzwy; w posiadaniu autora.

¹⁴ Informacja mec. J. Marcinkowskiego; w posiadaniu autora.

¹⁵ Tamże.

Rozdział X

DALSZE PRZEŚLADOWANIA I BILANS STRAT OSOBOWYCH

Polityka eksterminacji i terroru w stosunku do uczonych krakowskich nie ograniczyła się tylko do akcji z dnia 6 listopada 1939 r., ale trwała nieprzerwanie do końca okupacji. *Sonderaktion* była ciosem wymierzonym w społeczność uniwersytecką, jako reprezentanta nauki i miała zaplanowany charakter terrorystyczny. Natomiast dalsze prześladowania były wymierzone przeciw poszczególnym uczonym i wiązały się najczęściej z należeniem do ruchu oporu i współpracą z nim, albo sabotowaniem zarządzeń niemieckich. Wielu uczonych pobyt w obozach Sachsenhausen i Dachau nie tylko nie złamał, ale ich jeszcze uodpornił. Po uzyskaniu wolności angażowali się w różne formy pracy konspiracyjnej, w związku z czym następowały powtórne aresztowania, których rezultatem były zwykle wyroki śmierci, wykonywane w obozach koncentracyjnych.

Parę miesięcy po zwolnieniu z obozu z Sachsenhausen został aresztowany poza Krakowem prof. ekonomii A. Heydel i rozstrzelany wraz z bratem w obozie oświęcimskim w kwietniu 1941 r. W tym samym roku zginął w Oświęcimiu profesor prawa polskiego J. Siemieński, aresztowany w czasie obławy w Warszawie. W kwietniu 1942 r. w kawiarni plastików przy ul. Łobzowskiej został ponownie aresztowany W. Ottmann, sekretarz Uniwersytetu, i rozstrzelany w Oświęcimiu. Taki sam los spotkał doc. fizyki D. Doborzyńskiego i doc. geografii gospodarczej W. Winida. Pierwszego zamordowano w Oświęcimiu w 1942 r., drugiego zaś z początkiem 1945 r.¹ Obok nich w kaźni tej zginęli: zastępca profesora dogmatyki ks. M. Morawski w dniu 9 września 1940 r., docent historii literatur słowiańskich W. Bobek w 1943 r., st. asystent Zakładu Chemii Farmaceutycznej dr S. Wodelski 16 stycznia 1944 r., asystent

¹ Arch. UJ, KHUW-2. Losy nauki i oświaty polskiej w Krakowie na tle historii wojennej Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1939 - 1945, s. 5.

w Zakładzie Hodowli Zwierząt inż. C. Münnich, członek ruchu oporu, ps. „Blok”, aresztowany 6 czerwca 1941 r. zginął w październiku tegoż roku, oraz B. Godziński, inż. rolnik, rozstrzelany w 1942 r.² Los ich podzielił również świetnie zapowiadający się st. asystent Ogrodu Botanicznego dr B. Jaroń. Aresztowany 26 marca 1941 r. na skutek denuncjacji W. Hertera, kierownika Ogrodu i Instytutu Botanicznego, zginął w Oświęcimiu w kwietniu 1942 r.³ W tym samym roku zginął w Dachau ks. W. Klimkiewicz, docent historii Kościoła⁴.

Męczeńską śmiercią zginął w obozie oświęcimskim M. Gieszczykiewicz, profesor bakteriologii, autor licznych prac, zwłaszcza z zakresu systematyki bakterii. Niedługo po zwolnieniu z obozu w Sachsenhausen przyjął funkcję kierownika Zakładu Bakteriologicznego przy al. Mickiewicza 47 (*Institut für Fleckfieber und Virusforschung*). Placówka ta, w której znajdował się również pokój karmicieli wszy, stała się w krótkim czasie ośrodkiem akcji sabotażowej i wywiadowczej. Ponadto w niej drukowano pismo satyryczno-polityczne „Bicz”⁵. Głównym zadaniem Instytutu — jak już wyżej przedstawiono — była produkcja szczepionek przeciwtyfusowych sposobem lwowskiego instytutu dra Weigla. W listopadzie 1941 r. Niemcy wpadli na trop tej działalności. W Warszawie aresztowali prof. Z. Zakrzewskiego, a potem w Krakowie dra W. Preissa i prof. M. Gieszczykiewicza, którego po niedługim pobycie w Oświęcimiu rozstrzelano 30 lipca 1942 r.⁶

Osobną grupę ofiar stanowią duchowni, którzy zginęli w powstańczej Warszawie. Należą do nich ks. J. Archutowski, prof. Starego Testamentu, ks. J. Mazerski, lektor w toku habilitacji i ks. J. Salamucha, prof. filozofii chrześcijańskiej, odznaczony za męstwo w czasie walk o Fort Mokotowski we wrześniu 1939 r. Krzyżem Walecznych. Poległ 31 sierpnia 1944 r., ratując rannego żołnierza⁷.

Z tych uczonych, których aresztowano w okresie późniejszym i osadzono w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, powrócili jedynie J. Olbrycht, prof. medycyny sądowej, B. Świdorski, profesor geologii i J. Kowalczykowa, docent anatomii patologicznej.

W niezwykle tragicznych okolicznościach w dniu 23 stycznia 1945 r. na chwilę przed wyzwoleniem obozu, zginął w Gross Rosen wicesekretarz Uniwersytetu dr J. Reguła⁸.

Na 210 profesorów i docentów oraz 302 pomocniczych pracowników

² Tamże, s. 6 oraz KHUW-19.

³ W. Szafer: *Wspomnienia ...*, s. 222.

⁴ Arch. UJ, KHUW-18.

⁵ J. Kucia: *Tajne drukarnie krakowskie w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1969, nr 3, s. 53.

⁶ S. Dąbrowa-Kostka: op. cit.

⁷ Arch. UJ, KHUW-2, KHUW-18.

⁸ „Dziennik Polski”, nr 20 z 23 lutego 1945 r.

nauki, tj. łącznie 512 osób zatrudnionych w UJ w roku akademickim 1938/39, liczba ustalonych strat tej kategorii pracowników wynosi 76 osób, co stanowi około 15% przedwojennego stanu osobowego. Jeśli do liczby zamordowanych i zmarłych pracowników naukowych dodamy stratę 10 osób, jaką poniosła Biblioteka Jagiellońska i administracja uniwersytecka oraz 26 osób ze służby uniwersyteckiej, wówczas uzyskamy globalną liczbę strat wynoszącą 112 pracowników, a więc około 11% składu osobowego z 1939 r.⁹

Największe straty poniosło grono profesorskie, zarówno na skutek polityki eksterminacyjnej, jak i niesłychanie ciężkich warunków życia pod okupacją. Spośród 512 samodzielnych i pomocniczych pracowników nauki ofiarą wojny padło 43 profesorów, 18 docentów i 15 asystentów. Z tej liczby przypada na ofiary obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen 20 osób łącznie z tymi, którzy niedługo po zwolnieniu zmarli w Krakowie. W różnych obozach koncentracyjnych w późniejszym okresie zginęło 25 osób, w kampanii wrześniowej w 1939 r. padło 6 osób, w Powstaniu Warszawskim 3 osoby, zamordowane na ulicy zostały 2 osoby i wreszcie 56 osób zmarło śmiercią naturalną, która jednak nastąpiła najczęściej w związku przyczynowym z wojną i okupacją. Do tych strat doliczyć jeszcze trzeba wojennych emigrantów (16 osób), z których tylko kilku wróciło na stałe do kraju¹⁰.

Straty pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego na poszczególnych wydziałach przedstawiają się następująco: Wydział Teologiczny stracił 8 osób, Wydział Prawa 9 osób, Wydział Lekarski 9 osób, Wydział Filozoficzny 41 osób i Wydział Rolniczy 9 osób¹¹.

Jest to ponury bilans strat osobowych pracowników nauki, powstały w małym tylko stopniu na skutek działań wojennych, a głównie w wyniku zaplanowanych mordów i wymyślnych prześladowań ze strony zjadłego zaborcy. Na Wydziałach Teologicznym i Rolniczym straty wśród personelu nauczającego przekroczyły 50% przedwojennego stanu osobowego. Pochłonęły one podobnie jak i na innych wydziałach wybitnych uczonych lub świetnie zapowiadających się młodszych adeptów nauki, którzy przez długie lata mogliby z pożytkiem pracować dla kultury polskiej i edukacji wysoko kwalifikowanych fachowców, w różnych dziedzinach życia społecznego.

Ważnym i bardzo wymownym uzupełnieniem strat personalnych Uniwersytetu Jagiellońskiego byłyby dane o stratach i losach młodzieży akademickiej, studiującej w roku akademickim 1938/39 w liczbie około 6000¹². Niestety ani martyrologii, ani udziału młodzieży w walkach na

⁹ Arch. UJ, S. IV, sygn. tymczasowa oraz *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata akademickie 1945/1946 - 1955/1956*, Kraków 1971, s. 9.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Arch. UJ, S II, Materiały z lat 1939 - 1945.

¹² *Skład Uniwersytetu na rok akademicki 1938/39*, Kraków 1938, s. 90.

różnych frontach świata i w podziemiu krajowym nie da się odtworzyć z powodu braku odpowiednich materiałów, choć udział ten musiał być znaczny.

Uniwersytet Jagielloński, jak już wyżej wspomniano, do końca okupacji ponosił dotkliwe i bolesne straty. Kadra naukowo-dydaktyczna w codziennej pracy i walce wykruszała się z każdym rokiem, z widoczną stratą dla ciągłości nauki i kultury polskiej.

Wykaz ¹³

pracowników naukowych i administracyjnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy zginęli w latach 1939 - 1945, niezależnie od ofiar *Sonderaktion* z dnia 6 listopada 1939 r., przedstawionych w rozdziale III

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY

- | | |
|---------------------------|---|
| Mgr Krzysztof Beres | — żołnierz Armii Krajowej, poległ w bitwie pod Kajetanowicami (województwo piotrowskie) 4 lipca 1944 r. ¹⁴ . |
| Doc. dr Józef Birkenmajer | — uczestnik kampanii wrześniowej, poległ w obronie Warszawy 26 września 1939 r. |
| Doc. dr Władysław Bobek | — aresztowany 2 grudnia 1942 r. w Nisku, zginął w Oświęcimiu jesienią 1943 r. |
| Doc. dr Arnold Boland | — więzień obozu w Sachsenhausen, zmarł w Krakowie 5 września 1940 r. |
| Mgr Władysław Breitmeier | — zamordowany w Oświęcimiu w listopadzie 1943 r. |

¹³ Wykaz strat osobowych został opracowany na podstawie materiałów znajdujących się w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego: KHUW-2, KHUW-3. Lista osób z UJ aresztowanych przez Niemców, wywiezionych i zamordowanych w różnych okolicznościach, KHUW-18, KHUW-19. Nekrologi i wspomnienia o zmarłych w czasie wojny pracowników UJ 1945 - 1946 oraz materiały do dokumentacji strat wojennych UJ 1939 - 1945, cz. I — Straty osobowe, opracowane przez zespół pracowników Archiwum UJ. Zob. też B. Olszewicz: *Lista strat kultury polskiej*. Warszawa 1947.

¹⁴ Arch. UJ, S IV, sygn. tymczasowa.

Doc dr Stanisław Dobiński

— zmarł 26 października 1939 r. z ran odniesionych w obronie Warszawy.

Doc. dr Dobiesław Doborzyński

— uczestnik kampanii wrześniowej, więzień obozu w Sachsenhausen i Dachau, aresztowany ponownie z początkiem 1942 r. został rozstrzelany w Oświęcimiu.

Prof. dr Karol Dziewoński

— zginął w wypadku tramwajowym w Krakowie 6 grudnia 1943 r.

Prof. dr Wilhelm Friedberg

— zmarł w Krakowie 20 czerwca 1941 r.

Dr Jan Harajda

— więzień obozu w Sachsenhausen, ponownie aresztowany w 1944 r., zginął w więzieniu lub obozie.

Dr Bronisław Jaroń

— zginął w obozie oświęcimskim w kwietniu 1942 r.

Doc. dr Ludwik Kamykowski

— więzień obozu w Sachsenhausen, zmarł w Krakowie 13 listopada 1944 r.

Doc. dr Stefan Komornicki

— więzień obozu w Sachsenhausen, zmarł w Krakowie w kwietniu 1942 r.

Dr Stanisław Kozik

— zmarł w Krakowie 19 grudnia 1941 r.

Prof. dr Stefan Kreutz

— zmarł w Krakowie 30 marca 1941 r.

Doc. dr Hilary Lachs

— zginął w czasie likwidacji getta w Warszawie w lipcu 1942 r.

Prof. dr Bohdan Łepski

— zmarł w Krakowie 22 czerwca 1941 r.

Doc. dr Paweł Łoziński

— więzień obozu w Sachsenhausen, zmarł w Krakowie 17 lutego 1942 r.

Dr Edmund Mnich

— członek ruchu oporu, rozstrzelany w Krakowie w 1941 r.

Dr Henryk Oesterreicher

— zmarł w Krakowie 15 czerwca 1942 r.

Prof. dr Julian Pagaczewski

— zmarł w Ciężkowicach koło Tarnowa 13 listopada 1940 r.

Prof. dr Fryderyk Pappeé

— zmarł w Krakowie 20 września 1940 r.

- | | |
|---------------------------------|--|
| Prof. dr Kazimierz Piech | — więzień obozu w Sachsenhausen, zmarł w Krakowie 15 kwietnia 1944 r. |
| Prof. dr Tadeusz Szydłowski | — więzień obozu w Sachsenhausen, zmarł w Krakowie 25 października 1942 r. |
| Prof. dr Bogdan Świdorski | — aresztowany w Warszawie w 1940 r., przebywał w obozie w Oświęcimiu do 1942 r., zmarł w Warszawie 22 lutego 1943 r. |
| Mgr Stanisław Trojanowski | — aresztowany w Krakowie w czerwcu 1941 r., zamordowany w Oświęcimiu 6 lutego 1942 r. |
| Prof. dr Witold Wilkosz | — zmarł w Krakowie 31 marca 1941 r. |
| Prof. dr Stanisław Windakiewicz | — zmarł w Krakowie 9 kwietnia 1943 r. |
| Doc. dr Walenty Winid | — aresztowany w czasie <i>Sonderaktion</i> , po zwolnieniu ponownie aresztowany 10 marca 1943 r., zginął w obozie oświęcimskim 18 stycznia 1945 r. |
| Dr Stefan Wodelski | — aresztowany w Krakowie 3 czerwca 1943 r., zmarł w obozie oświęcimskim na tyfus 16 stycznia 1944 r. |
| Prof. dr Stanisław Zaremba | — zmarł w Krakowie 22 listopada 1942 r. |
| Dr Longin Zawadzki | — aresztowany 6 listopada 1939 r. przebywał w Sachsenhausen do 8 lutego 1940 r., zmarł w Krakowie 15 grudnia 1944 r., w wyniku chorób nabytych w obozie. |

WYDZIAŁ PRAWA

- | | |
|-------------------------------|--|
| Prof. dr Adam Heydel | — więzień obozu w Sachsenhausen. Za współpracę z ruchem oporu aresztowany ponownie 21 stycznia 1941 r. i rozstrzelany w obozie oświęcimskim. |
| Prof. dr Władysław Kumaniecki | — zmarł w Krakowie 1 lipca 1941 r. |

Dr Józef Krzyżanowski

— brał udział w walkach na zachodzie Europy i tam zmarł 21 marca 1943 r.

Doc. dr Janusz Libicki

— brał udział w walkach obronnych we wrześniu 1939 r., zginął w Katyniu

Prof. dr Michał Rostworowski

— zmarł w Gromniku koło Tarnowa 24 marca 1940 r.

Prof. dr Józef Siemieński

— aresztowany w Warszawie 19 czerwca 1941 r., przebywał w więzieniu w Radomiu, następnie przewieziony do Oświęcimia i tam zamordowany 14 listopada 1941 r.

Prof. dr Maciej Starzewski

— więzień obozu w Sachsenhausen, zmarł w Krakowie 4 grudnia 1944 r.

WYDZIAŁ LEKARSKI

Doc. dr Leonard Bier

— pobity przez Niemców, zmarł w Krakowie 27 maja 1943 r.

Prof. dr Odo Bujwid

— zmarł w Krakowie 26 grudnia 1942 r.

Mgr Otto Christoff

— walcząc w kampanii wrześniowej jako oficer rezerwy zginął w bitwie pod Gródkiem Jagiellońskim.

Dr Kazimierz Dadej

— zginął w kampanii wrześniowej.

Prof. dr Marian Gieszczykiewicz

— walczył w kampanii wrześniowej, aresztowany powtórnie 12 grudnia 1941 r. w Krakowie, został rozstrzelany w Oświęcimiu 30 lipca 1942 r.

Prof. dr Emil Godlewski (mł.)

— członek ruchu oporu, zmarł w Krakowie 25 kwietnia 1944 r.

Dr Stanisław Karasiński

— zginął w kampanii wrześniowej.

Mgr Lesław Kwieciński

— aresztowany w kwietniu 1942 r., następnie deportowany do Oświęcimia i tam zamordowany.

Mgr Lesław Lubaczewski

— aresztowany w Krakowie w lipcu 1940 r., został rozstrzelany w forcie w Krzesławicach.

- | | |
|------------------------------|--|
| Prof. dr Stefan Pieńkowski | — uczestnik kampanii wrześniowej, zginął w Katyniu. |
| Dr Stefan Ryglicki | — zmarł 31 grudnia 1941 r. w okolicznościach nieznanych. |
| Prof. dr Zygmunt Szantroch | — uczestnik walk obronnych w kampanii wrześniowej, zginął w Katyniu. |
| Doc. dr Kazimierz Ściesiński | — uczestnik kampanii wrześniowej, zginął w Katyniu. |
| Doc. dr Aleksander Ślęczka | — uczestnik kampanii wrześniowej, zginął w Katyniu. |
| Prof. dr Leon Wachholz | — więzień obozu w Sachsenhausen, w wyniku nabytych tam chorób zmarł w Krakowie 1 grudnia 1942 r. |

WYDZIAŁ ROLNICZY

- | | |
|-------------------------------|--|
| Prof. dr Piotr Brzeziński | — zmarł w Krakowie 25 listopada 1939 r. |
| Inż. Bronisław Godziński | — aresztowany w Krakowie w kwietniu 1942 r., zesłany do Oświęcimia i tam rozstrzelany 22 maja tegoż roku. |
| Doc. dr Walerian Łoziński | — zmarł w Krakowie 2 maja 1944 r. |
| Inż. Czesław Münnich | — członek ruchu oporu, aresztowany 9 czerwca 1941 r., został rozstrzelany w Oświęcimiu 14 października tegoż roku. |
| Prof. dr Józef Przyborowski | — popełnił samobójstwo w czasie agresji Niemiec na Polskę 6 września 1939 r. |
| Doc. dr Edward Ralski | — żołnierz kampanii wrześniowej, zginął w Katyniu. |
| Prof. dr Stanisław Sokołowski | — zmarł w Zakopanem 1 sierpnia 1942 r. |
| Prof. dr Władysław Vorbrodt | — zmarł w Krakowie 5 kwietnia 1940 r. |

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY

- | | |
|-----------------------------|---|
| Prof. mgr Józef Archutowski | — więziony w obozie w Sachsenhausen, zginął w Powstaniu Warszawskim 31 sierpnia 1944 r. |
|-----------------------------|---|

- | | |
|----------------------------|---|
| Doc. dr Atanazy Fic | — zginął w czasie bombardowania Lwowa 2 listopada 1943 r. |
| Prof. dr Franciszek Gołba | — zmarł w Bachowicach 18 stycznia 1944 r. |
| Prof. dr Tadeusz Gromnicki | — zmarł w Krakowie 17 grudnia 1939 r. |
| Prof. dr Władysław Grzelak | — zmarł w Krakowie 2 czerwca 1944 r. |
| Doc. dr Witold Klimkiewicz | — aresztowany 9 listopada 1939 r. w Poznaniu, przebywał w obozach w Mauthausen-Gusen i Dachau. Zginął w komorze gazowej w Dachau 12 października 1942 r. |
| Dr Jan Mazerski | — zginął w Powstaniu Warszawskim 31 sierpnia 1944 r. |
| Prof. dr Marian Morawski | — aresztowany 10 listopada 1939 r. przebywał w więzieniach Montelupich i Wiśniczu, potem deportowany do obozu w Oświęcimiu, gdzie zginął 8 września 1940 r. |
| Prof. dr Jan Salamucha | — więziony w obozie w Sachsenhausen, następnie w Dachau do 4 stycznia 1941 r. Zginął w Powstaniu Warszawskim 31 sierpnia 1944 r. |
| Doc. dr Franciszek Śmidoda | — zmarł w Krakowie 14 kwietnia 1944 r. |

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA

- | | |
|---------------------------|---|
| Mieczysław Dematrykiewicz | — sekretarz administracyjny Biblioteki Jagiellońskiej, zmarł w Krakowie 1 grudnia 1941 r. |
| Dr Karol Piotrowicz | — bibliotekarz, walczył jako oficer rezerwy w kampanii wrześniowej, internowany w Starobielsku, zaginął bez wieści. |

ADMINISTRACJA UNIwersYTETU

- | | |
|-----------------|--|
| Stanisław Godek | — sekretarz rachunkowy kwestury, zmarł w Oświęcimiu 7 września 1942 r. |
|-----------------|--|

Władysław Kowalski
 Stefan Krzemiński
 Dr Henryk Matus
 Włodzimierz Ottmann

Jan Reguła

Jan Szewczyk

- urzędnik, poległ w kampanii wrześniowej.
- urzędnik, poległ w kampanii wrześniowej.
- kvestor, zmarł w Krakowie 5 stycznia 1941 r.
- kierownik sekretariatu UJ, więzień obozu w Sachsenhausen. W latach 1939 - 1942 organizował i kierował akcją ochrony cenniejszych przedmiotów i akt osobowych pracowników UJ. Aresztowany po raz drugi w kwietniu 1942 r., został rozstrzelany w Oświęcimiu 27 kwietnia tegoż roku.
- wicesekretarz UJ i audytor dla spraw młodzieży, zginął w Gross Rosen 23 stycznia 1945 r.
- urzędnik kwestury, zmarł we Lwowie w 1939 r.

DRUKARNIA UNIWERSYTECKA

Antoni Dacków

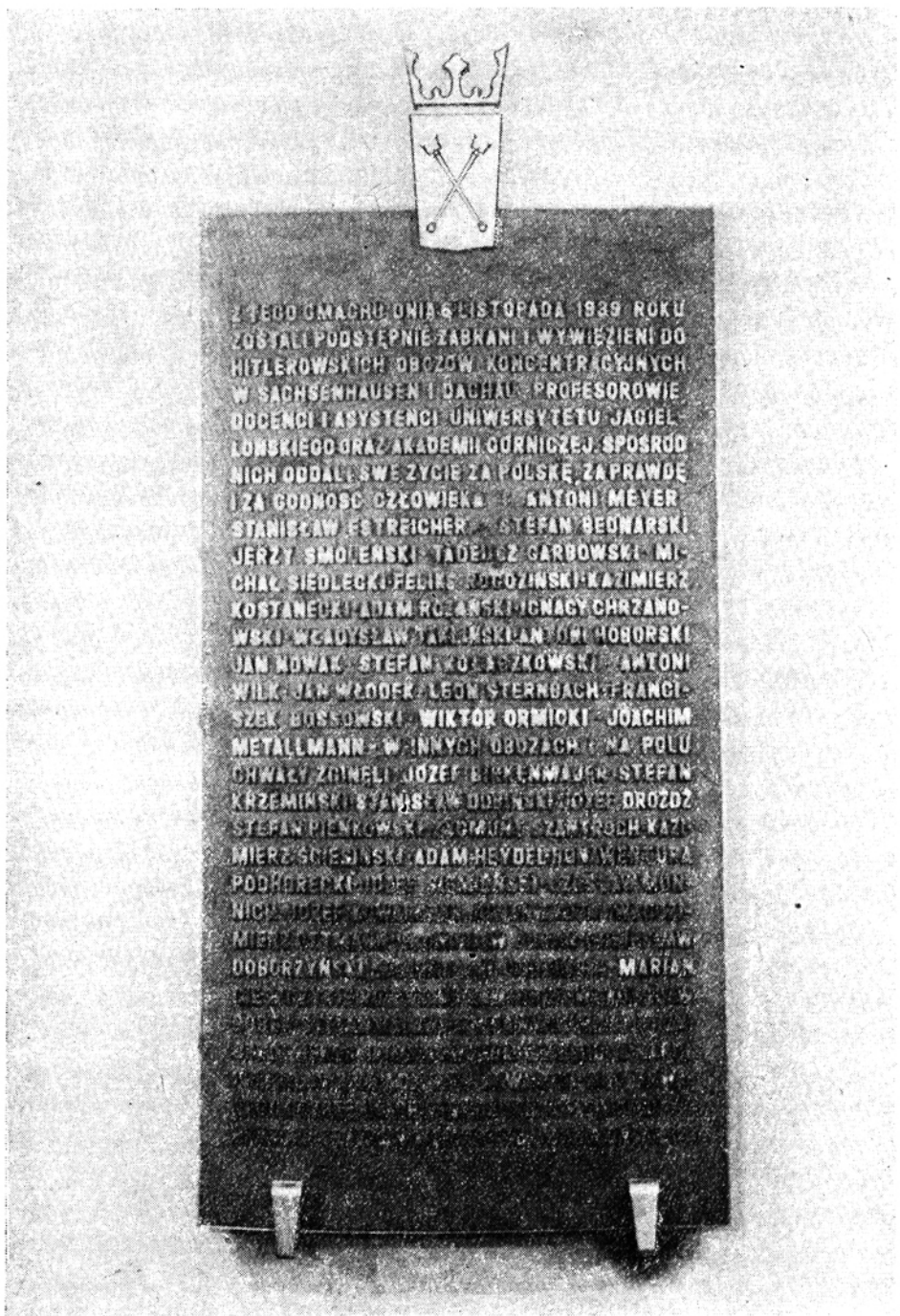
Józef Filipowski

Eugeniusz Habina

Stefan Halawa

Józef Kowalczyk

- składacz ręczny i odlewacz monotypowy, aresztowany 3 sierpnia 1940 r. w związku z wydawaniem druków konspiracyjnych i sporządzaniem fałszywych pieczętek, zamordowany w Oświęcimiu w sierpniu 1941 r.
- dyrektor drukarni, zmarł w Krakowie 1 sierpnia 1941 r.
- kierownik zecerni ręcznej, zraniony podczas bombardowania w czasie styczniowej ofensywy, zmarł 7 lutego 1945 r.
- emerytowany kierownik zecerni ręcznej, aresztowany za działalność konspiracyjną, zginął w Oświęcimiu 3 listopada 1943 r.
- składacz ręczny, aresztowany za pracę konspiracyjną, zginął w Oświęcimiu 13 grudnia 1941 r.



Rys. 13. Tablica pamiątkowa ku czci poległych i pomordowanych pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego. Fot. K. Chrzanowski

Jan Lankau-Wilczyński

— pracownik umysłowy, rozstrzelany w budynku gestapo w Krakowie 8 września 1942 r.

Edward Mańczak

— składacz monotypowy, zastrzelony przy próbie ucieczki na ulicach Krakowa w lipcu 1944 r.

Antoni Rachwał

— odlewacz monotypowy, aresztowany za odbijanie druków nielegalnych, zginął w Oświęcimiu 24 maja 1941 r.

Julian Tyczka

— składacz ręczny, aresztowany za drukowanie pism konspiracyjnych, zginął w Oświęcimiu w styczniu 1943 r.

Rozdział XI

PRACA NAUKOWO-DYDAKTYCZNA I DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA UCZONYCH KRAKOWSKICH NA EMIGRACJI

Wojna i przeszło pięcioletnia okupacja kraju rozproszyły po świecie nie tylko studentów, ale i pracowników naukowo-dydaktycznych. W krajach koalicji antyhitlerowskiej i w neutralnych podejmowali oni różną działalność, ale zawsze z myślą o Polsce. Niewielka tylko część spośród nich kontynuowała swe prace naukowo-badawcze. Większość poświęciła swój czas i umiejętności kształceniu młodzieży polskiej, zamieszkałej poza krajem rodzinnym, dzieci uchodźców polskich i tych, którym wojna w kraju przerwała studia. Inni zaś w organach rządu emigracyjnego i jego podstawowych placówkach podjęli różne funkcje polityczne, kulturalne, propagandowe, charytatywne, rozwijając wszędzie, gdzie tylko się dało, działalność publiczną w interesie walczącego kraju. Na podstawie danych przekazywanych przez krajowy ruch oporu śledzili i rejestrowali szkody gospodarcze oraz rabunek mienia kulturalnego. Inni jeszcze zaciągali się do polskich lub alianckich formacji wojskowych, organizowanych w różnych punktach globu, walczyli i ginęli na wszystkich frontach świata ¹.

¹ Dr W. Milata, młodszy asystent Instytutu Geografii UJ, służył w stopniu podporucznika w brygadzie spadochronowej w Wielkiej Brytanii. Od marca 1941 r., przeniesiony do służby meteorologicznej w lotnictwie, pełnił służbę jako synoptyk przy polskich dywizjonach myśliwskich i bombowych. W marcu 1944 r. przeniesiony do Kanady pełnił tam służbę jako synoptyk w sekcji transatlantyckiej Meteorological Office Transport Command w Kanadzie. Dr praw W. Hagemajer, st. asystent na Wydziale Prawa, brał udział w walkach w Afryce m. in. w obronie Tobruku. W kampanii francuskiej w 1940 r. walczyli: prof. dr A. Vetulani, prof. dr J. Langrod, doc. dr T. Keller i dr J. Krzyżanowski, st. asystent na Wydziale Prawa. Prof. dr M. Heitzman pełnił w latach 1939 - 1941 funkcję oficera oświatowego w I Brygadzie Pancerniej. W latach 1941 - 1943 był urzędnikiem ambasady rządu emigracyjnego w Kujbyszewie. Po 1943 r. był kierownikiem referatu nauczania w Sztabie Ge-

Niektórzy z nich przebywali za granicą już przed wybuchem wojny jako stypendyści, część przedostała się tam jako zmobilizowani żołnierze, a wielu opuściło kraj w przededniu klęski wrześniowej lub w czasie okupacji, uchodząc przed rozszalałym terrorem.

Troska o zapewnienie dzieciom i młodzieży normalnej drogi rozwojowej przez powołanie polskich placówek oświatowych była tym bardziej paląca, że okupant zaraz na wstępie swych „rządów” zamknął i zniszczył polskie szkolnictwo średnie i wyższe. Wszędzie więc, poza krajem ojczystym, gdzie tylko znalazła się młodzież, organizowano szkoły polskie. Istniały one na wszystkich prawie kontynentach i w nie okupowanych krajach Europy; najpierw na szlakach uchodźczych w Rumunii, na Węgrzech, we Francji, a w latach późniejszych w Anglii i krajach poza Europą.

Obok kształcenia młodzieży cywilnej, podjęto też eksperyment kształcenia żołnierzy na terenie neutralnej Szwajcarii. Tysiące młodzieży, która po klęsce wrześniowej dotarła do Francji, zaciągnęła się pod sztandary armii polskiej, zorganizowanej we Francji przez Naczelnego Wodza gen. W. Sikorskiego. W czasie agresji Niemiec na Francję II Dywizja Strzelców Pieszych dowodzona przez gen. B. Prugara-Ketlinga, osłaniając wśród ciężkich walk odwrót 45 Korpusu 8 Armii francuskiej, przekroczyła w dniach 19 i 20 czerwca 1940 r. granicę francusko-szwajcarską i została internowana, w ilości 12 152 żołnierzy².

Dowódca, prócz utrzymania dyscypliny i zachowania gotowości bojowej, skierował wysiłki na doksztalcanie żołnierzy na wszystkich stopniach, począwszy od kursu dla analfabetów przez szkolnictwo powszechne i średnie aż po studia wyższe: uniwersyteckie, politechniczne i handlowo-ekonomiczne³. Organizatorem liceum żołnierskiego był W. Drobny, natomiast obozów uniwersyteckich — prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, A. Vetulani.

Polskie liceum i kursy gimnazjalne w Wetzikon były czynne od 6 listopada 1940 do 1 października 1944 r. W tym czasie gimnazjum ukończyło 88 uczniów, a świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształcącego uzyskało 185 uczniów⁴. Dla tych zaś, którzy mieli ukończoną szkołę średnią, wojskowe władze szwajcarskie zgodziły się na utworzenie tzw. Obozów Uniwersyteckich. Powstały one w trzech miejscowościach: pier-

neralnym WP. Po wojnie został profesorem filozofii w St. Thomas College w St. Paul w stanie Minnesota. Z duchownych doc. dr I. Bocheński w latach 1940 - 1944 pełnił funkcję kapelana armii polskiej w W. Brytanii, a w latach 1944 - 1945 II Korpusu armii polskiej we Włoszech. Po wojnie początkowo profesor filozofii współczesnej Uniwersytetu we Fryburgu, później profesor Uniwersytetu Notre Dame, w stanie Indiana (USA).

² W. Drobny: *Karabin i książka*, Warszawa 1973, s. 9.

³ A. Vetulani: *Żołnierskie Liceum Polskie na obczyźnie*. „Tygodnik Powszechny”, nr 32, z 11 sierpnia 1974.

⁴ W. Drobny: op. cit., s. 334 - 345.

wszy, największy, w Winterthur, związany z Uniwersytetem Zuryskim i Federalną Politechniką, drugi w Grangeneuve pod Fryburgiem i trzeci, związany z Wyższą Szkołą Handlową w St. Gallen, który po kilkakrotnej zmianie siedziby umieszczono ostatecznie w miasteczku Herisau⁵. Na czele każdego obozu prócz władz uczelni szwajcarskich występowali polscy przełożeni: dyrektor nauk i kierownicy grup. Współpracowali oni ściśle i pomagali w pracy profesorom szwajcarskim.

W Obozie Uniwersyteckim w Winterthur rektorem, reprezentującym dwie wyższe uczelnie — Politechnikę i Uniwersytet w Zurychu, był prof. dr C. Andrea, a dyrektorem nauk mjr doc. dr T. Keller z Wydziału Lekarskiego UJ⁶. Dzięki przychylnemu stanowisku władz szwajcarskich, jak też pomocy międzynarodowych organizacji i Funduszu Kultury Narodowej, wyniki studiów były w pełni zadowalające. Ponad 300 żołnierzy uzyskało normalne dyplomy ukończenia szwajcarskich szkół wyższych, w tym sześćdziesięciu kilku stopień doktora⁷. W czasie, kiedy nauka w Polsce była zakazana, na gościnnej ziemi szwajcarskiej wykształciła się spora garść ludzi, dobrze przygotowanych do pracy w wykrwawionym i zniszczonym przez wroga kraju.

Wcześniej jeszcze uruchomiono polskie szkolnictwo wyższe we Francji. Część uczonych, przedostawszy się tam przez Węgry lub Rumunię, rozpoczęła wykłady w ramach szybko organizowanych kursów uniwersyteckich. Uroczysta inauguracja roku akademickiego odbyła się w Bibliotece Polskiej w Paryżu 1 grudnia 1939 r. Na Uniwersytecie Polskim w Paryżu uruchomiono dwa wydziały: humanistyczny i prawno-ekonomiczny, na które zapisało się około 100 studentów. Wykłady już od grudnia 1939 r. prowadzili: prof. R. Taubenschlag z prawa rzymskiego, prof. W. Folkierski z historii literatury francuskiej, prof. J. Langrod z prawa administracyjnego, prof. B. Hełczyński z prawa handlowego i wekslowego i prof. M. Heitzman z historii filozofii⁸.

Praca w środowisku paryskim trwała tylko dwa trymestry, od 22 stycznia do końca maja 1940 r. Niespodziewana, szybka kapitulacja Francji zniszczyła dopiero co wypracowane formy organizacyjne nauki i nauczania. Uczni nasi po raz drugi rozproszyli się po świecie. Największa ich część po różnych tarapatach wojennych i w różnym czasie dotarła na Wyspy Brytyjskie. Tu jednak początkowo nie było kontynuacji przerwanej nauki i nauczania. Był to okres wylężonej wojny powietrznej o Anglię. Londyn, gdzie głównie koncentrowali się polscy uchodźcy, płonął od niemieckich bomb. Po zwycięskim odparciu nie-

⁵ A. Vetulani: *Poza płomieniami wojny*. Warszawa 1976, s. 96-184.

⁶ W. Drobný: op. cit., s. 51.

⁷ A. Vetulani: *Poza płomieniami...*, s. 182-183.

⁸ T. Sulimirski: *Uniwersytet Polski za granicą w Paryżu*, „Nauka Polska na Obczyźnie”, Londyn 1955, z. 1, s. 14-18. Relacja pisemna prof. W. Zablockiej, siostry M. Heitzmana; w posiadaniu autora.

mieckiej ofensywy powietrznej nie było miejsca na naukę. Polskie władze emigracyjne skierowały główny wysiłek na zorganizowanie nowych sił zbrojnych, od których zależała rola polityczna Polski walczącej. Wszyscy więc zdolni do uczestniczenia w jakiegokolwiek formie walki, zgłaszali się do nowo organizowanej armii polskiej. Odtworzenie i szkolenie polskich sił zbrojnych było najważniejszym celem, jaki sobie postawiło dowództwo armii. Wychodzono wówczas z założenia, że w czasie wojny wszystko powinno być podporządkowane celom militarnym, albowiem sprawę odbudowy niepodległego państwa, nie bez słuszności, uważano za sprawę najważniejszą.

Zgodnie z takim stanowiskiem władz polskich, zwrócono uwagę na kształcenie lekarzy, przede wszystkim chirurgów potrzebnych wojsku. Dzięki energii chirurga poznańskiego prof. A. Jurasza, zorganizowano najwcześniej polski Wydział Lekarski na Uniwersytecie w Edynburgu. Starania o jego otwarcie zaczęły się już jesienią 1940 r.⁹ Okres organizacyjny trwał jak na warunki wojenne stosunkowo krótko. W dniu 22 marca 1941 r. otwarto Wydział ze wszystkimi katedrami, obsadzonymi przez znajdujących się w Wielkiej Brytanii polskich profesorów i docentów, a wśród nich sporą grupę uczonych krakowskich¹⁰. Oni to objęli przeważną część zajęć dydaktycznych. Prof. dr T. Rogalski, współorganizator Wydziału, przed wojną kierownik Zakładu Wychowania Fizycznego i Anatomii Stosowanej UJ oraz dyrektor Studium Wychowania Fizycznego, wykładał anatomię i embriologię, prof. dr B. Nowakowski od sierpnia 1941 r. higienę, doc. dr H. Reiss dermatologię i wenerologię, doc. dr B. Śliżyński biologię. Pozostałe przedmioty z braku samodzielnych pracowników nauki wykładali asystenci i doktorzy medycyny. I tak asystent dr med. C. Uhma prowadził zajęcia z ginekologii i położnictwa, asystent A. Wadoń z laryngologii, dr med. Z. Malikiewicz z pediatrii i dr med. Z. Godłowski z patologii. Oprócz wymienionych prof. M. Ramułt wykładał od końca 1943 r. zoologię, a funkcję st. asystenta pełniła dr H. Śliżyńska, przed wojną asystent w Zakładzie Hodowli Ogólnej UJ¹¹. Ogółem przez polski Wydział Lekarski Uniwersytetu w Edynburgu przeszło 336 studentów, z czego 227 ukończyło studia i otrzymało dyplomy lekarskie (w tym 19 uzyskało stopień doktora medycyny), 38 przeniosło się na uniwersytety brytyjskie, 70 nie ukończyło studiów, 1 studentka zmarła¹².

⁹ *Polski Wydział Lekarski przy Uniwersytecie w Edynburgu*. Edynburg 1942, s. 2. Muzeum Międzywydziałowe AM Katedry Historii Medycyny i Farmacji. Dział VIII, nr 537.

¹⁰ Tamże, s. 28.

¹¹ Tamże, s. 69. Zob. też *Spotkanie uczonych polskiego pochodzenia*, Kraków - Warszawa 1974, s. 64 - 65.

¹² J. Rostowski: *Polski Wydział Lekarski przy Uniwersytecie w Edynburgu (1941 - 1949)*, „Nauka Polska na Obczyźnie”, 1955, z. 1, s. 27.

Od września 1943 r. do 1 października 1938 r. działało bez przerwy polskie studium weterynaryjne przy Royal (Dick) Veterinary College, również w Edynburgu, pod nazwą Komisji Akademickich Studiów Medycyny Weterynaryjnej. Przez te studia wówczas przewinęło się 62 studentów i absolwentów¹³.

Na macierzystą uczelnię, Wydział Lekarski UJ, powrócił dawny jej student, późniejszy znakomity psychiatra, profesor Akademii Medycznej w Krakowie, dr A. Kępiński, który po wybuchu wojny, nie mogąc kończyć studiów rozpoczętych w Krakowie, przedarł się z okupowanego kraju na Zachód. Brał udział w kampanii francuskiej, a po kapitulacji Francji uchodząc na południe, podzielił los prawie tysiąca Polaków w hiszpańskim obozie Miranda de Ebro. Dopiero w 1943 r. udało mu się przedostać do Wielkiej Brytanii, gdzie do końca wojny był pilotem RAF-u. Po kapitulacji Niemiec ukończył przerwane studia na polskim Wydziale Lekarskim w Edynburgu w 1946 r.¹⁴ Rok później powrócił do Polski i przyczynił się w wybitnym stopniu do rozwoju polskiej psychiatrii.

Nieco później powstał polski Wydział Prawa w Oksfordzie, z polskimi wykładowcami, wśród których i tu nie brakło pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ekonomista, dr praw UJ, T. Brzeski, pełnił w latach 1944 - 1947 funkcję dziekana polskiego wydziału w Uniwersytecie w Oksfordzie¹⁵. Docent prawa narodów UJ T. Grodyński wykładał polskie prawo budżetowe, prof. F. Zweig ekonomię polityczną, a prof. B. Hełczyński prawo handlowe. Polski Wydział Prawa na Uniwersytecie w Oksfordzie ukończyło, uzyskując stopień magistra praw, 257 studentów, w tym 60, którzy przed wybuchem wojny rozpoczęli studia na UJ¹⁶.

Pomyślano również o wyższym szkolnictwie technicznym. Od 1941 r. istniała w Londynie polska wyższa uczelnia techniczna pod nazwą Rada Akademickich Szkół Technicznych (RAST)¹⁷. Była to jedyna polska wyższa szkoła nie związana organicznie z żadną ze szkół wyższych bry-

¹³ S. Mglej: *Komisja Akademickich Studiów Medycyny Weterynaryjnej w Edynburgu (1943 - 1948)*. „Nauka Polska na Obczyźnie”, 1955, z. 1, s. 45.

¹⁴ Z. Ryn: *Antoni Kępiński w Miranda de Ebro*. „Przegląd Lekarski”, 1978, nr 1, s. 95 - 113.

¹⁵ *Spotkanie uczonych polskiego pochodzenia ...*, s. 60. W późniejszym czasie dr T. Brzeski był organizatorem powstałego w 1949 r. w Londynie Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, a następnie jego profesorem i rektorem w latach 1951 - 1958.

¹⁶ T. Brzeski: *Polski Wydział Prawa przy Uniwersytecie w Oksfordzie*. „Nauka Polska na Obczyźnie”. 1955, z. 1, s. 60. Prof. F. Zweig prowadził również badania naukowe, publikując w 1944 r. poczytną na Zachodzie książkę pt. *Polska między dwiema wojnami*. Tytuł oryginału: *Poland between two wars. A critical study of social and economic*. London: Secker and Wartburg 1944.

¹⁷ *Spotkanie uczonych polskiego pochodzenia*, s. 67. Doc. S. Zaremba od 1962 r. był wykładowcą Uniwersytetu w Swansea (Anglia).

tyjskich. Z krakowskich uczonych wykładali w niej doc. UJ dr S. Zarembo matematykę, a prof. F. Zweig ekonomię¹⁸. Na początku 1945 r. na ośmiu wydziałach tej uczelni studiowało 291 studentów¹⁹. Nadto dla studentów polskich studiujących na Akademii Górniczej w Birmingham, wykladał geologię doc. M. Książkiewicz²⁰. Od 1942 r. istniała Polska Szkoła Architektury w Liverpool.

Zwrócono też uwagę na konieczność kształcenia nauczycieli, których brak odczuwały szkoły polskie, rozsiane po różnych kontynentach, gdzie tylko zebrała się większa grupa uchodźców polskich²¹. W tym celu powołano w 1942 r. w Edynburgu Polskie Studium Pedagogiczne, którego kierownikiem przez cały czas jego istnienia był dr J. Konopnicki. Na Studium wykładali: doc. B. Śliżyński biologię, dr Z. Kukulski, a po jego śmierci z początkiem 1945 r. doc. J. Hulewicz — historię wychowania, ks. doc. I. Bocheński — logikę, metodologię i teorię poznania. Przez pierwsze dwa lata na studia pedagogiczne uczęszczało 26 studentów²². Funkcjonowała również w tym czasie polska wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego i Administracji Portowej w Londynie. Opiekę nad szkołami wyższymi w Wielkiej Brytanii sprawowali docenci J. Hulewicz i M. Książkiewicz²³.

Mówiąc o roli profesorów krakowskich w zakresie organizacji nauki na emigracji, należy wspomnieć działalność profesora archeologii UJ T. Sulimirskiego, który w 1940 r. był współpracownikiem gen. J. Hallera w Urzędzie Oświaty i Spraw Szkolnych, a w 1945 r. sekretarzem generalnym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Inni zaś zajmowali eksponowane stanowiska w rządzie emigracyjnym. S. Kot był ministrem spraw wewnętrznych (tj. ministrem dla łączności z krajem) w rządzie gen. W. Sikorskiego i ministrem informacji w rządzie S. Mikołajczyka, W. Folkierski ministrem oświaty w rządzie

¹⁸ Arch. UJ. Materiały opracowane przez pracowników Archiwum UJ.

¹⁹ T. Sulimirski: *Rada Akademickich Szkół Technicznych*, „Nauka Polska na Obczyźnie”, Londyn 1958, z. 2, s. 9.

²⁰ Arch. UJ. Materiały opracowane przez pracowników Archiwum UJ. Doc. M. Książkiewicz był sekretarzem Zrzeszenia Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich oraz kierował referatem szkół wyższych Ministerstwa Oświaty rządu emigracyjnego. Należy i to wyjaśnić, że był przez Niemców pilnie poszukiwany w kraju jako wysokiej klasy specjalista z zakresu geologii i mineralogii. Kiedy okupanci stwierdzili, że znajduje się poza granicami kraju, starali się za wszelką cenę dostać jego rękopisy, notatki, względnie oznaczone próbki skał, które jeszcze przed wojną przywiózł z Albanii, Bułgarii i Turcji (Arch. UJ, HSK-30).

²¹ *Polski Uniwersytet na Obczyźnie. Informator uniwersytecki*. Londyn 1964, s. 7.

²² T. Sulimirski: *Studium Pedagogiczne w Edynburgu (1943 - 1946)*, „Nauka Polska na Obczyźnie”, z. 1. s. 51. Zob. też materiały opracowane przez pracowników Archiwum UJ.

²³ F. Lenczowski: *Polskie szkoły w Wielkiej Brytanii w czasie drugiej wojny światowej*. „Tygodnik Powszechny” z 23 maja 1976 r.

T. Arciszewskiego, a M. Kukiel ministrem spraw wojskowych w dwóch kolejnych rządach emigracyjnych.

Dając ten pobieżny przegląd polskich szkół akademickich, powołanych do kształcenia rozproszonych po świecie Polaków, należy wspomnieć i o kształceniu jeńców wojennych na szczeblu wyższym, niezależnie od kształcenia żołnierzy internowanych w Szwajcarri. Prof. J. Langrod w maju 1940 r. przerwał swe wykłady w Uniwersytecie Polskim w Paryżu i wszedł w skład tworzącej się tam armii polskiej. Jako porucznik rezerwy wziął udział w kampanii francuskiej i dostał się do niemieckiej niewoli. W obozie jenieckim w Edelbach na terenie Dolnej Austrii (Oflag XVII A) w krótkim czasie zorganizował z Francuzami wspólne Studium Prawa dla oficerów oraz Szkołę Nauk Politycznych przy „Université Française de Captivité”²⁴.

Totalna wojna nie sprzyjała natomiast podejmowaniu prac ściśle naukowych. Wysiłek całego społeczeństwa w kraju i na emigracji koncentrował się na sprawach odzyskania niepodległości i utrzymania egzystencji narodu. Tylko nieliczni, którzy znaleźli się na terenie państw neutralnych lub z dala od areny głównych działań wojennych, mogli obok szeregu innych prac również poświęcić się nauce. K. Rouppert, profesor botaniki na Wydziale Rolniczym UJ, przedostawszy się przez Węgry na Bliski Wschód, założył w Tel-Awivie Koło Polskiego Towarzystwa Przyrodniczego w dniu 18 lipca 1941 r.²⁵ W skład zarządu Koła weszli: prof. dr K. Rouppert (przewodniczący), dr T. Paszkowski, dr W. Stec-Rouppertowa i W. Jazdowska. Intencją założycieli Koła było zrzeszenie polskich przyrodników i rolników, w celu umożliwienia im pracy naukowej i zawodowej. Stało się to możliwe dzięki uruchomieniu pracowni biologicznej i chemicznej oraz czytelnii wraz z biblioteką, urządzaniu zebrań naukowych z odczytami członków własnych i obcych, wydawaniu czasopisma naukowego, urządzaniu wykładów popularno-naukowych, organizowaniu wycieczek²⁶. W 1943 r. powstała przy Kole Polska Stacja Biologiczna Morska, którą kierował dr A. Bursa. Prowadził on badania nad glonami zbiorników wodnych śródlądowych, jak i nad glonami morskimi²⁷.

W 1942 r. i następnych latach na skutek stacjonowania oddziałów Wojska Polskiego i napływu znacznej liczby uchodźców, zorganizowano

²⁴ Arch. UJ, KHUW-9 oraz *Spotkanie uczonych polskiego pochodzenia*, s. 62. Po wojnie prof. J. Langrod zajmował kolejno stanowiska profesora Uniwersytetu w Wyoming (USA), następnie w Saarbrücken, a od 1953 r. był profesorem *Institut des Hautes Etudes Internationales de l'Université de Paris*.

²⁵ Polskie Towarzystwo Przyrodników im. M. Kopernika zostało założone we Lwowie w dniu 22 grudnia 1874 r., celem badania przyrody ojczystej i rozpowszechniania wiedzy o jej wartościach i pięknie.

²⁶ F. Górski: *Z działalności Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika na obczyźnie*, „Wszechświat”, 1975, z. 10, s. 245.

²⁷ Tamże.

kilka szkół na szczeblu średnim i szereg kursów zawodowych (lekar-
skich, pielęgniarских, rolniczych), które korzystały z lokalu Koła i jego
wyposażenia. Podjęto również działalność wydawniczą. Dla ciągłości
nauki kontynuowano wydawanie czasopism, które wychodziły w Polsce
przed wojną: „Kosmos”, „Wszechświat”, „Przyroda”. Prócz tego wyda-
no monografię pt. *Maria Skłodowska-Curie* ²⁸.

Dzięki wznowieniu działalności Towarzystwa za granicą utrzymano cią-
głość nauki i wydawnictw przyrodniczych. W marcu 1945 r. K. Roup-
pert opuścił Tel-Aviv, przenosząc się do Kairu, a następnie do Londynu.
W związku z zakończeniem wojny i odpływem ludzi, Towarzystwo ule-
gło stopniowej likwidacji. Po wojnie siedzibą Towarzystwa stał się Kra-
ków. Najwcześniej reaktywowanym czasopismem przyrodniczym był
„Wszechświat”, którego pierwszy zeszyt ukazał się w czerwcu 1945 r.

Najlepsze możliwości pracy naukowej mieli przede wszystkim ci spo-
śród pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy przed wybu-
chem wojny wyjechali na stypendia zagraniczne. Nieprzerwanie mogli
oni prowadzić swe badania, zwłaszcza w krajach neutralnych i Amery-
ce. Największą grupę wśród stypendystów stanowili przyrodnicy. W lu-
tym 1939 r. wyjechał do Szwecji na stypendium fundacji im. J. Potoc-
kiego dr B. Skarżyński. Wojnę spędził w Instytucie Biochemii w Sztok-
holmie. W tym okresie opublikował 20 prac doświadczalnych na tema-
ty związane głównie z metabolizmem tkanki nowotworowej. W 1942 r.
otrzymał tytuł docenta Uniwersytetu w Sztokholmie. Pod koniec woj-
ny został powołany na stanowisko wykładowcy chemii fizjologicznej na
polskim Wydziale Lekarskim w Edynburgu i pracował tam do połowy
1946 r. Pod koniec tego roku powrócił do Krakowa i podjął pracę jako
docent etatowy Wydziału Lekarskiego UJ ²⁹.

Od 1934 r. przebywał w USA jako stypendysta docent statystyki
i ekonomii politycznej O. Lange. W r. 1938/39 objął on katedrę ekono-
mii w Uniwersytecie w Chicago. W czasie wojny rozwijał również dzia-
łalność polityczną, występując na rzecz porozumienia Polski z ZSRR.
Zaproszony przez Związek Patriotów Polskich odwiedził w 1944 r. pol-
skie jednostki wojskowe w ZSRR ³⁰.

Przed wybuchem wojny wyjechał również do USA docent mikrobi-
ologii rolniczej S. Śnieszko. Początkowo pracował w Uniwersytecie Mai-
ne, zaś w latach 1943 - 1945 jako bakteriolog służby chemicznej armii
USA w randze kapitana ³¹.

Kolejnym stypendystą był docent uprawy roli i roślin K. Strzemień-

²⁸ Tamże, s. 246.

²⁹ „Przegląd Lekarski”, 1963, R. 19, seria II, nr 9, s. 363.

³⁰ Arch. UJ. Materiały opracowane przez pracowników Archiwum UJ.

³¹ Tamże. Po wojnie S. Śnieszko był kierownikiem Stanowego Laboratorium Ba-
dawczego w zakresie chorób ryb i dziczyzny przy Ministerstwie Rolnictwa w Za-
chodniej Wirginii.

ski, który w 1938 r. wyjechał do Brazylii w celu specjalizowania się w uprawach roślin tropikalnych. W czasie wojny przebywał w USA jako wykładowca w College Agric. Univ. New Hampsh. w Durham. Po wojnie osiadł w Nowej Zelandii jako pracownik naukowy National Research Institute Wellington ³².

Po upadku Francji działalność naukową rozwinęli w USA dwaj znakomici uczeni krakowscy: profesor prawa rzymskiego R. Taubenschlag i profesor historii literatury rosyjskiej W. Lednicki. Obaj weszli do Rady Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce, powołanego do życia z dniem 1 maja 1942 r., prowadząc prócz badań równocześnie wykłady na różnych uniwersytetach w USA ³³.

Szereg prac naukowych opublikowali również internowani w Szwajcarii żołnierze polscy. Pełną bibliografię tych prac wydał prof. A. Vetulani w 1944 r. ³⁴.

Oprócz wspomnianych dotąd pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy w czasie wojny pełnili funkcje naukowo-dydaktyczne, kulturalne i organizacyjne w różnych ośrodkach emigracyjnych, wspomnieć należy i o tych, którzy już po zakończeniu wojny podejmując pracę w ośrodkach uniwersyteckich i instytutach na wszystkich kontynentach, wnieśli swój wkład w naukę światową.

K. Bulas, docent archeologii klasycznej UJ, został powołany w 1946 r. na stanowisko dyrektora Stacji Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności w Rzymie, a w 1951 r. przeszedł na stanowisko kierownika działu w bibliotece Rice Institute w Houston (Teksas) USA ³⁵.

Z. Estreicher, przed wojną student UJ, po wojnie został powołany na katedrę muzykologii w Uniwersytetach w Genewie i Lozannie ³⁶.

J. Fegler, profesor patologii ogólnej i doświadczalnej UJ, po wojnie objął stanowisko pracownika naukowego w Agricultural Research Council Institute of Animal Physiology Cambridge ³⁷.

R. Gajda, asystent Instytutu Geografii UJ, po wojnie został pracownikiem naukowym Wydziału Kartograficznego Uniwersytetu w Ottawie ³⁸.

S. Glase, docent prawa karnego UJ, po wojnie uzyskał nominację na stanowisko profesora Uniwersytetów w Liège i Gandawie ³⁹.

³² *Spotkanie uczonych polskiego pochodzenia*, s. 65 oraz informacja inż. roln. W. Grobickiego.

³³ D. Wandycz: *Polski Instytut Naukowy w Ameryce*. Nowy Jork 1974, s. 16 - 17.

³⁴ A. Vetulani: *Bibliographie des études scientifiques publiées en Suisse par les internés militaires polonais*. Brougg 1944.

³⁵ *Spotkanie uczonych polskiego pochodzenia*, s. 60.

³⁶ A. Vetulani: *Poza płomieniami ...*, s. 107.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

F. Gross, dr praw UJ, po wojnie został powołany na stanowisko profesora w Nowym Jorku ⁴⁰.

K. Wodzicki, docent anatomii porównawczej UJ, został mianowany jesienią 1940 r. konsulem rządu emigracyjnego w Nowej Zelandii. Po wojnie objął funkcję dyrektora Oddziału Ekologii Zwierząt w Narodowym Instytucie Badawczym w Wellington ⁴¹.

J. Zarnecki, asystent historii sztuki UJ, po wojnie został profesorem historii sztuki i wicedyrektorem Instytutu Historii w Londynie ⁴².

Nie jest to lista wyczerpująca, ale już ona stanowi wystarczający dowód, że pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego wszędzie byli wysoko cenieni i praca ich spotykała się z uznaniem różnych czynników krajowych, wszędzie gdzie tylko się osiedlili.

Pracę o szczególnie doniosłym znaczeniu wykonywał dr K. Estreicher mł. Polegała ona na prowadzeniu ewidencji zrabowanych w Polsce dzieł sztuki, notatek o dalszych ich losach, a także rejestru tych osób i instytucji hitlerowskich, które ponosiły odpowiedzialność za dokonane w tym zakresie grabieże. Od października 1939 r. pracował on w sekretariacie gen. W. Sikorskiego w Paryżu, a potem w Londynie, prowadził równocześnie przy rządzie polskim na emigracji niewielkie biuro rewindykacyjne.

Przy rejestracji zniszczeń i rabunków dokonanych w Uniwersytecie Jagiellońskim pomagali mu dwaj współpracownicy, historycy sztuki i asystenci UJ: dr A. Marsówna, osiadła po wojnie w Nowym Jorku i wspomniany wyżej J. Zarnecki ⁴³. W 1941 r. K. Estreicher porozumiał się z British Council w Londynie, dzięki czemu powołano komisję do spraw zrabowanych przez Niemców dzieł sztuki. Przystąpiono do opracowania katalogu zawierającego informacje, gdzie i kto dokonał w Polsce tych przestępstw. Celem uzyskania pomocy dla przyszłej rewindykacji dzieł sztuki i zabytków kultury zrabowanych w Polsce, a następnie wywiezionych w głąb Niemiec zachodnich, dr K. Estreicher odbył dwie podróże do Stanów Zjednoczonych, pierwszą w 1942 i drugą w 1944 r. ⁴⁴. Przez kilka miesięcy pobytu w tym kraju zabiegał usilnie o zorganizowanie odpowiedniego komitetu rewindykacyjnego.

Redagowanie katalogu strat nie było łatwe, bo ciągle przybywały nowe pozycje. Kartoteka hitlerowskich przestępstw na polu kultury była w zasadzie ukończona już w 1943 r. ale wybuch Powstania Warszawskiego i nowe straty zmusiły do przeredagowania całości. Wreszcie w niewielkim nakładzie, na prawach rękopisu jesienią 1944 r. ukazała

⁴⁰ Tamże oraz materiały opracowane przez pracowników Archiwum UJ.

⁴¹ *Spotkanie uczonych polskiego pochodzenia*, s. 66.

⁴² K. Estreicher: op. cit., s. 496.

⁴³ Tamże, s. 496.

⁴⁴ „Akcenty” z listopada 1973.

się książka pt. *The cultural losses of Poland*⁴⁵ którą rozkolportowano wśród sojuszników i przyszłych wojskowych zarządów Niemiec, aby dać do ręki odpowiedni materiał potrzebny do akcji rewindykacyjnej.

W lipcu 1945 r. K. Estreicher wrócił do kraju i uzyskał pełnomocnictwo Ministra Kultury i Sztuki do spraw rewindykacji polskiego mienia kulturalnego. Największą troską Estreichera było odnalezienie ołtarza Wita Stwosza, wywiezionego z kościoła Mariackiego. W tym celu wspólnie z uczonym amerykańskim prof. Allbrightem starał się zrobić wszystko, aby to arcydzieło odnaleźć. Od jesieni 1945 r. rozpoczęto poszukiwania. Ołtarz Wita Stwosza znajdował się w schronie wykutym w skale pod zamkiem cesarskim na Kleinerschmiedergasse 52 w Norymberdze, natomiast architektoniczna struktura ołtarza była złożona w zamku Wiesenthal, oddalonym o 30 km od Norymbergi.

Tryptyk mariacki został uratowany, a prof. P. Paulsen, który z ramienia Franka „zabezpieczał” polskie dzieła sztuki, m.in. także ołtarz Wita Stwosza, został wpisany na listę zbrodniarzy wojennych⁴⁶. Następnie K. Estreicher zajął się szukaniem zbiorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, które za sprawą *Ostinstytutu* zostały zdeponowane w zamku Zandt w Górnej Bawarii. W Monachium odzyskał Leonarda da Vinci *Damę z łasiczką* oraz Rembrandta *Pejzaż z miłosiernym Samarytanie*, oba obrazy pochodzące z Muzeum Czartoryskich. Jemu też zawdzięczać należy ocalenie wielu bezcennych skarbów z całej Polski, znalezionych w różnych częściach Niemiec. W kwietniu 1946 r. zestawiał w Norymberdze pociąg rewindykacyjny do Polski, złożony z 26 wagonów, który w dniu 5 maja przybył do Krakowa⁴⁷.

⁴⁵ W. Bartoszewski: *Le modèle de la culture polonaise dans les conditions de la clandestinité*, w: *Inter arma non silent Musae, The War and the Culture 1939 - 1945*, Warszawa 1977, s. 303.

⁴⁶ J. Roszko: *Gwiazda profesora Estreichera*, „Przekrój” z 21 marca 1976 r. Zob. też „WTK” z 11 lipca 1976 r.

⁴⁷ J. Roszko, tamże. F. Kopera, K. Buczkowski: *Straty i zniszczenia dzieł sztuki i zabytków w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, t. XXXI. Kraków 1946 - 1957, s. 151.

Rozdział XII

WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI NAUKOWO-DYDAKTYCZNEJ UNIwersytetu po Wyzwoleniu Krakowa

Podziemna praca naukowa i dydaktyczna Wszechnicy Jagiellońskiej, obejmująca coraz to nowe kierunki nauczania i dziedziny badań, rozwijała się w atmosferze terroru i wzmagającej się walki zbrojnej. Po pięciu latach i pięciu miesiącach bezpardonowej walki o egzystencję narodu zbliżał się dzień wyzwolenia, niosący upragnioną wolność narodowi. Tajna dotychczas nauka i oświata mogły rozwijać się już jawnie, swobodnie i wszechstronnie, opierając się na dorobku i wynikach osiągniętych w podziemiu. Prace organizacyjne i programowe przygotowane na okres powojenny oraz osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze tajnego nauczania, przyniosły w efekcie w wolnym już Krakowie nie spotykany dotąd rozwój Uczelni.

Krakowski ośrodek naukowy, aczkolwiek na początku okupacji poniósł największe straty personalne i materialne, zdołał zachować prawie cały swój dorobek intelektualny z czasów okupacji, dzięki ocaleniu miasta wskutek mistrzowskiego manewru strategicznego dowództwa wojsk radzieckich, przez co miasto zostało ocalone, nie ponosząc poważniejszych szkód i zniszczeń.

12 stycznia 1945 r. ruszyła kolejna ofensywa radziecka, nosząca nazwę operacji wiślańsko-odrzańskiej. W dniu tym z przyczółka baranowskiego uderzyła 60 Armia gen. płka P. Kuroczkina, a w dwa dni później weszła do akcji 59 Armia gen. płka I. Korownikowa. Jednostki obu tych armii okrążając miasto od północy dotarły 17 stycznia na przedpola miasta. Prawie równocześnie z rejonu Jasła, w dniu 15 stycznia, uderzyła 38 Armia gen. płka K. Moskalenki, z zadaniem głównego uderzenia na Bielsko-Białą¹. Błyskawiczne postępy wojsk radzieckich i możliwość całkowitego zamknięcia Niemcom dróg odwrotu na zachód uda-

¹ S. Dąbrowa-Kostka: *W okupowanym Krakowie*. Kraków 1972, s. 191.

remniły niemiecki plan obrony miasta, zamieniając odwrót wojsk i ewakuację cywilnych urzędów w paniczną ucieczkę.

Wobec szybkich postępów wojsk I Frontu Ukraińskiego wszystkie instytucje niemieckie otrzymały 15 stycznia rozkaz ewakuowania się w ciągu 48 godzin². 16 stycznia o godzinie 11 odbyło się na Wawelu posiedzenie „rządu” Generalnego Gubernatorstwa, podczas którego H. Frank oświadczył w przemówieniu, że „Kraków — stare niemieckie miasto, nie może być dla Niemców stracone”³. Była to już tylko czcza przechwałka, pozostająca w rażącej sprzeczności z beznadziejną sytuacją militarną Niemiec. 17 stycznia od rana słychać było w Krakowie odgłosy zbliżającego się frontu. O godzinie 12 odbyło się na Wawelu ostatnie posiedzenie „rządu” GG, na którym przekazano Wawel szefowi kompanii wartowniczej kapitanowi Klinderowi⁴. Po podpisaniu tego aktu Frank przebywał na Wawelu zaledwie kilka minut. O godzinie 13,25 opuścił zamek i udał się przez Izdebnik, Kalwarię, Bielsko-Białą, Cieszyn, Ostrawę Morawską do Opola⁵. Miesiącami budowane umocnienia wokół Krakowa i w samym mieście, zwane Wałem Wschodnim, nie zostały wykorzystane. Niemcy nie zdołali podjąć żadnej zorganizowanej obrony. Mając zamknięte drogi odwrotu na zachód przez czołgi 4 Samodzielnego Korpusu Pancernego Gwardii, musieli w popłochu wycofać się na południe ku Karpatom, drogami gorszymi i bardziej okrężnymi. 18 stycznia Kraków został całkowicie wyzwolony, a do końca tegoż miesiąca wojska radzieckie wyzwoliły całą niemal ziemię krakowską.

Bezpośrednio po opuszczeniu Krakowa przez Niemców, podjęto prace nad reaktywowaniem działalności dydaktycznej i naukowej Uniwersytetu, mimo ogromnych zniszczeń w budynkach i urządzeniach zakładów oraz dotkliwych strat w zespole nauczającym. Uczelnia krakowska była trzecią szkołą akademicką po nowo utworzonym w Lublinie Uniwersytecie im. M. Skłodowskiej-Curie i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, która rozpoczęła działalność. Jeszcze przy akompaniamencie detonacji pocisków oddalającego się na zachód frontu, tak pracownicy jak i młodzież akademicka przystąpili ofiarnie do zabezpieczenia pozostałego mienia w budynkach uniwersyteckich i do usuwania skutków wojny i okupacji. Z pogromu ocalały tylko biblioteki zakładowe, przeniesione do Biblioteki Jagiellońskiej oraz niektóre zakłady naukowe potrzebne okupantom do ich własnych celów. Pozostałe zakłady obrabowane ze sprzętów i aparatury naukowej, świeciły pustymi ścianami.

Do czasu rozminowania i względnego uporządkowania gmachu Collegium Novum, władze i urzędy uniwersyteckie przeniosły się na teren

² T. Wroński: op. cit., nr 2639.

³ R. Sławecki: *Manewr, który ocalił Kraków*. Kraków 1976, s. 113.

⁴ *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939 - 1945*, t. II. Warszawa 1970, nr 233.

⁵ R. Sławecki: op. cit., s. 117 - 118.

Biblioteki Jagiellońskiej, przy alei Mickiewicza. Tam właśnie do marca 1945 r. koncentrowały się wszystkie prace, związane z uruchomieniem studiów. Kolejnym zadaniem, jakie w styczniowych dniach stanęło przed pracownikami i studentami, było odzyskanie mienia uniwersyteckiego, które okupant częściowo wywiózł, częściowo zaś rozproszył po różnych urzędach w mieście lub zniszczył⁶.

Z końcem stycznia 1945 r. zarząd Bratniej Pomocy Studentów UJ przejął opuszczone przez urzędy i wojska niemieckie domy studenckie: I Dom Studencki przy ul. Jabłonowskich (obecna Stanisława Ziaja, dom „Blokada”), II Dom Studencki (dziś „Zaczek”) przy alei 3 Maja i Dom Studentek „Jedność” (dziś „Nawojka”) przy ul. Reymonta. Młodzież przystąpiła do energicznej akcji usuwania skutków zniszczeń wojennych. Start był bardzo trudny, bo w spadku po hitlerowcach odziedziczono domy zdewastowane, nie nadające się w większości do zamieszkania. Równocześnie rozpoczęto starania o meble z demobilu, żołnierskie łóżka i szafy, na wyposażenie pokoi studenckich, które już od końca stycznia zaczęły się zaludniać⁷.

Spółeczność studencka była zróżnicowana. Jedni pragnęli kontynuować studia przerwane wojną, drudzy rozpoczęte w konspiracji, a inni jeszcze pragnęli je zacząć od nowa. Wielu z nich wracało z frontów, oddziałów partyzanckich, względnie z obozów jenieckich lub hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Grono profesorskie od pierwszych dni odzyskania wolności odbywało pod przewodnictwem rektora T. Lehra-Spławińskiego codzienne długie narady, których głównym celem było szybkie uruchomienie placówek naukowych i dydaktycznych Uniwersytetu. Było to podstawowym warunkiem otwarcia nowego roku akademickiego i podjęcia normalnych zajęć. Pierwsze zebranie pracowników UJ odbyło się 22 stycznia w Bur-sie Akademickiej przy ul. Garbarskiej 7 (dziś im. Stanisława Pigonia) z udziałem ministra oświaty dra S. Skrzyszewskiego, jako delegata Rządu Tymczasowego w Lublinie, który przedstawił sytuację polityczną kraju i omówił podstawowe problemy związane z uruchomieniem Uniwersytetu⁸. Odtąd decyzje władz rządowych i zarządzenia władz Uczelni szły w dwu kierunkach: ustalenia szkód, powstałych wskutek akcji niszczyielskich okupanta i działań wojennych oraz uruchomienia normalnego biegu nauki. W tym celu przed rozpoczęciem wykładów potrzebna była orientacja, jakim rozporządza się materiałem studenckim pod względem ilościowym i jakościowym. Chcąc mieć w tym przedmiocie pełne rozeznanie rektor T. Lehr-Spławiński ogłosił rejestra-

⁶ Relacja S. Brzykczyka, pracownika administracyjnego UJ od 1927 r. Zob. też „Dziennik Polski” z 17-18 stycznia 1971 r.

⁷ Tamże.

⁸ *Universitas Rediviva*, Biuletyn Informacyjny Rektora, Kraków 1975, nr 3(29), s. 12-13.

cję wszystkich studentów, którzy powinni byli zgłaszać się w kancelariach dziekanatów w Bibliotece Jagiellońskiej⁹.

Równocześnie z ujawnieniem działalności Uniwersytetu także i młodzież akademicka zorganizowana od samego początku tajnej pracy UJ w Bratniej Pomocy na wezwanie przedstawicieli rządu i władz akademickich przystąpiła do dalszej działalności. Uchwałą Senatu Akademickiego z dnia 13 lutego 1945 r. Bratnia Pomoc Studentów UJ została uznana za jedyną organizację samopomocową na terenie Uczelni. Obowiązki kuratora powierzył Senat nadal prof. S. Pigoniowi¹⁰.

Dzień przedtem w piśmie skierowanym do ministra oświaty S. Skrzyszewskiego prezes Zarządu Bratniej Pomocy J. Trojanowski poinformował ministra o pracach wykonanych dotąd przez młodzież na terenie domów studenckich¹¹. Zarząd w imieniu jedynej i powszechnej organizacji samopomocowej zajął domy akademickie, stanowiące własność Bratniej Pomocy Studentów UJ i innych pokrewnych organizacji studenckich, łącznie 6 dużych obiektów. Zorganizował akcję porządkowania tych obiektów i doprowadził je do stanu używalności. Członkowie zarządu przystąpili do uruchomienia kuchni i zorganizowania akcji samopomocowej polegającej na wypłacie zasiłków potrzebującym studentom, jak to czynili podczas okupacji niemieckiej. Celem zaradzenia brakom w podręcznikach i skryptach powołali sekcję wydawniczą pomocy naukowych. Zamierzali nawet do czasu uporządkowania gmachów UJ odstąpić pomieszczenia w domach akademickich, w których prace były bardziej zaawansowane, na sale ćwiczeń i audytoria¹². Prace wykonane i zamierzone świadczyły o niezwykłym entuzjazmie młodzieży, towarzyszącym jej przy wznowieniu działalności Uczelni, z którą tyle serdecznych więzów zadzierzgnęła w czasie okupacji.

W ciągu 1945 r. delegaci Bratniej Pomocy wielokrotnie wyjeżdżali do Ministerstwa, podejmując starania o uzyskanie środków finansowych na skromne choćby prowadzenie akcji samopomocowej. 8 sierpnia tegoż roku wysłali do Ministerstwa prócz tego memoriał, w którym zwracali się o pomoc pieniężną, przydział żywności dla stołówek i rewindykację ośrodków wypoczynkowych Bratniej Pomocy Studentów UJ w Zakopanem i Szczawnicy¹³.

Prawie równocześnie reaktywowała swą działalność Polska Akademia Umiejętności. Pierwsze posiedzenie Zarządu odbyło się 26 stycznia pod przewodnictwem prezesa, prof. UJ, S. Kutrzeby, na którym sekre-

⁹ „Dziennik Krakowski” z 26 stycznia 1945 r.

¹⁰ *Universitas Rediviva*, s. 33. Istniejące przed wojną Bratnia Pomoc Studentów Medycyny, Stowarzyszenie Studentek „Jedność”, Bratnia Pomoc Studentów Teologii nie wznowiły swojej działalności.

¹¹ Arch. UJ, BP (Bratnia Pomoc)-124.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

tarz generalny, prof. UJ, T. Kowalski złożył sprawozdanie z działalności PAU w czasie wojny, zawierające informację o poniesionych stratach materialnych. W drugiej części zebrania sekretarz generalny przedstawił do zatwierdzenia program prac na najbliższą przyszłość¹⁴. W dniu następnym, 27 stycznia, odbyło się już pierwsze posiedzenie naukowe Akademii.

Tymczasem w Uniwersytecie trwały prace remontowe i adaptacyjne, co odwlekało na jakiś czas inaugurację nowego roku szkolnego. W związku z tym rektor wydał w dniu 1 lutego zarządzenie nakazujące kontynuację nauczania w zespołach stanowiących dawne tajne komplety z okresu okupacji, aż do dalszego zarządzenia¹⁵.

W miarę postępującego oczyszczania i remontowania budynków rozwijały się prace nad organizacją nowego roku szkolnego. 19 lutego rozpoczęły się i trwały do 15 marca wpisy na wszystkie wydziały Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁶. Wśród zapisujących się na I rok studiów największą grupę stanowiła młodzież, która złożyła egzaminy dojrzałości w tajnych kompletach szkół średnich w okresie okupacji niemieckiej. Młodzież ta tymczasowo legitymowała się zaświadczeniami wystawionymi przez komisje egzaminacyjne z czasu okupacji, które potem były legalizowane przez komisje weryfikacyjne, powołane przez ministra oświaty, spośród nauczycieli najbardziej czynnych w podziemiu oświatowym.

Władze uniwersyteckie pomyślały i o popularyzacji wiedzy wśród szerokich kręgów społeczeństwa, wznawiając działalność Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, których organizację i kierownictwo objął doc. K. Piwarski¹⁷.

Równocześnie wraz z Akademią Górniczą zorganizowano I i II kurs wykładów naukowo-informacyjnych o tematyce dotyczącej pomijanych dotąd w podręcznikach, prasie i literaturze, Ziemi Zachodnich i Północnych, aby ją przybliżyć społeczeństwu polskiemu. Kierownictwo kursów objął prof. UJ S. Schmidt, jego zastępcą został doc. J. Szaflarski.

Napływ młodzieży na studia był ogromny, chociaż podejmowała je w nader ciężkich warunkach, w kraju wyniszczonym działaniami wojennymi i polityką okupanta. W pierwszym okresie wpisów do dnia 15 marca zarejestrowało się na Wydziale Filozoficznym 1368 osób, Lekarskim 1304, Prawa 1217, Rolniczym 424, Teologicznym 78, łącznie 4391 osób¹⁸. W późniejszym czasie liczba studentów znacznie wzrosła i z końcem tego pierwszego, jeszcze wojennego roku wynosiła 5622 oso-

¹⁴ Rocznik PAU, 1939 - 1945. Kraków 1946, s. 66.

¹⁵ *Universitas Rediviva*, s. 22 i 29.

¹⁶ Tamże, s. 35.

¹⁷ Tamże, s. 44.

¹⁸ W. Szafer: *Sześć wieków działalności Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 1964, R. 9, nr 2, s. 195.

by¹⁹. W drugim powojennym roku akademickim 1945/46 ilość studentów dalej szybko wzrastała. Na Wydziale Humanistycznym zapisanych już było 2262 studentów, Matematyczno-Przyrodniczym 1656, Prawa 2709, Lekarskim 1138, Rolniczym 569, Teologicznym 203, razem 8537 studentów, w tym 4984 mężczyzn i 3553 kobiety²⁰. Najwięcej studentów było zapisanych na I i II rok, natomiast późniejsze lata były mniej liczne. Wynikało to stąd, że na studia napływała głównie ta młodzież, która uzyskała świadectwa dojrzałości w tajnych kompletach szkół średnich i rozpoczęła studia na tajnym Uniwersytecie. Dzięki dość wcześnie rozwiniętemu szkolnictwu podziemnemu niższych szczebli szkolnictwo wyższe uzyskało szeroką podstawę rekrutacyjną i mogło, choć nierówno, wypełnić studentami wszystkie lata studiów. Niespotykany dotąd pęd młodzieży do nauki wpływał na stały wzrost liczby studiujących. W trzecim roku powojennym, 1947/48, studiowało już na Uniwersytecie Jagiellońskim 10 108 studentów²¹.

Wielkim wysiłkiem pracowników naukowych i administracyjnych, którzy na apel rektora objęli stanowiska służbowe zajmowane w dniu 1 września 1939 r., usuwano przy spontanicznym udziale młodzieży akademickiej szkody wyrządzone przez okupanta. Zorganizowano zakłady, laboratoria i pracownie uniwersyteckie. Przygotowano nowy rok akademicki w wolnym Krakowie. Alma Mater Jagellonica, na którą okupant wydał wyrok śmierci, powracała do życia. Mimo tych wysiłków całej społeczności akademickiej pierwszy rok nauki po wyzwoleniu rozpoczęto w niezwykle ciężkich warunkach. Zakłady były ogołocone z przyrządów naukowych, książek, chemikaliów, szkła, pozbawione najprostszego umeblowania, ław, szaf, stołów, mieściły się w salach świecących pustkami, z wybitymi szybami i podziurawionymi przez pociski dachami. Wskutek uszkodzeń technicznych musiano zmienić lokale 36 zakładów, co pociągało za sobą ogromne trudności organizacyjne ze względu na uszczuplenie powierzchni lokalowej. Trudności te zostały opanowane w znacznej mierze dzięki życzliwemu poparciu ówczesnego wojewody krakowskiego, mgra A. Ostrowskiego, który ułatwił Uniwersytetowi otrzymanie lokali zastępczych²².

Po krótkim okresie gorączkowych przygotowań i prac organizacyjnych, w warunkach toczącej się nadal wojny, wyznaczono inaugurację roku akademickiego na dzień 19 marca 1945 r. Postanowiono odbyć ją szczególnie uroczystie, nadając temu aktowi znaczenie symbolu odrodzenia nauki polskiej, która w oficjalnych wypowiedziach okupanta miała raz na zawsze przestać istnieć. Inauguracji pierwszego po wojnie,

¹⁹ Arch. UJ, S III.

²⁰ Tamże.

²¹ W. Szafer: *Sześć wieków ...*, s. 195.

²² *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za okres wojny 1939 - 1945 oraz za rok akademicki 1945*. Kraków 1946, s. 27.

a 581 od założenia Uniwersytetu roku akademickiego, wliczając w ten okres lata okupacji niemieckiej, dokonał rektor prof. T. Lehr-Spławiński²³. W swym przemówieniu przedstawił losy Uniwersytetu w czasie wojny, walkę i cierpienia pracowników i studentów oraz aktualne potrzeby i plany rozwojowe Uczelni na przyszłość. Z kolei sprawozdanie z konspiracyjnej działalności Uniwersytetu Jagiellońskiego złożył prof. W. Szafer. Zakończył je w sposób następujący: „Sprawozdaniem moim starałem się dowieść, że Uniwersytet nasz w czasie wojny, kierowany ze względów konspiracyjnych zastępczo przeze mnie, spełnił swój obowiązek wobec nauki, powierzonej mi młodzieży i Narodu Polskiego. Byłbym szczęśliwy, gdyby pięciolecie to uznane zostało nie za martwą lukę czy przerwę w wiekowym trwaniu naszej Wszechnicy, lecz za lata jej życia i nieprzerwanej działalności”²⁴. Na zakończenie wykład inauguracyjny pt. *Problemy współczesnej genetyki*, wygłosił prof. Teodor Marchlewski²⁵.

Na drugi dzień, tj. dnia 20 marca 1945 r., odbyła się akademія żałobna ku czci 123 poległych, zamordowanych i zmarłych pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego²⁶.

Od dnia 21 marca borykając się z różnymi trudnościami prowadzono normalne zajęcia roku akademickiego, uruchamiając kolejno wszystkie kierunki studiów. W tym pierwszym powojennym roku akademickim, trwającym zaledwie 4 miesiące, ukończyło studia i otrzymało dyplomy magistra, lekarza, względnie inżyniera ogółem 472 absolwentów; na Wydziale Filozoficznym 86, Prawa 79, Lekarskim 170, Rolniczym 52, Teologicznym 37, Oddziale Farmaceutycznym 44, Studium Wychowania Fizycznego 4; przeprowadzono 65 przewodów doktorskich oraz 12 habilitacji²⁷. Jest to oczywistym dowodem, że prace te nie zostały przygotowane w ciągu kilku powojennych miesięcy, lecz w ciągu długich lat okupacyjnych, w ramach podziemnej działalności nauczycielskiej i naukowej pracowników Uniwersytetu.

Po przeprowadzeniu prowizorycznych remontów budynków, uszkodzonych w wyniku działań wojennych i zdewastowanych w czasie okupacji, najważniejszym zadaniem było obsadzenie katedr opróżnionych na skutek śmierci profesorów. Zadanie to było o tyle ułatwione, że w Krakowie znaleźli się pod koniec wojny profesorowie wszystkich

²³ *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata akademickie 1945/46 - 1955/56*. Kraków 1971, s. 7.

²⁴ W. Szafer: *Wspomnienia przyrodnika*, s. 269. Senat Akademicki UJ stwierdził też jednomyślną uchwałą, że okres od 1939/40 do 1944 włącznie nie stanowi luk w pracy Uniwersytetu, ale zasługuje w zupełności na uznanie za prawidłowo odbyte pięć lat akademickich.

²⁵ *Universitas Rediviva*, s. 46.

²⁶ Tamże.

²⁷ *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata akademickie 1945/46 - 1955/56*, s. 11.

przedwojennych polskich uniwersytetów (Warszawa, Poznań, Lwów, Wilno), z których znaczna część czasowo podjęła pracę w Uniwersytecie Jagiellońskim. Dzięki temu zdołano obsadzić katedry nie tylko istniejące do wojny, ale i nowo utworzone, a nadto oddać pewną liczbę w pełni wykwalifikowanych pracowników naukowych innemu ośrodkowi uniwersyteckim, zwłaszcza nowo kreowanemu. Bez większych trudności udało się obsadzić katedry pomocniczymi pracownikami nauki, powołanymi głównie spośród własnych wychowanków, jak również skompletować zespół urzędników administracyjnych.

Pierwszy powojenny rok akademicki, ze względu na opóźnienie rozpoczęcia nauki, wynoszące prawie sześć miesięcy, przedłużono do końca lipca 1945 r. Następny rok szkolny 1945/1946 rozpoczął się normalnie w dniu 1 października 1945 r. Przed jego rozpoczęciem we wrześniu przeprowadzono pierwszą powojenną sesję egzaminacyjną, która mimo ciężkich warunków materialnych młodzieży, braku pomocy naukowych i krótkiego okresu nauki, przyniosła doskonałe wyniki. Pracowitość i wzorową postawę ówczesnej młodzieży podkreślają zgodnie wszyscy pracownicy nauki. A oto na ten temat opinia rektora prof. T. Lehra-Splawińskiego: „Równie spokojnej i pracowitej młodzieży akademickiej jak tegoroczna, nie pamięta w swych murach Uniwersytet Jagielloński od lat dziesiątków. Mimo trudnych warunków ekonomicznych, po długiej przerwie wojennej młodzież pragnie widocznie jak najskrupulatniej wyzyskać wszelkie możliwości kształcenia się, jakich dostarcza jej Uniwersytet i choć po części powetować stracony czas, aby wypłacić się jak najrychlej z długu moralnego zaciągniętego przed wojną, podczas wojny i w chwili obecnej wobec narodu i państwa, które mimo ciężkich warunków ekonomicznych łoży i nie szczędzi środków na jej kształcenie, w zrozumieniu wszelkich zadań, do jakich powołana jest w państwie demokratycznym inteligencja pracująca”²⁸.

W tym pierwszym okresie intensywnych prac nad odbudową Uniwersytetu, szereg uczonych włączyło się czynnie do prac mających na celu szybką stabilizację młodego państwa. Prof. S. Kutrzeba, prezes Polskiej Akademii Umiejętności, i prof. A. Krzyżanowski, wybitny ekonomista, prezes Stronnictwa Demokratycznego, zaproszeni na uroczystości jubileuszowe Akademii Nauk ZSRR w czerwcu 1945 r., brali równocześnie udział w konsultacjach politycznych w Moskwie w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej²⁹. Również i inni uczeni podejmowali różne misje zagraniczne, mające na celu pomoc dla zniszczonego wojną kraju³⁰.

²⁸ *Universitas Rediviva*, s. 89.

²⁹ S. Ziembka: op. cit., s. 307 i nast.

³⁰ W lipcu 1945 r. został powołany w charakterze eksperta na konferencję międzynarodową w Poczdamie doc. S. Leszczycki. Jesienią tegoż roku wyjechał do Anglii doc. J. Hulewicz wraz z rektorem Uniwersytetu Warszawskiego prof. S. Pień-

Wznawianie pracy dydaktycznej i naukowej Uczelni dokonywało się w bardzo trudnych warunkach życia powojennego, w kraju zniszczonym wojną, ograbionym przez okupanta, o niepewnej sytuacji politycznej. Brak stabilizacji politycznej oraz narastanie trudności materialnych ludności pracującej wpływały na wzrost w społeczeństwie nastrojów tymczasowości i wahań, a także nieufności do rządu. W regionie krakowskim stopień trudności politycznych był stosunkowo duży. Stronnictwa polityczne centrowo-prawicowe tkwiły w podziemiu, licząc na korzystną dla siebie zmianę sytuacji. Kwiecień i maj 1945 r. był okresem wzrostu napięć wewnętrznych i aktywności politycznej opozycji, w związku z nadzieją na powstanie nowego rządu opartego na poszerzonej platformie politycznej. Kraj znajdował się w przededniu międzynarodowych rozstrzygnięć w kwestii dalszego rozszerzenia podstawy politycznej o nowe środowiska. Zbliżała się konferencja przedstawicieli Rządu Tymczasowego z przedstawicielami ośrodków demokratycznych krajowych i emigracyjnych, pod egidą komisji dobrych usług trzech mocarstw. Wszystko to wzmagало walkę opozycji legalnej i nielegalnej o formę ustrojową młodego państwa, które traciło przy tym na walkę wewnętrzną wiele sił i środków, tak potrzebnych wówczas dla pokojowej konsolidacji zbieżonego i wyniszczonego wojną społeczeństwa.

Uniwersytet Jagielloński w okresie okupacji niemieckiej i w pierwszych miesiącach działalności wznowionej po wyzwoleniu, tak jak zawsze w momentach przełomowych i trudnych w naszym życiu państwowym, nie tylko wykonywał swe zwykłe obowiązki, ale zajmował stanowisko i zabierał głos w sprawach związanych z najbardziej żywotnymi interesami narodu. Postawa całej społeczności akademickiej w najbardziej tragicznych czasach zagrożenia egzystencji narodowej, zasługuje na szczególne uznanie. Pracownicy i studenci biorąc udział w walkach obronnych we wrześniu 1939 r., w walkach armii państw sojusznich, podziemnym zbrojnym i cywilnym ruchu oporu, w tajnym nauczaniu młodzieży, w pracy naukowej w kraju i poza krajem, ratowaniu majątku uniwersyteckiego, jego zbiorów i urządzeń, w akcji samopomocowej i rewindykacyjnej, dobrze się zasłużyli nie tylko Almae Matri, lecz także całemu narodowi polskiemu.

kowskim i prezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego K. Majem jako członek polskiej delegacji oświatowej, wysłanej w celu poinformowania polskich uczonych na emigracji o potrzebach kraju. Z początkiem 1946 r. doc. S. Leszczycki przewodniczył również delegacji polskiej udającej się do Pragi, celem zawarcia umowy kulturalnej między obydwoma państwami. W skład delegacji polskiej wchodził również między innymi doc. UJ K. Piwarski i dr S. Urbańczyk.

SPIS ILUSTRACJI

1. Tablica pamiątkowa w sali nr 56, w której nastąpiło podstępne aresztowanie pracowników naukowych UJ.
2. Depesza z zawiadomieniem o śmierci prof. I. Chrzanowskiego.
3. Karta karna prof. Z. Grodzińskiego.
4. Koperta listu więźnia obozu koncentracyjnego Dachau — dra Anatola Listowskiego, adiunkta w Katedrze Hodowli Roślin i Doświadczalnictwa UJ.
5. Raport Sturmführera SS Berndta, dowódcy *Universitätswache*.
6. Pieczęć od głównych drzwi wejściowych do Zakładu Anatomii Porównawczej UJ.
7. Zestawienie kosztownych insygniów UJ zabranych przez Niemców.
8. Kopia listu ministra Rzeszy ds. nauki, wychowania i oświaty ludowej do rektora Politechniki Wrocławskiej o przejęciu mienia wyższych szkół technicznych Krakowa i Warszawy.
9. Kopia listu ministra Rzeszy ds. nauki, wychowania i oświaty ludowej do Uniwersytetu Wrocławskiego, w sprawie przejęcia przez niego mienia UJ.
10. Opróżnione z księgozbioru sale dawnej Biblioteki Jagiellońskiej, mieszczące się do 1940 r. w Collegium Nowodworskiego.
11. Wystawa arcydzieł sztuki średniowiecznej Krakowa w salach Collegium Maius (*Institut für Deutsche Ostarbeit*).
12. Biblioteka Jagiellońska.
13. Tablica pamiątkowa ku czci poległych i pomordowanych pracowników UJ.

THE JAGIELLONIAN UNIVERSITY DURING THE HITLERITE OCCUPATION (1939 - 1945)

Summary

The Jagiellonian University of Cracow passed through the most tragic period of all the many centuries of its existence during the German occupation (1939 - 1945). From the very beginning, the Hitlerite Third Reich proceeded to carry out a brutal plan, prepared in advance, for the destruction of the institutions and centres of Polish political, social, economic and cultural life. To this end, the "AB" plans (Ausserordentliche Befriedungsaktion), directed against definite persons and social groups, were carefully prepared. One of the first and most notorious was the special operation directed against the professors of the University of Cracow and carried out as early as 6 November 1939, after which the University was liquidated without more ado as an institution for research and teaching.

I. The Jagiellonian University on the eve of the outbreak of war and in the early days of the occupation

Many months before the outbreak of war the German Intelligence Service developed an intensive penetration of military and productive objects as well as cultural and learned institutions within a framework of official visits; the well-organized German minority resident in Poland was used for these purposes. From 1936 onwards the Jagiellonian University was too often visited by German savants in order to discover what lines of research were being followed, the ideological and political attitudes of the members of the University, and the stores of Polish cultural and artistic possessions.

On September 3 Cracow was seized by war panic. Departments and institutes were deserted, and only a few workers, mainly women, remained to attempt the difficult task of protecting the equipment of the scientific laboratories.

During the night of September 5 the Polish Army evacuated Cracow, handing over the whole prerogative to the civil authorities. The Germans entered the undefended town on September 6, and three days later began to arrest the citizens of Cracow. They then dismissed the Polish municipal authorities and placed the town under German rule.

II. The initiation of primary and secondary education with University support

The outbreak of war on September 1 incited the Ministry of Religions and Public Education to postpone the opening of the school year 1939/1940 for an indefinite period. Since the of the Cracow Local Education Authority was evacu-

ated on September 4, official school administration ceased to exist from that date. In this state of affairs, the community quickly assumed the task of continuing the education and training of children and young people. On September 9, at the suggestion of the Vice-President of the city, Dr S. Klimecki, a Temporary School Committee was appointed with the then Rector of the University, Professor T. Lehr-Splawiński, as Chairman, to organize education on all levels in the City and Province of Cracow. By the beginning of October, the Committee had started most of the schools, mainly in makeshift buildings, with classes in two and even three shifts; work went on without any major obstruction until 6 November 1939. From that time, consequent on the arrest of the professors and the closing of the University, the scope of this action was considerably reduced. In mid-November the German authorities decided to close the Polish secondary schools. Only the primary and lower technical schools were allowed to function, with a very much restricted syllabus, clearly intended to debase their standard of instruction.

On 6 December 1939 the Committee, in view of the impossibility of continuing its work, passed a resolution that its activity should be suspended.

III. Preparations to open the academic year 1939/1940.

The Sonderaktion Krakau of 6 November 1939

At the beginning of October, Rector Lehr-Splawiński approached the City Commandant with the request that the University buildings should be freed from military quarters, in connection with the preparations for the opening of the academic year. While the administration of the city remained in the hands of the military, the endeavours of the University authorities produced some effect, but after the Proclamation of the General Gouvernement on 26 October 1939 the administration passed to the civil authorities with Hans Frank at the head, and a reign of terror set in.

The resolution passed by the Academic Senate to open the University was based on the proclamation of 11 September 1939 issued by the Commander-in-Chief of the German Army, General von Brauchitsch, calling on all institutions and enterprises to resume their normal activities, with the assurance that the norms of international law would be respected. The inauguration of the academic year was to take place on 6 November 1939 at twelve noon, and Obersturmbahnführer Bruno Müller was to deliver a lecture on the relations of the Third Reich and National Socialism to problems of scholarship and higher education. This was simply a ruse, for the members of the University staff assembled in a lecture-room in the Collegium Novum were arrested and transported to the concentration camp at Oranienburg. During December and January 1940, thirteen eminent men of learning died in the camp, and two who were of Jewish origin were brutally murdered. On 8 February 1940 those of advanced age were released, while those who were under forty years of age were transferred to the camp at Dachau, from which they returned, a few at a time, until the end of 1941.

IV. Destruction of departments and scientific laboratories

The arrest of the teaching staff and their transportation to concentration camps was carried out according to the first part of the Hitlerite programme of interrupting the thousand-year-old cultural evolution of Poland. There still remained the second part, the destruction of learned institutes and laboratories, the places where scholars and scientists worked.

In November 1939 a University trustee office was set up with the purpose of carrying out the liquidation of the University departments. The Authority for Higher Education appointed on 1 May 1941 in place of the trustee office was devoted to the same ends. There were various methods of destroying centres of learning, ranging from theft, destruction, burning, or throwing on the rubbish heap, to the more delicate appropriation of useful objects and equipment as "loans", for "protection", or as "taken for temporary use". Collections, scientific equipment and apparatus were also damaged at a rapid rate as a result of the constant removal of delicate objects from one place to another. Each of these removals, without precautions of any kind, carried out by unskilled labour, lessened the utility value of these objects. At the same time as the liquidation and official removal, the departments were divided among particular administrative units of the Occupation. The vacated premises were turned into offices, barracks, stores, or workshops for small manufactures.

The occupant completely destroyed the fittings of the lecture-rooms; reading-desks, benches, cupboards, etc. which were not wanted by German offices, were consigned to the flames. Biological and agricultural laboratories and institutes suffered the greatest devastation and depredation, as did also museum and art collections.

A similar fate was encountered by the learned societies closely connected with the University, and also the Polish Academy of Sciences and Letters, which was forced to cease its activity as early as the autumn of 1939, and had its property confiscated.

V. The Ostinstitut; plans for creating a German University

The Institut für Deutsche Ostarbeit (German Work in the East) was opened in Cracow on 19 April 1940. The President of this Institute was Governor-General Frank himself, and the Director was Coblitz, his collaborator. The aim of the Institute was the continuation of the work previously carried on in the Reich with reference to Eastern Europe. Not only the Polish territories but also the Baltic countries, the western regions of the Soviet Union, and the territories of East Central Europe were included in the current programme of the work of the Institute, which had two branches organized in Warsaw and Lvov to deal independently with problems relevant to the northern and eastern areas respectively, but were subordinate to the Cracow Institute. By creating this Institute the Germans hoped to gain a powerful instrument for the consolidation of their influence on the East. German "education" was to become a political weapon in Germanization and assist in the moral subjection of the non-German territories.

The Institute was to absorb the Jagiellonian University and become the nucleus of a German University in the East. At a meeting of its "council" on 23 July 1941 Frank proposed a motion that a German university named after Copernicus should shortly be founded in Cracow. This was not put into action only because from 1942 onwards the military and political situation in Germany was rapidly deteriorating.

VI. The Secret Jagiellonian University; its organization, courses of study, and results

Secret teaching on university level started later in Cracow than in other towns, since the first members of the academic staff returned from the concentration camps only in 1941, to find their departments ravaged and looted. In any case, they had

no access to the University buildings, and the occupants regarded scholarship and teaching as a crime. Further, Cracow, as the capital of the General Gouvernement, was full of the German element, both civil and military police, which intensified the invigilation of any Polish illegal activity.

The Secret University was organized in the spring of 1942 by Professor M. Małecki, with the approval of Professor S. Kutrzeba, and placed under the authority of Professor W. Szafer, who undertook the duties of Rector for the duration of the war. The organization of the secret teaching was centralized and closely connected with the revived Underground Students' Fraternity. The students were divided into groups numbering from six to ten members. Each group was headed by a leader responsible for his whole group to the Senior Student of all the groups in a given year, who was in turn responsible to the President of the Students' Fraternity, J. Trojanowski, who again was under Professor Małecki, the chief organizer of the secret instruction. Those taking part were bound to secrecy. In a conspiratorial manner, the road to study led through a special liaison officer between the groups of pupils of the secret secondary education and the Secret University. All those selected for the University applied to Professor Małecki, who admitted the candidate and directed him to the discipline chosen and an appropriate group. The principle of free education was maintained in the Jagiellonian University.

Secret tuition was carried on in very difficult conditions, in an atmosphere of constant menace, struggling against the difficulties occasioned by the fact that the students were completely cut off from laboratories and departments, and especially from libraries.

Studies in the Secret University were started in stages, and were organized according to the pre-war structure. The time of starting in the various Faculties depended on their character and on the staff ready to undertake specialized work. By the summer of 1943 secret tuition had been organized in all Faculties, and was attended by about a thousand students. Those who were advanced in their studies before the war graduated, and the newcomers entering after a secret matriculation examination graduated shortly after the Liberation. Independently of this, some students prepared their doctoral theses or qualified as "docents" (associate professors) under the supervision of their professors.

VII. The activity of the Jagiellonian Library

The Jagiellonian Library was sealed after the professors had been arrested on 6 November 1939, and none of the Polish staff was allowed access. It was only in 1940 that it was re-named the Staatsbibliothek (State Library), which could be used only by Germans. Dr Gustaw Abb, who was sent to Cracow by the Berlin authorities to organize a German library service, became the Chief Librarian. Contrary to the German plans, however, the Jagiellonian Library became a hot-bed of Polish intellectual work. Called back to their former employment, the Polish librarians illegally lent books and sources both to scholars and to students. Thanks to their attitude, the Library served the Polish community in both scholarship and teaching. During the summer evacuation period in 1944 the Germans closed the Library and carried off about 25,000 volumes into the heart of the Reich. After the war a reclamation team succeeded in regaining the looted books with only small losses.

VIII. Academic work and its results

The Germans began an especially relentless action directed against centres of learning and the people representing them. Research as well as any kind of scholarly or cultural activity was officially strictly forbidden in Poland under the occupation. The undertaking of scholarly or scientific studies in secrecy and the preparation of material to be published after the war were manifestations of the struggle to preserve our right to our own culture, to the continued evolution of our knowledge. In the Jagiellonian University, scholarly activity started at almost the same time as the resumption of teaching. In order to further this purpose, the work of the Polish Academy of Science and Letters was re-activated underground, as was that of other learned societies functioning in the territory of Cracow. In spite of the raging terror, secret sessions of groups and even of learned societies were held among specialists in all branches of learning. To alleviate the troubles of men of learning, a Fund for the Assistance of Learning was established in May 1942, thanks to which over 150 publications were issued, mainly university textbooks. This shows that the Polish nation did not bow before Hitlerism either in political and military matters or in the sphere of intellectual creativity, which the most savage prohibitions could not paralyse.

IX. Academic social welfare

The work of teaching and research of the Cracow scholars could not have achieved such a range or such proportions had it not been for the material assistance organized by Polish emigré centres and also by institutions, social groups and private individuals within the occupied country. This help, intended only to enable the creative intelligentsia to survive, had nothing in common with the already mentioned Fund for the Assistance of Learning, of which the purpose was to support scholarly and artistic creative work. Thanks to the help resulting from the sympathetic cooperative attitude of the community, the criminal plan of the occupants to destroy Polish culture and its creators did not succeed. The majority of the Cracow intelligentsia did not merely survive, but could also continue and extend their work in secret, and by doing so give the world evidence of their unwonted powers of resistance and the vitality of the Polish nation.

X. Further persecutions and the results of human losses

The policy of extermination and terror directed against learned circles in Cracow was not restricted only to the operation of 6 November 1939, but continued without a break until the end of the Occupation. The *Sonderaktion* was terrorist in nature, a blow aimed at the University as the representative of learning. The later persecutions, however, were aimed at individual members of the intelligentsia and were most often connected with belonging to or cooperating with the Resistance or sabotaging German directives. The conclusion of these later arrests was usually a death-sentence carried out in a concentration camp.

The losses of the Jagiellonian University in the academic staff of particular faculties was as follows: the Faculty of Theology lost 8 members, the Faculty of Law 9, the Faculty of Medicine 9, the Faculty of Philosophy 41, and the Faculty of Agriculture 9. The losses in the Faculties of Theology and Agriculture exceeded fifty per cent of the pre-war establishment. During the occupation, 45 members

of the University staff died in camps and prisons, and 78 died in consequence of their war-time experiences. In all, the University lost 123 members of staff, mainly as a result of the murders and persecutions planned by the implacable invaders.

XI. Teaching, research, and cultural activity among Cracow emigré scholars

The war and the occupation of the country for over five years scattered not only the students but also the academic staff all over the world. The need for educating the young living out of their native country was the more urgent since the occupants had closed down and destroyed Polish secondary and higher education as soon as their "government" had come into power. Polish schools were organized wherever there were fairly large groups of young people in the emigré centres, in almost all the continents, and in the unoccupied countries of Europe, first along the tracks of the refugees, in Romania, Hungary, and France, and then in England and countries outside Europe. The efforts of the emigré intelligentsia were concentrated on educating the young, regaining independence, and maintaining the nation in existence. Besides this, thousands of Poles graduated from emigré Polish Faculties, and their high qualifications were of great use in the restoration of their ruined country after the war.

XII. The resumption of research and teaching in the University after the Liberation of Cracow

After five years and five months of unremitting struggle, Cracow was liberated by the Soviet Army on 18 January 1945. Studies, no longer secret, came out into the open and could be freely carried on, supported by the output and results achieved underground. The organization and syllabi worked out for the post-war period and the didactic achievements of the secret tuition brought about a hitherto unparalleled development of the University in Cracow, by then free. In spite of the enormous dilapidation of the buildings and departmental equipment as well as the severe losses in the academic staff, the help afforded by the State authorities, the students themselves and the administrative and academic staffs enabled the Jagiellonian University to return to work as early as 19 March 1945.

The intake of students was enormous, although the conditions continued to be arduous in a country devastated by war and the policy of the occupant. In this first shortened academic year, lasting only to the end of July 1945, 6522 students were admitted.

In September, the first post-war examination session was held. The academic authorities considered the standard to be very high. This emphasized the ardent desire of the young for knowledge, as well as their resolute attitude towards the responsibilities they had assumed.

SKOROWIDZ NAZWISK

Skorowidz niniejszy zawiera hasła dotyczące zarówno osób, których działalność omówiono w tekście, jak i autorów prac powoływanych w przypisach. Prace te w licznych przypadkach zawierają relacje naocznych świadków i uczestników omawianych w książce wydarzeń. Numery stron, na których występują nazwiska powoływane w przypisach, wyróżniono drukiem pochyłym (kursywą). Tę samą odmianę pisma zastosowano do haseł osobowo-rzeczowych. Strony, na których to samo nazwisko występuje wielokrotnie, wyróżniono drukiem półgrubym.

Stopnie i tytuły naukowe osób podano w zasadzie według stanu aktualnego w czasie, który określa tytuł publikacji¹. Późniejsze zmiany, o ile nie wiążą się z treścią pracy, podano w nawiasach kwadratowych [].

- | | |
|---|--|
| Abb Gustaw dr 49, 99, 100, 102 | Barycz H. (red.) 50 |
| Ackermannówna Jadwiga doc. 86 | Batowski Henryk dr [prof.] 83 |
| Aleksandrowicz J. dr [prof.] 88, 89 | Batowski Henryk (aut.) 84 |
| Aleksandrowicz J. (aut.) 89 | Baumgart J. 103 |
| Allbright prof. 142 | Beck Werner dr 86 |
| Ameisenowa Zofia 109 | Bednarski Stefan (lekt. UJ) 29 |
| Andrea Charles prof. 134 | Behem Baltazar 49 |
| Antoniewicz Włodzimierz prof., rekt. 118 | Behem H. S. 48 |
| Archutowski Józef ks. prof. 93, 121, 127 | Behrens dr 57 |
| Arciszewski Tomasz, premier 138 | Bella Stefano della 48/49 |
| Arlamowski Edward 80 | Bernd 35 |
| Attolico amb. 31 | Beres Krzysztof mgr 123 |
| | Białoń Józef 13, 42 |
| <i>Badenigo hr. księgozbiór</i> 101/102 | Bielak Franciszek (aut.) 20 |
| Banachiewicz Tadeusz prof. 78, 112 | Bielak Józef 83 |
| Bar Irena (opr.) 48 | Bielecki Adam dr [prof.] 77, 78, 111 |
| Bartel Kazimierz prof. 32 | Bień R. 17, 18 |
| Bartoszewski W. (aut.) 142 | Bier Leonard doc. 126 |
| Barycz Henryk doc. [prof.] 107, 108 | Birkenmajer A. (aut.) 29 |
| Barycz H. (aut.) 13, 34, 37, 38, 38, 40, 41, 42, 43, 43 | Birkenmajer Aleksander Ludwik prof. 30 |
| | Birkenmajer Józef doc. 123 |

¹ W odniesieniu do pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego podstawę ustalenia stopni i tytułów naukowych stanowił *Skład osobowy Uczelni na rok akad. 1938/1939*. W pewnych przypadkach mogą istnieć różnice, których usunięcie wymagałoby żmudnych poszukiwań i opóźniłoby znacznie publikację pracy. Autor i redakcja przepraszają zainteresowanych za ewentualne błędy tego rodzaju.

- „Blok” (pseud.) → Münnich Czesław
 Bobek Władysław doc. 120, 123
 Bobrownicka Maria [prof.] 69
 Bobrownicka M. (aut.) 69
 Bocheński Innocenty Maria ks. doc. 133, 137
 Bochnak Adam doc. [prof.] 109, 116
 Boepple Ernst dr 52, 53, 57
 Bogdanowski W. 15
 Boland Arnold doc. 123
 Bolewski Andrzej doc. inż. [prof.] 110, 110
 Boratyński Stefan 83
 Bormann Martin 55, 56
 Bossowski Franciszek prof. 30
 Bossowski Józef Jan prof. 82
 Boy-Żeleński Tadeusz prof. 32
 Böhm Richard mgr 58
 Brabcle Zdzisław 118
 Brahmer Mieczysław doc. [prof.] 71
 Brauchitsch Walther von, gen. 23
 Bräuning dr 57
 Breitmeier Władysław mgr 123
 Brennich dr 41
 Brinkmann prof. 41
 Brzeski Tadeusz dr [prof.] 136, 136
 Brzeski T. (aut.) 136
 Brzeziński Piotr prof. 127
 Brzykczyk Stanisław mgr 25, 145
 Buczek K. doc. [prof.] 73, 108, 114
 Buczkowski K. (współaut.) 142
 Budkowa Zofia doc. [prof.] 72, 72, 73
 Budryk Witold prof. inż. 110
 Bujak Franciszek prof. 119
 Bujwid Odo prof. 126
 Bulas Kazimierz doc. 140
 Buławski Rajmund doc. 110
 Burde Rudolf 83
 Bursa A. dr 138
 Buszko Józef prof. 10
 Buszko J. (opr.) 119
 Canaris Wilhelm adm. 28
 Chmarzyński Gwido dr [prof.] 74, 109
 Chojnacki J. mgr [prof.] 79
 Christiansen-Weniger Friedrich prof. 53
 Christoff Otto mgr 126
 Chrzanowska Maria dr 17
 Chrzanowski Ignacy prof. 29, 30
 Churchill Winston, premier 110
 Classen H. 11
 Coblitz W. (aut.) 52
 Coblitz Wilhelm dr 52, 53, 57, 59, 62
 Columbus Teofil 36
 Cygan Henryk 119
 Cygański M. (aut.) 40
 Cyprian T. (współaut.) 28
 Czachowska Z. (aut.) 77, 78
 Czachowska Z. (współaut.) 78, 112
 Czaja Herbert 36
 Czapliński Władysław doc. [prof.] 72, 73, 74, 108
 Czarkowski Jan 83
Czartoryskich Muzeum 142
 Czuchajowski B. dr, prez. miasta Krakowa 14
Czyżowska — firma 90
 Dacków Antoni 129
 Dadej Kazimierz dr 126
 Dannbeck Siegmund dr 53, 57, 59
 Dąbrowa-Kostka S. (aut.) 88, 121, 143
 Dąbrowska → Grece-Dąbrowska Claire
 Dąbrowski J. (aut.) 44, 95
 Dematrykiewicz Mieczysław 128
 Dębicki E. 94
 Dmowski Roman 58
 Dobiński Stanisław doc. 124
 Doborzyński Dobiesław doc. 120, 124
 Dobrowolski J. dr 79
 Dobrowolski Tadeusz doc. [prof.] 74, 109
 Dobrzański E. 88
 Drobny W. (aut.) 133, 133, 134
 Drobny Władysław 133
 Dunikowski Zbigniew 80
 Durczewski Z. 106
 Dyboski Roman prof. 71
 Dydówna Zofia 74, 97
 Dygat Adam 118
 Dyrdy Maria 113
 Dziewoński Karol prof. 32, 114, 124
 Dziurzyński Tadeusz prof., prorektor 12, 82, 83
 Edelink G. 49
 Eichholz Ludwig dr 102, 103
 Emmerich Walter dr 53
 Estreicher Karol st., prof. 29
 Estreicher Karol mł., dr [prof.] 49, 141, 142, 142
 Estreicher Karol mł. (aut.) 62, 141
 Estreicher Stanisław prof. 8, 29, 82
 Estreicher Tadeusz prof. 29, 32, 76, 84
 Estreicher Zygmunt [prof.] 140
Estreicherów bibliografia 106
 Eyer H. dr 88
 Falck Jeremiasz 49
 Fegler Jerzy prof. 140

- Fic Atanazy [ks.] doc. 128
 Fierich J. (współaut.) 90, 92
 Fijałek Jan Nepomucen ks. [prof.] 106
 Filipek J. 94
 Filipowski Józef 129
 Fitowa A. (opr.) 119
 Folkierski Władysław prof. 71, 102, 134, 137
 Frančić M. (aut.) 74
 Frančić V. (aut.) 25
 Frančić Vilim dr [prof.] 70
 Frank Hans dr 20, 22, **27**, **28**, 29, 31, 32, 40, 45,
 48, **52**, **53**, **54**, **55**, **56**, 59, 93, 100, 100, 142, **144**
 Frank Hans (w tyt. dzieła) 27, 32, 144
 Freege — firma 76, 78, 90, 118
 Frey Dagobert 11, 12
 Friedberg Marian dr 108
 Friedberg Wilhelm prof. 124
 Fritmann Elfriede dr 57, 58
 Frisch Karl von, prof. 32
 Fryderyk Wielki 73
 Fudakowski J. doc. [prof.] 76, 90
 Fugmann 59
 Fuss doc. 41

 Gabryelski W. dr **86**
 Gajda Roman [mgr] 140
 Gajoch Jan 119
Galla Anonima kronika 72
 Garbacz Eugeniusz 80
 Garbowski Tadeusz prof. 29
 Garycka J. 69
 Gawel A. (aut.) 55, 78
 Gawel Antoni doc. [prof.] **78**
 Gierula J. (aut.) 78
 Gierula Jerzy dr [prof.] 76, 78, 86
 Gieszczykiewicz Marian prof. 88, 116, **121**, 126
 Glase Stefan doc. 140
 Glatzel Jan prof. 115, **116**
 Glemma Tadeusz ks. prof. 93
 Gliński Wacław 51
 Glixelli S. prof. 71
 Gładyszowski Włodzimierz 80
 Godek Stanisław 128
 Godlewski Emil mł., prof. 8, 126
Godlewskiego Collegium 37, 42
 Godłowski Zdzisław dr 135
 Godziński Bronisław inż. 121, 127
 Goebbels Joseph, min. Rzeszy 27
 Goetel Walery prof. **110**, 117
 Goleński Lesław 83
 Gołąb S. (aut.) 77
 Gołąb S. (red.) 78, 112

 Gołąb S. (współaut.) 78, 112
 Gołąb Stanisław doc. [prof.] [mat.] 77
 Gołąb Stanisław prof. [prawnik] 82
 Gołba Franciszek [ks.] prof. 128
 Góra T. (aut.) 15
 Göring Hermann 31
 Gottong dr 57
 Górski F. (aut.) 138
 Górski Franciszek doc. [prof.] 76, 77, 79, 90, 91
 Grabowski J. (aut.) 14
 Grabowski Tadeusz prof. 68, 70
 Grabski Stanisław (aut.) 8
 Grabski Stanisław prof. 8
 Graul Hans dr 53, 57
 Grece-Dąbrowska Claire 71
 Grece-Dąbrowska Claire (aut.) 72
 Greene 49
 Greger (prezes Izby Skarbowej) 116
 Greite W. dr 32
 Grodyński Tadeusz doc. 136
 Groblicki Wiktor inż. 140
 Grodzicki August 80
 Grodziński Zygmunt prof. 31, 86, 88
 Gromnicki Tadeusz [ks.] prof. 128
 Gross Feliks dr 141
 Gruszczyk H. (aut.) 110
 Gruszczyk Hubert [prof. AGH] 110
 Grzelak Władysław ks. prof. 93, 128
 Grzybowski Konstanty [prof.] 91
 Gumowski Marian 106
 Gwelesiani R. płk **14**
 Gwiazdomorski Jan [prof.] 25
 Gwiazdomorski Jan (aut.) 23, 24, 26, 29

 Habina Eugeniusz 51, 129
 Hagemajer Włodzimierz dr 132
 Halawa Stefan 129
 Haller Józef gen. 137
 Halm Günter 35
 Haude Walter 50
 Hano Józef doc. [prof.] 79
 Harajda Jan dr 124
 Heitzman Marian prof. 132, 134, 134
 Hełczyński Bronisław prof. 134, 136
 Hendzel F. inż. 90, 91
 Herter Wilhelm dr 41, **45**, 121
 Heydel Adam prof. 8, 120, 125
 Hildebrand 59
 Himmler Heinrich 29
 Hitler Adolf **28**, 29, 31, 48, 52, 55, **56**, 100
 Höberth Eugen gen. mjr **22**
 Hoborski Antoni prof. 29

- Hoff dr 57, 58
 Hoffmann 108
 Hollar Vaclav 49
 Hubert Stanisław doc. 82, 83
 Hubicki W. dr 78
 Hückel W. prof. 32
 Hulewicz Jan doc. [prof.] 116, 116, 117, 137, 150
 Hulewicz Jan (aut.) 117
 „Huragan” (pseud.) 88
- Jachimecki Zdzisław prof. 30
 Jagielski A. dr 86
 Jajte S. inż. 79
 Jakimowicz Roman 106
 Jakubiec Ignacy (aut.) 68, 118
 Jakubiec Ignacy
 — *Zbiór materiałów do historii oświaty w latach 1939—1945 im. I. Jakubca* 109
 Jakubiec J. dr 91
 Jamka Rudolf dr 73, 74, 75
 Jamka R. (aut.) 13, 74, 75, 75
 Jan Paweł II papież 93
 Janczewski
 — *Zakład Botaniczny im. Janczewskiego* 42
 Jaroń Bronisław dr 121, 124
 Jarzab J. (aut.) 87
 Jasiński K. dr 91
 Jazdowska Wanda 138
 Jeżewski Mieczysław prof. 84, 86
 Jędrzejewski Rudolf 117
 Jodl Alfred gen. 28
 Jura A. prof. 75
 Jurasz Antoni prof. 135
 Jurówna Wanda 98
 Juszczyk J. 17
- Kaczmarczyk Kazimierz 106
 Kaczmarczyk Z. dr 73
Kadlubka kronika 112
 Kamecki Julian doc. 79, 84, 86, 112
 Kamiński Bogdan prof. 79, 84, 90
 Kamiński S. 109
 Kamykowski Ludwik doc. 70, 107, 124
 „Kamykowskiego komplet” 69
 Karasiński Stanisław dr 126
 Keitel Wilhelm gen. 28
 Keller Tadeusz doc., mjr 132, 134
 Kępiński Antoni dr [prof.] 136, 136
 Kieć Karol 50, 51
- Kieć Karol (aut.) 50, 50, 51
 Kłaczynski W. plk 14
 Kleczkowski Adam prof. 23
 Klemensiewicz Zenon prof. 68, 70
 Klemensiewicz Zenon (aut.) 69
 Klemensiewiczówna Irena 98
 Klessmann C. (aut.) 45, 59
Kleszczyński — firma 90
 Klimecki St. dr 14, 15, 16, 18
 Klimkiewicz Witold ks. doc. 121, 128
 Klinder kpt. 144
 Kłodziński Andrzej dr 80
 Kobendza Roman prof. 79
 Kocwa A. doc. 79
 Kohmann Stanisław dr 84, 85, 86
 Kohmann Stanisław (aut.) 86
 Kołaczkowski Stefan prof. 30
 Komornicki Stefan doc. 124
 Komorowski S. (aut.) 85
 Komorowscy 85
 Konopczyński Władysław prof. 72, 73, 108, 109
 Konopczyński W. (aut.) 26
 Konopnicki Jan dr [prof.] 137
 Kopera F. (współaut.) 142
 Kopernik Mikołaj 58
 — *Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Mikołaja Kopernika* 138, 138
 — *Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika* 55
 Kopff Andrzej [prof.] 81
 Kopff Andrzej (aut.) 83
 Kortus B. (aut.) 110
 Korownikow I. gen. plk 143
 Kosiek Z. (współaut.) 90, 92
 Kosiński S. dr 82
 Kostanecki Kazimierz prof. 29
 Kostecki E. inż. 17, 18
 Kostka → Dąbrowa-Kostka S.
 Kostrzewski Józef [prof.] 106
 Kot Stanisław prof. 8, 116, 137
 „Kota komplet” 69
 Kowalczyk J. dr 79
 Kowalczyk Józef 129
 Kowalczykowa Janina doc. [prof.] 86, 121
 Kowalski Tadeusz prof. 47, 48, 147
 Kowalski Władysław 129
 Kowarzyk Hugon dr [prof.] 86
 Koziel K. dr [prof.] 112
 Kozik Stanisław dr 124
 Kozłowska A. doc. [prof.] 79
 Kreutz Stefan prof. 124
 Krüger F. 53
 Krukowski Stefan 106

- Krzanowski A. (aut.) 76
 Krzemieniecki J. ks. prof. 82
 Krzemiński Stefan 129
 Krzyżanowski Adam prof. 8, 82, 83, 150
 Krzyżanowski Antoni 64
 Krzyżanowski Józef dr 125, 132
 Krzyżanowski Julian prof. 70
 Krzyżanowski W. (aut.) 26, 111
 Książkiewicz Marian doc. [prof.] 137, 137
 Kucia J. (aut.) 64, 121
 Kuczalski A. (aut.) 15
 Kufel W. 94
 Kukiel Marian [prof., gen.] 138
 Kukulski Z. dr 137
 Kulczyński Stanisław prof. 77, 90, 106
 Kułakowski H. inż. 80
 Kumaniecki Władysław prof. 125
 Kumelowska → Szymusik-Kumelowska I.
 Kuntze Edward (dyr. Bibl. Jag.) 44, 49, 101, 103, 107, 108, 109
 Kuntze E. (aut.) 13, 99, 101, 101, 102
 Kuroczkin P. gen. płk 143
 Kurzyniec E. doc. 78, 86
 Kutrzeba Stanisław prof. 15, 65, 69, 80, 82, 105, 108, 111, 117, 146, 150
 Kwapniewski Zbigniew mgr [prof.] 90, 92, 114, 114
 Kwiatkowski T. 71
 Kwieciński Lesław mgr 126
- Lachs Hilary doc. 124
 Lachs J. dr 112
 Lahousen Erwin gen. 28
 Lammers Hans dr 56
 Lande Jerzy prof. 82, 83
 Lankau-Wilczyński Jan 131
 Lange Oskar doc. [prof.] 139
 Langrod Jerzy prof. 132, 134, 138, 138
 Laskowska-Michalska M. mgr 71
 Lasocki Zygmunt senator 8, 119
 Latała Stanisław 119
 Laubert M. (aut.) 57
 Lechowski Mieczysław 78/79
 Lednicki Wacław prof. 140
 Legan Zofia 119
 Lehr-Splawiński Andrzej 98
 Lehr-Splawiński Tadeusz prof., rektor 16, 22, 23, 24, 29, 65, 70, 71, 107, 115, 145, 149, 150
 Leja Franciszek prof. 30
 Lenczowski F. (aut.) 137
 Lepszy Kazimierz doc. [prof.] 73, 117
 Leśnodorski Bogusław [prof.] 111
- Leszczycki Stanisław dr [prof.] 75, 76, 109, 110, 150, 151
 Leszczycki S. (aut.) 75, 109
 Lewicki K. (opr.) 49
 Lewkowicz K. prof. 30
 Libicki Janusz doc. 126
 Licht Georg dr 36
 Lipczyński Józef dr 83
 Lisowski Z. prof. 82
 Listowski Anatol dr [prof.] 33, 77, 83, 89, 89, 90, 91, 92
 Lityński Tadeusz doc. [prof.] 90, 91
 Loeptien-Bochdam Erika 59
 Lubaczewski Lesław mgr 126
 Lubowiecki Edward ks. 117
 Ludwiczakówna R. dr 86
 Lutze Bartel Ebnardt 11
- Łaszkiewicz A. doc. 79
 Łakowski R. (aut.) 64, 96, 96, 97, 98
 Łepski Bohdan prof. 124
 Łoziński Paweł doc. 124
 Łoziński Walerian doc. 127
- Machiavelli (w tyt. dzieła) 111
 Machowski Jacek 81
 Madajczyk Czesław prof. 10, 28
 Madajczyk C. (aut.) 20, 23, 23, 28, 32, 32, 40, 55
 Maj Kazimierz 151
 Malkiewicz-Strzałkowa Maria dr [prof.] 71
 Malkiewicz-Strzałkowa Maria (aut.) 71
 Malkiewicz Zdzisław dr 135
 Małecki Mieczysław prof. 65, 66, 68, 69, 70, 71, 73, 74, 83, 92, 97, 107
 Małecki M. (aut.) 68
 Mann [Schulrat] 41
 Mantel Kurt prof. 53
 Mańczak Edward 131
 Marchlewski Leon prof. 119
 Marchlewski Teodor prof. 89, 91, 92, 149
 Marcinkowski Józef (adw.) 119, 119
 Marciński Z. 70
 Markiewicz J. (współaut.) 78
 Marsówna Anna dr 141
 Massalski A. (aut.) 8
 Maślankiewicz K. dr [prof.] 79, 79, 110, 114, 114
 Matus Henryk dr 18, 42, 129
 Matusowa Barbara 119
 Mazanek Stefan ks. 117

- Mazerski Jan ks. dr 121, 128
 Maziarski Stanisław prof. 84, 85, 86
 Maziarski S. (aut.) 84, 84, 85, 86, 113
 Mempel dr 41
 Metallmann Joachim doc. 29, 30, 102
 Meyer Antoni prof. 29
 Mglej S. (aut.) 136
 Michalski Konstanty ks. [prof.] 8, 31
 Michalski K. (aut.) 26
 Michel Hermann prof. 41
 Miczyński K. dr 77
 Mierzwa Stanisław (adw.) 116, 116, 119
 Mietła Kasper 119
 Miesowicz Marian doc. [prof.] 84, 86, 112
 Mikołajczyk Stanisław (premier) 137
 Mikołajewicz T. (współaut.) 91
 Mikucki S. (aut.) 106, 112
 Mikulski J. doc. 90
 Mikusiński Jan dr [prof.] 77, 111, 112
 Milata Władysław dr 132
 Miłobędzki Tadeusz prof. 79, 90
 Mitkowski J. mgr [prof.] 109
 Mitkowski J. (aut.) 72
 Mnich Edmund dr 124
 Molé Wojsław [prof.] 109
 Morawski Marian ks., zast. prof. 120, 128
 Morstin Ludwik Hieronim 118
 Moskalenko K. gen. płk 143
 Moskalik W. (aut.) 57, 58
 Moszyński Kazimierz 106
 Mościcki Ignacy prof., prez. RP 8, 9
 Mussolini Benito 31
 Mühlmann Kajetan dr 40
 Müller Bruno dr 24, 25, 25, 28
 Münnich Czesław inż. („Blok”) 121, 127
 Mycielski A. doc. 82
 Mysłakowski Zygmunt Karol prof. 72
- Nabielec-Śliwa Kazimiera 88
 Namysłowska Wanda mgr 107
 Natanson Władysław 8
 Nayder T. dr 76, 86
 Niemann dr 57
 Niklewski Marian mgr [dr] 92
 Nitsch Kazimierz prof. 70, 106, 107
 Nonnermacher 59
 Norwid Cyprian Kamil (w tyt. dzieła) 107
 Nowak J. (opr.) 119
 Nowak Jan prof. 29, 32
 Nowakowski Bruno prof. 135
 Nowakowski Zygmunt 116
 Nowicki Z. lek. 86
- Nowodworskiego Collegium* 48, 52, 54, 99
 Nowotny Karl Anton dr 113
- Oborska Janina 97
 Oborska-Lovell J. (aut.) 69
 „Oborskiej komplet” 69
 Ocetkiewicz M. płk 14
 Oesterreicher Henryk dr 124
 Olbrycht Jan prof. 86, 113, 121
 Olszewicz B. (aut.) 123
 Olszewski Karol prof. 40
 Olszewski Przemysław mgr [dr] 92
 Ordęga Adam (red.) 8
 Ormicki Wiktor doc. 29, 30
 Ostrowski Adam mgr 148
 Ottmann Włodzimierz [sekr. rekt.] 13, 42, 44, 49, 120, 129
- Pachonński Jan dr [prof.] 109
 Pagaczewski Julian [prof.] 109, 124
 Paulsen P. prof. 11, 142
 Pappée Fryderyk prof. 124
 Paszkowski Tadeusz dr 138
 Patryn Alfred dr 90
 Pawłowski Bogumił doc. [prof.] 76
 Petersen 11
 Piech Kazimierz prof. 125
 Piech T. dr 86
 Piech T. (aut.) 78
 Piekara Arkadiusz doc. [prof.] 78, 79, 86
 Pieńkowski Stanisław prof. (rekt.) 106, 150/151
 Pieńkowski Stefan prof. 127
 Pieńkowski S. (aut.) 113
 Pietkiewicz S. doc. 109
 Pigoń Stanisław prof. 65, 68, 70, 97, 107, 119, 146
 — *Bursa Akademicka im. Stanisława Pigonia* 145
 Pigoń Stanisław (aut.) 9, 25, 26, 97, 97
 Pilecki I. 17
 Piłsudski Józef 22, 58
 Piotrowicz Ludwik prof. 117
 Piotrowicz Karol dr 128
 Piotrowski [Landwirt] 47
 Pischinger E. dr 79
 Piwarski Kazimierz doc. [prof.] 30, 73, 83, 106, 107, 108, 110, 147, 151
 Piwarski Kazimierz (aut.) 38, 41, 44, 48
 Piwocki K. (aut.) 109
 Piwowarczyk J. ks. 15
 Piwowarczyk Stefan 44
 Plezia Marian mgr [prof.] 109

- Plügel dr 57
 Pochitonow → Szymusik-Pochitonow Z.
 Pociecha Władysław dr 74, 108, 113
 Pogany-Siegel A. (współaut.) 78
 Pokorny [Treuhänder UJ] 41
 Popielski B. doc. 113
 Popielski B. (aut.) 86
 Potocki J.
 — *fundacja im. J. Potockiego* 139
Potockich archiwum 108
Potockich księgozbiór 101/102, 103
 Poznański S. (współaut.) 23, 25, 27
 Pragłowski A. dr 113
 Preiss W. dr 88, 121
 Prochowski Stanisław 80
 Prugar-Ketling Bronisław, gen. 133
 Przyborowski [Józef] prof. 77, 127
 Przybylkiewicz Zdzisław dr [prof.] 87, 88, 88
 Przybyszewski Bolesław ks. prof. 92, 93

 Rachwał Antoni 131
 Raciborski Marian 13
 Raczyński Adam 97
 Radig Werner prof. 53, 57
 Radziwiłł J. 31
 Rajtar Stanisława 18
 Ralski Edward doc. 127
 Ralski Eugeniusz dr [prof.] 77, 90
 Ramułt Mirosław prof. 135
 Randt Erich 108
 Raszkówna Danuta 97
 Ratajski Cyryl 8
 Rączkowski Stanisław 80
 Reguła Jan dr 13, 42, 44, 121, 129
 Reiss dr 41
 Reiss Henryk doc. [prof.] 135
 Rembrandt [van Rijn] 142
 Ribbentrop J[oachim von] 28
 Riemann doc. 57, 58, 59
 Robel J. dr 86, 91
Rockfeller fundacja 40
 Rogalski Tadeusz prof. 135
 Rogoziński Feliks prof. 29
 Rolshoven Friedrich 34, 35
 Romer Eugeniusz prof. 109
 Roosevelt Fenimore Delano 110
 Rostowski J. (aut.) 135
 Rostworowski Michał prof. 126
 Roszko J. (aut.) 142, 142
 Roupert Kazimierz prof. 138, 139
 Roupertowa → Stec-Roupertowa Wilhelmina
 Różański Adam prof. 29

 Ruebenbauer Tadeusz dr [prof.] 77, 90
 Rühle Edward dr [prof.] 10
 Rust B. [min. Rzeszy] 27, 56
 Rybka E. (aut.) 43
 Ryglicki Stefan dr 127
 Rymar Stanisław prof. 18, 116
 Ryn Z. (aut.) 136
 Ryś R. (współaut.) 78

 Sadowski J. gen. 14, 15
 Safarewicz Jan prof. 70, 116
 Salamucha Jan ks. prof. 121, 128
 Sapieha Adam Stefan ks. metropolita krak. 15, 16, 23, 31, 93, 118
 Sappok 11
 Sawicki J. doc. [prof.] 82, 114
 Sawicki J. (współaut.) 28
 Schmager Gustaw 107
 Schmidt S. prof. 83, 147
 Schönówna J. dr [doc.] 78, 86
 Schöperclaus prof. 41
 Schröder 58
 Schwarz doc. 41
 Semkowicz Władysław prof. 72, 106, 107, 108, 109
 Semkowicz Władysław (w tyt. dzieła) 26
 Semkowiczowa J. (aut.) 26, 108
 Senderek-Wolny Maria 119
 Seweryn Tadeusz 51, 69
 Seweryn T. (aut.) 67
 Seyss-Inquart Artur 19, 28
 Siedlecki Michał prof. 29
 Siegel → Pogany-Siegel A.
 Siemieński Józef prof. 120, 126
 Siemińska Jadwiga [prof.] 76
 Sierotwiński Stanisław dr [prof.] 103
 Sierotwiński S. (aut.) 70, 71, 107
 Sikora Jerzy 80
 Sikorski Władysław gen. 116, 133, 137, 141
 Silnicki T. 106
 Skarżyński Bolesław dr 139
 Skimina Stanisław [prof.] 18
 Skłodowska-Curie Maria (w tyt. dzieła) 139
 — *Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej* 144
 Skowron Stanisław prof. 25, 79, 84, 86, 91
 Skowron S. (aut.) 26, 29, 79, 80
 Skrzyszewski Stanisław dr, min. 145, 146
 Sławecki R. (aut.) 144, 144
 Sławski Franciszek dr [prof.] 69, 70, 80, 107
 Smoleńska Anna 97
 Smoleńska A. (aut.) 72
 Smoleński Jerzy prof. 29

- Sobociński Władysław 111
 Sokołowski Marian prof. 50
 Sokołowski Stanisław prof. 127
 Sommerfeld dr 57
 Sommerkamp dr 47
 Sopeistal Johann 36
 Spytkowski J. dr 70
 Staemmler [rekt. Uniw. Wrocław.] 45
 Stalin Josif Wissarionowicz 110
 Stanisław August [Poniatowski] król 38
 Stanisławski Jan 71
 Stankiewicz Roman 97
 „*Stankiewicza komplet*” 69
 Stankiewiczówna L. dr 86
 Stark 57, 59
 Starmach Karol doc. [prof.] 79, 90
 Staronka Leszek mgr 79, 86
 Starzewski Maciej prof. 82, 83, 126
 Steblik W. (aut.) 14, 14
 Stec-Rouppertowa Wilhelmina dr 138
 Sternbach Leon prof. 29, 30, 102
 Stołyhwo Kazimierz prof. 30
 Stołyhwo K. (aut.) 26, 29
 Stopa M. (aut.) 79
 Streckenbach B. 28
 Strozik Heinz 50
 Strzałkowa → Malkiewicz-Strzałkowa Maria
 Strzemieński Kazimierz doc. 139/140
 Stwosch Wit 38, 55
 — *oltarz Wita Stwosza* 38, 142
 Suchecki Kazimierz prof. 91
 Suchoń S. dr 72
 Suchorzewska Janina dr 73
 Sulimirski Tadeusz prof. 137
 Sulimirski T. (aut.) 134, 137, 137
 Sułko Stanisław 119
 Surzycki Tadeusz (dyr.) 117
 Suszko Jerzy prof. 76
 Sydow 57, 58
 Synek Augustyn 35
 Synowiec S. (aut.) 81, 82
 Szabuniewicz B. dr 86, 113
 Szafer Władysław prof. 45, 65, 69, 75, 88, 95,
 105, 106, 107, 116, 117, 118, 119, 149
 Szafer Władysław (aut.) 13, 41, 45, 45, 65, 77,
 105, 115, 116, 117, 118, 121, 147, 148, 149
 Szafer-Szarska Anna 98
 Szaflarski J. doc. [prof.] 75, 76, 109, 147
 Szaflarski J. (aut.) 76
 Szantroch Zygmunt prof. 127
 Szarska → Szafer-Szarska Anna
 Szayer Emilia 83
 Szczotka Stanisław dr [prof.] 108
 Szczotka S. (rec.) 29
 Szewczyk Jan 129
 Szuman Stefan prof. 72, 107
 Szydłowski Tadeusz prof. 125
 Szylling Antoni gen. 14
 Szymanowicz Józef prof. 102
 Szymusik-Kumelowska I. (aut.) 89, 91, 91
 Szymusik-Pochitonow Z. (współaut.) 91
 Ściesiński Kazimierz doc. 127
 Ślaczka Aleksander doc. 127
 Śliwa → Nabielec-Śliwa Kazimiera
 Śliżyńska Helena dr 135
 Śliżyński Bolesław doc. 135, 137
 Śmidoda Franciszek [ks.] doc. 128
 Śnieszko Stanisław doc. 139, 139
 Świderski Bogdan prof. 121, 125
 Święch Z. (aut.) 12
 Tabeau Tadeusz 81
 Takliński Władysław prof. 29
 Tarwid K. dr 79
 Taszycki Witold (red.) 106
 Tatarowicz K. (aut.) 101, 102, 102, 109
 Tatarowiczówna K. mgr 74
 Taubenschlag Rafał prof. 134, 140
 Terlecki Tymon (red.) 8
 Tokarski Julian prof. 76, 91
 „*Topolskiego komplet*” 69
 Traczewska Maria mgr 72, 73, 73, 79, 79
 Trąpczyński W. doc. 82, 83
 Trembecki Jan Jakub (w tyt. dzieła) 107
 Trojanowski Józef 65, 66, 81, 96, 97, 98, 146
 Trojanowski Józef (aut.) 81, 81, 82, 96, 98, 118
 Trojanowski Stanisław mgr 64, 125
 Turowicz A. mgr [dr] 111
 Turski Stanisław dr [prof.] 77, 79
 „*Twardy*” (pseud.) → Aleksandrowicz J.
 Tyczka Julian 131
 Tymiński J. dr 14
 Tyrankiewicz S. 94
 Uhma Czesław dr 135
 Ulewicz Tadeusz [prof.] 70
 Ulewicz Tadeusz (aut.) 106
 Urbańczyk Stanisław dr [prof.] 25, 70, 107, 151
 Urbańczyk Stanisław (aut.) 26, 29, 61
 Vassmer 58
 Vetulani Adam prof. 83, 132, 133, 140

- Vetulani Adam (aut.) 133, 134, 134, 140, 140
 Vinci Leonardo da 142
 Vorbrodt Władysław prof. 114, 127

 Wachholz Leon prof. 127
 Wachholz Szczęsny prof. 82, 116
 Wächter Otto 45, 53
 Wadoń Antoni 135
 Waga Julian 17, 18, 19
 Waga Julian (aut.) 17, 19, 19, 20
 Walas Antoni 80
 Walter Kurt 112
 Walicki Michał [prof.] 109
 Wałach S. inż. 80
Wandera firma 112, 118
 Wandycz D. (aut.) 140
 Watzke A. [Hofrat] 44, 53, 100
 Ważewski Tadeusz prof. 77, 79, 111
 Wcisło Leszek mgr 81
 Weidmann 36
Weigla dra instytut 87/88, 121
 Weizsäcker Ernst 31
 Wellfe 36
 Werner dr 57
 Wesołowski Jan mgr [dr] 80, 90
 Westphal dr 41
 Weysenhoff Jan prof. 78, 112
 Wędkiewicz Stanisław prof. 71
 Widajewicz J. prof. 73
 Wiegert prof. 41
 Wilczyński → Lankau-Wilczyński Jan
 Wilk Antoni [dr] 29
 Wilkosz Witold prof. 125
 Windakiewicz Stanisław prof. 125
 Winid Walenty doc. 120, 125
 Wismann doc. 41
Witkowskiego Collegium 18
 Włodek Jan prof. 30
 Wodelski Stefan dr 120, 125
 Wodzicki Kazimierz doc. 141
 Wodziński dr 113
 Wojtaszek Z. (aut.) 112
 Wojtusiak Roman doc. [prof.] 32, 76
 Wojtusiak R. (aut.) 32
 Wojtyła Karol → Jan Paweł II papież
 Wolny → Sendorek-Wolny Maria
 Wolski Józef dr [prof.] 73
 Wolski J. (aut.) 72, 73
 Wolter Władysław prof. 26
 Wołoszyńska Jadwiga prof. 76
 Wójcicki M. doc. 91
 Wrona Włodzimierz 80
 Wroński T. (aut.) 62, 144
 Wróbel Urban 80
 Wróblewski Zygmunt prof. 40
 Wrzosek Antoni [prof.] 110
 Wycech Czesław (aut.) 110
 Wycech Czesław 50, 106
 Wyka Kazimierz dr [prof.] 70, 107

 Zabłocka Wanda prof. 41, 134
 Zabłocki Jan prof. 29
 Zabłocki J. (aut.) 42
 Zabłotniak R. (aut.) 87
 Zaborowski J. (współaut.) 23, 25, 26
 Zabrzęski Józef 83
 Zachorowski W. mgr 103
 Zachuta F. 94
 Zaćwilichowski J. doc. 76
 Zajac J. (aut.) 64
 Zakrzewski Konstanty prof. 78, 84
 Zakrzewski Zygmunt prof. 88, 121
 Zaremba Stanisław prof. 125
 Zaremba S. doc. 136, 137
 Zareba Alfred [prof.] 69, 70
 Zareba Alfred (aut.) 67, 71, 95
 Zareba Alfred (red.) 106
 Zareba Alfred (opr.) 62
 Zareba M. (opr.) 62
 Zastawny Józef 119
 Zawadzki Longin dr 125
 Zawirski Zygmunt prof. 72
 Zerndt Jan dr 29
 Zieleniewski R. (współaut.) 78
 Zieliński Józef dr 108
 Ziemia S. (aut.) 111, 150
 Zoll Fryderyk prof. 25, 82, 111
 Zörner Emil dr 15, 23
 Zweig Ferdynand prof. 136, 136, 137

 Żarnecki Jerzy [prof.] 141
 Żukrowski W[ojcich] 71
 Żuliński R. dr 90, 114, 114
 Żurowska-Górecka Wanda dr 107, 107

PAŃSTWOWE
WYDAWNICTWO NAUKOWE
Oddział w Krakowie
ul. Smoleńsk 14

719

ZESZYTY NAUKOWE
UNIwersytetu
JAGIELLOŃSKIEGO

CCCCCLXXXVI

Prace Historyczne

zeszyt 58

Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wydanie I. Nakład 920 + 80 egz. Ark.
wyd. 12. Ark. druk. 10⁵/₁₆. Papier powł.
kl. V 70 × 100, 90 g. Oddano do skła-
dania w październiku 1978 r. Podpisano
do druku w lutym 1979 r. Druk ukoń-
czono w marcu 1979 r.

Zam. nr 734/78 E-14-1133 Cena zł 30.—

Składano i odbito
w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego
Kraków, ul. Czapskich 4